9295 f. 2

Bibl. Jag.

1. Sty 1868 r. Styczeń Dar

Droga moja Zofio! Niech tobie
i rodzince twojej Pan Bóg miłosier-
ny raczy dać na ciało, dziecinkę,
niebieską, pomyślność nadziemskich
swoich i szczęścia — Odebrałem
twoją, kochaną, w chwili kiedy
miałem do ciebie — Bóg zapłać
za pamięć o nas za serce twoje
dla nas — Życzenia po dawnemu
ofiarowane — Jedno życzenie — Wielki
smutek w sercu moim — Serde-
cznie ciebie od wszystkich moich
pozdrawiam i składam od nich
życzenia nowego roku — Wszyscy
serdecznie i pokornie polecają się

Proszę dozwolić powinszować
odemnie nowego roku
Kochanej Pani Siostrze — niech ci Bóg
życia przydłuża i wszelkiego
dobra pomnaża ci dobrem
Swoim — Bohdan się naopowia
dać o ich doborach i szlachetności
nie może — a ja się cieszę, i mo-
wię bodaj się nam takie zacne
Krewne z Kamienia odkryły
na pociesznie i zbudowanie
światu — podziękuj ich od mnie
nie za to że was pielęgnuje
ale nie z dalika kompleomenten

ale najwyższego zycia wiecznego
wam = Boga Ojca
wszystkich tam was polecam

Jan

Mój Bogusiu – odebrałam kart
kę tworzyn z 300 fr. = 2ai. 1500
niech będą u ciebie do mego roz
rządzenia —— W pakietach kto
re ci wiz dały do paryża iest iden
piękny ciemno liliowy szlafrok w
liliowy wulgyn czy różowawym pad
szyty kaz podwałować gronciej to
dla ciebie —— drugi jedwabny gład
ki jeuille morte letni dla ciebie
szarawarki kozackie niby, i do tego
wełka takaz cama fioletowe dla
ciebie na letni ranny ubiór ——

Zapomniałem była to wczystko powiedzieć ——

Skończywszy interesa = dałego co na serem bory — Dyzcia iest tak jak ja odjechałem — bardzo osłabiona — Smutek moy wielki wielki przez Dobrzyn ponieważ ona chce nayprędzey karlsruhe two ić czytywać abym nikat wiele wyrazow oznaczających zbliżenie się ich końca — jako to odtąd XX takich karteck nie wypada mi pokazywać — Już od dwoch miesięcy o niczem bzidue to moje

dziecko niespory jako o swoim
Koniec — nie mierne tego, i pożą
gnania na wieki, wszystkie to
bili nadziejcie — widzę że
przegnie czasem aby inny kto
— umiał myśl ich wieczne mo
gła i mowi opowiadające
mi co — gdzieś jest człowiek
którego by myśl a raczej
widok zbliżającej się śmierci
nie trwożyła albo nie smu
ca Sam pan Jezus miał wzgl
dzich nędz ludzkich doznał

troszczył się nią — pisz że
zawsze tak abym ją mogła twą
kartkę mieniać — gdyby co było
nie do powiedzenia ją ~~oraz~~
napisz na osobnej kartce —
Jeśli możesz i masz napisz na
tem co z politycznych albo i
partykularnych widzisz dla niej
serdeczne ~~ciebie~~ kochany
mój i dziatki twoje całuje
twoja przywiązana [illegible]

x

y abym miała ją co opowiadać

przesłany

Przed Król. Aten. dnia
6/1 1868 r.

Mój Bohdanie! przerażona
nowym nieszczęściem piszę do
Ciebie — Dysenia ma jakiś atak
do dnia dzisiejszego od chwili do
chwili grozi zupełna ślepota —
Dwa razy zaplem ją zaciemniło
oczy że przestała widzieć i oden
to Bogu dzięki — ale może się
stać że nie odejdzie — Dziś ode
brała twój list i uszeregowawszy
czytała — nie pisuj do niej aby
nie miała tentacyi czytać — Kara
li ją zostawał w najzupełniejszej
ciemności — i pokoju — nie
czytać i nie myśleć — piszesz do
mnie dlatek abym ją mogła twoją

Karthi czytywac — w dziecinstwie
napisałes ojczenasz abyś umiał
jak najprędzej sam modlić
w niebie — Jmię cię prowadzam
abyś smiercią i zagrobowego
życia nie wspominał —
Pozwolona ciężko — osłabiona
prawie — jmię ciemnieje na
oczy — potrzebuje abym cię oca-
sem odwrocił wzrok od nieu
chronnych i tak wyrokow Bożych
wyrokow za karę na człowieka grzes-
nego wydanych — Wyrokow śmierci
której się i sam Pan Jezus lękał —

Na tem Monsieur, ad-dnia do
dnia smutnijsza i cięższ
przeciwnia krzyżem —
Jasia i opiece Boga siebie i
twoich polecam mój najdroż
szy Bogunin twoja MM —

Allegro i Vidal sprowadzeni
byli dla rotunku ale —
Vidal iest chciwiszka — mier
dla tu nostyeres —

6 stycznia 1868 Algeria (Konsulat Imperiale Maison David) 7

Kochany Kolendarz - Jak pisze, opadam rezygnacyę i chcę słowo dla chcę ci dać wcześnie oraz - Dzięki niby wiadomości z stanie tylko bardziej ostatecznie w tym stanie Jana - Kopiec w Kolei pamięta, ale tak gwałtownie że Kaj nie ma się [illegible] z tego czasu - Nie wiem co nowe wiadomości dla mnie, ma cię wiele z pisania dnia z Jasiem - Nie z nim tak gdzie pochwalony za wszystko - Idzie mnie wiele cieszy pisania za najmniejszego pracy za miłość mieć Daniel w pobliskim pisania

by many to visiting of corporeal
Eden - yet should any
Do many beds nie odzi nigdy nie
pisy, to one wtedy dlaniu mowi
nowania, to dawał nowi, niewiemy
ias ergo - ego adebat, moci dla
pozniedzie tidy = Arzeni Mowiy
dzor yna, Dzis nicier by ie pozef
Dawał nie odebrie nowowie
- dlevor odebrie rzec, ido pozbo
wiely by Rohusie, zaros ber noj
wiejszy wtedy wyprawi now po
drain Dnieiu. De la semoulle
de grain d'Ignace de pige Fran
cois remboursement de la diem
Dzi im pydzy to pizy Dzi tym by
bdzie - zaros de grain blyzna

Bibliotheque Nationale de France

Todtw, nie podobna do zadnych swych tych
Krajen - Jeśli tych nie moge Tobie
to dobrego, to odpisz się do Mostowa
nie Dziś, a nie ci ołowiu ten gro-
mnie - Dziś ołowiu pierze bolam
pretorom a nie tebnie chory, do mój
list list by nie rozpieczentowany
nie ide ester do Dorbonnicy Madame
Jr Benoit moren się Lawiadai -
ołero bądź mi zdrow Trzy moj, i
ich my zdoloty Rotwein - Wrzeb -
Tasko Wor robie, i wacinie nie
bądź nie Pley

Tuley, dwuch odbierany telegram
z pelersburga od Francuzy, ze
Francia ich bes gravenment mobil
ołogrod Korzow pomiech nie
Dwie czy dwie to mobil - nie mas dwuch
wyrobia =

Dijon 7e Stycznia 1865 r.

9

Kochany mój Dziadziu,

Z różnych stron odebraliśmy wyniosłe że się zgaret dopiero dowiedziała co o mnie kochanego naszego Wujaszka; pokazuje się z tego że p. Rakowski nie przesyłał do Billets de faire part. Wczoraj do tła gamy Dziadzia o odebranie od niego tych listów i o odesłanie gdzie się należy; P. Rakowski miał 2 f. na dworcu, gdyby to nie wystarczyło to proszę nam posłać. Dyliżans, a z wdzięcznością oddamy; gdyby jakie adresa były nieznajome, to proszę mi napisać, a ja je wyszukam.

Wczoraj mego drogiego Dziadzia, serdecznie przedrawiają. W ciocią tylko mogę po-

wiedzieć że nie gorzej, ale bardzo osłabiona
i na oczy niedobrze. Od dwóch dni
siedzi w zupełnie ciemnym pokoju.
Bóg wie co będzie. Jak to nie może się
na chwilę uspokoić, jak z jednej bojaźni
do drugiej trwoży.
Módl drogie Dziadzia, jeszcze raz proszę o
rozesłanie listów, bo to nas wszystkich
ogromnie martwi.

Całem sercem Dziadzia kochająca

Maryla

La lettre de faire part pour la Baronne
de Coubertin doit être adressée
20. rue Cardinet.

8. Vly 1868. Hyères

Moja Zosiunnio! Dowiadujesz się z listu Bohdana że cały nasz wiersz przebrałaś w łotrzyk — biedna biedna — u nas po dawnemu, z dodatkiem że Dezia ~~została~~ zagrożona została ociemnieniem na oczy. Biedni wszy biedna w zupełności ciemnoty i szparka, nie wspomnieniu dusia. — po zawierosa wieczor odebrałem telegram od Franciszki z Petersburga Zelestkiej w którym prosi mnie o Suhars pieniężny bo Franco bardzo jest chory — Interesa jego w stolicy poszły były nie źle — sprawę przegrano i uznano go niewinnym i powrócono dóbr jego na wołyniu

pobyt = / niebardzo rozumiem
dla czego ussi niewinny nie miał
być na swoim kawałku ziemi pozostał
a po tych dobrych listownych wia
domościach telegram przyniósł mnie
zasmucić — Wczoraj o 5 wieczor
arcie Moszczyński pożegnał się z tym
światem opatrzony sakramentami.
Jutro jego pogrzeb — Proszę za siebie
dogladać go do śmierci jak siostra
miłosierdzia = Bóg wie co robi — to
to za szczęście mieć będzie nasz jego ży
=cie — oby to było, czego chwała Boga
wymaga — Upadam z utrudzenia
odpisywania na listy — i za wszyst
kie ustające — Bogu dzięki za wszyst
ko — Niech mnie nie odrzuci na
wieki ani tych moich najdroższych

odemnego pozdrij — lubisia, — Ser
decznie ciebie i Jonę całuję i Basię
Langrode, takie — Czy odebrałaś
jakiś list odemnie w Nicei —
twoja cię kochająca Violi życia

Iwan

9 stycznia wieczór – Hyeres (Var) maison
1868 Louis route impériale

13

Wakdanie mój drogi – Wielko pół
macy wracam do domu + bardzo z
męczona – Dziś kuj zastanie i dzien
mo mieć dopiero aby zaspokoić
twoje tęsknoty drogi Wokasio – Mysle
jednak że przecie codzienne moje
listy musiały ci być odpowiedzią na
zapytanie co odbieram – Dzień
naszej złam jest do mnie opowiedzenia
bo błysnie jakiś promyk, nibyto
polepszenie – marzy mojemu ciału
jest jakaś chwilka dniowa że się
nie pogorsza, i zdrowie które brakuje
odzyskuje, to wpływ mocy, ciepłego słońca – Et n'y a que les
saints pour avoir de telles douceurs
Dziękuję za podziwienie pobra

na te uczynki zdawało, i chociaż niby uwa-
żnie gdzie pachodzą, zawsze tym
kończą, że Wszystko idzie nie, co się to robi, i
takim sposobem ono cesarstwo rzecz —
Temu dni kilka temu rozpoczęła wiele
osoby odwiedzać się pożądanie — opodal
całkiem odmienność, Tuzienni godzinami
uszyscy się podnosili i ono samo, cudowna
okolicy, który kwiat się wiele napełnił
cieniutkim pokoju — obawiano się oddalić
lub ustawa — Wszystko dzięki ani nie gdy
teraz, kurzawa zdaje się Turcy — ono
dziwna odpuszczenie ciosie powtarzało
tylko drugim głosem, nie wiedziało Wszy-
stkiego, gdzie zawsze pochwalony" — I
znowu niby się my drogi odjechać zawsze
kiedy dziś rozpoczęła strasznie

ostabla – to dalej będzie niemiecmy – mowi
Pekar – reka do tego do ogrania nie
mogy dosta – tej nog – to będz do nie
dobre – ale zobaczymy – gdyby ate
było grozne to radzi z rozsie do ciebie
Waldanie drogi, będz ale spokojny
Olyka by my mogo godobala zabrać
by tak rozkaz zeby i telegrafować
nie było czasu – czego nie daj Panie
Do mamci nic pisać z prawie nie
nie mozno, ani nikomu ani pisać, tak
by nieszczęścia drogi – dlatego Waldanie
to moze chcecie stanąć wam będz chętnie
Panienej drogi mej, nadto pisz wiadom
dowiś – to pocos – niedziwie niej Dobrá
mamy, bom to wam niepotrzebno było
ale Pan Bóg niedy ani tobie ale wasej drogi
Waldanie, to iak ber chcecy zgnie sie z nego

wiarołomnej prawdzie dziwaé się będziesz na
ciebie na nas — ja siedem nasmieciu tylko
takowem ten czas — dla tego czasem Pana
czekam nim Bóg mną rządzi proszę
tylko
tylko i ciągle tobą — czasem to dziwa
bardzo drudzo — ale to nic — byle tylko
Bóg i ludziom zawady nie było —
Jeden dwa pieniądze do mnie, i bardzo
się cieszę z tych między niemi korespon-
dencia rozpoczęta — Jeden bardzo rado
z chęcią mówi że modlą się za nas
tamta strona widzieć — niedziemy nowy
telegram z Petersburga — Francia
zdrowy z Tuszką zawsze widzieć
Jutro na tyle pogrzeb biednego
Arsenego Mostowskiego — i takie
przykre ojca piękna Bóg mu dnia
do pogrzebu zaciszka do domu —

Wiś: Borowskiemu dowody z sprawy na piśmie
uprzedzającej - wówczas ze względu na obecność
wiejskich zamierzał oddalić sprawę pod
jego rozsądzenie - Gdy ten rozgniewał się
dotychczas K. Podolskiego dowodząc, że
nie ma zakazu, a sprawa ta dowody
przynosi między innemi skargi, legi
legi prawdy - potem taką uprzedza
nale odebrałam - Nie chciał dowo-
niemam czasu, powiedz to wodzie - Jak
to powiedział sprawa przepadła widzę
Pana ty niedaleko = Za sprawą
do Kłosy idzie się wcześniej, tak godzi
odrzucał konie dawców, że sprawy
duchowne niby walili - ale takie
Panowie nie zbrania, przybyło dwóch
i zapewne zakrzyknęli
Księży przyjaciół osłabionych - nowadzeli się
tak sprawę do umorzenia, i sprawa dania

+ Inwentarzem [illegible] - [illegible]

+ Dekret ten ogłoszony w Dzienniku Praw Królestwa Polskiego w roku 1862 — i w Kodeksie pamiętnym —

to iest Dekret uspetnienia obwieszczenia
[illegible] przy tym
procesie nie było ani osoby co zaskarżyło
ani nikogo ieg stroney — Pozwalali sobie między
sobą, nieustępliwi tak dalece w sedrecie idąc
dowodzeniu + i to ig nazwa sledztwa dla lepszego
wyiaśnienia prawdy — Aleoż tak bezczelnie
zbywanie Księgorskie, publicznie uprzywilejowane
przez tak zacnego Arcybiskupa nie
widać tak dalece iestnie niepodobnem na
danemi nieprzemienionemi tako niepod-
rodzenie za kogoś iakby Dziwoli, tak potrzy-
mego oskarżenia — dlatego potwarzy —
Tymczasem kraj, nieustannie klopocz
drzemi się rozbudzenia i wiele cnotliwej,
mocnej woli trzeba do czynienia z przeszło-
ścią nowej dawnieyszego postępowania
i uprzywilejowania do tego — Jeżeli Ktoreż
z tych dzieiów ieden tego zrobić obyt

ukorony, toby chciano kilka lat pozwolić
na wielkie zajęcie — Moje Kochanie za
mówienia za O. Piotr nie zbawienie naszego
Duchowieństwa naszej Ojczyzny — To dwie
idee wzajemnie do porównania nasuwają
się i bez nich mnie się zdaje, gdyby nasze
kilka lat było ich w Galicyi — i nam i Ich
Duchowieństwu — i powiadam że nasz bez
porównania gorzej — Jeśli nam Ojciec
Mój miłe miejsce zostawi na niedzielę
przed Wozem, niech nie zapomną by zawsze
dwa Księdza a Księdza — Tymczasem co kilka
odpadnę nie tylko Waszym Duchownym
niech Ciebie Boży nadchnie drogi moj
Kochanie, niech do błogosławieństwa i łaski
Twoim Pracom niech będą Ludzkie
na te niesnadne ganiące Prace nasze
Kolęda Jemcza Mary
Na wielkie Boże niech Ojciec Piotr odpuści nie
mogę się zapomnieć — Ideał Księdza nie
nie zgnie się do wzoru zdaje się by dokument —

Hyères 12 Septembre 1865

17

A Monsieur Paul Bourget.

Mon cher ami, votre lettre m'a fait, tout en me causant un vif plaisir, beaucoup de peine. Je vous ai cru mort, et je vous ai pleuré comme tel. Depuis votre départ, j'ai été bien souffrant, et j'ai eu à traverser une crise assez grave. Je me suis trouvé à deux doigts de la mort. Le docteur Bidal, qui me soigne, a dû me faire prendre des remèdes violents, et j'ai été pendant quelques jours dans un état de faiblesse extrême. Aujourd'hui, je vais mieux, et je commence à reprendre mes occupations habituelles. Depuis votre départ, je n'ai pas vu grand monde. Quelques amis de Paris, qui sont venus passer quelques jours à Hyères, et quelques personnes du pays. Mais je n'ai pas eu le courage de me mêler à la vie mondaine. Je suis resté presque toujours chez moi, à travailler. Je vous envoie ci-joint quelques vers que j'ai faits pour vous. Ils ne valent pas grand'chose, mais ils vous diront combien je pense à vous.

Милійшому Ніколаєві свої сердешні привіти — а мої
сердешні нашому ніжному Петрові, аратут не знаючи,
якого відділення ніжний, сідлі другий
Ще маю чимало цікавого з Берези Вам
сказати — але це розкажу то як
з вами знову буду — ...
Вам Вашому ніжному сердешно вдячна Ганя
Дякую щиро Ганнусі за її привіти
Маю щастя бути Вашої Ганнусі
Ніжно Вам відданий
Ваш Ніколай
Ще Ганнуся просить, щоб я приписав —
Дякую за Ваші привіти, рівнож і Ваш
Ніжний і щирий Ніколай
Ваш Ніколай

Mój Bogusiu! Co dzień u nas
gorzej – większe osłabienie
wyczerpanie ciała
ale – tylko Depsi ——
Jakiś na Zosia i Jozia –
Co tam w twojej rodzinie
najdroższej — Nie mam
siły dłużej pisać i mnie
Jozi bida ani słowa pisnąć
nie – Serdeczne do twoich
Sera i moj pozdrawiam

Ps Ukazania Psalm 1-wszy przełożenie Marcina Dawida
1862 Ukazowany

20

Ukazanie – Miłosierdzie – Ofiarowanie, biegnie
Marcin, niesie do Kościoła zapisowanie, chociaż nie bardzo
wiem jak mi się to zdaje, bo mowy należą
do rzeczowy, rodzinnego Kościoła, co się tyczy wkoło
mnie – by mnie jednak zrozumieli co będzie jak
jak będzie – przed wszystkim wiedzieć o Ojcu –
Ojcze mój co w onej powiedzie – niby słowa jednak
Kowy bierze Kordę nie porozumiewanie – mogą niby
trzeba słuchać się stroniny pułkownika – a zgadzam
Gorzej jest, słowie, alezo mój gorzej się Lekarz
obawia – mój stanie tak złym nie, nie zdaje się
nie mowa pomyślnie się na ta – jedno się Kościoła
jak będzie radnie, nawinnijnania się do rzeczy
się robić mogą – od bramy bytności, niesłychanie wszystkie jasne – Gdyby niebezpieczeństwo
by nie było do niepokonania – Jednak mowy
za jasne dzieci Kogo – pacyfikacji mowy – Jan
prawie nie nie mowi bo jest niemą, chyba
coś to mogło za obowiązkiem wiedzieć, nie
wiadomo – nie Kogo do Kościoła, bardzo wszystkie
mowy –

20 Stycznia

Dowiem Tobie do Wiedzenia, za dzień po
[illegible] rozdanie zaległych, dowiedziałam
się że Tydzień dopiero na podróż wiedzie
dam dzień prędko się zobaczymy – czytałem inne
[illegible] – Dawaj ci obym – ale zmieszy się
wiele się mówiła ani dawnego ani [illegible] –
Wszedł przyszła, ale się do mamy zadrze-
wiesz, zabiegło [illegible] – wszystkiem
tylko dowiedziałam się że to przyszła i nie [illegible]
więc ani wiem, ani pytać się mogę + Mamie
Zawar do pisania [illegible] – Wszyscy
dzięki za Karolcia przesłała – wiele się [illegible]
[illegible] Konieczny dziwny do [illegible] przyszła
z tymi [illegible] Wiadomości – Wszystkie do Tobie
nie pisze bo [illegible] z niewygody – Wszystkie do-
wiedz Mama z Krakowa [illegible] z
[illegible] wyszły [illegible] 425 rubli za przyszły
na [illegible] od mamy i Karolcia – + Mamie
Dodaje [illegible] [illegible] – Tobie wiele
[illegible] Janusia [illegible] – Wszystkie
[illegible] przyszła [illegible] –

15 Czerwca

Boguwiecznie Jezu wiarą cny
pocieszenia domu tamtabie ze
u nas zawsze ten że sam bol
co nas gorzko potrafi od
wiecznego Ojca nie pierzchnij jakiś
bolesny nie ironizuje — odbiera na
staroście — biegle mój mowić
nie niemoże — Oczy Bogu
dzięki nie pogorszyły się i o nie
specjalnie jak dawniej — Bogu
dzięki że Jezia zdrowa — Zmi
łuj się nieba przed majem nie
wrócą do Paryża bo powrót
nie potężnie — serdecznie
ciebie całuje twoja Mama

Wahdanie drogi – nie odmorgłam się wiele
wspomnieć Bogu piotrowi z uderzenia ro-
mieszk – Wola niech odym cierpienia
tendencji rdzeni zwiała nowego mowy
wiele Klorym wieś nowych tajemnic –
Zwenka cenneus mi pneumonie mówi
na Bogu piotr nie zecche się Klucza
Jego miłosierdzia – Jeśli potrzeba będzie
to nie odmawiaj tak wracać będzie
z pewnością nowy tak się – ale to takim
razie jeśli sam mogę zaczniemy i uchy
wienie – bo nato będzie się tej wiary
wskazywać się, aby byłbo stuchać, wiary
dni niechcieć – i zwrot wyrazów zapre-
wienia dzieci, to niedaleko stoi, to
Uwarzenie tego jest by to nie obejść
mocne nie ma za dużo ich / to do-
prawdy nie mogło i rozpaczać –
pod swoim wyjściem postotam

Maison Pacifique Impériale

le 22 Janvier
1865 Hyères (Var)

22

Kochana Droga - Dzięki za dwie odebrane, a moja dwukrotna zawsze ta sama - Dzięki za jasne i jasne, chociaż bardzo ciężkie wiadomości - ale ulgę przecie odczuwam przecie nie mogę nic widzieć, mówić, czytać, pisać, nawet myśleć nie - ale stan ten mija - jednak wczoraj to się zdarzyło będąc sama, tak mówię i czytałam, i nastroiłam, a gdy przyszła chwila mówienia - ucz nawet kilka zdań mi kilka przyszło na myśl do tego stopnia mam [illegible] że się zasmuciłam niechcianą ulgą = Przeczytałam modlitwę Twój odebrałam moją [illegible] Biskupa Barcelony - Dla tego ciężkie przeczytać chciałam co pisze, to jest o nieszczęsnej sprawie tych dwóch niegodziwców

Duchownych lepiej mowa zanechać na lekcyi od niego
tego — ani ten dowiesić, czy Biskup zawsze
uważy, nato aby sprawiedliwie sądzić kapłanów —
Więc wogóle mowa i trzeba mowić i można
nakłonić więc, iżeli [illegible] ale co do sprawy
porządkowania to zanechać na myśli, za
wszelka radą dobrą odkładnie niedrogo będzie, zaś
nie wpaść wrzekł niedbałości — bo to
nie dość rzec prawdę, trzeba ująć prawdę
nieadrownych, bo one uszy [illegible] ale oraz
a nie kryczeć jak piskorz — Tako ostatnie
zupełnie w tym względzie mi się zebrać trochę
myśli na te kilka słów — Mogę zawrócić
Wilczy nasz Kolumnie pokój i wszelka tako
pomoc zdoby niech będzie —
Wszystkie dzięki przedmowcy [illegible]

24. Iy 1868 Hyeres Var

23

Mój drogi Anicie Bogusin-

prawda, tak jak mówisz co

dzień coś dobrego ziemi daje Bóg

wia — co dzień bardziej osłabiona

cierpiąca — powinna ciż jutro obey

powiedziała obey ucha abyś przy

jechał i doniosę tobie —

Niechaj mi taiko zrobić tam ciż

wynalazł i daye conducteur

ale jażę mój starszemu Konie

czne od siebie tylko dam bo ciż

mój odlanej kobiey przypatrywał

i podziwiał a ja nie ofiarowałam

to jak że podobna Dam wyjść
nie z drugim chociaiby z
mojm Bogusiem
Już ja ciebie zaręczyłam mo
jemu interesowi a tu nowy
tobie przypadek ai do kolanek
twoich powracam — przyszło
do Rotschilda dla mnie 15'00
Rl. orgli 5000 i oi francow
to iest przyszły dla Kostusi
pod mojm adresem
Kostusia niemi lecz roz
porządziła 1000 franko-

25 Stycznia Moskwa Dworzec Kazańskiej Kolei Żelaznej
1883 Algiers (Nor)

24

Ah! Bajeczna Bajeczno, jak w tobie wiele mi
Kochać kiedy wkoło tyle tam, tyle
głębokiego życia, tak wiele miłości – tylko
wolę Marii ostatni tomik Baudelaire'a
i serce moje nie ma ani stanu ani głosu
bo ona rozumie moje ciało – a duchem
tak by kamienieje – ale to wszystko
po cichu, tylko przed Bajeczną, która w
każdym swoim słowie wie tyle
dużo, nawet nazbyt mi nieznanym – ale to
i zadrżało mi w kości, więc całuje
do mego wnętrza – tyle tam cudzoziemek
nazbyt mało zaradnych tak dosłownie – oprócz
tych nieznanych Żydówek obcych ludzi,
bo w ciszy Nazaretu – w ciszy Nazaretu
mówi do tej odrazu głosem

Klóry obrat na obraz i podobieństwo swoie
gdy ią widzą przyrodzili – Wtóry Noy ią
kocha, zołych za nie kochaią – Maz nie polny
na mocności ani mądrość, ani vpodnienie ani
bichsze dzieci, tym ie bardziey do serca
biorą – ach! Bohdanie, ták to mocno
Pana nie kochaią – ták to Tobie powinno
miłości zakwitnąć po całym serca nowemi
bo ciebie kochaią nieprzyiaciele nasi
ty ią do tego biedna duszą, bo miłości bożey
nie rozdarto – miłości na ziemi to ano, ale w niebie
z poniewierania od powietrza przez tego a
Klorego ziołobycia nieserce, ius ták pełne
chorey rozpustnemi i bezdennemi, nie umie
ty vciec do tego, i przez Klorego zdrowieią
dzie, dzie, rozpiekła mi ią niewidzie co, do
rego

przeprasza Mohdawie drogi, iako zaraz
ią poprawiam, biorąc ią do ręki - od
Franciszka dostałem listy, i do mamy. Damian
pozdrawia ią moi - przyszedł wiadomość dochodzą
podpisy bankierskie, nie korespondencyj,
ale, kiedy am kiedy - będziemy, odbiorą
swiętego = Dobrze robisz ze mamie
nie co ią dzisiejszy nie pytasz, bo nasza
mamie takie stosunki mamiom serca
co nie dzisiejszy dzisiejszy dobrze dzisiejszy
w sobie - Ja ci powiem zawsze co ieść
ią nasz Dzieciątko drogie, nie ią pierw-
szy raz potrzeba - tutaj bo w wyrobie
- będzie nakładki malowane na
niemij - poduszek - i tak kilka godzin
spokojnie mamy mamij przyjaciół

ale stan ostatnich bardzo się zmienia
coraz mniej mocnych - allegro bardzo
allegro nie konweni - ale z drugiej strony rozdar-
cie serca wyrywa się pokoju, przy-
pomina się pogorszenie się stanu-
dzieci czyste - i nie pracuje nie może, bo
nie może, ale nie ma - Boże daj tylko siły
pracować dla siebie i swoich dzieci i nabawić
się i nabawić się tego pokoju
ze swoimi ludźmi, i z niemiłym
wszystkiego, ani pojmuję całej i nie po-
mnę bez niego = Droga moja, bądź pewien
z bez zgrzebnego i prawdę do nowego
bo to nie będzie zgrzebnie moim, chyba
obowiązek jako i nakazanie - inaczej
z ani z nie będzie tylko dopiero odmiana
nem, pod potrzebą (potrzebą) delikatności -

26. IV 1868 Hyer. wieczor.

26

Mój Bogusiu odebrałam Twój list, i oddałam ją od Siebie i od Ciebie Cezarowi — i ja i on błagamy prawdziwie nią, naszą siwieni — I to jeszcze 2 kopie 2 exemplarze Twej odezwy przy wierli zamiast 3 tak ich akt o nie prosił — Nie spodziewałam się tak świetnej i szczęśliwej operacji — serdecznie się z niej cieszę — a jak będziesz mogła ciesz się razem z nią, taką znalazłe to mi

Tasky zrobisz jeśli Pan Bóg
chcesz —
Dzieci nasze jednakowo
ostawione, dziś pyska per
trzeć na nią —
Niech Bóg będzie pochwalony za zdrowie
Jeśli ciby się bydło w
drodze nie zaziębiła,
Jebra nie wróciła
Gdyby wszystky do stryja

albo daley znać kiedy ten
dzień na Hyerstéey gore
postaraćbym im do obroy
cia Listy moje Ktore tylko
co Julley Miesiąca od
wiozły do Genewy i woo
ciey — Napisz o tem do
Zosi i Marcjanny ja w tar
z Jorią serdecznie Moy moy
Bogusiu za wszystkie Laski
twoie dziękuie iszcze

Ci serdeczne dziękuję

twoja M

Kiedy

ś 28 Algernia
1468 Algens (Var)

Kochanie Twoje - Jeszcze niedzielki minęły
tekan nie, tylko nie mię mówi, a tej
chwili mierzą tak za przyczyną i opłatą nie
mię, a naszej drogiej chorej - biegnie ale
ona idzie - leży tak bez ruchu bez
sił, ostatnimi mocy nie może zrobić
najmniejszego ruchu - mówi podniósł
się trochę do góry nie tak dobrze obra-
cie - tak mało nie umarła, wszystkich ich
bardzo - biedna przestała zamięć i ujęła
opatrzenia wszystkie i drogach, pozwa-
lam dzisiaj wyjdzie ujęć nie raz - i prawie
nie ma siły nie może - Tyle niebyło roboty
z tej wszystkiemi - Mieli na nas
wielkie do niemy przyjedzie = Jan pozo
i aby wszystko wszedł nie nie bardzo boli
moje Kochane drogi i moi potem zdanie
wszystkie

Wiele mam ci teraz Moy rachować złotych
do przeszłych – panie miłościwy nad nami
wszystkimi – Moy Hołdy Mohorowi drogie
i wszelka pociecha duchownych –

Vatëzën mas ëmës – Agnia bëri në-
mën bën e bërë në mëmën ës' bën,
dënës – bën i gëzuar ngë bën ës' për-
ëndën – jënën e ës' ngë ës' për-
ëndën – jënën e ës' ngë ës' për-
ëndën – jënën e ës' ngë

31 Stycznia 1869 Algeciras

1868

Wczoraj — Jutro nowy rok
Kończę stary, nim odgłosy wesołe
Nie stowarzyszą mieszkańców Polski, i
Niezłomni, lecz nie gorzkimi łzy-
Najmilszej wspomnienia o dawnej mowy
Drogiej — Żyć będziemy, i się cieszyć
W Ojczyźnie swojej wśród całej rodziny
Naprzykład — wtenczas i my przyjmiemy
Chętnie nadzieje — dziś drogo mówić
Tak by odpłacał chociaż ulgi wielkiej
Mowa bardziej znękana, i gorzej tak
Ten koniec — Jedna prośba nie mówcie
Że żyć — i pewnie to cud może
Jeden może dopełnić godzącej się
Zupełnie powstania złej chwili —
Dzisiaj nie mogę — całą duszą Polska
Ukochanemu — Algeciras otoczy
O niegdyś Kłaryś nie Azyl to nie stop-
nieje

ale cały dzień upłynął spokojnie
wieczorem, za tak by oddawszy
mały — Kilka słów ogólnych pozostaje
opowiedzieć, że nowiny nie
dla kiedyś przyszły. Dostałem
list — Konopacy ich zaprosili
przedwczoraj, i wczoraj rozpoczęli
zgromadzenie dobrze i wszystkie
[illegible] i wielu innych. Mamusia
pojechała, Cezary — Mosztowie, Mamusia
i ja wieczorem tj. ich pierwsze zgromadzenie
przed Bożym Narodzeniem, i wcale dobrze
nam — Kasia

Wiedniu d 10 [illegible]
Stycznia 1868

Odebrałam twoją kartkę z 18
dopominającą się o wiadomości od nas
Ach! smutne smutne! — od tak
dla dni nie widzę prawie Dezdemony
ciągle mdły i niewieściemoje
— upadła do najwyższego
stopnia na siłach — Oczy bezsil-
ciona grobowa bolo nieją — i ssie do
lewego ramienia odrzwiało
z jakimś rozpaczliwym na
pozycją — na polem — tylko
Bóg widzi biedne serce moje

ciągłe na gasnącą Matkę
albo o zagrobowej iéj po-
rządzeniach przypomnieć
Słyszę — Straszny taki zapis —
Da pomnia Tatusiu dowcipie
ten odebrała Ma. niéj pone
wyłkę kazała — Ignacym Dzikiewicz
Ponsako —
Donosi mi ciągle pisma wie
dni z Petersburga o odbra-
wyłce Serm pieniędzach —
Francuzstwo nie pisali wcale —

Tego Pana przez którego prze-
dziwnem przemianie nie-
znam to nie przeszkadza iestem
przy tym nie oporni z ad
Pawłem onych — i wzdy-
chnąc z Jeremiaszem i biada-
ję: Ojcze Piotr najstarszemu na
tu przez pierś, dni pasterz
nas
szczęść i nauczat — abyśmy
do niczego z reszta nie
obiecał do nas z powrotem
wstąpić — Zchoda Zamoyu

prędzéj pójdzie wszystko ku celowi
naszemu - Daj Boże sparaw
patylu zgorzałachi trach w
Tonie Boga - Niech będzie
pochwalona Krew Chrystu
sowa która nasza kowy
luje sa — pocieszy czas opu
kuje sa Dzieci i nami —
Moj Bogus trzymaj rzecz
tryk wydatków dla nas
abym ci skonsultatnie mo
gła wrocić; zrob mi tę laskę
proś aby Oj Alexander wy zni
kał mi Księżki podług tytułu

Mój najdroższy Bogusiu! Niech ci cię
twoja Matuchna, niech nasza, ukocha
więcej iż nie ci ukochała i da tobie
wszelkiej tej ziemi i Nieba szczęścia i to
o co oboje prosimy dla naszej Dzieci —
Dziękuję za słowa kilka i za nowiutki kło
tenie grubo moje obdziecinne na-ro
kargnienie od czaplych Armatkow — Wrak
tos mój mąż dał był wczora zachoro
wał i zlił rapsem ojciec ci nas pone
strangył — dziś jest już Bogu dzięki le
piej ale jeszcze leży — Dzieci zawsze ich
nakowo — nasi przesłały szczęść się — ale opu
ścili zdaje się wyżej podebrzie — Modlim
i modlim — Bóg wszystko podobie, Ja
tego serca ci bie całuję w czoło i kolana
przyciągana twoja rodzona Mama
Dziatki twoje całuję ściśnie i Dorcia ozdrowi i Jozi

Kochanemu Dziadziowi całem sercem życzę, aby Matka Boska wysłuchała go tego roku i zawsze z łaskiem swej szczególnej miłości i łaski

Karolka

I ja Kochanemu Dziadziowi to samo życzę

Ernestynka

Przyłączam się do tych życzeń i naszczerzej pozdrawiam ukochanego Dziadzia

Stanisławek

Bóg Dawca dobrej do tych wszystkich życzeń do Madzi to jeszcze wiele miłości ramienia, dodam wiele w naszem serduszku Madzi naszej dwojakiej, zawsze w miłości — wiele dla ciebie będę [illegible] dobrej jeszcze radości płacieniem, i zgryskiem tej ziemskiej miłości dzieci Chrystusowych, co on i wiele na wieczność błogosławi, bo brakuje [illegible]

Zdawna odwyczaił i od kogoś - zapewne
od ziemstwa - miał wrodzoną skłonność
ufności we wszystkich ludzi, aby ci byli
chrześcijanie i rosyjscy obywatele - Boga
i Ojczyznę nade wszystko kochali, a na
ich miłości liczył

Moniuszko Stanisław Hrabia Walerian Pawlikowski [illegible]
1868

Kochany Stanisławie drogi — Tyle tylko mogę ci na ten moment
odpowiedzieć — że Kochanowski się na nasze [illegible]
chce przejść nie ma [illegible] — Jak martwa — nie ruszy
się [illegible] — nimi — potykać się [illegible] nie
mogą się głosy podnieść i trzymać [illegible] Kilka [illegible]
etiudki na papierze się [illegible] — Smutno mi na [illegible]
duszy — ale przykro — [illegible] [illegible] do
[illegible] — [illegible] — nie [illegible]
nic — [illegible] zmęczę się i [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] — a [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Mr. Madame Drayton Sylla-nie avaneles vous remercie
vous vous Rachi - elle y [illegible] Rochy vos parts jongueta
vous [illegible] vous apprendre bonne —

3 mieroh Kaly Ujnes[illegible] maison Kacit-
1868 vaule jupereth

Vakdaua Vragi Ujnekuong Kakeid Hasa-
Kuigla a mikei - Zartoki uj Dzis Kingtis' my
a Kascula akoth Mgr - (ja ci a nas jeneidnie
Kuotda pitaua apitaiu Legaia, ajnadt na
Vtaet tak negly Kaneit mieiuest uj vaula
xaiuagt do Kascula, aby uj Ddai ontolnie
postagi - Mnie uj uiernei ujtaua mgei -
Zeuata Kog Dni na Kalafolda tak by ajna
Statiua ugnosaua Kolesii El do gualgaetaua
Je profand Dais Pauej, a ja pneiuata Dan-
Jego - ale akoth Lego pokoy mieli Kyl Kolla-
Kaui Dnieitaua aniu negly a ni ia - ani ei a
uj Ddaiudzali, aby aneiela tak nie sendzaula-
almosii nie nosaugta tak uuij - Aby aneu
uj pradzaug a uielky gracig i do Kaneuug uj
Kolorua - ugej cala postai, nie nie pnakrola
postaui mieiui - naneit Klostnieiui aneiela
nosaugé nie sneiata Kg Kuigtey pgKnosii -
E Kalego a nody a Kaua neeldehneé nieiu Kolat

ij – Iwan Potkanin – Fabii Dorpiensium pont.
Vada iq Deq ij nie iak oddzielić zdycem Hero-
nimem Wlorq pozor mieć bo Deq ij spowied-
nikiem; Ia Norymberczyk ioq iiii i pięćset
węgierq Za – Deq zgoda Potwierdzam – Sylla
upiedzam ubiór za mną Deq nasz i
miedzie na powrocie – Nasz Konwiedza
ika Za swoją pisłuszność ij zgoda Pada
Ludzian, na cześć i pocieszq – Monecia
Lotr za (nie chce) abq nie odym miedzia –
i nikuj za ij nigdy, nie ij odym nie wspom-
nij – Za nasz Sylla, nigdy nasz nie
zastanie – Zewsz idz Za swoją Zone odpisał
Do miedzenia Potwierdzam Deq – ab' wsta-
Tuba Bora i Matki ojca nasz Zawsze
Zdaleq i Pracowni nie kdzie –

I dudeza - Agenus Paul maican dacut naut -
1868 imperata

Zorica moia - Mraiteśmey vkoncita spe-
adda nie adotnej postagi drugiej mamy thuiey
nidy nie adda na swoy dzień - Nicia moia
Dobra - Drago Zorica - ow ci powiedzie a tym
mongnu Kalicha Wolesci - Bidna matka plan
aplanie - bgdzie strannie nie ditek spoit,
nam 1 do Rosciola Bei Wolen egnie mot-
na i dzieci moie Sedan zgnieny - ang wyplaka
ne dostanie nie widzy a pieny - ani to beg na
stole predzenay - chaicz dzisie nima wodu
dnieci - Jeroy nas opuscna - vkroten i
Margleca odiedzie - strach w na kolenna pada
wstawa wkoto nas to porozkazuje - (y
wszystyn niemina ponura - y wolata - loki na
za mieni - y Rosia Rosia dray y mowi len
dzik loki nidostadzing - loki wzyttkey - ale
Boy nidzie w legey nie mogs - Ja zorca ca
Madzko chaicz gorne y wszystkim maiem

Dziecinie — Wag i opieg sejo Duszka nad vami
wszystkimi niech będzie — Wasz

Za kilka tygodni i ja wrocę do Krakowa — wtedy
zdolniej wiele Dzieciom — abym tam dopełnowała
dopełnienia ich rozporządzeń — wtedy ich
Zdrowia aby nie Mąż dopomogł — do mamy ciężka
uderzenie — Aleksandra — Wasz pewna nie
spokojna tydzień naszej bracinej =

9. Iu 1869.r stil. 40

Mój Bogusiu 6.r Tele-
grafowałem do Ciebie
z Bolerna wiadomość o moim
osiedleniu — i długo od
Ciebie żadnej Nowiny nie
odbieram. Wiadomości
dzieci się czyni nie
chory — proszę, o słodkie
słowo i twoje —

W czoraj Kochanemu Ojcu
ucałowanie moje do kochającej
Matki oboje Darica
Ojca Siostrę Wiarę
Tomisia Wiktora Mira
Tomisia Wiktora Mira
Stawię — Frania
Wiję Ku Boy Bieda
Kazimierz Wiję Stawia

przepraszam za
moje pismo
w Torbie pisze —
nie mam takiego
ołówka
wszelkich silach
ręka mi spadła
a trzęsie się —
Bóg wynagrodzi Mamie

Ze Lwowa Marian Smit - radca gospodarczy
1863 Wigilia Nar.

Kochana moja Drogi - Wczoraj wróciłem z
Monachium dokąd dla interesów z mojej
siedziby mnie, zostałem tam bez listu mej siostry
mojej a twojej siostry ale by ich nareszcie zresztą
do tych Monachium odjechał nad ranem -
Mamusia mnie oświadczyła, ale bezsenność na
wielkiem zapędzenia - jednak ile to przy
pomocy dobrych lekarstw pozwoli robić i ja
Francuskie pisałem do mamy dwa razy do
Warszawy - Francja przyjęła mnie na mój
paszport zagraniczny - wypatrzyłem do Wiednia
tego do Londynu wchodzi, nigdy tak w odmianie
mnie się zdarzenia - teraz obiecałem mnie
za tydzień powrócę się wdrożę do Grecji mam
za nie mnie te mnie tych bóle mnie to pa-
zdarzeń - bo mnie nie mnie mnie tak mnie
tego się i mnie mnie) - mnie przyjaciół - pra
wielkiemi przyjaciół mnie to mnie to mnie
gorzkości, i tam mnie Kościuszki mnie
tych mnie to Komisyonie przyjaciół

Wala Wora mucz da lego i mesza - ofiara chrześcijańskiej
w kościele katolickiem sprawowana, w porównaniu z
dziesięcio na ich mniemanie ofiarami żydowskiemi
na tych mszach, czy raczej ofiarach żydzich
tak ich kapłani do tego przeklęci duchowni mówią
na ofiarę na krzyżu Chrystusa takie kapłani nie wszystkie
mszy całkiem nie rozumieją dużo - zgoła nie mają
nic do kapłaństwa starego Chrystusowego co nas uczyć
powinny mogą - takie modły kapłani wszystkie
kapłani - Wora mszy Wora a ofiara tych ofiarach, mszy
Boga - a do takiego kapłaństwa przeznaczeni nasi kapłani
zgoła nie, takie nie; a tedy na cichu ofiarę
mszy za Władysława [nothalsowy] Boga Boga - modły
jak kapłani - taki mniemanie, taki kapłan nie ma
wcale z nim mszy nabożeństwa mszy - Jedni spowiedzi
cichu do ucha z ofiarą ofiarowanie kapłana
kapłani Mamci - Stary zna nicie, nie rozumieją nic
mszy Boga - a zgoła nie mają nic kapłaństwa
kapłaństwa starego - tego nie znają nasi nie
Tamci Boga prawie - a z takiej, kapłaństwa nie

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

ale nie mogę ani dwóch wolnego roku od tej pory – i ciężko pracę nad ostatnią częścią mojej roboty, tak że ani tej ostatniej części, ani całej roboty nie mogę – mogę pokazać nie tylko wydawcom i energicznym pracownikom tak jak ja – ale nawet przyjaciołom. – Dlatego tej wiosny, i wydawcom odpowiedziałem, że nie mogę im nic ofiarować dziś, i że pobędę jeszcze = Czyżbym dzisiaj się tego bał, i czy nie mogę pokazać, dlaczego nie mogę, dlaczego nie widzę jeszcze końca, dlaczego jeszcze przynajmniej pół miesiąca i może dłużej potrzebuję do pokończenia – ale dobrze nie wiem. Może też i tego nie wiem i wtedy tym więcej jestem zmuszony chodzić – nędzny ten zegarek pracuje – bo mnie nieraz do niego nerwy tej roboty rozbestwiają – a tej i innej nauki nie ma nic nie można – Więc to może też przyczyna dla O. Hermanna = Ogni fotografy pracownicy nie należą do formalnie katolickiej

+ de rel. Hannoniæ

A Dominę Jam ii na pierwszą niedzielę
po Swiętych Duch i ustawicznie będą się przed-
przed Oblicznością Pana Boga, abyśmy
wiernie na Kapitułę † przy Opactwie Norbertanek
do Bełchatowa Jadąc Kapelana Dworskiego i Jam
sam tam Jadę Mszę Swiętą odprawić
Jutro Wigilią Narodzenia Pańskiego. Trawę bydło
przed Dworem oddawać — Jgnacy wyprowadzić
na Wschodnią Kochali na Zgierz, wieś będą
pod Dworem — Przewodnicy Kochanowski
zawsze będzie nad wszystkim — a ostrożny
i skrzętny Oberzyc zawsze Cyborium —
wiele Vikarie wielki cała Zgierzowska Dzierżawa
Ustępuje Kochanek Serbatowi
S. Thomas de Villanova — Dziedzina Jadąc
wieczorem Opactwa Wielkanocnych —
Dawny Notarius i wiernego Pisarza,
wiele Pod Bielawy Lego — a te wie wszy Cyprian
ten ii wszystkim się co Jadzie za wodzie
Cyborium Dziedzina zerwa — a ten Kochanek

Drogi mój Bogusiu! niech będą Bogu dzięki za trochę polepszenia zdrowia — mogę się jasza was jak umiem i jak zawsze — Bardzo mi ciebie żal zbolałej mój Bogusiu — co to jest? czego to Bóg wymaga od nas? skrzywajmy — wyciągajmy się i zamierajmy tej ziemi — ach drogi mój! albo dla mnie na niej nie zamarło wszystko! albo ziemi dla niej nie zamarła — Kazał mi mój najdroższy pisać do siebie — nie ma mam ubogo do powiedzenia. Chwała Bogu od nieśmiertelnego i grzesznego prochu! — niech mi bóg miłosierny będzie nie łaskawy na niegodności moje — i da ja w niebie oglądać — zawrzeja na ziemi umierającej wiarę — serce na podłuższe na której spoczywała marmur a tam ta-

sobie pod głowę położyć, na której
Dario leżał po śmierci — mała rzeźba
granitowa ich koło mnie — bogowi mi przy
nich ciepły - podnoszę oczy w niebo i łzami
ich szukam - gadam do nich głośno. pro
szę aby się za mną modlili i mnie na
wiedzali na Sybir — Boże wola twoja
wszystko zakończa — przepuść im
i nam przez krew Syna twego najmil
szego naszego zbawcy — gdy to jak rosa
dobroczynna kraj nasz spadła na moje ser
ce — boże wola twoja. o Boże! mój mąż
żywiciel upadł na wszelkich swych wła
dzach — kostucia wielka ma ucisk — ma
rylka łaski — maryłka za dziesięć dni do
domu wraca - i dobre, drobne rozstawia
działki — obowiązek przed wszystkim i kon
tynia nie ma o czem tu długo siedzieć
skoro przyjdzie zasiłek pieniężny pojedziem
do kraju

Daj Boże aby ~~ij~~ niebo osłodziło ij kiedyś go
= rycz. — Roiuch Karol wyszedł ze Slimo
gorza ale nie zlekarstwo bo iszcze cos to
uhu boli = ale chodzi i znami rozma
jadac — Ot i po nowinach — Nadsz
da maryska koniec na tem skladaja
wam od niej uszanowanie — usuj
sie bidna, Zosia i Jozia odemnie —
Niech was Boj ublagosławi i pocie
szy — donos Dobrzin o zdrowiu Zosi
twoja przywiezia na Mamie

—

JMJ.

Mój drogi Bogusiu! Ja i Ojciec Karol prawie zdrowi Bogu dzięki i wczoraj zapytujemy o zdrowie Zosi — U nas — kostnica pozostała zachorowała — dziś niby lepiej jest — Nie wiem co dalej będzie czy nie febra której od miesiąc. czysto podlega i męczy ją z niezmiernym bólem kości piszczelowej — Dolego zgrypał i materyalnych trudności co nie miara — Marylka dziś cały rozek felczerka — radaby za kilka dni wyjechać do domu — ale i dolego przeszkoda — Na zmianę pieniędzy słaba — i Boży wie czy dojedzie — Mam wiadomość że Franciszkowej

w Krakowie — pisał generał Kossow
ski do Pani Dorowskiej że oboje jadą
do Hyeres, ale mnie się zdaje że się Kossow
ski myli — jak od Franciszki dawniej
miałam list w którym mi donosi że
Francio iuż ma paszport otrzyma pozwo
lenie zaraz do Hyeres — ona na kokahowi
swoim do ojca swego na wołyń — tak
była uszczęśliwiona z oglądania swo
ich w Warszawie iż jak mówi trudno
iej było swoie szczęście jak widok
morderców na Syberyę wysłania —
Ojciec Hieronim tak pisze do Ojca
Józefa „Przedstawiałem Ojcu I. swoiego
przybycia do zgromadzenia naszego
10 polaków — i iednego włocha. —
Ale bella — oczywiście zawstał Ojciec
I. a potem powiedział. Rozwijanie się
w duchu prawdziwie kapłańskim
modlitwy skupienia, gorliwości, uni-

-kając ducha woyennego bo widzicie że wam to nasłe wychodzi - spalska będzie — Nowiczajcie się bydźcie i Anyołe nowiczić mogli i tych co zeszli z prawej drogi na nią naprowadzajcie — Deogracias — podobno odpowiedziano, bo nie mogłam dalej pisma oj Heronima wczytać ——

Oh! drogi Bogdanie ledwo żyję na świecie upadam pod ordynarnych Kozyrzów Litwa na moj willi koniec się wali — Nie mam siły pisać upiory do Was bie — wszystko pomału robię Bóg sprawiedliwy niech będzie pochwalony — Do twoich kolan upadam za moją mitą Siostrami i Całą i Jonią i Bogdanem polecam

Wasza

Drogą tym listem pozdrawiam
Kochę i zapytanie co się tam
was dzieje — Daje się jej jeść wszy
stko co mogło boleć — boli i wybo
lało — oboje wiadra cierpienia widno
iest niesmiertelna — ciała i wia
dra radości tam w Panu — zapewne
kostnia trochę zdrowsza —
Całuje was Bogu polecam Wasza

Ona

Ś. 25 Kolegia Maisons Alfort 2nd Empire
1868
Hyeres (Var)

Nadeszła przesyłka do Ciebie, drogi Kolego,
Jest nadesłana strasznie niedawno, a
Kwarantanna niesłychana - nie powstałeś
Jeszcze z żadnej kolekcji, nawet wypełnionej, a
ale drogi drogo, mali ci nie szczęścia
Wiedno - Wielki Post będzie kolejnie niestety
i nam wszystkim - post dokończyć na
wszystkich, a nie kawalerski przecież
nie nam, mieć z przeciwieństwie czystości
kolany - nie dość materialnych ofiar, ale
Bóg potrzebuje odkładzie z nas wszystkiej
serdecznej ofiary, całej całym wstydzi się
skołatego serca, i miłowania nad wszystkim
odrzucić - pisz pisz odkrywa Jezusowi
za pośrednictwo się nad wszystkim -
Kochanie nasze kolekcji ciebie nie wszystkim
ci tam lepiej

na serca Jezusa i Maryi, nie między ludźmi między
nay drogami nawet - i los Ojczyzny naszey cho-
rej bolesci, ostatnie nie wie. Dziękuję to
najgłębszy Kwiat wdzięczny prawdziwy co
mu myślałem - Pan Jezus za nieja
miłością, nie opuści ciebie - bo kto się kocha
i wierzy bracia, nie ma obawy Kochać mocniej,
Daniel za daleko - drogi ojca są cudowne
miłością - pokój w tobie pokój - matce
i rodzinie całej z miłości najczystszej, pewni nadziei
ciągłej opieki Boskiej pamięci - bracia z Lublina
uprosić się będę Bogu na chwałę - Amen
Jesiony tak Polska jedni od drugich się nawet
zapłakać potrafią nie rozumiejąc - a mimo to
muszą i odpowiedzą za drugiego tego Boga
Ukochanie drogi bliźni, całkowicie cała -

- dewos Ktubnia dobą - o Ktora mi ny-
rucia niemogowe pisanie - abym
taki mamek ogrie, ze nawet ocz moc
wyleci wotacą oradunek lupy - Co
dam nie to dawaią bydą poprawnie
ale niewiem ny podrosu - bo nie
moie i kanca patrzow tak mo to
nacą w tadny, a pisny tak mogą ani
tak chcą - Dniami mi Klorem, to
Kaden list takie wiersnia mogo
bie w Kosci pomnowy, ze ny mie
zbalow - ny i Katusia bydą wier
belny remy ny i pod tym względem
dewos proba - raer Kazai ma
ci do padetko pamdowego listu
do przyszłego =

Bydą ze mi zdrow nadzis dobra
noć - i pokoj wory i pamięty wodki
rego dobą i dwacem nie bydą za
zasze - Kacioben dewy mare

nuevo porvenir i tendrá es no porque ha
visto =

Mój wdzięczny drogi Braciu Sierota
Boże! co się tam z tobą i two
jemi dziećmi dzieje — bywało mi Dzi
=cia w Twojej chorobie mówi
biedna mamcia — biedna Mam
cia — Niech mamcia swoje
Smutki i cierpienia do smut
kow Chrystusowych przytączy
de ij woły dla mnie — i radzę tobie
poradam moj Bożydarcie biedzi
ny im wszystkim odpocznąć
Niech ich Boży losem swem pocieszy

Odebrałam wczoray moment
Kochany Franciszku z Paryża ale
że nie wiem czy to moja od
powiedź u ciebie serce zostanie
to do niego nie piszę powiedz
mu niech będzie ubłogosławiony
przez Boga miłosierdzia jego
serdecznie was wszystkich
całuję wasza M

l
le
d
Hein
rwid
ny
yo =
ich

Drogi mój Bohdanie!
Boże mój Boże co się z
tobą dzieje co z Jonaszem
co dzieciami zkądyś
zgłoszona — co za śmie-
tek — co za zamieszanie
a jacy nie mogą przyjść
w pomoc — ani grona

nie mam — czy nie
nadeszła, — i nie ma
ofiar dosłać — — domnie
jak trzeba, nielitościwie z
utrudzenia drżą i cała
o to bieg o dziesiątko
wszystkim. —
Niechaj Bóg rachuje
pracom zmiłuje się,

nad Lahą — Nad Adamo
twoją ...

Mnie co dnia smutki — co dnia wzdychania
bez schłodzenia mnie
pustka —
Gdzie iszcze nie
przyjechał — ery nie
na Parnas jeździł —

2 Marca Maison davât rue Jacques-Coeur
1866
Algier

57

Kochana moja Siostro! Nie wiem czy do tej pory
list moj odebrałaś, ale ci go jeszcze raz
powtarzam. Jestem zdrowa i wesoła, mam
dużo roboty, ale mi to nie przeszkadza
bo mi czas szybko upływa. Mama
jest bardzo zajęta, ale nie narzeka
na nic. Ojciec jest w Paryżu, ale
niedługo wróci. Mam nadzieję, że
Ty, Kochana Siostro, będziesz
pisała częściej niż dotychczas.
Co powiesz o mieszkaniu? Ja
mam zamiar zostać tu
jeszcze przez miesiąc. Pisz
do mnie koniecznie
Twoja
Siostra

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Drogi bliski mój Bogusiu —
Chciałabym do ciebie napisać
i nie wiem co powiedzieć i dlatego
wieczorem dnia popielca dla nas
całej ziemi który nam do śmierci
mówi — — Wierzcie im odpuszcz-
-enie — — Daj im Boże łono twoje
daj przez zasługi Jezusa Chrystusa — Nie długo, nie długo i
nam do nieba jak moja Dzieci
mówiła — spokój tej duszy
wieczną ją miłosierdzie Boże o
gromne — — Daj słodko wiado
mości o sobie a dzieciach —
Dziękuję ci za Lindego który

pilnować będę, abym się nie
o co niedbało — Boję zaczęć
za tę sprawę — Ciemny się
z Francuzem potrzebuje —
Mój mąż będzie bardzo bliski
upadł na siłach odkiedy go
widział — Czasy dopiero gra-
niczą przejścia — niedźwiedzi
listy od niego — Gmerechi co
nam gorzą na zdrowie — Bzdu-
ra pachnie — Do robienia
na nowej kanapce Tasiem
ek Boga z dziećmi Indem
polecam twoją dnc
Wyobraź sobie jak się zgryzłem

Kochani moi Rodzice Jadwiga Kazimierz
Bronisława, Dwa razy takie jabłuszki
mi w jesieni słali ——
ile Bóg silnej[?] ufam opieki
moiéj tego [illegible] Da wyjść jakoś. —

Drogi Stryju — jakie było spotkanie nasze i mówić
o nim niepodobna — smutne i tęskne i wspólne niedolą.
Dobrze się stało żeś we Lwowie nie został na objeździe i
tak lekarom zdążył na kolej — pojutrze musisz być już w
domu Kochanego Stryja — a tam wiesz że skoro roboty będą skoń-
czone w dzień, na pamiątkowe zwłoki naszych ukochanych
namaszczonym, zechce mię Stryj uwiadomić abym i ja mógł
Ojcu ostatnią oddać posługę. Od Marysi miałem dwie kart-
ki bardzo nie zadawalniające — wiem tylko że ona i Jóźwik
zdrowi, szczególnie zadrych — czekam co chwila listu
wielkiej niecierpliwością — proszę przeprosić Panią Micha-
wiczową żem przed wyjazdem u Niej nie był i listu nie
widział, ale tak myśl była zaprzątnięta i otoczenie że za-
pomniał życzeniu. — Ręce i nogi Stryja
całuję i Jego modlitwom i sercu się polecam. wszystkich
Was w bratnim tęsknym uścisku.

Kraków

10. 4 1868 r Hyeres Var.

61

Bohusin drogi Pata Kolonijka-cho
= cian z żalobą w sercu - nieustają ce
polepszeniem zdrowia Józi . i we
wtej żałobie alleluja powstania i chwali
Boga —— Niech Józi bynajmniej
po wschodach nie chodzi i do wid
kręgo ciepła - w domu niech siedzi
Niech wam Bóg Jezus Chrystus
zmartwychwstały da powstać z
wszystkich smutków - całuję serdecznie
i dzieci twoje serdecznie twoja M.

Stasi pan bardzo dobry że wśród żalów
i kłopotów swoich wspomniał na biednego
męża i na mnie i wspomniał nas wszystkich
z listów do Ciebie — Niech pan Bóg za to
miłosierne serduszko, miłością swą ogarnie

duszę Pana i pomiszy ją Duchem swoim.
W tych dniach zatoby nie pisałam do
Pana — ale pomodliłam się za was
i teraz codzień się za was modlę, wzięłyże
na niedzielę moją wszystkich za których
Bydzia się modlić tutaj — Dla Joi proszę
o zdrowie — dla chłopców o podniesienie
serc do góry — i męstwo takie dzieci potrze-
bne — dla mego miłego Pana o pokój —
i żeby pomimo wszystkiego wiarę w
duszy jego brzmiała — Alleluja!

Cs. Gr.

Wielki piątek

Pokłonie Krzyż — Dziś dzień boleści, miłości rodzaju
Zbawiciela wszechświata Pana Króla, ofiarnia i mocy
niech ona ci przyniesie błogosławieństwo pokoju
i uciszenie wzburzonych — niech ci będzie ona
łaską do końca niezmiennych — Amen Amen Amen

[illegible]

Najdroższy mój Bogusiu! Miłość moje
dziecko bo zdaje mi się wszystkie wątpliwości moje
zakończyły z tych zgryzot które mnie obarczają. Za
dużo opowiadać co i jak - zresztą nie wszystko
można ćwiartce papieru powierzyć - Dziwny dzi
są próby nas Boskich najrozmaitszych na nas
Bóg zesłał. — Czy za życia tego ziemskiego nie czuw
leje się ponad nami? Co dzień mi bolesniej
= na jest stała moja dręczy - ani się gdzie pocieszyć
pokrzepić poradzić przytulić! — Czuję się jak by
na sądnym dniu pod strasznym wyrokiem stary
Dóry — Boże Boże! ale czyż nie odwołałna? żebym
ja, przynajmniej w niebie widziała i te drugie naj-
= miłsze dzieci moje Dorcia najdroższego — żebym
nie straciła owoców takich ofiary Chrystusowej
i przez nią wróciła w łonie jego do Ciebie, bo Dyr
cja to ja - pęka mi serce i oczy mi się trawią za tem
jak ciągle obracającemi się wokoło na miejscu w
którym tyle wahania była — a dzieci ani mam
przed kim pożalować ani się kto mnie zasłoni
oczy moje spojrzeć na co innego mogą tylko
na ich śmierć — na co spojrzę widzę, jak w słoń
dzie dle umierające ich oczy - drzewo tęsknia
wa morze - niebo błękitnie przeraża mnie
bez nich, i te dzieci tylko mi pocieszają —

pomarli pomarli - pomarli - Bolzy u ich bán-
mien wbosicila drzwiami tylko od nich pra-
dziadow - kopią grob dla obojga - a jakzyż trup
zamarły wzgardzionny - dla ktorego zmysłu
zamarłe na tym swiecie wszelka miłości
gasta - a w trupie tym serce iszcze macierzyń-
skie zycie i zycie - może nie długo zyć będzie, ale
ber dzieci zawsze wieki. - gdyby przynta! gdy
by iszcze jakis znak dała! gdyby się zwiła przy
najmniej - nie ubłagana cisza grobu spoi
tymi to koło mnie i dla mnie - najirona
zmysłu im co kole co sami. bolesnie - biedny
moj Bogdanie - biedni my - ot dla czego nie pisze
o tem co boli nie mogę rozprawiać! nie wiem jakem
się dziś na te kilka słow zdobyła i nabiorę co pisząc
wieczor zbierając się w głębi duszy mojej tylko bo
nie mogę przed nim się [illegible] Boga wzdychach -
Nie pomału się trzymaj a twoją Jonią i a twoją siostrą
Józefostwie - przeczytam mieszkanie musisz prze-
bywać z mieszkaniem - Ufajmy Bogu! dowiedz często co
się tam u ciebie zmienia, dzieje = niech Bóg będzie
pochwalony za dobre wiadomości o Maryanie - Widzę
to rzecz że się dał zamknąć pod dach - wiosna
iszcze da wiele siły nad sobą i pomoże dyson jakie.
to dowod największy największego postanowienia
poprawy - Boże błogosław na wytrwanie bez
ktorego ani wczesny zimowej ani wiosennej
nie możemy się spodziewać szczęśliwego dla nas
końca - raczej szczęśliwego dosięgnienia naszego celu

którym iest zbawienia. Mowisz że mam Karola za zabobon. Wszystkim odradzać bez grzechu dziecięcia
że jestem można nabierowac albo się samo może
sprostować ale takiego nie mia nowatorem. mianowałam go bardzo grzesznym przed Bogiem i za
żałym aby to nieuł - dopoki nie nierajetego i nie
odpokutuje śmiertno pomyślec o następstwach
które mamia, mieć nieżyce z takiego wrotego w
nim wystąpień, tym skarzniejszego im bardziej by)
iest (takie wadzony - nie mogę, nie dziękować Bogu za
zdolności które mu dał o których wspomniałam
ale czem że są zdolności umysłu kiedy dusza nie
iest przejęta, wdrożona w chrześciańskie cnoty. nie
nabywają się one w kilka dni albo w kilka mie
sięcy - uprawa całego życia i wrzęcie każdej
chwili iest im potrzebna. nawet
zdolności mogą
to by mogły i służyć za narzędzia na niegodnoś
=ciom własnym. (przy zdarzonej okazyi) aby widzieć czy Karol się poprawia
=wił trzeba tak pokory i pokutnego i przykładnego
=go życia - wolnego od służby szatanowi w pokoju
waniu spokojnym i miłosierdzia pełnym dla
bliźniego, i to nie dla bliźniego
bliźniego
dobrego i pobożnego - ale dla każdego chociaż by
i przykrego w obcowaniu - a naprzód trzeba
uznania że zle i bardzo zle było - jestem pewna
że sumienie jego tego nie nie zaprzecza, zresztą i lu
dzie to widzieli i Bóg to widział. - nie dla ciebie to pi-
sze mój najdroższy Bohdanie który to lepiej wiesz

odarunie który w cnotliwym życiu zachowałeś a
większej czystości i delikatności duszy – ale bym
chciała abyś to powiedział albo przeczytał Karolo-
wi – i niech będzie pewien że mam zawsze pobud
ki do nastawania nato aby sam siebie jak najgo
dziej radził – wszystkiego trudno pisać. – Wprawdzie
mu powiedziałam że go kocham i gdybym nie kocha
ła uni bym się odzwiązała z moimi uwagami spo
dziewam się że im ostrzejsze tym więcej mnie będzie kochał. – Oczekuję złamania jego pa
zji – mnie ta niebędzie jego praca – widzę jak
wnuczy i dziś rychlejsza większej poczciwości. Kto
pracuje pożytecznie ten pomnaża talenta Boże
mu odpowiada – zajęty ma czas i mniej albo
zupełnie nie wpada w nudy dzisiejszemu światu
dzisiejszej młodzieży tak powszechne – obrzyd
liwego egoizmu dążącego do używania tylko. – Daj
Boże aby był szczęśliwie ubłogosławiony w zamia
rach swoich – Babunia życzy podwójnego ślubu
naprzód w duszy i sercu go zbudować i uczyć
sam rozmaitością i użycia broni przeciw sobie
samemu, walczyć z sobą, zawsze złe i zabijać
wiecznego nieprzyjaciela Boga i ludzi który się
w duszy zakrada z dozwolenia Bożego, aby wypróbo
wać ich ale ci co Jezusa kocha Pana Boga i zbawie
ciela swego – tak jak powinien aby wiecznej wie
ńca nagrody odebrać w życiu nieskończonym.
Dość tego — pracuj Bogu nie nam służ się mną
cim – a nie bardziej kiedy nas młodsze pokolenie
nie zawstydzone. Ach! gdyby to pokolenie nasze
z wiedziało

jaką mu Bóg dał wielką misyą – współdziała-
nia z aniołami stróżami starych ojców i matek
na ich pocieszenie i uspokojenie – tak moja Dzie-
cia działała – drugim aniołem stróżem była dla
mnie – strzegła od złego – jak kapłan, nakłonie-
nia dawała jak anioł – testamentem słowa
swego pouczała mię cnoty i pracę do wypełnie-
nia – błogosławiona Dziecię moje – Niech ci Bóg
tali wieniec na swoim tronie – przykładem
siłą i energią ducha obrazowała mi wolą, i pra-
wo Pańskie – szukała trud w drogach zgoła –
O Dziecia Dziecia moja kochana!
Niech Bóg da nowe dzieci jej znaią owej słyna
i będą dla Ojca i rodziny swoich cnotą ona
była dla Ojca matki i dla rodziny swojej –
Serce Boleść jak mi na nią serce nie pęka,
pytam – to było zwierzenia do których nie bój
kie i ziemskie pieszczoty dla mnie odbijały
duś nikto – pasuje się z ranną ziemia ~~[illegible]~~
jak w ciemnicy w chłodzie, w wielkiej nie
mocy w wielkim żalu – gadam do niej nie od
powiada – wołam nie przychodzi – Boże Boże
miłosierdź mnie Boż i Bóg mój — od dziś do dnia
mi smutnej — Kościół mój zniknął — duch
mój tęskni — i pragnie — Boże bądź wola
twoja — i ubłogosławiona ręka twoja która mi
odebrała
najdroższe najsłodsze nasze dzieci przez które
mi wszelkie dobrodziejstwa — ach Boleść mój kochany
dziecię mi płacz i smutek który tu wylewam

Coż ignas ieżeli powiedzieć – Mój mąż nieznie
nie się spodziewa siły po operacyja – kostnica
ciągle ciężko nałoże gnieżdżona cierpi – Za dni
dziesięć mogłą że nasępnie gdzie się do kraju – gru-
szecy wybierają się za kilka kilka nareszcie dni po
dobno do Aix la chapelle w Sabaudii. on sam
nie dobrze na zdrowiu – Wczoraj byłem wieczorem u
jechała do Paryża do oczekującej ją trutowej z
tamtąd do domowi dążyć będzie – Francuz
ilość znowu – w kroku sami zostawia
-my – sami – ale my i biedni sami – Niech
Bóg płaci tym co nas obarczają miłosierdzie
od Pszarego miałam list wczoraj pisany
zadonosi mi że August bardzo chory – dawno mu
ewan szkaplerz i pojechał do niego do Bujwan Mar
szecy coś słaby – 10 Sapiedziwie u niego znowu
byłą wypadki – Stary Nejman zawsze obyczaj
zrujnowanemu wodzisławskich staroch, majowy
z 9 ory 10 dnia wszedł do ofiarny pałacu
się słuchając Synowo – dach gorejący upadł
na niego i nie można go było wyratować
Synowie ocaleli – W kroku potem umarł jeden
z Synowo ciężko – żyć i syn zięcia – wszystko
razem – Do Ludwika Jankowskiego przyjechała
jakaś krzyżka Panna Jabłonska i umarła na
kilka dni potem przyjechała z wizytą Pani Pere
z domu Krudzieszowna z corką dorosłą la tamże za-
chorowała wnet wizytę i umarła – W kilka dni
znowu Tytus Piotrowski odwiedził Ludwika

Ja kilka dniach gospodarii u pp[ani]ey proszę ięz
ze aby mi dzionek ieden darował i zatrzymać
się a wtenczas nagle tak zachorował że mim do
dnia wczoray po lekarza posłać ięy lecz dzięk
Panu Bogu oddał. — Mowią że Sudwoik bied
ney iest pod wielkim zmartwieniem tego potrzeyą
cego wypadku — I niedawny stracili iedną z kolo
lek naszych Hycerskich - Sierota młoda bo 24 lat
maiąca Sierocie wychowana nie pozostała bo
biła na to dwa przed wielkanocą, Pani miecha
Pana orłowska z domu grochotska (z Hycerowskich
wyiechała była stąd przed wielka nocą do Rzymu
i skoro tam przyiechała przed świętami ięzyk
umarła — odbywało się za nią Magnyficencie
nabożeństwo w Saint Andrea delle frate gdzie
moia droga S.P. Zofia leży — takie nam no
winy —

Czemu mi nie piszesz za bogo idą Cechowi
tynska i za mojska - kto to za ci drudzy kto
zy się mają żenić. — Grzeczni śmier
telnych nieszczęść rodzinny —

Bądź zdrow Bóg z tobą niech cię ma w swej
Boży z dziatkami twemi racz ukochaj
Stanisław — twoja M

Ale ale nie zapomnij mi donieść w jakim ięzy
ku był nowodworski rekopism tu przysłany bo

z naleśnikiem przeszłem po niemiłosiernej
posłaniu exemplarze
Dowiedz mi jak się ma Ksiądz Karol który
przyszedł z wami do stad Shinagona. Kam
w Paryżu

10. maja 1866 Hyeres Var

67

Najdrożny Bogusiu serce moje! Dawno tak miło nie byłam zaraz jak odebrawszy i przeczytawszy twój list — ostatni — kochajmy się — bo miłość nasza jest z Boga i w Bogu — dla Boga dziś i na wieki — jakoż by mnie jeszcze najmilszy na świecie — Bolesny radość twoja to moja — przeczytaj kochanie i oddrukuj sobie i ludziom czyń ja warta żebyś ty mnie tak słodko nie pocieszał. — Boż cię pocieszy — bo ja kochaniem, w przyszłości legenda marianowych kolei z nasienia cnot i pilności twej duszy wyrosła — trzeba żeby ja znał — żeby się nią odnowił odnowił z pleśni stoletniego trybu — przyjaciółko, oddam — zwyczajów — ludzi

Słowem stolicznego życia — Bóg mi tobie-
-nu z miłosierdzia swego jako by prze-
perspektywe — [illegible] pokazuje
gwiazdę na innym horyzoncie — którą tam
Ducha twego Bóg dla niego utworzył, by
mu tem znaczniejsza była. by tu-
niej pochwycony grawitował po Jakobo-
wej drabinie — bo tam [illegible] mnoła dam Jezus.
[illegible] "
Co to za skierę dla mnie obraz tego że
goły — jaka skierność odbitej duszy tego w.
tych biednych stworach — które mi prawdzi-
wie powiem na pociechę przystał — bom
pocieszona była. — Ja grzeszna — ach
lubię pieszność! — [illegible] pieszność to wier-
ność szczęśliwa — to pokój którego tak
dusza moja potrzebuje — pieszność to
mnie był Bóg bo bez niej i życie nie można
i życia nie ma. — Utrudzona jestem
zamętem świata — ale powietrza twoje-
łowego ciągiem się koleście a serce moje

objaja, dobrzeja zaswiecia mego. i nie
dadzą może umrzeć spokojnie = Imia
ich wiele powiewać na grobach ktore oster
ch nosza i pokoj wiecznego w nie patrze=
=nia mego kruci. — Czemu wiecznego? Dy=
=cia im moja mowita, nie długo mam=
cie — nie długo — zobaczycie mamcia jak
nie na długo się rozstajemy — bledny mój
Aniol zatrzasta że mnie [illegible] wnie
=rzaje nie mogła wziąć z sobą, pone
waża że ber swiatła tej ziemi, ber
darn tej serca nie ma dla mnie dnia
życia = gdy wspomnę zastygnę, to mi się
zdaje że to coś z krolestwa tej życia, zaw=
sze i teraz w Bogu zatopionego — to mnie
jeszcze odbija na świecie i rozrywa serce
do ter rozmieszka. — i jeśli to prawdziwe
jajeszcze życie i piękna. — ach! Dolminie
trzeba przestać o sobie mowić — bo mnie
takiej już nie ma. — Widzisz co to
za inna korespondencja = wiecie trud
ne do pojęcia. — Nie daj Boże nereye się ni=
= komu

mojego języka. chociaż bądź spokojny Boże
= gi mój błogosław - ulecze mi do niego i
ostatnim jego wyrazem, jest pokorne fiat.
Z innych chce pisać i grubo mi na sercu,
a boję się krótko pisać —— a siadam
z interesie pisać —— bo ten interes
to nic dziwnego wszystko. ale w przody
jeszcze słowko o Jozi o twoich dziat-
kach niech je Bóg błogosławi uściskuje.
Józieczkę nasza, uściskaj - i bulbynego
tej zdrowia nie wraz przyślij. Dziadzi
i Karolowi powiedz że dusza, na niech pa-
trzy, że nie potrzeba ich pieszczoty dusz.
Cnot wielkich, siły ducha, wytrwałości - tego
za nauczy Bóg nie daje w słowach żegnaj.
Życie ofiarne, przyjacielskie w Bożym duchu
spędzone i zwieńczone Bożym błogosła
wieństwem sam Bóg choć nagrodzi świat
świat - nie progres - nie przyjaciele zdra
dliwe bezbożne a niemądre ale Bóg. Ale
ze Jezus powiedział jednego szukającego ale
dzieła przydana warta będzie ——

5. Sty 1868 Hyeres Var

69

Najdroższy Bogusiu! Już tylko tyle: den na świecie pozostałeś z którym mogę podzielić wszystko co mi Bóg zesłał — bez tego podziału — Dziś odebrałam list od Kostusi pod adresem Lwowa pod ze Lwowa pisany — przy nim drobna, do mnie adresowany, kartki, którą, ci samemu do przeczytania posyłam — Dawno ja wiedziałam że gdyby więcej nieszczęśliwego pożycia Maryni z mężem — pisać ich wyraz nie nie mogę — z tej kartki cała, nędzę jej życia poznasz — prosbę, którą do mnie przesyła aby nie zwłaczam jej pieniądze, sama w przód wykonać postanowiłam — darmo jemu na schadzce zbytki dawać ale niestety — do Katrahtów nie mam

i groma jej postaci — będziemy razem
żyć z dziećmi u ojca — to i czyż
oy nie będzie miała — Boża wola. Cry-
li Boży dopust! Bardzo to wszystko
smutna. — Czy wiesz mój drogi
Bohusiu że owa Pawłowa Sanguszkowa z domu Borch-slierna i dobra
umarła w przeworskim bardzo nie-
nagle na jakiś dekompozycya, kto-
matka
Borchowa (z nia, i z synem którego tu
straciła. Zimowała w Styrze stąd
dobra moja z nieru i z majorowie =
ach! jak ona to przeżyje — została
po Sanguszkowej córeczka siroteczka
Całem kochane ręce twoje całuję
błogosławię ciebie i dzieci twoje
modlitwą do Boga aby ci był miło
sierny i ubłagał ciebie. twoja
tego dnia którego był ślub — Marya
Potockiej z Krasińskim
odbywał się pogrzeb Sanguszkowej —

Jak będziesz kiedy do mnie pisał
nie pisz

Serce moje Bogusiu! Wlew momen
niespokojna to co się u was dzieje wypra
wiam do ciebie telegram - ale tu wkrótce
twój list zawiadomiłeś że Franio wyje
chał - Daj Boże aby się w drodze nie za
trzymał gdzie nie będzie komu gorzej
gorzałkę - I ja o poprawie walczę
bo zawsze wybiegam - bo to za prze
ciebie pójdzie kiedy to w pilnej po
trzebie i listów nie można było wy
bo zapotrzeba świadectwa lekarza ka
dy to nie nie pomoże chyba by dok
tor ambasady dał to świadectwo -
dobrze mówisz siedział jeden nie do
trzeć 200 As. przysłanych - lękam
się aby go widzi nie zatrzymał albo
Kraków - bo to za prawdziwe nieszczęście
dopraw dy zdaje mi się że mam

em się coś wszystko zwichnęło – agonij
jeśli wiesz – emocje chwilowe za
bez żadnego walory – mi to istrocznie
się czasem kiedy zalem pokuka nie
idzie ach biedna żona i dzieci – ach jaka
biedna – spowiem się kiedyś – od tej
tamtej nie zdrogi nie miastem nie
wiem jak złomokami przejechała
granicę – Krystynka pisała zkrako
wa zwyczajnie dziecinny list nie
mowi nawet się zapytali maryniś –
U nas taniej ammie i mniej najzupet
niejszy nie urodzaj kropli deszczu
nie było od wiosny czysto rosy nie bydzie
w okolicy bywały ulewne deszcze –
U nas połowa buraków i kreczka
nie porchodziły dla posuchy –
Juri ley nadto dobry żeby tu dla
mnie szukać pieniędzy – wreszcie pi-
szesz tobie że mi zawinęła flotka

X a za 2 miesiące imprezę Bóg da zdrowie

pocieszy Ceran do którego telegrafowa
łem aby mi pożyczył przysłał mi
3000 fr. którem pożyczkowy długi ja-
kie mieszkę pociągnę — a Paryża tele
grafowano do mnie że Rotszyld ode
dał Poniatowskiemu rozkaz mi te pie
niądze — podpisany był (na telegrafie) jakiś Pan
Michałowski nie wiem który co — nie
znam jego adresu — pisałem (wczoraj) kilka dni
temu do Rotszylda aby mi te pieniądze
dziś przysłał ale nie mam odpowiedzi
od niego. Zrobiłbym mi taszkę gdybym
się dowiedział co to jest że mi Rotszild
tej sumki nie przysyła — a bo gdzie
mi ją potrzebuje — I znowu ciężar
czam interesem biedny mój Bogdaś
całuję ręce Twoje i Nagi dobrodziejowi
które za nieme chodzą — widzisz
Stanisławo iem prawdę mówiła że
mi trochę zazdrości przysłało X mocno

X a za 2 miesiące autorizacja Boga cała ich sprawa

nadmyerającie iestem osłabiona ledwo
żyię chwilami i moy mąż odparę
dni bardzo upadły wrzątko pow
tarza gorzej — gorzej — Boże bądź
łaskawy jak nam smutno —
tak mi się czasem chce do ciebie
pobiegnąć chociaż na parę dni ale
ani myśleć o tem — trochę trzeba
poczekać czy nie będzie świętnego
nasza mamonowa dola —
Serdecznie ciebie i dziecięta twoje
całuję moja duszko uważaj tam
Rothschylda abym nie duszę przyszła
twoją do śmierci przywiązaną W

2. Aug 1868 Hyeres Var

72

Moj Doguniechku! Wiesz by co mnie przychodziło pisać do ciebie i odstać pisania? – oto nieznośne lenistwo – mroki pochodzące z afektów kawiarskich takie wpływy których tu doświadczamy = dolor dolego że ogłupiałem i oczu moich boleść [illegible] ere nie ma, rozchowała się nagryzł Matki chorej dotąd doglądała i dopiero po interes spodziewam się jej powrotu to cały nawał domowych interesów na mnie się wpadł – [illegible] tatą, moc odbieram, że nic nie robię jeśli coroboś lichto odpisuję a więc [illegible] ciebie to bardzo niecnotliwie bo odpowiedzi rosłaj x – a ja choć nie chora ale mało silna nieraz wyleguję jak Hamon na łożku. Widzę stąd że moja [illegible] na gorszy się bym niepochlebnym porównaniem. – Cóż dusiek ani ojcowie

Twoja X

x Odpisuję na list Dunin z Dunin z Dzięcielowa

wznieść się do góry — od parę tygodni za —
niechałam moją pracę — ale jeśli Bóg po
woli mam zamiar do niej wkrótce dziać
powrocie — Kostunia Bogu dzięki szczę
śliwie zajechała do Boguszowic — ale bez
sługi — Umiecia się zaraz rozchorowała — i
na ziby — Marylki w domu nie zastała
wyjechała była z mężem do Pieniawy gdzie
Bóg dał jej mężowi bardzo szczęśliwie
ułożyć interesa przez przeniesienie do
posesyją tego majątku na 6. lat — ach!
Wielki Bóg dobry Bóg! Odebrawszy tę wia
domość padłam na kolana na oknie z
którego widzę kościół cudownej Mat -
ki Boskiej i podziękowałam za tej mi -
łosierdzie bom się do niej wiele w tem ma
interesie modliła — Niech Każdy bu
dzie w duszy niespokojny wielki Marya
bez miary jest miłosierna ku matce
naszej — Alboż jest nie cud nawoływania
ij oblubieńca Ducha S. że ij przybyli
nawiedzają i filozofy — ci wobec ij

rodzicielki prawdy i zbawienia nie
skorzy się i nie odrodzi — Maryjka
w tych dniach spodziewała się połogu.
Weselmi naszej intencyą do Bogarmi
Bogusin — dość o nas teraz o two-
ich — to jest o tobie. — Jak tylko Cufra
zia powróci to jest we środę - zaraz na
zajutrz wyślę tobie 3000 fr — Niech
Dyzio bierze morskie kąpiele nie
siedzi długo w wodzie - pierwsze sze
ściele kąpiele powinny być jak
najkrótsze 5 minutowe najwięj
cej — dla czego? wiele mówić ale
wiem nie tak jest — Niech się na
gle rzuca w morze — a nie po-
tem mały wchodzi — los mój był podo
bny do tego wydaj tłustego a nie
chudego — Nie chudego ale tłustego
Czy pamiętasz tę exercycia Stefa
Antosia Antoni 16 drogą Ciocia zada
wała w Antonowie — a Antosia
stękała ze śmiechu — Napisał

Stanisławie — / tak nazywam to co nie-
ieſt pismem S. w moiey robocie / o an
toni — ach! jakbym ja to tobie chciała
przeczytać — Dobrze robisz że wkrótce
ły nie szukasz pomieszkania to dopiero
Bóg wie na ile abyś ta trzeszcza iakiejś biedy
na mierzu dlaczego. Proszę mego ob
nego rodzonego kochanego Boguia
pilnować zdrowia — Pisuje za no
winki o żeniących się, wszystko tomey
męża biednego bawi. — Nie radzę ci
korespondować z nikim w naszych
Guberniach bo straszney iuż można
naciągnąć biedy — to nie wolno i ciężko
iest karane prawem wszystko w całej Rossyi
Władasia fotogra
fię podobały mi się koszulinia mocy na
strualna nie zwykle na swoich foto
grafiach — z wielkich nowin donoszę
że Mamcia nieznośnie swego Boga
sia miluje cześci uwielbia — swego rodzo
nego i koniec — Do Bobrowskiej pi
sałem aby ją trochę zabawia wiedząc

Mój najdroższy wszystkich Bogusiu! Zaczynam odpowiedz na twoj[ą] od ostatniej prawie jego wyrazów i naprzod przesyłam mamie Bogusiowi Burz. Czy można to przepraszać za psy ty niby gadaniny — ach! ty ladaco! czyż ty nie wiesz że każde słowko od ciebie jest dla mnie drogie nie dłuższy list tym milszy — jeśli ty tak będziesz pisał to ja nigdy nie będę odpisywał tylko parę słowami bo to ja dopiero jestem na rekreacyę chociaż jestem i nie pewien czy tobie posłam — Jeśli ty chcesz odemnie rozumu to go nie mam żadnego to ja sama wiem — serca to ma go dla ciebie niezpotrafię wygospodarzyć — ale ja do ciebie na wytchnienie nie przyszedłem z moim bolesnym duszy — pozbiegam i gadu gadu co kolwiek bądź ty miłosierny i wszystko od twojej dobrej Mamci za dobra przyjmien — a więc pogratuluję i pisz co chcesz i przyjmuj odemnie cichobę listów moich — ach! gdybym i umiał coż ja tobie powiem — życie moje to jest jak ty kto powiedział pasunek do wiecznej podróży — ty gadasz chmurco tam wysoko ja skamieniałe wypatruję ich w gorze po wyżej chmur i prace wieczny odpoczynek nie powiedzieć nie umiem — czasem zgrzechem zasępiuję siebie czy ja ich kiedy zobaczę? — czasem proszę aby mi Dyrcia znak dała. i nie mam innego jak ten obowiązek pracy który mi zalecił. i bardzo pragnę chać czuję że te trochę władz nędznych które mam gasnie zupełnie — Drugi znak Dyrci moj[ą] które prosiła za życia ojca Julianna Felinskiego aby przyjechał i popracował moją pracą i od 10 albo 12 dni przybył do nas i korzystając z Waszego pobytu do Seminarium [illegible] i wrócił się do roboty — Kto za kochanej

Czy mam pisać do Ciebie po polsku czy po niemiecku? Jeżeli ty mój ale dobrze

Chrobrowie co to za cnyliori duszy rozum nauka dzie-
cięcia prostota serce... ja nie wyrażenie — iskry anioł
do tego wychowania daricostwa Dzikie go wyjaś-
cenia i tłuchała — Jego towarzystwo przyłomna za-
robi dzieci ja wiem że ona mi u Boga wyprosiła
Taśke i taki cudownity chrobrowie jak się poprawy
mojej ramolki. — Czasem się ze mnie śmieje
z mojej erudycji — czasem trochę poprawi, a cza-
sem [illegible] porównuje z moimi wierszami jak
ów anioł z wojskiem Senacheryba co to go mie-
czem jednej nocy podobno 200000 trupem położył.
a Sapperan jest rygorysta obrachuby — aby za pewnie
nie pewnego nie podać — a dobrych erodet cierpać [illegible]
Tylko zdrowia żadnego nie ma — przestrzegamsię
jak go tak nierozumnie zobaczysz w cheudronego
jak mogę odzywiam go — twoje pacyę leią przy nim
to na rozrywkę mówi — i dobrze rozerwała się płaczą —
Mój biedny Dgonizy to raz bardziej upada na nogi
szczęściem mnie P. to dzieci mamy w domu ojciec Jo-
kian ją odprawia do kaplicznej malutkiej którą sobie
urządziła — Wróżkie to szczęście mieć Boga pod dachem
swoim — Cesfranga pomodliła i zasnęła jak [illegible]
to kręci się po domu — taka jest physyognomia grouka
nasego — do pomniałam dodać że jest u nas melody
Francuz który dyrektorem cyfruje garsty i pacyfi-
je manuskrypta Dzieine. — Teraz po zaproszeniu
cię nie jakby na ogładzony trybu życia naszego bie-
rę do was. Jagory Anne moja radzę ci zrubaj cienkie
pomieszkania. bo jeśli się forlepsza nie mieścić to
trudno o takim apartamencie myśleć chyba by gdzie
une chaison jak to u nich bywa wyjechali jeśli to będzie mo-
da — a nie radzę dusiko moja brać pomieszkania
na poddaszu — bo w zimie będzie zimno bez słońca
i strasznie więcej na opał jak by się trochę drożej
stancyę kontentowała — a dla zdrowia potrzebne [illegible]
ale się — przyznajmniej tu bardzo się ich cnytrzejsza
to w Paryżu myślę to samo mamy inne widoki —

chiba by przed spakowaniem — ale to nie wiem czy słońce zaświeci — U nas tu nagle się ogromnie ochłodziło — prawda że biedny Dupin wczoraj pojechał do Anglii — ja myślę że jeśli będzie ciepło odbiorę to zmianę powietrza dobrą — będzie konieczną dla niego zdrowia — napiszę do Dupina że ja mu akuratnie urodzin życzę i Bogu aby mu dał nowe łaski pokazam — Jeśli Maryan nowi nie uda się examin to nie będzie — zdaje się niech się jeszcze rok ponęczy tona — pogrzeb zda — Nie szkodzi młodemu dłużej w szkołach posiedzieć — Nie rozumiem co ona to słowo świat, niech idzie w świat — napiszę mu co to znaczy — Czemu mi i słowa o Karolu nie piszesz — powiedz że jego trochę pokarcisz, ale go kocham jako twego i Jozi syna a wnuka jako swego — i jeśli taki dobry jak ty Dion — Babuni wzajem będzie kochał — wracam do pomieszkania bardzo się cieszę że wróciłaś pokojowo — żeby dzieci nie nabrali rozwalonego Jozia mają pierś delikatną — I mnie by było najmilej ciebie oglądać — ale Bóg wie jak to będzie jeszcze i z porą roku i z odpowiednimi warunkami kaplica cieplejsza będzie a widowiskom zpo wodu tej budowli niepogniemnościi — a teraz mi słychu — miał w Odessie kilka tygodni zabawić a w zbrew tu na pogrzeb pomyka — nie wiem czy kaplica gotowa będzie = Serce serce moje radabym ciebie widzieć z tobą razem na grobie ich pomodlić się i popłakać. —

Dziękuję tobie za dobrą chęć twoją i wskazania nie swych Panów conseillerów Rotschildowskich i innych — ale coż ja mam za interesa u Rotschilda żebym ich potrzebowała. Bogu mi nie odmawia wszystkich spełnienia to dla mnie dość — chyba że mi Bóg nie rozpowiada pomyślnego — powtórz

chowam się jak mogę od ludzi - nie chcę nowych znajomości nowych stosunków nowych dla mnie obligacyi - nowego w czem kolwiek o mnie zdania - gdy dawnym trybem swoim ukrytym iść będę chociaż tobie portokroć dziękuję za pamięć o mnie papiery wykupne przyjaciół ochronić stoją nie wiem czy prawda mówią pot na pot - ja mam już potwierdzone i przysłane za Rubensteina Rubenschi - dopytaj czy to prawda że tak stoją sprawy —

Teraz dziękuję tobie za różne wiadomości ulasowicze i kostunia jeśli chcesz że tam się znowu gdzie obłapiają rodzą - znam Elizkę Paulinę Rabowskę pokłoń się ich odemnie — mnóstwo też mam współczesnych zgonów - Witold Karol Bernatowicz brat jego który był w Paryżu —

Ale Bogusiu jeszcze raczej zrobiłeś się leniwszą czemu żmi się nie dowiedział wiele tomów i kosztuje ta Biblia sama ta Biblia - o tobie za to się mamcia nasza nie tylko o tem dać mamci jak najprędzej wiadomość - ale jeszcze można żebyś gdzie chociaż i drugiego tomu dostał tego dzieła Ks Julian chce przejrzeć

R P Julien Stegneur S.J. Meditations sur la vie de Notre S. Jl. Suivi de Meditations sur la vie des Saints

8 Vol. 1868 Paris Chez Vallier rue Vaugirard 31

Librairie ecclesiastique napisano w Catalogu price 40 fr. dowiedz się jeszcze na jaki czas mam się dorobić i jakiego księdza czy jest tatowe dzieło iżeby co Handlu i co Kosztuje — tak co Kosztuje Chaignon SJ Meditations pour les ecclesiastiques — ta żebym mój synek trzeci interesa robił pozostawia po sobie fr. 200. memu Synkowi Bogusiowi ale nie ja tylko Bozia poszła — ale ale jeszcze jedno dzieło co kosztuje La vie de J.C. par Clement Brentano d'après les revelations de Catherine Emerich. adieu Bogusiu serce [illegible] moja [illegible] całuję

10 VI 1868. Wyjeżdżam

76

Mój drogi Bogusiu! Miłeczko ajarosze to-
liże Ukochanej twoje przechodzi – a ery ty zdrow?
trzymaj się i nie daj kłopotom powalić –
Niech ten upada co bez Boga żyje a nuncy
chce dać się nikt bez Niego – lot nam co-
raz żywszy młodszy – miłościwszy ku Bo-
gu – nadzieja co raz bielsza – polana ma-
łaski i trybulacyi – rośnie i jak niebieska
roślina wyciąga gałązki – wyciąga ku Nie-
mu Panu — Wyleczawszy się dni kilka i
wygoręzbowawszy rozbitki – znowu na
nogach. Znowu zapuszczam się jak nurek
w głębiny ś. Pawła – albo to nadnie morza
nie ma bieluych małych rybek i le coidre
cuda Mędrcom tego świata nie znane — o
wyglądają na oczach głupiemi rybkami ale
cuda Boże były w ich oczach w ich uszach
Boże że były – a nacóż im więcej — Może nie
ma zpodziwu tak jak ja Boże spłacam bracie bo-
chuny po biedach i smutkach dość niby się cie-
szyć – wszystko to niby prawda – ale zgorzy na
dół trzeba do interesu przystąpić — Kaz
mnie jakiś będzie mógł dostać dyskcyonar
francusko polski i polsko francuski oprawi
ny ery nie oprawny – i sous bande posłać pod
takim adressem —

A monsieur reverende Sauveur Bonfils

Fille de Charité à la miséricorde
rue de la vieille fonderie à Marseille

Widzę Bogusiu że te książki pójdą do Smirny. — Dziś jakiś francuz który tu
wiele kupił przychodził do X adamskiego
i prosił czy by nie mogł przychodzić do niego
lekcye polskiego języka — jest nadzieja
się uczyć i na gramatyczne polskie — i
u nas jest pisarz który bardzo chce uczyć
się po polsku — dobry wiadomości jakiś powiat
Jeśli by dostał stelenki panny Tarnicki
przysłali mi je ajent nie ma stelenki
to zbiedą inny jakie polskie elementarz
i rozmowy francuzko polskie X — co
dobrego — ajent się nakrulikowski
nam zaćmy — pobłoń mi się odemnie
z urażowaniem. — posłam na te
książki 30 fr. za miesiąc — Cała zaraz
da się alfabetu rozłożenie na świecki
się oprzyma — umyślałam zrobić aby jak
było ato robi Maria Stora i zrobi Drama
ka zaprowadzenia do domu katarzyny
ale ona [illegible] lubiła kwiaty — jak
tylko do kogo przyjechała zaraz sata

X a jak nie Brzezie kupić książkę ćwiczenia

do ogrodu a napotkawszy nowa albo piękną
jaką roślinę jakie róże osobliwsze proś
[illegible] Pan Bóg = aby gospodarz odpowiadał
że ten tylko jeden ma egzemplarz słod
ko odpowiadała — Perederem krak
otóż perederem mego ulubionego aby
kochanej i pamiętnej śmierci Feliksi
nie opowiadał pogrzebowy nabożeństwa
kościelnych aktów — potowa zbiorami ape
tycznemi rozstanie nimnie do grobu
aby Bohunin Zofii swoiej cmentarz
aby schowanie ulubionego słowo wejdzie
z drzwi i proś i wagi aby go ojciec
Aleksander co przedtem Julianowi opis przestał bo
wtem czas ja do swojej potrzeby wrócę
ku niej przepadłobrzeżko — te przede
rem pozwolenie mu przez Ojca Chotandy
na Pani Millot który tu siedzie do
wac ślub bratu swemu Millotowi
z panną Chodzkiewiczówną — co się tego
niespodziewanego dnia zrobił 28
ego ma się ten ślub odbyć w Pani Do
rowskiej — Millot kapelana jest
estowicz wielkiej zacności pełny
ci wielkie dowody opowiem i Chtiba

na dobry Kawał – proszę Nauki Ewangelii Bożej która mu go zapewnia – ale by musiał rozmyślać o wiedzieć i usłyszeć z chodzenia widział – o prawdzie nie było może czasu dowiedzieć się tego wszystkiego w kilku dniach ale tego mówię jakoto mówią – opowiedz mi co o sobie a długo o dziecinach – spokój tobie – wiemy ja ich tak sobie powiedzieć jak sprawić i zapomnieć się z zapadłu tak takoo zwonu ona Łaska na duchu wielkiego wojny nie dowiadera jak ja – Niech nas Bóg zachowa i ratuje – Niech tarczy na serca nasze bijące rozterzyma – Obraz jej zakazałam w Rzymie, po drodze dziękuj Dominikanom za jego Łaskę i pozwolenia – Niedawno nie było by poprawę, Boga aby mu to nagrodził – o dum Obrazie jak kiedy więcej będzie miała siły napisze – Czytał mi ojciec Józef wiersze o. Aleksandra o nowej Herezji nimem uradził abym Kazania kościoła Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej będącej na Kadrze bardzo się cieszę za wszystkie moja wszystkie nawałki tak nawałki bojąc Obraz Łaski obstalowała

Gorącenko moja Kochana Siostrzenico Jak się ma Ojciec – Chłopcy Kochani Ewunia Wanda

11. V 1868 Hyres

78

Najdroższy mój Bogusiu!

Zaległ za książki, przysłane serdecznie
ciebie całuję za wszystkie dary
Tapki najmilsze przykro mi że
cię trudziła i zniecierpliwy byłeś, po
piśmie twoim widno że drżała
ci ręka a mnie strasznie boby-
lo bolesno —— Książki oba czy-
mi się pożytecznie — moje dziecko
radabym trzymać polskie jakie
pismo czasowe — ale point d'ar-
gent point de suisse X — Francu-
stwo od kiedy napisali że nalbo-
lyn wyjeżdża nie odezwali się
ani słowem i adresu swego nie przy-
słali — myślę do niej do Dobrotow
ki na tymczasem napisać —
Dziś mamie wielki ewenement
Marcela z Eufrazją i Kaj Adam
skim pomerają się do Tulonu na

X Doucet mi coś mówił, że Bobrowski mieszka

Biblioteka Narodowa

sprawonki. to iest Zimowy
płaszcz bo mój przyodzienia
biedna Ernestynka ktora od
kiedy iest w kraju ciężko na
neurologią choruje? — dlatego
prawie ciągle biedna w łożku
leży — pisano mi z domu że
pan Cześlaw Jwanowski w woj
sku iest administracyi Unnici i podob
no czy nie no zmorocek do nie
da nowina dla Joni — Ucieszy się
gdy się dowie że unnicia takiego
młodzika pozwyta dosc —
A Donia? Niech sama odpowie.
Czeje dam miłosny Ci i nowa twoja
serduszka — adieu Bogusia
trzeba jechać — pozwol tu raz die
Serdecznie was wszystkich całuje

Mama Mar

Coś mi Eufrozia ciężko chorowuje
bladaćist jak ten papier. żołądek
bardzo niesprawuje Neuralgia
dokucza — Dery zapuściłe bardzo
aż oczia lękam.

15 7br 1868 r Hyeres Var

80

Ksiądz adamski mówi — a to Pan
Bohdan musi o tem wiedzieć. Za-
tem proszę mi wybaczyć co to za
tajemnica co to za zmowy i kła-
dadły które u drzwi naszych po-
stawiły wozerek niby pantofelek
do rabowania cudzej kozi — oznaj-
miona nam za koleją, żadarma
przybyć — jak gdybyśmy nóg nie
nie mieli —— Dawaj języka mów
co to, z kąd to, i jako? — komu ma-
my dziękczynić i czy ofiarować za
pośrednictwem tego wehikułu ustają
czyli go komu jak nie wiego oddać
Oj podobno to by Bohusiowi la in
trygi akcesyna robisz — przynaj-

się co prędzej — a jakby się mam
jak trzeba — biedny zawsze tutaj
drogi umęczony — a tapka
drży — a chata czy wygnaliście
na czy mastorce ?
Moja Drogusieńka Siostrzyczka
i cego dziecięta całuję Tatusia i
Ojcieca Drogiego polecam

29. V - 1868 Styczeń dan

81

Mój drogi Bogusiu! Już się odkryła
ta kontrawencja sprowadzona i da-
remne było porządzenie Bogusiowe intrygi
Serzji Boże nanowo siedlinach, ale nie ku
pojęciu pokoju na mebelki pobi Bóg ja-
kiej flaty nie zjawi - kapusta zaledwo za
2 albo potrzeba mieniąc się ukonieczy w
ten nas dojazd teraz przybędzie - nie
będzie mogł nie wyjechać pobi się nie
prawnie pobrzeżnie nie ukonieczy a
u nas to długo trwa - ale w nic moi
by cudał - zobaczym co zrobią - blemp
porte conseil. a Opatrzność Opatrzy
droga nasza ukochana mi towarzyszka
walka — Kalle pisze bom bardzo
zajęta. pomny dlatego kartkę odbierzesz
teraz prośba od Dyonizego. Ukłon ci,
i ucałowanie przesyła i prosi abyś
mu przysłał

1 Manuel des ames interieures, parle
P. Grou — Oj Julian tobie się klania
i prosi kabie o kupienie mu.

2 Meditations pour le ecclesiastiques par
le Pere Chaignon.

3 Teologia Mystica, Scheram.

4 Oratorium dierzeu pewnego au-
tora.

Ale ale adamaison Mere des filles
de la charité Paris rue du Bac 140.

iest Charitka siostra Frania i Kasia Zaleskich
iedzie z drugimi siostrami do Smirny, oddaw
na cuda wskazuią większego poswięcenia się i
opuszczenia nawet kraju swojego. Bóg wy-
lechał dobrej woli serca, i oto ją wysyłaią
w towarzystwie siostr drugich do Smirny mo-
że bym Jozia zuią poznała, moie to ia-
ka pogodna błogosławiona — dokąd nie
zmienuj bytu gorliwości i pracowitości
przełożona panna Talbot mowiła wszyst-
kowiecz ii zresze takiej siostry nie miała —
I. albo uszuch — pędzie do Marsylii do-
kąd prosiła mnie abym ciechodził do
Boga pojadę do niej —— ojciec ij za-
leci w Sandrakach umrzeć ii bem
8 tygodnie olejek był przyiął — Mania
Kasia i Frania biedni ii olem wie
dzieć —— Adieu Bogumie nie mam
czasu dłużej pisać pracuiemy bar
dzo z Ioi Iulianem Libory dopiero o
8t — wpiedzie — twoia rodzona siostra

[signature]

ex mandato cust.

posełam na książki fr. 50 i iest
nie dość zapłacz mnie i iest to ostatnie
to na pomoc dla ciebie; Jozia która
ma stołek w komisach swoich iest tak
dawna na mnie siostrą, wspomaga

Przyślij nam pilno adres ojca
Alexandra Withowskiego w Jeruzalem

1 8b 1868 Hyères Var

83

Moj Bogusiewicz i przepra
szam i obiecuję poprawę, i nie
powrócę się bodaj znowu,
to prawdziwie ulegając i przepra
szając się znowu, i obiecując się po
prawę z prozy Kup mi

Compendium Teologia Morale
Gury ——
Nouveau Commentaire Litté
ral Critique et Teologique avec
rapports aux textes primitifs sur
tout les livres des divines ecri
tures par Mr le docteur
D'allioli avec l'approbation
du S. Siege — Traduit de l'allemand
en Français sur la sixieme edi
tion. Par Mr l'abbé Gimarey
Troisieme edition
revue et considerablement augmentée
le texte latin et la version francaise en
regard
Paris Chez Louis Vives librai
re editeur rue Delambre 15.
1862.
I zatar moj Bogu na te ulice
stasi nowej wielkiej dlatej nie
nowej mamei poiedzie kupi ode
powyższej ale zatar bo niedługo podobno 151

Ojciec Julian puści się do Rzymu. ale
Książki dla niego — poprawka moja
ramoty idzie z Paryża bez dwóch tylko
dwóch apostolskich postylli, zanim ja
komentarze excerptam w aliis
potrzebne zamszą.

Ojciec Julia otrzymuje się pomiędzy
jest czas od Dziennika poznańskiego
Mój mąż za czasem dotuje więc nie
ma co abonuj czas na Gwiazdę bo
więcej nie mogę — odbieraj czytaj i na
Zajutrz nam przeczytaj — tylko pamię
taj żeby nie na nas kosz. adieu Boga
żu! Bogusia jakieś z ciebie najmilsze
dziecko — posłałam na te interesa
120 fr i jeśli co dodam Wuef znać dawaj
nie chodź ale jedź powozem po wszystko —

Co do katastrofy powszechnej we
wschodniej Ameryce i na jakiej
przestrzeni — Mój mąż ciebie bardzo
zapewnia ex nie wiem co się zdarzy
Zajutrz — Skoro się dowiesz dopiero
co to tej zdaje chyli wiesz dojść depesz
do Europy nie mogła — Boże za
Leżbiność ludzi bogatych i zbrodni
Nasze Dzienna dziś bieże na obiare
które ludzie Bogu wyrządzają, —

Czuia w tobie będzie z mężem w stanie
ex - Siebie dziatki Całuję od wszy
stkich he moich zostaie Tobie
uszanowanie iin. błogosławieństwo

Dopytaj za widzeniem się Ojca. Ale
Xendza erg nie mogą by kto z
naszych malarzy zrobił bardzo
piękną kopiją obrazu Zmartwy
wstania Pańskiego, ale bardzo
piękną do Grobowej Kaplicy
naszych najdorszych —

3 6ᵉ 1868 r. Myr 85

Kochani drogi najmilszy Bogusiu! Ma się pisać Filozofia — ma się pisać Historya, przez dwie illustracye Kraju naszego, że swoj miarkowi ery nareszcie est do tej się mamy przykroić — widzę że potakujesz — Jedź że i kup papieru za 40 fr. u Falcio Papetier Rue du Bac 78. ale wymyślaj żeby był jak najolbrzymszy arkusik taki jak probka tylko nie ten tamten bo probka przez starość z żółtka wymyślaj abym był stąd ki nie cienszy i nie grubszy rozumiesz Vt — Ojciec Piotr bez miłosierdzia przymagła wyjazd stąd ojca Juliana — trzeba ale dobrym papierze pisać ponieważ nie papieru dobrego — a nuż się uda przybyć mać trochę ojca Juliana —

Boże daj!!

Adieu Bogusiu Ojcu z kominem do Nowek bracia przypadam

Ojciec do Ojca Juliana list 10 centymów wagowego albo 60 gr.

Pour ..... de .....

N° ..... Mots.

Déposé le ..... à ..... h.

Reçu par fil n° ..... le ..... à ..... h.

L'Employé,

TÉLÉGRAMME

BUREAU d 2h38

Expédié à domicile sous le n° .....

le ..... à ..... h.

L'Employé,

Indications spéciales.

? ST ETIENNE HYERES 465 18 5 12 S .- MR OLDIN ZALESKI 25 PL ROYALE ST ETIENNE LOIRE .- JE VS ATTENDS TOUS CHEZ MOI A BRAS OUVERTS .= IVVANOVVSKA

Mod. n° 324. — Oberthur et fils, à Re

AVIS. — Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

Serce moje Bożusiu! Co bym ja zrobiła
żeby ciebie uspokoić i pocieszyć! Ach!
jak ja twoje troski i zgryzoty rozumiem
ja która tyle przechodziłam owych ukry
tych a jak żar gorących zgryzot i trosk
o których Bóg sam tylko wiedział —
bo wszystko w głębi duszy naszej widzi
bo nigdy ludzie nie mogą się samemu
zwierzałam. Bądź dobrej myśli mój
(z reszta troski Twoje abyśmy
braciu i dyrnu po staremu, Bóg świadczy
dziś w nadziei, gdyż wszystko od ie-
go świętej Opatrzności tylko zależy.
spodziewajmyż się ufajmy się przy
dzie nieboszczyk wszystko spłaci
cym. Powiem tobie słowa do ciebie
zastosować się mogące. słowa które oj
ciec Julian pisze koleżance swojim do
mnie — niech Pani — a ja powiem
niech mój Bogusiu najdroższy nie się
daje rozpaczy, a będzie dobrej myśli: W
niebie będzie odpoczynek i radość z dotych
naszych prac dla Pana Jezusa. Ale

[illegible] [illegible]
i zamięcać się nie trzeba; pracować spokoj-
nie i z ufnością bez zbytniego pośpiechu
byle nie upadać na duchu —— A wszakże
ty dla Jezusa wychowujesz twe dziatki
wszystko poświęcasz aby oni ludźmi byli
Bogu miłemi światu przykładnemi i
pożytecznemi, łasce Bożkiej kornują się i
pracują na to.. stało się tajnie dziecię
Jezusa Chrystusa — Bądź że dobrej nadziei,
nie trzamoc abyście nie duchem upadli w
teraźniejszych ciężkościach, postępuj z Bogiem
spokojem i nadzieją — co się stanie rozsą-
dzisz że na dobre wyjdzie — Bóg czuwa
nad tobą i nad pisklętami gniazda twe-
go — Nierównie groźny wypadek nie
udania się examinu Marcina a jak
że pomimien i braciom ich oczy otworzy
na tę pracę że zboczony był i na dro-
gi z drogi wskazanej przez rodziców, nie
wadzi na zapłatanie siatki świata z
których trudno jak do celu godnego za-
nia trafić — Ci dopiero jeśli zboczy z
drogi Bożej — Nie daj tego Boże — po
za tę drogę otwarte tylko przepaście —

Bogusia Serca jak długa
droga twoich wspadam
i proszę przyszli ~~mi~~ naj
lepszy jaki można dostać
Dyccionaire francuzko
polski i polsko fran
cuzki — ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ i wszystkie 4 two
jeludzi i dzieci bo nie
mam czasu dłużej pisać
Jak się dzieci twoje mają
22 9bre
1868 Aug. Stanisław

ale ale — Domiś mi
Duszko ory portano
Ten Dykcionarec do
Maroyli o ktora
proszam — bo nie
odbieram stamtąd
wiadomości ze ten,
odebrano —

Teraz Dykcionarek
o ktory teraz prosze
niech Ksiązki wszyscy
sdaje ory
Sowy bande = Contre
remboursement pod

Adresem a Mouries

le Comte de

Freycinet à Hyeres

Freycinet drugi

raz pisze abym

mu wysłał

przypisany dwnkes

aby je natychmiast

wyprawił.

był z Rzymu telegram

donoszący że Konstantowski

gorzej jest chory. bardzo

z sił opadł — Rzymskim
zwyczajem kilkakrotnie nim
krew puszczano — Wizy
katorzne P. V. —
Ksiądz Konstanty
syn milionowy przy
jechał dawać ślub bratu
ale milionowe stwierdzenie to
dycha ktory się mieści pod
nic to Fortuna ale na miasto
i spec dotąd nie ma
może dziś przyjdą —
Jak się ma Jozia i Dzio 22.
186

24 Gf 1868. r. Hymes Dar—

Mój drogi najdroższy Bohuniu! na żadnym posłuchaniu nie ma tyle kluseck ile ley listow przedemną, jak Parchaibi rowne porawijane czekają, rzbi ktorzich na poczcie złoży – ale ten mnie ar ytowa boli, aż w mrowiach strzyka. pisze od kilku dni a zawsze ciężko pracuje wczebudtam wypuszczaiatam pozdrowiatam. pomaz zaytamuią iednym słowem zgrzybiałem ale serce, choć rzba uspaje ciągnie do Bo guzia. i tak, odczytam list Mariana—

Zapytuje o wasze zdrowia — Ja dzię smutnogniatam wiadomość że mój poczciwy pstrągowski chory – wi dząc tonącego w interesach kazimie na Stadnickiego. na prozbę moich postanowił się ie ratowac — Kazi – mierz widząc zepsutny swoj zgubek bo wioski nacoch Bagnowskę opu – szczali do sprzedania z publiczney targu dał żonie najogolniejsza pełnomocnego do robienia jego interes sow tak dalece że może sprzedać maje

– tek.

pojechała więc do Zytomierza i postrzegłszy
ekis pojechał ubłagali się z ekscelencyą
-mi i jak pisze mi Ostrogorska cud
się stał bo potrafił niebezpieczeństwo
odwrócić zdaje mu się nawet że w lem
sposobie już nie wróci - wszystko na
lepszej stopie stanęło - ale on biedny
jak mowi cały dzień na worku a cała
~~dzień~~ noc pisze niezmiernie nad
wczoraj zdrowie — tak że mowi nie
wiem czy będę żyw dłużej ostatni
pierwszy kos i gardziel i wszystkie
boli — prawdziwy to dla mnie smu-
tek — niech się Bóg nad tym biednym
człekiem i nadzwyczaj zmiłuje —
miałem też pozawczoraj telegram
od Kostyni z Kijowa — słowi dnia
Cesarz się zdecydował aby mój mąż
wziął inicjatywę do Pielawy jak
ją był wziął do Berezajskiego — bo Ostro-
ski ani chce słyszeć o wykonaniu
woli Ś.P. naszej Dyzi — nie rozumie
co to znaczy czy Cesarzowi się pielanec
pracuje — czy tylko gada ale musi

x czy. siedmio słów się wyrwało pisałam abym nie dziwiła

x dzia
oby
brus
wi o
dawa
i p
nosi
nie
jako
wym
cie
że
czy
pie
Dzi
gow
get
pesie
Cesa
tu
Sły
pra
Ma
wo
za

dziatwę kiedy wzywają, pomnę ty naszej
oby nie było zapóźno — oby Or nie na
burdził, albo też żeby Cesarz interes
wi od początku nie był ale tłomaczy
dawcy — lato Bóg robi wszystko
jak i postrzegowski pozostawszy dzi
wosłęb widzieli w tym sukcessyjnym
interesie — i nasze pierwej Wszyscy
jako na infamię dziś widzą że kiedy
tym ust środkiem ratunku — Nasza
cesarz i Austryja do mnie napisała
że interes Wierzejrauski chcemy
my że ich prawa do sukcessyj za
pewnione i że za wszystko dziękuje
Dziś do Cesarza do Austrii i do pstrz
gowskiego pisałam aby mi odesłał
gotowo dowiedzieli o pułtawskim inte
resie — rozumiem Cesarz dla swego
Cesarz pisał że może nie przyjedzie
tu w jesieni — I kapelica przed
Styer nie będzie skończona —
przestał mi dziś Oj Alexander Szkic
Matowany podziwienia godny jaki mo
ja obraz artysty stanowczy prawie
za Pana Jowisza. X Szkoda że kadzany

× między wierszami: Pierwszy kurierzanie ostrożnie, żeby nie spłoszyć

Ojcze trudził Pana Zastępów, pomnij
wam dawno już pisałam że dla pamiątki
ich dzieci moje często modliły tego obrazu
zakazałam go w Rzymie — Mamy wrócić
za kilka dni do ciebie napisz — Jutro
Klub Chodzkowskich dzieci gościa zaprosiła
gotują mi biały krzyżyk na tle czerwonym
czytasz i ja tamci się zalewam —
Do zobaczenia na nowej karcie nie
martw się i nie gryz Bóg i Pan
dziwnie wszystko po ojcowsku dla
nas układa — Nadzieja wielka
cnota — twoja Marysia
Dzieci twoje całuję
Przeczytaj dyktowanie Dal.
Fegeros — abecadlnik jako —
Dla zakonnicy przyrzekł dyk
cjonarz do marzyć ale nie
A a I tylko bom — Czy nie
ma innych — innego?
Nigdy się nie widzieliśmy jaki mnie
smutno — Niech Bóg nas pocieszy
boś my ty i ja bardzo biedni w duszy —

2 - Dec 1868 Hyres Var wiecz.

92

Mój drogi Najdroższy Bohdanie. Dowcip
Jakam się że kłoi u ciebie albo ty chory bo
Ivó dawno nie miałam nic wiedzieć od ciebie i dla
dzisiejsza kartka 21. grudnia donosi mi o twojej
grypie a Joni nie-mocy i nie zdrowiu Ojca —
Bóg widzi jak z tobą twoją smutek dzielę z tych
wszystkich przyczyn. — radabym prędko widzieć
co zdecyduje Bernard. — spodziewam się drugiego z
nie omieszkam mi donieść — Jakoś i o twoim
zdrowiu — ach żmilcy się i żmuczy się — to życie
to było gdyby się iszcze potrzeba! —
Pomimo telegramu do Pstrazgowskiego że
szcze nic nie mam — drżę o jego zdrowie boję
mocno napiersi i kość piersiowa zamie-
mogła a chociaż najgorsza poranka gorączka
za ustąpieniu jak koń powtarzy —
Miałam dziś list od Constytuchi z Rijowa pi-
-sze mi że Josefowa chorowała — miała angina
i od niej samej o tem w karteczce do mnie
nic — gdy takie jakieś ma żale do mnie że
nie mam serca Romanczyć się i odpowiadać
pisałam długo do Marynii Stanisławowej — Fra-
-nio, mnie się odezwał do mnie (z Wołynia) pisze Josefowa
że karaczo nie wrócił na miejsce gorączka
cierpi jego — wrócił że bodo Warszawy —
Mówi Josefowa że nie obiecano jakieś miejsca

Poreiwy nasz Onufry jest lat 2Do-
giem życia swe zakończył — ciągnęło się do dnia
ci modlił nawet w delirycznym jakiejś nabożeństwie
=ii Jego ciche układał i uczył — i modlitwy szepta
żona jego Apisywała Oj Jonfowi całe przejście
choroby jego która 8 dni tylko trwała — życ gray-
=nął — przed chorobą na parę dni był gdzieś
za Łojście do na przejście Ojca d. który idąc błogo
sił błędzących i spojrzawszy na Onufrego
powiedział do kardynała Antonellego Questo
Polacco è molto buon uomo, era in carcere
la nell'Austria — ale loro tutti sono
buoni — Onufry pierwszy spowiedzenia nie dowie-
=rał swym uszom, nie chciał wyjść Ojcu Dr —
a potem poszedł do kaplicy, wypłakał się
nato niespodziane szczęście — Szkoda nam
tego pierwszego przyjaciela. Żona
jego innego straciła — umiała go ocenić
Dają się czy nie wstąpi do klasztoru, bo obie
=cała była Bogu pokutne życie rozpocząć gdy
=by ich Bóg wyprowadził Onufrego szczęśli-
=wie (na dzień z chorobą) i innej na lepszej ziemi — Lekar
tem bardziej o tem myśli (widzimy ją od pogrzebowe-
nia w stanie ciężarnym) i jest inne-

odsetnum przez pannę iadącą w towarzyst-
wie chodzkow szkic obrazu p. Zaleskiego
możesz powiedzieć Oj Aleksandrowi ~~i aby~~
~~[illegible]~~ że chociaż tak admirowaney iestem o-
brazu zadastam go bydzim co do ugru-
powania, a rzeczy co do rozdania kontra-
towych indywiduow nie zgrupowanych
i żadna harmonia, z sobą nie gotą, rzeczy
Dalem się w pierwszy zakazywać roboty
aby mi coś arbitralnie przeciw mey wo-
li nie zrobiono = Ja kochanej Ojcieczkiego
abym w dodatku do obrazu zmarłych -
wstania - zamarata 14 obrazow stacyi Chrystu.
Postępski jiż zaczął kopią obrazu S. Stanisła
wa —— Dzyciowaru Mr Ignacy odebrał i bar
dzo z niego iest zadowolniony — nerq się gor-
liwie po polsku — Przyjaciel nasz —
Moie dziecko drogi moj Bogusiu tak iestem
pisaniem listow interesami - gośćmi i dla
rozrywki zmęczona — a najbardziej smutkiem
że nie wiem jak żyie = chrzestnie się cieszę
z twojego — Adieu Bogusiu kochana - Nie
mam siły więcej pisać - Bóg ci zapłać
miłosierdzia ciebie oddaie z twoiemi siostrz-
tami twoia Mamcia ——

2 stanach 7 Dec 1868 r Hymen za

Najdroższy mój Dogusin! Wczoraj
miałam list od Koshusi z kijowa która
mi donosi zaowia Orłowski proces
je powiatowych o Pietrowej i złoty
sypie — że Josefowa śmiertelnie
chorowała i bardzo iest iszcze nie
dobrze na zdrowiu wychudła i wynis
zerniała — że ma nadzieje odebrać
swoje kapitały i oddać je synowi aby
coś tam sobie w galicyi kupił
jiż upatrzył — Jak odda Franio
wi, towarzyszko przepadnie na
Podolu skały będzie budował — a
nimkuni polowe albo w zyrkło wy-

expedjuje ~~nòż~~ — robię bieżnie
Boję z nimi — nie mam siły nic
nie się bawić —
Jak się tam ma Jorio i Dypio
jak tę? ——
ten list pisze w interesie do Ciebie
Niemam fotografii mojej Dyzei
ani Darcia tylko pojedyncze exem
plarze i to Dyzein nędznej jestem
potrzeba mi innych ~~szczególnie~~
~~gdyby być mogły w posiadaniu~~
~~nie mam ty tudzież~~ ——
~~Tymczasem~~ Kaźmi ~~zrobić~~ przez
fotografowanie ekrany fotografo
wane portretów które ci posłałam

...nie... ...nicie... ...io... ...Ciebie... ...Dyzei... ...exam... ...Dyzeiu... ...Dyzeiu... ...Tam...

3 Dyzieu — 1. Darica — ale niech
się fotografii do mnie wrocą
odeszli mi ie bo to ja jedyne exem-
plarze które posiadam — i przez
Dyzeiu mi iuż ie dawac — płakała
bym gdyby mi ie zgubiono i żałała
bym bez portretu Dyzei i Darica
słowem rozdaje ie jakiemu z najlep-
szych fotografów zalecz aby mi się
co nie stało aby ich nie połamał i
nie połracił — Dyzeiu iest bardzo
blady — niech sobie daje radę jak mo-
że aby ią przekopiował — i odeszli mi
polem do modele — fotografii każdego
modelu potrzebuie mieć 6 albo 12.
iżli 6 nie zechce robić — a najlepiej
bym wolała aby ie Nadar robił
bardzo robotę kosztuie z Mnieiszą
stroną

Mój Dobrodziju wolę drożej zapłacić a
mieć dobre fotografie — Mój drogi zrobm
mię dobre co nas będzie i zrób mi tę łaskę
i mój Konnis zrób dobitadrie —
Zajęła ich flejm teraz pomnikiem Hadar
ciewicza — który Sosnowski robi — mają być
na nim ich medalionowe ich portre
taci — potrzebuję tedy portacé mm te
wszystkie fotografie — za dwa tygodnie
wyjeżdżę stąd Pan Millot do Rzymu z mo
dą swoją żoną, chciałe bym to z nowszemi
przed nieg te fotografie portacé ieśli być
może gdyby chcę po ieżdżej lub dwie moje
być przed wyjazdem wyhonoruje bardzo
mi to wygadało Pan Millotowi
Posełam tei i Cammé 2 Dyzinemy por
filem i tu mi tai pone fotografować
na kilka exemplarzy — abym posłał mo
gimy z utrudzeniało i koneczne posełam
na fotografie fr. 60 kamienie pudelerin
odbierzen za pokoley — Boże was błogosław Mar

23. De 1868 r. Wyrzysk dan

96

Najdroższy mój Bogusiu Za życzenia
winszowania świąt obojé ci dziękujemy
serdecznie, szczere mogę tobie powiedzieć
by mnie powiedział że wzajemnie ci składam
wmodliwie Bogu dla was u stóp ołta
rzy jego świętych — Dyamenty pobitka
rany nie powtarza abym ci wdzięczność
jego za tę twoją onim pamięć oświadczyła
Teraz przystępuję do najsmutniejszych fra
zia interesow — Powinien się był spo-
dziewać że jak za dwa miesiące wynosi się
nie opłacając stancyi 2000 f wyeksportował
to na dat nie będzie miał o czem czytać i
mnie trudno tak wielkim potrzebom
zadość czynić kiedy my na utrzymanie
naszego domu nie jesteśmy zostawiono
1000 f wypisowali na miesiąc, i nie ex
pensujemy, jakie by inny francuz pra
cujący tyle dostarczać mogli — Dowiesz się
z listu który na twoje ręce do niego pose
łam co mu odpowiadam na żądanie
pieniędzy — Szalonato myśl jego
żeby dostawszy pieniędzy jechał do stoli
cy i upominał się procesem o swoją

Wyrzysk dnia 23 Grudnia 1868 r.

sprawie
szkody tenże będzie radził co szkodę zrobił —
Czyż on tam nieslyszał ery co, jak komaro
wi 15000 Rs karano zaplacić gdy po
wiedział że się na ilość nalogu nie zważy-
wszy wniesiono że mało mu naznaczo
no i spalneti za ubiegłe lata dodatku te
Summę — Moj plenipotent skarżył się że
na spiatki za wiele naliczyli — Arcadyey
wlasna rzeka w odpowiedz napisał aby
iszcze 300 Rodwyższono = polem
miast 12 tysięcy Rs zapłoto
ne gruntow obłogom rozdanych, nad
nacono mi po Krachmalach jakieśta
mi chcieli porobić — wszystkiego na ony
innych
12m 5000 Rs. i tych pasiadnych
Dwa — Kontrybucyi i na nic się nie
zdane bron Boże bo gorzej będzie — Ci
iemu się zdaje że on wszystko potrafi
czego nikt nie potrafia — a między za
mi mowiąc interesa w Petersburgu nie
on ale maryna porobita sama —
to prawdziwie szalen gorąca Stolicy Kaw
dobre że nie ma pieniędzy aby tam poje
chał ich posłanie i pozdrie to tam
i przepadnie — pisał on do mnie abra-

Sam od niego listu mam dwa tygodnie prze-
rzło ale mi ręce opadają nie mam od wagi i
serca od pisać — boi ja jemu napiszę morały
tak jak dziś — on sobie z nich żartuje — Pie-
niędzy ~~nie mam~~ do posłania ~~do Lwowa~~ ~~to~~ ~~do Lwowa~~
~~tenia bo nie mam~~ — ani tu w Hyrowie ani
w domu nie mam — nie umiałabym i pisać do
patragowskiego aby dawał bo mógł by się roz-
gniewać wie że ja z rachunków wiem że nie ma
jak u nas głowę kuruję aby dostawał a potem
Bóg wie z czego płacił — Jeśli kontrybucyanie
zabierze to po kontraktach jeśli mi pozostanie
~~reszty na ~~ wybraną ~~tenutę~~ dopłacę to
~~zabiorą~~ dawno już do niego pisałam aby po-
łat Marynii Franiowej 1000 Rs. nie Franiowi
ale Maryni — Na to trzeba do marca czekać
ale pieniędzy żyta kosztem przysłać, to dłu-
gi czas i znowu zapewne złych 1000 Maryniа
nawet i ostanie z czem bardzo małym co-
najmniej nie wystarczy do roku i znowu do
mnie wołanie nastąpi i ~~z tego~~ ~~tego~~ nie wyjdę
dać w kredyt z publicznego targu mogą mi
majątek przedać — bo nie rachuję już że mi
zgryzota z tego wszystkiego zdrowie rujnuje i
życie skraca — spać nie mogę myśląc o tej
bezdennej biedzie z której wszystko bez pożyt-
ku wypływa — z daje mi się że dobrze że się Fra-
nio

reszta
przekona że ber. wilkiej orenzdnoŕi nie obejdzie się
nie mogę nim postać pieniędzy bo sam wyda
pęsowałam się zupełnie nie dociągnę do kon
traktow - zaklinam cię abyś nim nie nie pos-
łał bo ja się potem będę gryzła twojemi inte-
resami - daron sobie tam radę między szola
kami a za 2 miesiące Maryneia zasadzi -
o czem ja do niego nie pisze - Biedna Jozefo-
wa do ostatniej rujny doprowadziła Sypna bo
nie wiem czy co z kapitału się ij zostanie
fotografia Kamé Kloregoj nie przysłał nie
a nie nie podobna - nie chcę ich więcej chyba idnego
reszty kar zmoich
przefotografować to iest 2 kart Kto se postara
dzie regolnie te co na Stanikn ma pozwol
prawy (z) Chce ich mieć jak najwięcej
bo czasem o ij portret i Darów przyjaciół
ij proma brudno nie miec do dania iest
tam iedna maluchs glowka te nor en hair
to loj nie kamienne - Moj Bogusiu koń
cze bo do prawdy gine umieram za zły
zatiz - pracy - ręce i nogi twoje całuie
Nabo mi się robi lak zmęczona iestem
Wczora za kaszlała - Otan i Swiece zapa
lone zniknęły przede mną osłabłam ledwom
się zawlekła do łaknostyi gdzie mi woda
i wino nie odmieniono - adieu drucho dzie
ciątka twoie całuie Mam

26. XI 1668 Hyc, 98

Drogi moj Bogusiu Wczora ja
wtoiku napisałam do ciebie list
teraz tak byłam zmiona iż ja
nie zrozumiał com nabargrała
oboi dni powtarzam — Proszę o por
trecik Dyzei siedzącej — jak najiż
rejtatiego modelu przefotografo
wanego jakiego iest ten który mi
przysłał + bo to najlepsze — inszych
Dyzinych nie potrzeba
Panna nie potrzeba nie podobaią =
przysłali mi medalionem zrobiony
na którym oni są oboje razem
co to Car Kozak robić — Dar
cio we fotografie z tego modelu
który ja posłałam = Całuię ciebie

X Siedzącej w pomiarzej Kolan zrobiona = to mam

Serdeczne — Ledwo żywa
jestem z umartwienia różnych
zdrowia mnie, raczej siły ca-
łe opuszczają — bardzo
spracowana jestem duchem
i ciałem ——— Ile razy
odwiedzę ciało starego grano
który umarł — Mieszkowski
młody nam ziomek ciężko za
padł na gruźlicę płucową i
tam trzeba dać trochę otuchy
Dzieci twoje całuję serdecznie

Mój Bogusiu W ten moment przy
szłam ustęp w liście na który
mi serce zabiło — ach Serce moje
przeczytaj go i w ogóle staraj
się wydobyć des origines aby por
tretyj mogły do studiów — Niech
tam pan Franciszek D. o tem
pomyśli — za skład książek ceny
wiśnic trzeba zapłacić — Jak
się macie — Serdeczne wam
wszystkim całuję — odpiszcie mi
czy porachujecie les origines —
Najbliższy stopień jest les interes —
Tym czasem Karthi[illegible] przyłączę
się dowiem się jakie studia
Historyczne w tej chwili robią,
dobrze by te bronarki podsunąć
rozmowę o tem z Franciszkiem
Nie zapisuję tego — ieśli by potrzeba

to iedno - abyś ktorej mi przy
słał broszurek postata bym aby
dać tym co te Studia robią, —
Werwii Oj Alexandra aby i on
o tej rzeczy kredensował abyś
cie się dobili do tego ktoremu
potrzebna będzie ta książka — —
Czy ty mnie rozumiesz
odpisz naradziwszy się Kochanemu
P. Franciszkiem i Oj Alexandrem
i pisz co tam myślisz że trzeba
Skuleczne — P. Franciszek
pewno dobrze zdecydował
zaktni go odemnie na wszystko
aby się dziecie wciąż do tego
interesu — i mnie oszukać
dać Dnaz ja myślę że nam
to bynajmniej obojętnym nie będzie

tenu.

Redaktor *L'Etendarda* p. Kazimirz Delamarre, znany z swoich sympatyj ku Polsce, zaniósł do senatu francuskiego petycyę pod napisem: „Lud europejski pominięty w dziejach.“ Domaga się on reformy wykładu historyi w szkołach francuskich ze względu na pominięcie w tym wykładzie wpływu narodów i państw słowiańskich na wypadki dziejowe. Rozprawy nad tym przedmiotem w senacie dadzą pewnie pole niektórym uczonym senatorom do popisu. Już dziś gotują się niektórzy i zabrali się do studyów historycznych.

L'Union utrzymuje, że po cofnięciu interpelacyi

Biuro

c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego

zawiadamia niniejszem, że jak w latach upłynionych tak i w r. b. pośredniczyć będzie w kupnie i rozprzedaży nasion gospodarskich. W tym celu przyjmować będzie od członków Towarzystwa za po-

i może on o tem wie a ja się niepotrzebnie wrzucam — Co on mówi?
Serdecznie ciebie i Dziatki
twoje całuje — twoja Mary

101

O Mickiewiczu nie
wiem coś mi pisał —
Na ten raz niepotrzeba
mi jego książki — do
niej mi lepiej czy ma-
łym czy mierzym jest
drukiem pisana —

Skarżę się tobie że mnie zęby
bolą od wielu dni — Nie mogę
nic zchudłam i nagle chudnę
od kostnicy nie mam
ispere wiesci czy wie
o Smierci Ojca — ani
wiem jak się ma —

prosz Dobrusiu o nowiny
a nie mów że są ale nie
warto o nich pisać — Oj
Heronima oczekuje niecierp
liwie — bo się tęsknię na
najkrypta ubory u ciebie
leżą — czekajmy zmiłowa
nia Bożego — czy nie da
lejże cnaty — dziś nie
ma sposobu —
ale ale gdyby się mogło obyć
bez mego oczu mydła na Des
Origines to by lepiej było.
bo on mi bardzo miły,
lecz iesli potrzeba to pożycz
cz —
Tak się gniewam na czas nie
pokój Czy można, żeby polacy
zamiast po polsku tak im obrzyd
liwym barbarzyńskim językiem pi
sali; nie szanowali sami języka polskiego? Skarga
Patrycy

12 Sty 1869. Styr

Drogi Bolusiu! Po powrocie
obejrzę Cię raptem się postępuje
Co na zdrowiu mnie nie
zowi Bogu dzięki - Strasznie
bolesci i spazmica duszności ustą
piły - Apet wcale nie zły i dziś
daleko mniej bolu czuję i jest
spokojniejszy - lekarze mówią
że go daleko lepiej znajdują
ale dokładają, ale mianu
pneumonika w braku jest;
w wielkiej podejrzliwości - lękają
się powrotu spazmy mocz
zalega nie wydziela się jakby kona
= niem

Kubuj nas Boże wszyscy
Miarkować o jakiem
stanie iestem —
Odebrałem Camień litho
grafię — i książki —
Dowiedz się mnie co czy iest
nadzieja abyś ią wkrótce
płacenia wydobyła —
Rzecz i moją twoję całuję

Telegrafowałem
do Rzymu o prośbę
do Ojca Ś. o błogosła
wieństwo dla niego
biednego chorego.

Będę ciągle donosić

16. Iły 1869. Hyeres

Mój Bogusiu drogi serdeczny!
Dyonizego stan polepszenia trwa
ale nic dobrego nie obiecuje —
osłabienie jest nadzwyczajne —
i bol boków i piersi tylko zmie
rzony — bardzo upadam i ja
przy nim na siłach — ale zaś,
cóż interesa kłopoty nie zrucko
wane — Dutigney naciera o
rysunek herbu Darciowego. Czy
by ty nie znalazł herbarza i cy
by mi kto tego ciotka nie pone
rysował. abym mnie dać mo
gła — Dwierzęta na herbach zwy
kle inne są, jak w natrze bro
ba dokładnie a herbu przerysо
wać — i co przydasz mi przysyłaj
mój drogi dobrodzieju —

Kiedy to piszę, kto przypuszczał
z kopertą ciotka tylko nie wiemy
na jakim jest polu – jeśli może
dojść —
fotografia kolejno mi przez
Paulę przysyłaj zwracę darmo
koszt. —
Kamnie niech darmo na
Poste przyjmie więcej ój wie
ze jak rozrzepanemu ój. Hel.
który ją pewnie zgubi w drodze
jak sam się ogubił z amorytami
cajęc — tylko trzeba ~~o~~ jak dobrze
opakować ocenić 250 fr i chargé
przysłać nie mogę dłużej pisać
dziwnie zmęczona i ospała po
ciężkiej nocy pod Deforges
ide spać trochę wypocząć —

biedny Dyonizy zawsze się
pyta a nie mam listów?
a co tam nowego? — pisz więc
nowiny — słychać tam macie
zbory ludowe wypisz wszelkie
i inne — Czy się na wojnę
zabierają czy mówią? a jak
Jerusalem co tam porabia?
a galicya a Ty, a nasi?
o wszystkim po trochu dla nie
go biednego napisz —
Miły duszko serca Tacia
was Boga całym waszym
gronkiem poleca

22 Maj 1869 Hyr

Moje dziecko kochane od wczora
biedny najdroższy mój skarb Dzi
ecinzy iest konającey tylko iestem
duch wcale nie mowi nie mo-
ge tylko! iedynym słowem konającey
modlcie się za nim —
Dziś do kosciuszki rannej do Cesarzey
postaram z uwiadomieniem o
tem nieszczęściu — bo nie wiem
gdzie ona iest — —
fotografii, i herb dorcia odebra
łam — nie mogę dotąd przyiąć
trzeja —

biedna moja Zosia z małemdziecinem
czy już lepiej? —
Nie wiem czy ii pisałam że odebrałam
pięćset dziesięć dwa —

22. Sty 1869. Hyères

Najdroższy Bogusiu Dziś
post do siódmej mojej drogi
Jwaszewicz, moja P. Julia
Dogonizy stoniedy do Boga
Wola Boża Wola Boża
powiedz to d. Alexandrowi
i Władysławowi twoja

28 — 1869 Hyeres 24 —

Mój drogi Bogusiu! Ani wiem jakoby bi i mojej wdzięczności Joni podziękować za nieustające przysługi prawdziwie Braterskie a bardziej Chrześciańskie które od was odbieram, jak was nasiskać i zato upieścić — listy wasze zastały mnie niezdrową w łóżku dziś skoro mogłam zwlekłam się aby wam odpisać. to iest tobie bo Joni o naszym Cabet interesie poźniej odpisze.

Posełam tobie Bogusiu list który do mnie Leokadia Kopernicka pisała który tylko trosę interesu tobie zakommunikowałam. Widno z tego listu że ma za miar dać pieniądze swoje na procenta. Napisałam dziś do niej czy determinuje się ktoregoś fortepianu dawać i ile na dzień albo na tydzień —

a do ciebie pisałam wprzod że daje tylko 8000 fr ponieważ rachowałam że tyle ley wydatków na drogę do Paryża.

Ladim Plater[owa] Ma[ria]

Pawne bogactwo [illegible] od Janka [illegible] [illegible] Broniewskiego [illegible] [illegible] [illegible]

Korzystam z Bogusin dobrze w tem liście
mowi ona tam że nie tylko całkę siedzenie
ciężka
mieć chciała ale i 10 z procentu na utrzy
manie swoje to iest na odzież —
Napisałam do niej że trudno to zatak
mały procent... w prawdzie summę całą
zostawiam Klaszatorowi —
Teer iest rzecz u nacej iest bydlęcno
gła dawać lekcye fortepianu w ten czas
i uklady ij nie tem zyskerą i bydlęcno
gła więcej wymagać — Byłaby to nie-
posłita muzyczka, nie gospodarcze no
na w muzyce nie tylko grajka więc u-
czyć może fundamentalnie — do tego
wielkiej iest talent zaeno ści religijnych
zasad i ij towarzystwo same porządne
ne iest dla młodych — Ma lat przeszło 50
ona iest bratowa tej Maryi kopernic-
kiej która w naszym domu mieszkała
która podobno znałeś — istnała była
ktorej
Swięta (mąż ij był zastany do Rosyi a
potem utaskawiony i powrócono nie-

żyć w Warszawie ale że miejsca tam dla takich niema, niemal z głodu ~~tam~~ u-
miera. alexan i dziatki jego małe oiero
cowi wiąż do siostry ubogiej przytułku
się niesie bo ojciec nie ma jak o nem
utrzymać - Codziennie je wyżko
wywala i jak widzi bardzo boleje nad
rozstaniem się z nimi. A nie mając
nigdzie przytułku głodny chce gdzie przy
klasztorze oziąść. Jeśli ją omina, widzi
dobry to twój projekt, to daj mi co czynić
będzie — Ja wiem że ojcowie nasi mogli
by się przyczynić do tego miłosiernego
uczynku oddaniem się w ten interes. Oj
Ale samo miłosierdzie chodzące niech
racy się tym zająć ale tak żeby i wo-
był syty i koza cała. Żeby ani widzieli
ani biedna chora wdowa nie miały
wody. — Dość o tem — Nie proszę żebyś
myślał o tem interesie bo wiem że nie
zaniechasz dla miłości Boskiej -

I mi cnotliwej wiktimi które są, prawie

powracam
/ale tylko prawie/ historyi Kamilki. Dokończy ciąg w Rozyciu podpisanym Kamilla: i koniec /prawie/ w zeszycie Smierć Wojciecha możesz zatrzymać przy dalszej potem mi przez pocztę przyślesz tylko niech to nie zginie bo Smierci Wilkuni nie mam Kopii – Zaś manuskrypt z Rzymu przysłany Akta apostolskie przyślij mi przez Millotowę – bogo trzeba przepisać –
Bardzo się boję czy x. Julian nie poprawiał moich rozsądeł bo zawsze bardzo poprawia wydaje jak tata w nich – a ja między nami mówiąc na dawne moje zno wu przerabiam – W zakrystiach dogmatu nie ma –

Nie mam siły dłużej pisać – co dzień jestem Smutniejsza co dzień bardziej ostrożniejsze moje czuje – prawdziwie bidzo do roboty nie przychodzę – ale żeraczego tak mi potrzebnego dla literatury nie widzę – Jeśli Jankowska dawnej wojciechowej to nie ma co wiecznie temuco mówi bo się odtąd Wojciecha mogły odmienić – Napisz mi kiedy Kraj opisiała i kiedy się znajdzie – głowa mnie boli

2 Lut 1869 Hyres Var-

110

Synie Bogusiu! Dziś twoje uro
dziny — Jak kolwiek żadosć to pła
czu uczuć się że ciebie dał światu
i mnie biednej, która o tobie
tyle mam pociechy! — Niech cię
Ojciec nagrodzi dziś na nowe życie
łaski wszelkich, i dla mnie na
większą, niech twego dobrodziejstwa
dla mnie nie żałuje — Nie pisałam
Bogusiu bo nie mogłam — a po
grzeb, a listy dowozące nakła
nie kosztują czasu mam 9 zł. — a
interesa a nie moc nie mam i
smutek to który mi wszystkie wła
dze moje obezwładnia — dopiero dziś
nie mogę pisać — Zajęcia i praca
która mi wykształcenia nie daje — do
tego siostra Eufrazyi rozchorowała
mi się doktor z domu nie wychodzi,
a pod wrażeniem tylu śmierci i
tylu pogrzebów nie podobna nie

wątlić na siłach — Do tego gotowa
mniałam na pogrzeb pojechać — biedzi
się bowiem postrzygowski napisał że 14 tey
wysłał na ręce Rotschilda 2000 Rl pisa
łam do Rotschilda aby mi je dwoma
razami przysłał skoro odbiorę i do
tąd od niego nie odbieram o tem wia
domości — Czy by ty moie serce nie
mogł się dowiedzieć o tem interesuiący
odebrał awizacyę od postrzygowskiego albo
też sam tam pojechał — Cammę odebrałam
i nie wiem wiele fotografii jeśli za tem
ze przysyłaj — Pisał do mnie X Julian
Zelinski że posłał do X Alexandra Rzymu
Potrawione przez niego pismo S. moje i im
dutton 2. na mszę S. w kaplicy domowej
biedzi się że o tem nie mam od O Alexandra
wiadomości — Czy może te stąpiery nie za
ginęły — Donieście mi — Nie mogę do
dziś dzień pisać bo tak dziś jestem z głowy
wana że mało nie mdleje — papier
dawno odebrałam — Dziękuje ręce i nogi
Marji całuie za wszystko — —

Jeśli mój manuskrypt pisma ś.
braci przyszły proś aby X Aleksander
obmyślił jak on to zrobić sposób
przesłania mi ich aby nie zginęły
w drodze ——

Czy nie mam ja o księgarni młodego
Michiewicza jakiej ~~dicta~~ papieru
jego ojca — Napisz co kontować
może — dziady — Napomknął — kiedy
powiem na co mi potrzeba — dopiero
nie bardzo drobnym drukiem —
Nie mogę dalej pisać wszystkich
was obejmuję i całuję Dla
przyszli mi adres Mathildy Szymanowskiej
Gouvernicha pracowita Maryja która
z nami tu mieszkała już poszła
do Boga ——

W Krzyżowcu jedna z panien Sie-
rakowskich Justyna umarła —
Józefowa nasza bez nadziei życia
chora — a tu francia przy niej
nie ma i Bóg wie czy pani
będzie mogła do niej pojechać aby

Cyc' przy ostatnich chwilach ~~cyc~~ i
Skryjcie w swoje ręce aby nie zginęły
Za brac ——— Karzina ich chorych
Dać trochę na podroż te pieniędzy —

Drogi Edgusiu! Ciężko mi mogł być
tych miłostek Antoniusowych
nieszczęsnych zrobić - prosiła mnie tu
bardzo zacna Judzia Pawłowa Dziewa
[illegible] abym [illegible]
wsparcia Pana Kochanego Stanisława
obecnemu mieszkańcowi wsparcia Pana
Edwarda Dargiewicza 11/ - dała [illegible]
dla Madelaine rekomendacyą jako
prawego człowieka - [illegible] tak jest istotnie
a on sam prosby swoje do niego prze-
ciąg [illegible] podobno żąda aby go używał
do transportowania ciał jak się to zdarza
z parzą do prowincyi albo parzą do
zagranicznych krajów za co sute płaca

Spodziewam się że mam z tym proboszczem takie zachowanie jak nasz Dorf
Kochany a zatem jeśli możesz albo przez
siebie samego albo przez kogo zrób
mu te rekomendacyę abo to człowiek
i konaby i mową wielkiej poezyi woli
[illegible] — może by
ouasz tego Jurnatowskiego — przepra
szam cię mój Bogusiu że śmiem tak
bardzo nadużywać twojej dobroci i pos
tugi — ale to dobry uczynek za który odpła
ci tobie wszechmocny do Boga abyś
nagrodził — wiem ja że to bardzo
rzecz trudna dla naszych so wygrabiać ale
aby sobie nie miec co do wygrzecenia trzeba
jeśli można
(tentować — to ja choć z niechęcią do ciebie pisze

pisał do mnie Cesarz że Kossuth do niego przyjechał na święta i rozchorował się — kilka dni leżał w Torkin jedzie gadzia paroxysm nerwowy swój miał — i chora rozum była gdy pisał do mnie — Mówił miarkować co się jemu dzieje — doprawdy ani wiem ~~co się dzieje~~ jaki mi Bóg daje przeżywać te smutki —

Pisałam do ciebie wczora że jestem w obawie czy moje pismo X. przez O. Jana przez Nuncjaturę przysłane do X Jełowickiego jako list z brewe na Msgr nie zaginęły gdzieś bo nie mam wiadomości czy je X Alexander odebrał — Pisałam też że nie spostrzegłszy się z tym listem u przez Rothschilda posłałam 2000 Rl — wypłacił 14. sty: i do tąd Rothschild nie uwiadamia mię o tem

Kochana moja Mita dowiedz
się o tem wszystkim —
W ten moment Dziewanowska do
Anusie przychodzi i prosi abym
dała list do ciebie Pani Kwiatkowskiej
ma — Za tem P Kwiatkowski sam
się do ciebie zgłosi ——
a teraz naszkawiam Karku i prosze
Bohunia bij spowiedzie za to że es
dokuczam ciebie i twoich serdeczn
nie całuję. M a co wydobiliście
z Dudzi Lei originel
Mej Bogusia przyszli Dupcentowe brosswrz wkłoriij
o wychowaniu kobiet podobno
Postam 20 f en M za tydzień
Posłe na powo — a Jorio niech
a Ojcem zerdi dobre opakowana
gdy będzie pogoda i słonce i niech
dojrzewają do interesow — a dziewice
entre nous soit dit, [illegible]
[illegible] — tylko swoim [illegible] nie ale [illegible]
[illegible] [illegible] do ciebie kuda [illegible] [illegible]

6 mai 1869. Hyeres var

114

Najnajdroższy mój Bogusiu!
Odpowiadając na twój list za czynam
od końca który mnie rozczarował
rozradował - Serce duszko czyż jaki-
kolwiek warta abyś ty mnie te słowa napi-
sał fanatycznie kochasz - przecież
w prawdzie czym ty zawsze byłeś i
jesteś dla mego serca dla którego nie
ma szczęścia póki go tobie nie ma -
Niech go tobie Bóg da i nagrodzi za mnie
na najdalszym pokoleniu twoim -
A teraz pomówmy o Twoich pra-
cach - z owych kilkunastu exemplarzy
odebranych od wydawcy proszę duszko
zatrzymaj napamięć sobie 2 par, polom
przyszli mnie dla mojich dzieci ispe 4. -
przypuszczam nie do mnie adresuj ale
do Mlle Desenfant à Hyères Maison
Cucos - reszte wyślij jak uważasz że naj
lepiej - dobrze by do Kozmian napisać
zapytując czy ma exemplarze które je
mu za posłane rozesłane po księgarniach

i po trudziach i czy nie zalegly u niego
w szafie — Nie tylko ja ale i Ojciec Hero-
nim bardzo się zgadzają i potwierdzają myśl
wyd. twoją, wydania wszystkich jej dzieł
nagli mnie do wydania tej tego które się
u mnie przepisuje — jak powiada włościc
eras potemu — i ja uważam że potemu
ale coż kiedy środki nie odpowiadają chęciom
jeśli Bóg pozwoli życia będę usiłować
aby jak temu zaradzić — zbieraj mate-
rjały aby były gotowe — radabym jeśli
Bóg pozwoli pojechać na kilka dni do
Paryża to się o tem wszystkim rozmówi-
my — pojechać do ciebie całe cieplejszą porą. —
i za przybyciem Mamony — tej machi
ny parowej co wszystko porusza —
Ojciec Hero: mało był u mnie. bo jeździł
z tąd do Caninei do Manbon, do Sapiehow
i do Krasinskiego młodego ożenionego jak
wiesz z Potocką Adamowną — rad był z
tej przejażdżki bo go przyjęli wszędzie u-
przejmie. potem pomimo moje prośby

wle ogromne bure pojechał do Marsylii w
celu ambarkowania się o 10 w nocy do Rzy
mu – ale ~~tam~~ mu majtkowie powiedzieli
sami że iest niebezpieczeństwo bo wszyst
kie owe beczki iako nazywaią les bouées
pozrywało na morzu. i bez tych ska
łowych oznaczaiących skały podmorskie
może wpaść na nie. – Nic o tem
wszystkim nie wiedząc siedzę sobie za –
motana i pracuję przy moim stoliku
aż tu się drzwi odmykaią i Ojciec Hen:
wchodzi – radość wielka – zabawił parę
dni – odpisał tu bardzo powabnie i
uwitygowanie na ów bereeny pa –
kwit co na ich zgromadzenie – napisali
Księża w Paryżu – i dziś o 11. zrana to iest
bum pół godziny wyjechał znowu do
Marsylii. Wielka, mi był bytność ta,
swoją zrobił przyiemność. Coś ze swo –
iskiego ducha powiało na mnie – błogo
było wo seren – ach! jak serca potrzeba
tej swojej swiętej atmosfery enotiprawo
dy. Którym tyle przy moich najdroższych

zyta – ach jak mi pusto, ciezko – Samażyć
bez wielkiego smutku bez moich niemoge, a stosunek zludzni na smierć mąż
męczy – co wariatow na świecie? ani
potop ani Sodomy i Gomory Siarczysty
ogień ani plagi egipskie nie takim
kataklizmem na tej ziemi nie były
jak dzisiejszy zamęt w głowach zdaje
się że się Duch Święty od ludzkości uru
nął – a ludzie po swojemu, głupi coraz
tko przejdaczają = Każą to nienawistnym
ci iszystkim przemawiać a tego którego
się matka nerysta i któremu jej prawie
do grobowej deski gadał zapomnieć i
to z pogardą – Każą ci serce twoje
piersi twoich rozszarpać mózg z głowy
inne serce inny mózg przybrać
niedługo Każą się nam z jednym
okiem rodzić – a jak nie – jest na to
lekarstwo = prawdziwie pora mówić
o przerażeniu Góry spadajcie na nas.
Wczoraj widziałam polkę w Litwie uro-
dzoną, w świętym Petersburgu wychowaną
zamężną za francuzem – libr pleurshe

wychowuje ona siostry swoiey ktora była
za Moskalem 6 letniego dziecka. Kat.
na poz. – pytam go de quelle religion
êtes Vs – matka była katolicznka – d'ancune
d'ancune, d'ancune mówi mnie dobitnie
Mais de quelle religion voudriez Vs être –
d'ancune, d'ancune – tu pani libre
powierowna Mi dowodzi że ona nie
poimuje jak można dzieci nauczyć
religii jak można im tłomaczyć
że człowiek upadł przez grzech i był
odkupionego, i tym podobnych brednii
nagadała
bez liku, jak to dziecko iest zednak re-
ligijne bo się nad cierpiącym użala a
ma
więc religią w sercu. Cufraria tego ka-
ta, przywileyu może jakiego wyrobiły ran
gi urzędnika poprowadziła do pułar
kow, na widok karnarkow swoiego
czeyeh zawołał Caemn jnie mam
pistoletu żebym porabijał te pułaradi
bić
ja lubię a nas dobrze biją, aby bol
czuto – jak wyrosnę będę bił – je suis
le diable mais le diable a quatre –

Opiekunka iego. D raz ju chciała życie
samobojstwem zakończyć — Je suis mal
adie, j'ai failli en sentenbe froid du cou
teau sur mon cœur — imieni tedy Ojco
wie probowała dać sobie smiertelna
chorobę — z wielkim niesmakiem ode
szłem na duchu powracałam z tej wsi
dy na ktorej tyle bezecenstw razem mi
się przedstawiło — Moj Boże i pomyśleć
że pokolenia tak dzisiejszego wszystkie dzie
ci w tej atmosferze się wychowują —
Ojciec tego dziecka Materialista. daje
lekcie synom panującego — Nie wie
rzyc pod jakim wrażeniem bylam przez cały
dzień — aby swiat sczerzyć trzeba znowu łzy
miłosierdzia — przepraszam Cię drogusia
że tenci brzydki obrazek tobie przesłałam
ten byłe co lepszego miała zastąpić ten
zabrę — adieu duszeczko mily kochany
Bóg ustrzeże cię z dziatkami błogosła
wi twoja Mar
Chwała Bogu że Jozia dziecka
zdrowa —

Drogi mój Bogusiu! Znowu dostałem
twoją prośbę — dowiedz się ich na
odwrotnej karcie wyszukaj indywi
duum — i wiesz ~~co napisz~~ i przy
ślij dokładny ich adres gdyż ist w
tem ważny interes — Pan Schulski
2 czy 3 razy do mnie pisał i nie od
brał odpowiedzi — czy nie zmienił
mieszkania — wyszukaj go starannie
Niemam czasu dłużej pisać uściskam
was całych. twoja Mar —

Korzeki pewno wie o Schulskim
bo to jego przyjaciel — tenkle
koniecznie podobno był comunis
Voyageur — — Niewiem nic
dziwnego — a teraz — Sukcesja na nieg
spadła — trzeba tam tedy to
wiedzieć gdzie on jest aby się z nim
choć na piśmie rozmowić —
od Kostuni i Jerarego nie nie mam Lysko
Karska była od niej że Jary w Londynie bardzo ofi
[illegible] mówi że niebuspiecznie [illegible]

Obywatel z Wołynia Eustachy Klukowski
emigrował w 1863 roku - Mówiono że do nie
dawnego czasu był w Paryżu Rue d'Arset
№ 16 - Batignolles. Matka P. Klukowskiego
błaga w imię ludzkości, aby się dowiedzieć czy
Syn jej żyje i gdzie teraz zostaje -.?- Brat
zaś Jego Adam również jak i Szwagier Tytus
teraz uwolnieni z więzienia są już w domu.

19 mar 1869 Florencja.

119

Najdroższy Bogusiu patron
dzwigty niech ci znowu miło
scia i gorliwosc pomnaza
Pan aby cię błogosławił nowemi
i miłosiernemi łaskami —
Ksiądz Witkowski z sociuszem
swym przyjechał nie mam
czasu pisać —
Kostusia ciężko chorowała zalad
wo od łoża do kanapy dosłać ich
ze przewlec się mogę okrutnie
jestem zmęczona smutna i u
padła na wszystkich siłach —
O Cezarym i o Kontraktach ani
wiesci —
Papier — kleszcze twoje widzę
odebrałam za wszystko dziękuję
Serdecznie serdecznie —
i dnia koniec pozegnaniem
ciebie i dziadek twoich do mego serca
tuli się —

Pan Ernest urzędownie prosił
aby Kostusi nie dawano zagra-
nicznego paszportu — Miała z tam-
tej strony nieszczęście zgryzoty —
Dla czego myślisz że dziecioł mia-
ła się do mnie o Cornela odezwać
to to jest za potrzeba tego co zaga-
dnienie na Boga czy Zakliniam nie
wiem — dodecimus —
Ani wiem jak nie umieram
ze zgryzot — Niepewność najbo-
leśniejsza —

Dowiedz się dziadka czy Rothschus
nie odebrał wiadomości z pasz-
gowskiej poczty na jego ręce 2000
dla mnie w długach siedzę po
uszy — Adieu moja Klarcyna
* telegrafował do mnie
o tym z pasz[illegible] wyjazdu do Paryża D m

24 Mar 1869 r. Dyem var.

120

Najdroższy Bogusiu! Wnet po przeczytaniu twego listu odpisuje tobie za Szanii w oczach, ale dlatego że tobie zawsze przykro robię opoznienie mi się z moją korespondencyą a do tego iest kilka przyczyn - Nie wypowiedziana niemoc fizyczna, każdy najmniejszy ruch mnie utrudza - smutek wielki - ciemność mnie otaczająca taka że ani można zdobyć jakiej kolwiek treści na liścik - tak bardzo ostatkiem brak pamięci, że iestem zupełnie jak bałwan. od śmierci mego męża rozmawiać nie mogę każde słowo trzeba z namysłem wydobywać z siebie tak że jej w towarzystwie znachodzić się nie mogę - mowił mi lekarz że to może minąć, ale nie zdaje mi się bo mało co dotąd minęło

kilka razy na dzień musze wypoczywać
na łożu, dolego taskawi nas mnie częstem
odwiedza - ~~[illegible]~~ klopot od dwoch
miesięcy umierającza prawie ~~[illegible]~~
siostra Eufrazyi Marya - lekarz i lekarz
nie wychodzą z domu i przedłużają
smutny stan domu od dwoch lat - do
tego znękana ciężkiemi procesami Kostu
ni, szeregolnie ciężką chorobą - ciężkim
stosunkiem z adasiem - Dyzennemi in
teressami które stoją ludzka wiekłaść
ad i t.d. o swoich nic nie wiem a sy[illegible]
marzę - dat mi znać pstrągowski tele
grafem 3 marca że wysłał mi 2000 R
i nie ma ich a tu koniecznie potrzeb
ne - Ztem się wyraziła ieślim ciż prosi
la moj dobrodziu drogi o dowiedzenie się
czy u Rothschylda czy przyszły pieniądze
boja chciałam wiedzieć czy przyszedł
list od pstrągowskiego donoszący o tem

że ie wystał bo ieśli list iest to pocrebam
czy nie przyidą pieniądze a ieśli i listu
nie mato moie zaledegrafuie o tem do
Petrazowskiego — oto są pobudki dla
których czasem zamiecham dni kilka
do ciebie pisać przepraszam ciebie mój
doprawdy zbyt dobry dla mnie Bolusiu
Nie warta ~~bys~~ interesowania się twego
ta semata, na pot strupieszała na swiecie
zgłupiała — zkamieniała — zawada
swiatu bezpożyteczna chyba że Bogu ebo
czasem komu zasługę nastręczy pod
niesieniem ięy trochę — stan mój, za
nania niechęci niedołężności mojej
czasem mnie ~~do~~ bardzo nie dorozpaczy
przywodzi — wstydzę się ludzi wiem że
mnie nikt nie potrzebuje żem kardy
mnu nudna że każdemu chybiam czy
można żebym ia naszej Jozi kochanej
najmilszej nie pobłogosławiła nie po
winszowała na ięy imieniny — czyż że

ją nie kocham? — Czyż że cię nie kocham
jak własne dziecko? — Nie, ale się w
chwili pisania listu zapomniała
jak się zapomniałam pomimo
przygotowania i b. mar w dzień ro
cznicę śmierci mego ojca nie byłam
na mszy — powiedz że mnie Bóg
da kto mnie taką znosić będzie, kto
że niemoce duszy i ciała zrozumie
i na nie pamiętać będzie — na nie
będzie miał wzgląd? — Moje serce do
gorzkie mnie łzy obmywają — boi ci
których kocham nie zrozumiawszy
mnie żale do mnie wypatrywać mimo
— a ja na wieki zwiędnięta — karda chwila w którą wchodzę to tor tego niedługiego czasu
niezmiernego pustego ciemnego
skalnego obszaru przyszłości tu
mojej na ziemi — spotykam się w tych
ciemnościach skalnych wpadam
i dźwignąć mi się trudno —

a kiedy mnie jiż woła Boża zniek
łoże wystarta to chcięcie dzieci mo
je drodzy moi wyrozumnieć czas
sem dan zbolałości mojej – darujcie
i nie dziwcie się jem nie tak pochop
na do obrachów życia — a możnaż
Dyscie Darcia i męża stracić i być
jak ludzie — można przed lud
mi nie płakać można czasem
przez miłość Chrześciańską we
selszą twarz błazni mu okazać
ale zyć jak w prozdy — nigdy o nig
dy! — Och! Dagussia boja się wy
płakałam przy tych listach, moje
i dobre boja prozdzi nigdy nie
płacze dobrej radzej przeprzana
przeprzadzam Dobrusia — czy to tobie
potrebnych płaszczo — daruj to
tak coś z serca się dolajonego wy
knęło przed tobą — pomodli się za
za mną i dzięki mój kochany —

ale emilej się bądź dla mnie pobłażliwy, bo zemnie będź pewien stan
naiest ruina —— Zapytujen dwor
ko moja droga czy moja praca już
iest skonczona a jakże ma być skoń
czona wtem stanie umysłu i sił
moich — Nie wiem i nie rozumiem
co robię są dnie w których pomimo
wielkiej i usilnej pracy ledwo 2–3 wier
sze napisze — Stan moj stan morał
ny dostarcza mi się najtrudniejsza część
do listy Apostolskiej — Rożża mi radzi
ci ani dotykać się tego ale Dyrekcja mo
ja karała pisać — to pisze — bądź pe
wien Bogusiu że to to samo co gory
sze nie co może wyczerpać — takie
dyskusje robię — Stary i Nowy Testament
dla Dzieje Apostolskie są ukończone de
ostatnie są w cyzurze a zarem po=
prawce w Rzymie u naszych teo=
=logow

X Do słowa ojca Hieronima Gwardyana mnie [illegible]

Stary i nowy Testament już mi za-
X Słowo Boże Hieronima Natan mnie [illegible] i wzięła [illegible]
tłumaczone. Powiadają Ojcowie Ju-
lian piotr. i Hieronim że to może być
pożyteczne dla rodzin a jak Ojciec
Hieronim powiedział pożyteczne i dla
dziewcząt który nie ma dzieci a racej mnie
dzieci X Bądź pewien Bóg sam że to
się cudem Bożym – to jest dzieło
Boże i łaski Boskiej zrobiło – Nie u-
czyłam się tego do czego się brałam ar
w chwili wzięcia pióra do ręki – nie
wszystko zawsze rozumiałam płakałam
łam nad tłomaczeniem głowy mojej jak
dziecko, nie raz płakałam – czasem
rzecz a czasem słowo jedno tygodnie
przez mnie kosztowało jednem razem
cała chciała – Dopiero mnie podnie-
mywała i coś się sklejało – tekst, szczę-
gólnie Nowego Testamentu co dosłowa
opowiadanie Komentarze tor

bardzo ścisłe studiowane gdzie moi=
nabyło co dostoyna xięcia ojcow kościoła i
wykładaczy pisma brane – a dalego
tamki moje własne i to nie własne
bo z natury brane wszystkie niby
za przedłużenie Komentarza Ewange=
liskiego wielkiej czystości obrazki
bohaterskich domowych zatem ledwo
nie wszystkich cnot naszych zatam=
a bynajmniej moralnej dla odcienia bró=
Dorei i tknąć się nie chciałam – z au=
torią Linowską rozmowa i chwil=
la ciż życia przypomnienie zaraz
młodości i ciż cnot niezrównanych
idua z drugim Zafiryndą chwilowie
się scenie pokazuje z jako świato=
wa kobieta ale bez tego wszystkiego
grzechem / bez grzesznego chciałaz wedle
świata niewinna / która wielką po=
wabę dosiera – oto moj dogmisie
gdyby Bóg dał aby co nie przerwało
mógłbym tego tata albo podzimy
skonczyć listy apostolskie – a wtem
czas trzeba by mi odrugiej ręki Dorej

wymadlać. trzeba sposobu wydru
=kowania a na to dnio potrzeba bato
=mio kilka będzie – bo obraz koro do D:
Kli trzeba – bez nieszpaciela dla młodzieży
nie będzie miało wartości swoiey – za Kli
che w paryżu żądaią nawet 9000 fr
ny rzecz możebna ? – w anglii x Angul
shi dawniey Kilka zażądał odemnie 4000
ale żyd on żyie iescze – a zawsze mo
wił czy bez cudu będą mogła mieć
kilka nawet tysiąc franken druk
a nie zadenie juri aby do powiastek
mieć obrazki – toby nie tylko kosztpo
mnożyło ale by iescze trzeba na ole'e
kogoś który by ten amore z uczu
cia chrześciańskiego z uszanowania po
zytywności tego dzieła poszedł zrobić
to wykonać – a do tego iescze polak
by tylko mogł te obrazki porobić ma
jący charakter nasz polski nasze oby
czaje i kostiumy — Ksiądz Hieronim
by będąc bardzo się zajmował zain
teresował moim dziełkiem i mo
wił że zajmie się tym i napisze do
Kinggarty podobno współpracuje i gdzie

tam proponuję im aby na swój koszt wydrukowali — Wszystko to się z miłosierdzia Bożego jakoś przygotowuje i ufam to miłosierdzie niech dopomaga dalej to moje dzieło = Na to trzeba abym jeszcze trochę pożyła — i nie chorowała i nowemi zgryzotami przejścia na nie była. Niech będzie Boga imię na stworzeniu i odkupieniu jego wola — chce niech to wyjdzie na jego chwałę niechce niech zrobi z tym co mu się podoba — Dalej powiem ci między nami dziwne to dzieło rozpoczęło się w na polskie nasze Kolonistwo klony[sz] emigracja — Ach! Boguniu gdyby tylko jedną duszę nawrócić pokrafiło do Boga ci to dla mnie za nagroda! — Przyczynia się dalej w prawdzie i cichości w której to emigracja — nie światowego dystrakcyi tu nie robi — lepszego usposobienia nie rozwinęła nie mogła — Pozostaje mi Bieruchi słuchać mi przejść

Celery exemplarz na 6. nowego testamentu
Niestety już wyjechali — Nie dokończyłem
przerwali mi. Nie wiem już co mia-
łam tobie powiedzieć — Wyjdę do ciebie
innego. Dziękuję ci za Nekrolog Zo-
si Dziwnie jest dla mnie słuchać
napisany — I ja mój dziecko ko
respondencyi jestem z Bożym Oj-
cowie nasz Chrome mi napisy u-
kładają dla moich trzech kochanych.
Jeszcze robi spomnik za nieboszczki
pieniądze — mówią że się dobrze ja-
koś z serca bierze — Portret dobo
wywa obrazu — 10 [illegible] nasegane ludzie
chcą spać to dobranoc Wojciu do
branoc Jorin płaczymo — choć por
no ale tobie winszuje Imieniny
i patronowi tamtemu ciebie całym
sercem polecam ——
Od grudnia dziś miałem bi-
grudnicki sam co raz gorzej na
zdrowiu — bole a nóg podchodzą do
piersi — uderzenia do głowy ma
ciągle mży ciągle — Skrzęczenie

potrafiono. Zchwycić chwilę w której się mogę przytomniej wyspowiadać. trudno przewidzieć jak długo zostawać będzie w tem stanie — Julka mi rozrzewnia trochę niby zdrowsza złośka powstała. A co ty mówisz na to żem ci nie podziękowała nie całowała rączek twoich za wiersz — Nadzieję — O Bogusiu gdyby przynajmniej siła ujść z krzyża i nie opuścić go — Bóg tobie zapłaci za twoją łaskawą pamięć dla mnie — Zawsze mnie czemś chcesz pocieszyć — Zawsze serdecznie mi mu błogą chwilkę sprawić — Dziękuję Bóg zapłać. — Bardzo mi było po sercu com mówisz o drukach Dyzmych dzieł — ale czyste to wszystko jest ubóstwo — O gdyby gdzie mamony uciułać — Może czy Bóg cudu nie zrobi — Nie przewidziane wielkie w tych miastach wydatki tych kataklizmów trzeba było na gwałt zaspokajać długi — a teraz umęczam pustą głową, aby tylko ciut głowa i pieniędzy dostawać — zedrzemo co urodzi — albo nie urodzi — Chcia by się zbyć wyrwać na 2 tyd do tych nie wzgorzeń — ale czy można będzie że drzemo znowu — Nogi i ręce twoje całuję Jezu bezcenna różańcowego i Matko chłop cowe twoich takie pozdrowienia i całuję Colom mariam porabia co karol co Dyzio — niechwas Bóg błogosławi, Chrystus wojtusia — Mamom

15 ℄ 1869. r Styrus Vac —

126

Serce moje Bogusiu ! Nie wyczerpa
ny dla mnie ió dobroci — bo czyż ja war
ta żebyś ty się mną tak stale interesował;
Bóg tobie zapłać Bóg ciebie ukochaj —
od ostatniego listu mego do ciebie nic a
nie nie robię, tylko odpisuję na korespon
dencye pod którey ciężarem dosprawdy upa
dam nasiłach — zgryzot co nie miara po
dobno ji pisałam do ciebie że Adaś Ortow
ski bardzo zachorował w odessie — że dano
znać Ojcu na podole i poleciał do niego z
lekarzem i plenipotentem swoim. ten
ostatni nie wiem na co tam iest potrzebny.
Ten wypadek oprócz skończenia interesu
pieniężnego gdyż trzeba było jakiegoś pod
pisu Adasia, a tak nie wiem jak to bę
dzie — dowiedziałam się o tem z listu do ho
stawi, — czekam co to Bóg da ? Kosturin chora
piszę mi że zaczęła z łóżka wstawać drudzy
mi piszą że znowu zachorowała ale że trzeci
list tejże daty co i Kosturin to może też nie
wiedziano i że słyszenia nie dieciono mi ty

wiadomości – dotąd nie było dnia którego bym nie odebrała wiele listów mnie mających – Kosturiz oskarżono przed rządem że za granicą nie dla rodziców ani dla leczenia dla politycznych interesów że się związała w tem celu z partią klerykalną i co za głupstwo przy tem – a wszak to Ci tak się podobał – może uwierzyć jak ich tam Kosturiza zgryzła i gryzie i będzie nastąpstwo – a wszystko to że chce od niej dostać pieniędzy – prosiła aby jej nie wydawano paszportu – Inne rzeczy w nieodpowiednim są stanie – i może nie świętej Boży wie ery będę wstanie do Paryża na 2 lub 3 tygodnie do ciebie pojechać – a co innych ciężkich zgryzot patrz dwa tygodnie tu przy tem wszystkim nie odpocząć na siłach – dopiero ledwo wyjść – wydychać jak to mówią po prostu mogę te tomiki te rzeczy – a ma dać to po dzieciach po mężu od kilku miesięcy nie przy mojej robocie nie robię za pracą około interesów pisemnych – za zgryzotą i niemocą fizyczną

Bogu dzięki że ty się jakoś na nogach trzymasz choć wiem że niewątpliwie w największych opałach, ale ani sposobu temu zaradzić — ufajmy Bogu — miejmy nadzieję przeciw nadziei. Słowiczek Domejko że tobie przyjacielskim chłodem ducha rozradowuje — Najmniej za dla mego serca okazania łaska wyjeżdżanie dolet mnie rozerula odwykłą od wszelkiej radości. ja myślę że tobie tak się dzieje — Biedny ty że nieodemnie nigdy nowego nic nowin usłyszysz ja tobie codzień mi radzimi za moim Dyonizym tęsknię — rady sobie czasem dać nie mogę że ich niema — dajesz jestem korrespondencyą z Rzymem o ich nagrobki jakieś. ach Bogusiu trudno wyliczać bied moich i smutków — Bogu dzięki moja Marcia cały Zoira zaczyna się trochę podnosić czekam chwili odprawienia jej do Matki — I tyle moich nowin na gawendę byłaby troje z domowych czasem interesujących wypadków ale nalistky nie można rozbierać

Szukam pamiętki dobrej boney dla ma
rylki i dlug wisiam 2 mierzące potrzy
małem i mniałam ją odprawić teraz
mam drugą adyonn — Aby absent nie
gadającą podobno i ley z nowym kon
tem trzeba się będzie porobić — Wczoray
się prawie już porodzili to iest Dziewcz
ecy — Zostali Sobolscy Borowska niezmier
nie niezmierna Kasztajca. Sobolscy
chory i mierzejewski — i to na wyloc.
Gmyrecki co raz gorzej na zdrowiu Jul
ka na siebie lepiej ale na dolnego nogi
Pan Mariana w tych dniach rozhuka
nego z Rzymu sprowadzają iesli go
niechi będzie wstanie z niczem podroż to po
jadą do Krakowa tam marcan pod obiem
jakiego mentora będzie na uniwersytet u
czynnac? — biedna biedna carla —
Adiu moj Bogusiu miły kochany idę
ciebie i dziecięta twoje Tatus Bogu polecam
ach Bogusiu a wzrabto ja
zapomniałam do tyd o abonowaniu
czasu — ale niech to już będzie na przyszły

18 30 Aprila — Pisałem przy Kamiń-
gnie Wojewodzie —

Nareszcie dnia, co ią dotąd ze dni dawna
tak mocno zatęskniła mnie od Siebie
Sedlatnie mój list pisałem i zawsze B
gdzie indziej, przy mieszkaniu Sobie-
skim — Mianowicie dziękowałem Sobie za
przesłanie tamtej znowu fotografij — i
wtedy przy przerwaniu ią nasze korespon-
cyj — nie wiem ią bolało, ią czasem trwoż
żeby czym nowym ią nie nasmucił — a
jednak milczeć nie odważałem ią do
Siebie, do tej nie mi dyć nie przynosząc mi
radości, nawet innego tak na ogół do Boga
dbałem nadzieją w przyszłość, ciągły przy-
ścią mnie — sedwam ią do dobrego — nasz
cyfek do Ciebie bolał nachorowałem na
dobre — sedwo wstałem mnie do pisania
dnia, gdzie wiadomość mnie mnie mnie
najbliższego Boga, tak mnie i mój

ad vobis – Ita lege-liber, reservatus de Romeo ab
ij do nie chce nagle accipiente –
Nie pracuj medicum co ij do wtoka mnie nobi
podoba – a Zator po nasych wojtach Vodnik
Bay Vrzesny Zdroj wycirda zapomnij – Jeruzal
Bej Rzeny chorowata wielka wspomnienie – ale
nie bojcie nie widziala – Do Bydlita nie nie
by Vorota bej pierwszy umiet – a nie stoka
by rzeczy nie mogy – Ordery pracujcie tak mamy
na Mszy S. nie bylam – Gorzkami nedzami nie
wspomnie stowka do Lubin drogi Jorefie
nie zapomnij a mezu i nie wachaj ij
ze mnoz na listy – bo Bog widzi ze nie
Lubie zamnie – ale mowie a story Moj
nie dziw – Pozdrow wam wszystkich pomoje
przed Bogiem a bliskiej Panny Swiecka – Mroz
ska i panny Kamilej – i B. Alexandrie mat
Rudy wesolemy a zmiotanie Ma niego

i dla nas wszystkich ... — Mamy się na pogrzeb
drogi mamy Józefy w piątek i błagosławieństwa
Ojcowskiego zgładzającego Ciebie i wszystkich
dzieci — Anie i wnuczęta dziękują swej ciotuni
za modlitewniczki — Ucałuj całą rodzinę

20 X 1869 r. Styczen Var 138

Bogusiu drogi! Nie mogę powiedzieć
że jestem chora ale i nie zewszystkim
zupełnie dobrze, może dlatego że mnie
ciągle jakaś rozpacz uczepiła. Późno
wieczór stąd, czysto nie wyjdziam i tak
dzisia kostury w najgorszym zapo-
dziewie stanie — moi nieznośni
niepewni jestem co tam porobić
we wsi czeka mnie abym do Krzyża
jechała — boi tam czekają nie
dokończone interesów i nie mogę
nikogo ani tego ani owego ani nawet Józia
żadnego by mi mógł co poradzić
dzisiaj zakłopotać, bo siły do niego
go nie mam — żadne rozciągnienie

abym się nie grzała niemi niczemogą
przerwano mi nie wiem co miałam
pisać nie mogę — Ach ciężko zbu
Roxa iestem biednar moja oney
ciała starość - pustynia nabożny
mnie ćwa Dzikie zwierzęta ustrach
umarłej a śmierć kto wie czy
nie dobrodzieystwem dla ludzi
potrzebuje widzieć się z Jerzym
Loi o nim ani słychać Pis do
niego pisałam ———
Mój Dogusin ty co znasz tyla
w Fontainebleau czy nie moy
bys nie wynalezć młodej Dzew
czyny albo i nie bardzo młodej
dla Dzieci marylki piękne postan
owienia

mowiącej – Niechtam kto
cześniey orzia się postara
Adem Bazunia ciebie i Dziatki
całuje i błogosławie Nayboż
nieyszey nayświętszey nayłas
dzieyszey oziewicznia zaręczonia
prawie Mar

21. 6 1869 – Hyères Var
Kwietnia

Mój Bogusiu drogi wczoraj oddając mój list do ciebie na pocztę odebrałam twoją kartkę z 19 kwiet. — Czy to być może żeby dla jakiejś fałszywej delikatności Bogusiu mi nie doniosł o donosie o którym wiedział – boję się mam prawdziwie nie na świecie kogo mieć ... ach! nie chcę kończyć – bywało mnie Dyzia moja mowi wszystko i ja jej co tylko nas może interesować choćby najdalej, oraz rzecz była, zato kiedyś my sobie nic bolesnego nie donosiły kobyś swięty pokój w dniu i ta pewność że nie ciebie nowego nie ma – innej nigdy pokoju nie ma bo się zdaje że coś jest albo kryją albo kryją kochani bolem bolesnej bo zdaje się że znikim już na świecie [illegible] nie ma a wszakże pogadać o biedzie to pociecha niejako. – tak kiedy z Dyzią ułożyłyśmy sobie i słowo dały że nigdy nie sobie kryć nie będziemy – ach! jak mi tej Dyzi brak a co dzień gorzej – jestem z wielu miar bardzo nieszczęśliwa. Więcej nie mogę mam rozpacz sam pracuję wściekle i oguszenia

i starości moiej. a nie mądrzia żeby mnie
na ostrop niższe stamnia wissii nie dochodziły
upadem nasitach, naiey nie doszpiam pier-
wnie w piersiach zgryzota. bo ciężkie i liczne
i nie przebrane są umartwienia moje Dzieci
Bogu dzięki gdzie duchem i cnotom rozsna
była odemnie ale Dzieciá Dzieci nie straciła
ani Dziecia miłuiącego ją ojcieczna. ojca i
matkę uwielbiaiących ją miała a ja co? czy
iest bol serca ktory by mi nie był znany
Sierocho przez ktorabym w życiu nie prze-
szła taiey zgryzoty moiey nie miała bo się boię
stóis Rozsolucyących tu dzieci, Każde to nowy mieczz
cimny dla mego serca. Staram się kaiać się
przed panem ale moie poddanie sie mimo
ne na sobie — siły się iuż wkonaniu — ah!
gdybyś ty wiedział jak rozmaicie ieszcze
mój — Boża wola abym tu cryscica wycier
piała właśnie kiedy mi pobożni potrzeba
ale robię że się skarzę tobie biedzemu i zasmu
conemu. albo ja nie wiem co ty masz na
sercu, co kłopotów, co potrzeb — Boże zmiłuj
się nad nami! a do tego staby iestes — ah! bie-
dny biedny nikt się nad niedola ludzka

bardziej
nie może [illegible] nikt ich pojąć jak ja to
ra ich byle dorzecje że śmierć była by mi wiel
korzyścią — trostrach co to iest w starości niemoc
być do pomocy żadnej — bo nikogo coby go w
czem kolwiek zastąpił. Niemieniem upadła
iestem — pisza mi że potragowski coś kłamie
że interesa wiekta, pewien mi pewnych ludzi
by wyprowadzą dla ochronienia od napaści
i zaboru od orłowskiego pomimo mego dozywania
potragowski pisze że skasuje kontrakt gdy już
stały prowizyny będzie nie potrzebny. Ja
kontrakt zawarciwszy istawieniem zrobiony i że
niby złego nie skonyfla — ale tego to wiem sam
że to ryzykowny interes boi my ludzie
śmiertelni — iesli trzeba będzie do zrajnpo
iechać to x się nie pruchnam o niezymbo
się na interesach nie znam i każdy co rok
że może mnie oszukać — żyjąc daruj do
wiadomości sędziemi upoważnia
sporadzenia się nie mam
a i ci biedni zażycia [illegible] sobie dać tak nie mogą
[illegible]
. Pisałam wcze
ra do Czarego prosząc aby mi doniósł co my
li o potragowskim bo mu tam jakieś interes
robił i aby mnie gdy się decyduie iechać zagra
nicę telegrafem dał znać kiedy ma wyjść
dzień — [illegible] powrot
i ja [illegible] tu bym tam i nas musza się B. albo z Lipo
wi tym czasem w Lotaryngii rozpocząć będą.
Pokrewny nasz pozdrawiamy domejko że się przyjaźnio

swoją pociesza że Jéżusia prawdziwie to dobry
prowincjał Ameryki - śmiano się że mnie i ojcu
bowiem gorszono kiedy mówiłam że najlepiéj byłoby
by nasi emigranci zrobili gdyby byli w Ameryce
założyli kolonią - w nieosiedlonych miejscach
zakładania powinien przecie jakiś
mieli sami rolnictwa - uprawy - swój kościół
swoje szczęście ujrzeli i obyczaje - sami by
nasze klasztory szkoły biblioteki otworzyli
i nikt by nas nie wyganiał - nie karał ujrzeli
do obczyzny natarczywie - ciężkim okiem
widzi jak i tego spodziewać się można dobrze
Józia robi że się niczy nie odradza szlachetna
Czeu nasza i chłopcy dobrze robią że się dopra
cy gotowi nauce sposobią - byle się o Boga oso
bie i bardziéj gorliwie uczyli bo bez religii nie
ma żadnego szczęścia człowiek w życiu jak o
Krzyż się miota nie nagrzeszy - dzieci
starannie bronić gdy miejsce ojca otoczyciela
winien nie zajść przez jego majestat - i miłości
Jéżusa
Wiem moment najchroniejszy listy od
bieram od Maryli rozpaczliwe co do
zdrowia X. Konrada i opowiadania
Józia ich bacznie pilnuje
Dziękuję całuję -

X Którego pobłogosławiłeś narobił [illegible] mamie
[illegible] do Kraju - jeszcze nie wiem kiedy
od Frania i braci [illegible] w niedzielę [illegible] roku
[illegible] jak powiada uwolnionej od nadzoru
[illegible] wtedy [illegible] do Londynu i do
Kijowa [illegible] mieniony [illegible]

2. maja 1869. r. Hyeres Var

134

Najdroższy Bogusiu! Dziękuję za adres do Fryderyka. Wiem że tam trzeba nie tylko jakowej zaiste ale nawet zdatności, doświadczyłam tego gdym się zbliżyć chciała. Stąd jakiej i jak silnej osobistej godności nie rozgniewasz się za zbliżeniem czystego serca. Wyrazicie słowami mnie powiada (z nowym wstydem) chcę odległości. Boguniemi. ja wdzięczna jestem za każdego zbliżenia się jakie kolwiek do mnie - ale się odsuwam gdzie mnie nie chcą, i pewno się nigdy nie narzucę — Nie mam ich nic dla siebie ale Cnotliwa mowia jest kobieta, pewno więcej warta ode mnie — to mnie zawsze. Wprawdzie po tej dla mnie bolesnej scenie zdaje się że radabym grzecznością nagrodzić swe słowa, ale dla mnie salonowe uprzejmości za tym czym są istotnie — teatralną, scenaj w której serce moje nieuczestniczy swoją nie mogę przypuścić aby powód oziębłości dla twojej rodziny był ten o którym mowisz szlachetniejszą bym ją być rozumiała

Co do zrzódła z którego plotki wychodzą, dają się zie się nie mylisz. chociaż tak o zapisie dla Joni mowią z tamtąd nie wyjdzie - bo to strach czego ludzie nie gadają. bo zrzodłuje się we dwoje albo kilkora trzeba bliźniego bawić i interesowną mowę swoją zrobić to tam wszystkie prawdy, nie potrzebne do wiadomości ludzkiej wszystkie kłamstwa bo te sta woła i ely rozum wymyślić mogą mu szą się wygadać - trzeba temu dać pokój nie dociekać zrodeł bo będą straszne kłamstwa ny, a mając Joni czystego aniołka w domu trzeba tak robić żeby ich nie było, dość iest protestować przeciw fałszom albo złe zrozumianym rzecrom. Mathildzie iest dalej to mniej się trzeba lękać z tamtąd gadania - ale żeby się nie obraziła gdy ią o taki brzydki powod zerwania porządzisz - śmierć augusta nieznierne wrażenie zrobiła na Cezarego od prytomności prawie odchodził potym przechorował a potym choć niby chodził i twarz miał pogodną ciągle go iednak gorączka trapiła

zdaje mu się że co chwila umrze — dotąd
musieli odemnąć testament Augusta cie
kawa jestem jak rozporządził majątkiem
lękam się aby z powodu tej jego ostatniej woli
nikły interesa które by teraz mieli dla
tej linii zamierzał w kraju zabrymać. a szcze
gólnie aby rozporządzenia JP Dyzmie nie u
cierpiały nabym — Nie martwicie zgryp
tom moim — upadam pod ich ciężarem.
Pan Orłowski jiri wziął mi proces o oddanie
Krzyżowki z remanentami na rzecz jego
syna. Dopatrzył w tranzakcyi że możemy
ją dożywocie zwalić — Ma syn owski ma
jątek koło st z nas dziadów jego wyszły to
ma dość pieniędzy aby mnie zapłacił i ust
li szczególnej pomocy Boskiej nie będzie
miała to mnie dziwka bo ja nie sprostam
tak sypać pieniędzmi jak on, a zma
mona wszystko u nas można wyrobić
kontaktom służąc aby pożyczyć aby na
pocątek bronić się skutecznie — Ach co
to za czasy wprowadzi Adasia w świat
a plamą charakterem z grzechem śmiertel
nym

na esole - Kazimu podpisywać potrzebne
papiery do wyrugowania Babki z własnego
domu - 17 Lutni chłopiec do tego pewno
przez ojca upredzony do mnie swego
nic zrobi na co mnie dasz przez ojca nam
wić!? - skąd powikłania w interesach z
kosztami mogą nastąpić dość że zawsze
jak w najgorszym mieszkam położeniu. Go-
rąco proszę Boga aby mnie natchnął
co mam uczynić i wiedziała bym co ale
nie mam żywej duszy któraby za mnie
co uskutecznila - powiedzieć nie mam
zdrowia za ledwo się trzymam na nogach
nie mam moralnej odwagi - tyle mę
go życia i szczęścia co być od wszystkiego
daleko - myślę i rozmyślam co poradzę.
Biedny ty mój Bogdanie z twemi interesa
mi jak ja ciebie żałuję jak z tobą twoje bie
dy podzielam - jak bym się z tobą chciała
widzieć ale ani sposobu pozwolić sobie
żadnego na drogę do Paryża - prawdziwie
że wszelki miar biedna jestem istota -
Boża wola! Boża wola! Wrakto nie
długo już potrwa tak i mi i Dyzia mowi/a

2 maja 1869. r. Wyc. Va

Mój najdroższy Bogusiu. 136

Ernest nagle umarł, wczoraj odebra-
łam a tem pan tekst. Wiadomość
Rossettia bardzo wzruszona była ta
śmiercią i pogorszyła się jej nasła-
bienie. Cenary dnie moje Wasze wyja-
chać dla interesów ale nakoniec
[illegible] tak w telegra-
mie jego pisze. = Ja sama nie wiem
co pocznę — jestem z miesiąc tego
= siedzę = czekam z kraju listów i
szczególnie o wszystkim = wzruszo-
mułlan i nie przynosi wcale =
Czy Jaworskiewicze zamieszkali Paryżu
albo na jakie tam długo przyjechali? =
Dziś musiałam mam listów do pisania
bo poniedziałek pocztowy moja naucalenia
[illegible] ciebie i Bisiadeckich i na polecenie wszelkich

pisz do Ojca Alexandra prosząc za
o Miłą S. śpiewania, za dnia Cr. i te-
-nosta. chciałabym żeby była w Dwo-
drukowane zaproszenie na to nasta
nabożeństwo — Zdaje mi się że tak
tak wypada dla familii Crucha, co u
zrobić — Naradzie się z Ojcem Alexan
drem jeśli nie wypada — albo jeś
jeśli zmiecko na w czem kompromi
mitować to niepotrzeba — a Pan
może w zaproszeniu nie wzmian
kować że ja — albo Cruchowa, a ja
Zaproszenia tylko ogłoszenie powie jeś
dzieć że takiego a takiego dnia na
Zaprasza się na nabożeństwo * Cru
* albo na pogrzeb rodzina —

mrozy za duszę 16 Mszy Gr. Rzeczywis
ny Gr. i te zaprzeczenie pomiędzy
ych w dworach i pomiędzy rodziną Gr
nato nieste rozestać — Pani za Croix
wię za tyt — powtarzam rozwaricie
nieste — to uczynić — Żadnej nie
alexan chce wydawać tylko nab
albo Zenstwo za tabuet ber Katafal
kompostka illuminowanego — stoi
— a Tam na to bo fr — Wydatek
— wzmian będzie więcej kosztować
dowa ajanie mogą koszta ponosić
powie iesli zaś pieniądze nie moi
dnia na mnie nabożeństwa to za
stwo [illegible] ciej ciebie bez zaprzeczenia odpisz

prosz w assumpcion 30 mnyś.
zatobnyde
na jego ter intencyą — Do najdroż
szego Ojca Alexandrowicza pisz, mod
no, pocałuj go wrzęk odemnie
pozdrow o nabożeństwo i rozmow
się zamnie — Nie piszę, bo się nie
mam zbiedrona i ciężko z bolała
na jestem. — adieu Bogusiowska
drogi.

Ja

Listy nadsyłane
Ojcu Jezuicie

jakoże nas rzec. Ojca Jezu
wielkiego rzyc całuję
W ten moment bóstwo
datowanie odbieram — Stowa
rzysz odpowiedzi gdy będę miał

Mój drogi Bogusiu powiedz Ojcu Aleksandrowi
drowi że mu dziękuję za uwagi i rady - za-
pewne nie trzeba wzmawiać nie potrzeb-
nych pamiątek) zgadzam się tedy na to
to postanowić - Może bi spiętnaście
dni dla duszy z marlego 30 duszy S. jakich
na Soleimia — Nie miałam jeszcze listu
ze szczegółami o tej śmierci to telegra-
mie czarnego pióra tylko że hospitalizo-
wanie dała watrobę że się jej stan zdro
wia pogorszył — Czekam wiadomości. Oh
gdyby były takie żebym ja nie musiała
wracać do Krajn. Módl się za mną
proś Ojca Aleksandra żeby się modlił —
Ojciec Alexander napisał do mnie list
zarobliwy pół prozą pół wierszami
żeby mnie za dawnych upominał
Karier — ale to nie gorszego nie pada
powalonego już przeciwnika kłody
razów odepchać nie może — powiedz to
w całe nie gorszego i niech za ten grzech
dobrze się za mnie pomodli — Adieu dum
to - dobrze proszę - módl się z Jorią za

dnia Crucifix — ale przynajmniej to
w Sakrecie bawi nam Chrystus i nam
nie godzi do tego stopnia zwracać się
na względ Indyi —
Biedna Lacroix ma 8 lat dziecię starsza
to chorobą dziwną — ale to wszystko
od Boga zależy — Wszystkim wam
łaski i miłosierdzia Boże Pana
serdecznie do was przywiązana —

Przepuścicie bym jeszcze pozdrowiła
Boruj do dzieci Władysławy

Wszystkim wszystkim pięknie
ucałowanie raz od Ojca Aleksandra
jak gorąco tak serce płodzone, do
Pana — Wiedzy napisze
bo teraz z pertraktowaniem mam

25 Mai 1869. Hrynia

Słodki i drogi mój Bogusiu! Nie pisałam do ciebie bo zdaje mi się czasem że w głowie mi się pomieszało od pisania listów. od kilku miesięcy nic nie piszę mego pisma są tylko listy i przed śmiercią pewno nie dokończę mego dzieła, czasem sobie zfolguję nie odpowiadając mo=im kochanym bo wiem że oni mnie darują, a tu i chorują raz w raz. - od śmierci mego męża więcej pracowałam jak przechodziłam - od kilku dni ust mi lepiej tylko mnie interesa na śmierć przytłaczają wczoraj odebrałam list od Potrzagowskiego donoszący że plenipotent Pana Orłowskiego przyjeżdżał do niego z propozycyą aby Potrzagowski oddał kwitowkę dobrowolnie bo inaczej będzie prowadzał aby mi ją odebrać. Na odmowną Potrzagowskiego odpowiedź pojechał jakiś=czegoś w Litynie - tym czasem Potrzagowski grabkó się upisał i kiedy oni jeszcze byli w drodze on sprowadził urzędników

szczęściem rzecz była przygotowana dawniej
i wzięli wówd to jest intromissyą na mnie jako
do posiadania dożywotniego wedle transakcyi
ktora mój mąż śmm Killa nascie lat
temu zrobił — Dostałam
więc niby posiadaczka dożywotnia, kurey-
torki ale to nie przeszkadza że Orłowski
zechce mnie procesować o własny kawał
ziemi bo na nim ust moich pieniędzy na
200000. — to dla mnie straszno, bo z pie
niędzmi wszystko można zrobić — osobli
wie nie będzie ich żałował bo ma cudze
to jest Adamowe — a ja i swoich nie mam
i nie wiem gdzie i jak dostać — ale ufam
Bogu miłosiernemu i wszechmogącemu
że może obroni wielkie sierotko moje od
tej napaści jemu wielkie miłosierdzie swoje
okazała, jak Pan mój na niebiosach zecha
łan będzie —— Otrzymuje miałam szcze
góły o końcu Ernesta — pochowany jest
w pustyni prawie na piaskach w wapno
wicach — nie mogł żyć uprosić i robiono
ciągnęła ciała — Boże mój Boże coto

za prychą zdawania — Adasi niby chce, matki
przeprosić łzami się aby ją tych wzru-
szeniach nie zachorowała — tam się dzieją
najstraszniejsze dzieja, — pisał do mnie
Czarny że kilka miesięcy przesiedział w
Lejowie dla rozlicznych i wielkich intere
sów — a między nami mowiąc ale
między nami tylko że postanowił ma
jątek przedać i gdzieś osiąść aby tylko
życie na modlitwie z Bogiem zakończyć
nie zgadza się to z wiekiem, która, mi dowo
dził że się żeni z Zenonowną, — ale ktoś
to wie — Człowiek taki bywa zmienny.
Nie obiecuje przyjazdu tu swego aż w
Styczniu — o interesach Dyzmych ani
słowa nie pisze — mowi tylko że o Pielas
kim interesie mało ze mną pomo-
wić — i ten interes Pielawski inaczej
pomedł jak się spodziewałam — dla
choroby Adasia Orłowskiego którego pod
pis był potrzebny jeszcze nie skończo
ny — a teraz przez jakiś Orłowskiego oj
ca jeszcze się zapewne przewlecze — ale to
tylko mnie mauie moje — jam myśli że

[illegible] m[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
że nie mało się przyczyni do ambarasów
interesowych i ożenienie Maurycego -
Nie sam Cezar ma uskuteczniać Dezyre
woli ale oni trzej bracia - trzebaż tych
do zgody skłonić i zaberpieczyć aby każ
dy dał ze swego spadku do proporcyi -
Czekajmy co Bóg da - prawda że ciężko
czekać kiedy nie ma o czem żyć - ten
brak mnie tu na miejscu trzyma inna
rzecz dawno byłam była w twoich objęciach tak się czasem chce do Paryża lecieć
na tydzionek spotkać Ciebie Jorie i
chłopaki twoje wychowańce - nazwisk nie
jako rodzonych swoich - Czekajmy co
Bóg da - Lata jeszcze dużo mamy
przed sobą byle Bóg życie dał -
Ja się zrozumiałam z twoich listów
że Juricia nasza nie ma konkurenta - Prędko chce abym widziała
a biedna ona ze strugą - takie to nasze
dzieci nigdzie miejsca nie zagrzeją,
serdecznie ciebie całuje we czterech
łapki w rozłące i kochanka, niech nas
Bóg uchowa i obłogosławi [illegible]

9. Czer 1860 Hyères Var.

141

Najdroższy Bogusiowska dziecko moje kochane
Jedno zyska z utrudzenia z kłopotów i z pisania
nia pisma dziś inszego dla ciebie — a wiszco zro-
bitam — napisałam do Cesarego prosząc aby
wrócił z Teodorem Jaremskim ewokowali P
ortowskiego do Kijowa i polubownie rzecz
między mną a nim zakończyli — o kwestyi
Ustrzyjedoryrocia byle mi nakład tego ro-
ku na gospodarstwo który poniosłam oddał
i co potwierdzi odpisanego abym choć officialistow
dam poptacita — aby mnie moje własne
rzeczy — portfele — garderobę, rozstawioną oddał.
Karde za własny gron kupioną i fortepian
danowo jmi Cesarzewicz darowany — Nie rob
miałem komentarzów — Jak 30 kilko letni
affekt chleba który się tam z dziatkami i jadło
wszystko to abolem serca mego będzie dla mnie
bójce zaszczytne i przystojne — ale co mi
bez Bożej i mojéj [illegible] co mnie po procesu
na który się będę Duryc i za życia rezultatu
nie zobaczę — a choć bym i zobaczyła nie nadtu
dam się tylko aby ci Państwowie nie odmowili orda
nia się swego w ten interes. ——
Ten list i dla do ciebie zinteresowani prosz
Dwoch poleć do Vallais rue du Bac 78
i kupi mnie za 15 albo 18 fr papieru gatunku
i formatu N° 1.
Papieru drugiego gatunku pod N° 2 za fr 10
albo 12 . ryfa na pocztę — pomyśli mi

Ten papier pilno do czego lekkiego upakowany w karton albo co aby wiele nie kosztowała przesyłka i pospiesznej zwyczajnem bo tu nie mamy na czem pisać — nato posłam. w mandacie paer kroków fr. 95 —

Drugi interes Dowiedz się ciotki czy na dogonienie paryzkiej, to jest w chomo abagaże do chemin de fer paryzkiej gdzie rewidują kuferki czy można mieć w kuferku mamy krypt — czy wolno — czy go przy rewizyi examinują — albo gdzie można, bojąc się miała co x Aleksandrowi przesłać i jak przesłać można kolejią żelazną albo bym kogo posłała żeby mu go zaniósł Dobrze Józieczka robi że się ożeni — ale źle że z kawalerami przebiera — Jak zdaje się Kerdijny człowiek który ma sporo pieniędzy, miejski — to iść za mąż — Ale trochę starszy to lepiej więcej będzie się miała żoną cierpieć i nie będzie długow młodości jej płacił bez czego nadto się młodzi mężowie obchodzą — (ale generalnie lepiej dla Józi poczekać póki za mąż) (byle poczekać się co zdarzyło) — dla niej zdrowia lepiej) — Czekajmy co Bóg da —

papier wer in Dallais rue du Bac 5 to Paryż 78
tylko tabusienki jak proszka — Niech Jozia ie
dzie z taką i słuchy wybiera — 142

Ci to za poeziwy ten Alexandr Dranichi
doprawdy mało dziś spotkać na świecie takiego
delikatnego uczucia, tyle szlachetności niech mu
Bóg na dziecku nagrodzi — aby rownie był
szlachetny — bardzo mile wrażenia zrobiła na
mnie chrześcijańska cnota jego ^ uczucie w nim
^ Ciebie i matki twojej — Ja pamiętam dawno dawno że ty go znałaś — pamiętasz
kiedyś rosli ^ aby go z moją Dorotką ożenić
Dał nam Bóg chciał Zamiast chwały Jamitz
dał nam przeciwnie wnuczęta Jozi — i najwięk
sze pod dziś dzień dla nas ^ zmartwienia — Boże
wróćże na serca moim spokojność ^ Alexan
dra Dranichiego — miło wspomnieć że ojciec
Jadzi i Zosi tak dużo na świecie dobrego zy
skał ale zkamienia rodzily — do prawdy chce
się płakać myśląc o tej zaciności — dziś dla osłody
serca się modlę z pilnością — odwo
dzę myśl moją w Bogu się modląc się o błogo
ści serc naszych aby ich wtedy był dobrym
wedle Boga —

Pisałam to do ciebie i przestałam ^ list bowiem Maria
Stadnickiego, Marylonyszego, do Dabki twojej
do kostiumu najmilszy jest tam opisany Maria
obrazek — przeczytam ^ aby mi przesłał ten list
dostał mi go — czy go moja nie odebrał?
Ojca nie potrzeba do Paryża choć na Lydzie ale
nie mam z czem podróżować — jak się ciebie
Dorotki i dzieci twoich do serca przycisnąć nie
mogę wyobrazić sobie co to jest samotność

moja — miała pełna anyoły śliczneyszego który
żył przy mnie i ten biedny zdecht — mam teraz w
słoju dwie nieme rybki które się ruszają, i mu-
chey — much wiele — i to mnie dyscyplinuje na
rybki że żyją a ona nie żyje, i gorzko mi
go — Muszki bo ona je lubiła i tyle nie wbrania
Ja — to na żadną nie sposobne, żebym o niej nie
pomyślała —— toż nie Cufraria bardzo nie zdro
wa — spocierpam o nią —— Jak z kraju będą co
mieli to ci donieszę i ty donoś z Paryża — pisać
tu bloi zła mi tak(że) tam rewolucyja w powietrzu
że nie na ulicy nie usłyszysz tylko przez zły
tor owym — że rozsądku najświętsze i dotychczas
cudujące cywilizacyja, trudzi, walić prawa, i po
tworzeni tu za najrozumniejsi, dedrie takim sła
nem rzeczy i cytacyje gazety jakiego monda nie
wesoło się robi — ach daliż bo dali swobody za
tanowi na świecie —— co to tego robi na-
głych śmierci — i ten biedny mosieur nie stracił do grobowej deski nie zapomniał za-
cnej pogwarek młodości — Niech mu Bóg wiecz
ny pokój — a ery otworzyli testament jego — co dał X
Zeserchezyanistom? — Auguste swoj majątek ty-
siącami braciom zapisał —— tak kostrunia pisze.
U nas zawsze nabyć dobrze gorzko — ja w dzień Bożego
ciała i w oktawę ołtarz ubieram przed domem —
w kwiaty niesłychanej ilości — było śliczniutko
choć nie bogato i mieliśmy dwa razy błogosła
wieństwo przenajświętsze Sakramentu — a obu stron domu
wchodzi procesyja — odpisz mi przede mój Bogu
sin nie zapomnij pytania mego względem mamu
kryptos —— i przysyłaj pajęcz bo nie ma co robić
mój ksiądz pisarz —— adieu Bóg niech cię
Niech cię Boże ubłogosławi Twojemu dziat
kami — proszę o nowinki wszelkie a wszelkie
a mnie dziś na Matarya będą piawdziwe świę
gi nasze a szczerze mówiąc i w Smiatana —
Adieu adieu cudem drzakoi dwaszki
bijewierzyon z jakim bolesnym uczuciem oczy i wzrok
oczyam twoj matczyn, a miłej ręki uścisnienie

14. Cze 1869. Hyp

143

Mój Dagmientki! Jeszcze nie odebrałam papieru ale dziękuję za wiadomość że wyprawiony dziękuję za fakty.

Czemu nie pamiętam co x Alex mnie dał przypomni i przyśli nowiny i pozdrowienia — Konieczne.

Respekt mu Dalego ciężko stoi aby go dokończyć bo bez pieniędzy to trudno i Bóg wie czy kiedy będzie — ale Dalego ze x Felinski który się w tych czasach rzeczy bierze zabiera się pisać dodatkowy convent z Dyzią potrzebuje tego pana który jemu jest znajomy i prosił mnie aby mu go podać do Rzymu przez x Alexandra

powtóre że exemplarz drugi do druku który mi karata oj Alex wręczył radabym widzieć jak u niego rzecz aby mnie przed oddaniem go do druku nie dał karty la a wtedy czas Bóg wie co by się zdarzyć

Mac mogło — lato podróży do Wyens
i z Wyens do Paryża samo expensa
przedsięwzięciom żebym mogła kilka
set fr wyexpensować nato —
Audrie którzy są w Paryżu i co widziałś
testament Dariusza którego nie było
i wymyślili rapis 30 000 fr. którzy
Dario w kapitale nie miał Audrie i
doskonale fabuły kleca — audiat oncle
rue d'Alexandre Durzano Darius Calvin
Posłam tobie W. Monda w którym
ijest usprawiedliwienie się z steroni
ma bardzo godne pięknie pozwanie
petne Mesnica patryotyczneg — przeczy
taj bo moie kam trudno monda znaj
dzisz którego pobadkach jak zaspowie
trzonego się stronga — ale proszę ciebie
i zaklinam weź się za pióro i nie tyl
ko napisz ale i pisz wiele potrzeba by
dzie na obronę tych złych Bóg ych co
tyle potorzyli zastug w kościele — pisz
ty — to wielkie zrobi wrażenie w kraju

x a kto mię ogłosi mnie do Gazety

Niech P. Bronisław pisze — Niech co ży
ie najświętszego umysłem i sercem staje
w obronie tej dobrej sprawy — a gdy
zdarzy się nam jeszcze tak zacna, obro
ny sprawiać — a może Bóg ją, dał do
sprawienia Waszej epoce aby waszemu
talentowi dobroci dał zacne pole do
bronienia prawdy, do bronienia posła
nam służ Bożych od dziecięcej ofiary — bez dzieciob
jętnemi naiwnemi Krzyża — gruzińcami i opi
szałemi w sprawie Bożej — Krzyża Zakon
nikowi to Krzyża Boża — Zostawienie na
rodu w nieznaniu dla nich wzgardy bez dzieck
ujmą uczuć religijnych, a tam po naszym
świecie nie brakuje propagandy wzgardy
dla Kościoła i dla jego pasterzy — Kapłan nie
chociażby tylko ważyliwa o poczytność i
świętości dzieży tatwo dowierzy miarki upra
wnej i nienawiści do nich x — Tatwo rozdwaja
Kościół i patryotyzm — bo ktoś to dziś bogier
nie umiemy zgodzić — oszalałemu światu
dość płytkiego słowa aby się porwał
walić największe świętości — ostępionemu
zmysłu zbrodni nie widzieć — ach piszcie

x a kto nie zgadnie może się omylić

Pisze do Ciebie a pięknie ale by się serca ute-
godzili umysły uspokoili bracia pogodzili-
Pani Siebie wiecie bardzo kochanej mojej
Siostrze nie Pany i pozdrowienia oswiad-
czamy się dla niej że ma przy sobie siostrze-
nicę aniołka który ją uszczęśliwia
ożywi. — Adieu Bóg nam niech ma
czas dłuższy pisać trzeba na pacierz
Juniorki mojej i dziecięta bożej
Całuję

Hyeres 26 czy 27 Czerwca 1866

A właśnie mój słodki Bogusiu że gorączka pozostała do ciebie tylko się zapewne z tobą bliżej zkonsyliowała bo w innym nie znajduje odpowiedzi na moją krzywdę — Zazdrościcie mego Hyerskiego odludzia — ale gdzie ci kiedyś pisałam że to pustynia na której ja się borykam wśród znajomych dzikich zwierzętami — za każdym zapo[illegible] przymusionym listem żegnam moją ducha w niebo podnoszę aby się skąd nieczysta na plagi na razy które zawisają [illegible] nie moją, o niech piszę aby sobie serca nie rozdrażniali przeciwnie szatańskiego nie spowodowywali — chciałam tobie wszystko opowiedziała czego tomami objąć bym na piśmie ledwo mogła — dla naszej troski i zgryzoty zwykłe odpędzamy — prawdziwie biedna i pełna istota i nędza moja dla nich że pewnie ona Boskiego nie uchodzi i będzie mi chciał po śmierci miłosierny pomóc zawsze wstawiającego się za nas Jezusa Chrystusa. Podobne mi proroctwo moja najdroższa powiedziała kiedym ci mówiła — który mi pozostanie ufności tym pożdzierz — Bóg mamci spowodowanie Boże — i prawda tyle mojej pociechy co wszechmocnie do Boga ufność w nim że cobądź uczyni ze mną zawsze dobrze uczyni i niech inni będzie chwała — I ziemskiego życia

nic mi nie pozostało prócz tego co ból i prawda
w cierpieniach milczących spokoju mego tylko szum
wiatru słyszę - patrzę przez okno wprostrzeni czerwo
dla mnie i bolesnie mnie widokiem moim drzew
i chmur na niebie rażącą bo gdzieś są drogie oczy
które nato wszystko patrzyły [illegible] przytom
noś dla mnie wszystkiemu nadawała życie - nie
mogę nanic patrzeć w naturze bez Ter. Nikt do
mnie nie przychodzi bo na co ja tonm - domy
pozamykane wyglądają jak groby - wszystko
co żyło pozajierzało a wieś i ulica nie cierpi
nie ożywiona - nie mam żywej duszy dokto
rej bym powiedziała = poco? Ktoś mnie kochał
co kochali z nieba na mnie patrzą i nie wol
no im mnie głosem i słowem pocieszyć rada zasiad
odwieczne wspomnienie = i ciężka grzesznica
da tam tudzież gdzie Chrystus przytomny
ich śmierci spokojnie jest nie zaprowadzi to za
prowadzi!... jakaba niedoskonała takie nie
Jak tylko nie zasłużona jestem umysłem w prawo
mojej kobiecie te myśli rzucają się w mem sercu
rzucają i mutek - rozpamiętywania się [illegible]
pustynia po moich i codzień mi smutniej -
Matka Bogumiła że przynajmniej w tem
dla mnie [illegible] tudzież nie widzę że ich gdzie
nie podejrzewam - co moje być między mną a
niemi wspólnego? - Obrzydliwe mi są towarzy
skie komedye - wolę być sama niby na pol
zmartwiała a wiecej żyjąca moje myśli ani ma

życia w kondemnacyach swoich — tylko mi
trzeba Bogusiu mój drogi twego serca miłości
nego tego serca nabłoże racheuje chociaż em
go niewarta — ach! biedny biedny jak ja ob
bie myślę chociaż rzadko piszesz jak ja za tobą
proszę Pana Boga — jakbi nie były potrzebny ieszcze
jeden poształy z ukochanego grouba = to bo
żeś może by exagerujesz sobie ten stan — wszakże
znacie tam dobrych lekarzy — to znowu zaradzą
niech tylko Jorica kochanka zdrowia zaraz
nie schodzi sobie nierem. Moi Bogusiu
jeśli ja, pierś trochę boli, niech zmii gorsetu
go pancuchi nie zabiją — ale to potrzebne
najmniejszy wypadek śmiertelny! ja
egzhulacyą[?] której się nabawię ręce ru
ką — donosi mi Bogusiu o niej a często —
z tobą na twoją list odpowiadając zgoła tobie aby
się negociacye pocieszne z pocieszonym moim
skim udały — Boże daj! Boże daj! będzie
dem dobre invalidom i mego Bogusia ser
ce się pocieszy — to biedne serce które i jaśnie
ze zasmucam — ale pomimo że się wyplą
cze — pomyślam duszko jeśli ciebie zasmu
cam — przepraszam — wiesz moje rozum
chciałam się rozweselić pojechałam koniecznie
na kotlach ale deszczyk był spadł coś ciężkiego
bo trochę było błota — przed bitwą dywizyonowy
się gotujący się do podróży do Gary — mówią wiary

do Cufstarij a wieczky co zrobimy sobie jutro i pojedziemy do gaju Sitol dit Sitok Jait i zapłacimy Jarda nasze kilka naiście Swoich rozmowy i zabawy się wygadałam — czy jamy słałam pierwszy raz jadąc do Stypiu że te góry otaczają groby moich dzieci i mego męża = gdzie ja będę teraz ery mój niech kto wie = prosta Boga w każdym kraju obranie w każdym tu miejscu coś zniknie porostało — boś dla mnie solenne to wrocenie tego wynoszenie jak śmierci na ziemi jako Boży wyrok — jak Ciała ciężkie rzeka sprawiona za grzechy — ach Bogu nie widzę zatrzymać to pisze — i nacoja to piszę albo są słowa które by wyspowiedziały nieszczęście moje = dzieci zwierzęta — ów ojciec który rzeka wrzuca kieruje aby Babkę wdowę nie skał procesował. — ostanie dlym tygodniu w Ustach S. Pauta a obowiązkiem dla wrzuca pierwszy spotkania się, Babkami w dowodami czytania ale nacoż znów nadę nudę! —

Boż tak chce to i dość —

Kolor O: [redacted] najlepszego zrobić — czy trzeba było że tak powiem wyszukiwać to co nasza najdroższa chciała mieć w jak największym sekrecie x — Ja mam ich rękę spisane komu co powierzyła karata i dam o.P. wzmianki nie ma. tylko o ojca. — czy trzeba było zasnąć że ten sekret gdyby był nawet przy nim nie nakazany to przy względzie naszej bliskiej powinien był być zachowany. Nawet było publikować że porostały i manastyrzyska x

o ojcu Wiktorii [illegible]

x na co obudzaią baczność nieprzyjaciele ktory ieg rodzinę będą siedzieć ci ktorzy gdzie cnego przeciwnego nie drukuią — a cokolwiek od Regu: wyjdzie mogą mysleć albo się domyślić że ieg iest dzieło — i postrzegaią że i ci ieg rodzinę ktorzy są zagranicą dla tego zagranicą siedzą że zapewne takowi pisma — albo drukuią — dla czego wyjaśniać [illegible] że między nami a nieprzyiaciołmi iest jakaś dystynkcya i posłah nie potrzeba więcej aby Gońcie naszemu drogi ponury zalegaią jak tego biednego biskupa . . . Co światu do tego że ia 4000 fr portafonu na pomnik . gdyby to 400000 to by może kto na świecie ktory się nieraz nie dziwi dziwić i może być chciało aby dzieła odpowiedniego takiey ofiarę — ale powtykulacyey oraby Jak ia iestem nieznaczną summę wymieniać i głosić w takiey formie jak wiersz odpowiedni czy kazyi na grobie dzieci moich zrobiłam to prawdziwie do nieśmiertelnienia Matki — Szczęście że nie wiedział czyie na to pozwy pieniądze bo by może i to rozdrukował ; do — piero mnie wyjmaty kłopot wprowadził — Dość powiedzieć że na to co się zrobiło strach mnie przejmuie — bo aby mi paszportu odmowić Hara do Krayu zorać dość iest aby wiedzieć że ia iestem w stosunkach z R. + — a wtarzie to przyszło w ten czas kiedy biedny Cesarz otoczony przez rządem pewnego kasztuią że siedzi za granicą związani pomagaią zaparty klerykalnej — Moy Boguniu uczyń nie tak ko, i pogodź się tu mnie z tobą to ia

wspomnienia ieszem a jak ci go odeszlę — ale proszę
zaraz — odeszli mi też ieśli możesz mondą
w którym iest list Kajetanowicza bo chcę go do sprawy
cary iednemu z naszych partaiKoniecznie —
Niech Bóg będzie pochwalony zato że podobał się
wszystkim ten list — to dla mnie wielka pociecha
Ci ty chcesz moje dziecko ja także iestem pomnio
żem na podziękowania i nasze dobro i prawda ozy
wiają mnie i dziękuię Bogu — Wiecie w gazetach
o rozruchach Lubu i t. d. to dziwnie mnie o tym
dziwie pospolitym kiedy ie czytam iestem mo
mentem nabawiaią duże — Co to będzie —
Nie mówi tego świata taney ślepi — iedyny środek
ratunku w walkowaniu odpierają sitawi
z Ukrainy proszę powinszować imieniem niedź
nie miałam — Życzenia wasze aby Cesarz mógł
tu przyjechać ale ja wiecznej wiary iego lepso
ari który mi wyrwanie że w taney przyjedzie — Wda
jest że się mawrzey jak oczuie — Cesarz nie zmie
nie smutny że wszystkiego co Bóg na niego ze
słał — Ojciec ale moje wyzdrowienie składa
nie dobry nie taskawo na mnie — nowinek nie
przyjęłam Niech się poprawi — dla mnie wszyst
ko dobra zawieruchą — Już do ciebie pisałam
duszko moja że Jousfoda znowu zapadła mówi
że tak się zmiękła że nie może ani obiecywać
dłużnego życia — pisałam że francuz zawoły
pojechał — Jak by ja chciała do ciebie do warbo
i dzieci twoich pojechać ale nie ma rady trzeba
czekać ani pluton wojny taskawie — ale ale pisze
Kossuniia że bardzo na ukrzyżnie pomarańczki sobą
bo wielkie kleski pomarańczy — urodzaje dość nie zlekka
Zima złowieszcza dobrze się urodziło — Adieu moy naj
słodszy najmilszy co życzę Bóg wam dziatki tworzą dzieci
Bóg błogosławi

1. Lip 1869 Hyeres Var

148

Mój Bogumiłeczku Niezmiernie mi tęskno za twojemi Karthaunii — Jaciłem Lenina Va ale od mego Bogumiłeczka trebac Sereu mem Kasteli- Czy ty się nie gniewasz czego na mnie? Mój staruszku — ach! nie gniewaj się bojabardzo i tak i jestem nieszczęśliwa i sobą i tyle ofiom tedskiego dla mnie co twój list — przesłam tobie ostatni list Francia — gdzie ofiem szczęście to smutno — Jak się ma staruszka nasza Jozia —

Czy przestała kwiatać czy
lepiéj wygląda — u nas ieszcze
gle bzło wcale chłodno róża
boy niestychnie od dwochcy
trech dni trochę się ociepliło
ale rankiem znowu przymrozki
Dimce — Ciebie i dziatki
trzeje całuie — Niemam
co pisać bytho że ciebie
Mochan kochamy kochamy
Niemiecie i dziecinka
trzeje — Jakoś się ma
Ulicheina Cooka i jej wnuch
i dzieciwoja

la Pana Borowska podobà
jaka u was pora?
Odbieram Monda z lekcji
Cejsic... — Czemu mi
nic pisujesz dawno o Dzisiejszych
Manufakturach i o mnie
ust Mowa? —
Moj Bozemin nic zapomi
naj o mnie biednej —
Da Jezi na drugiej stronie
obrazek jak na lekcyi
godzinke na rekreacyi trawie
na podwoorcu —

Moia habitacyia

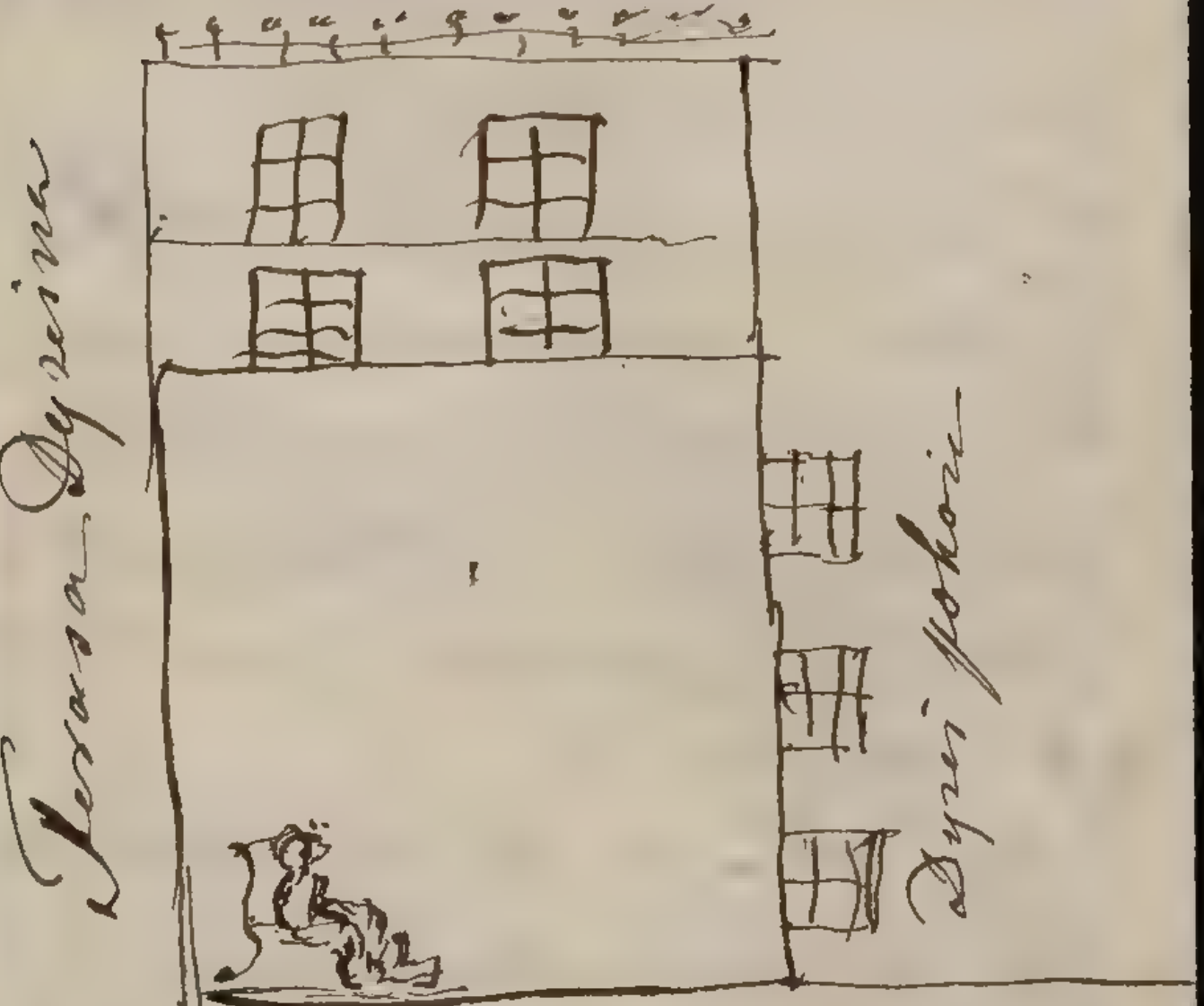

a oże najmilszy najdroższy mój Bogusiu
cahu zgoda — i zgoda wiecsna — Nie tylko w
miesiącu miii — ale nigdy nie powinno by
inaczej między nami tylko miła — i mo:
żeby będziemy postarenn gruchać do siebie
jak to w jakiejś komedyjce pastolicj — ale! tu
strzyka, tu kole, tu boli .... Za czy najmy:
ry wiersz jakaż to ja miałam zgryzotę - dowie
dziono mi że lekarz Powiatowski zachorował
w lijoźie = zaraz postałam do niego telegram z zapytaniem
o stan iego zdrowia — Wczoraj dniało iest wes
ze Bogu dzisiaj odebrałam odpowiedź taką: après
bains de rivière est de fièvre reste un peu de
faiblesse — reconnaissant pour gracieux sou
venir — 21 Juillet = Może Mia zbawać jak
byłam niespokojna - jak mi smutno było —
do ciebie pisać nie chciałam póki odpowiedzi
nie odebiałam — Kosturia wostatnicho:
pałach bez grosza — Nie ma za co jak pisz
pieców w domu postawić — Bóg widzi co
się w mysli i sercu moim dzieje — ale wtej
porze ani grosza ij dać nie mogę — rozmy
lam i sam że Bóg coś natchnie albo po
może najmiłosierniej jakoś —

pisze mi że Francio już u Matki obijowie że się mowią już koło niego kręci wiadomo z dawnemi jego skrytościami nie wiedzą tylko prawdziwemi exystatorowanemi Francio do Mnie ani z Dohalowki ani z Bijonowic nie pisał — Nie wiem exy to rozsądku co te mowy iest prawda przepisuie exy to z listu który odebrałam — Adaś Rze: niezmiernie się cudzi Dobrego Matce aby za niego chciała exyi zapłacić — ale nie ma skąd tym paniorom się zdaje że intrata bonie wyexystuje może i nie ma jak chcieć zachcianków dogodzić bo się może nie wyexercyce nie pomoże to Cosfusia gryzie — Biada z młodemi rozbitka matki — a teraz kolej na wesołe obrazki - Nazajutrz po ożenieniu jak insze exlowiek Jerdi z młodą żoną po wizytach - Już nie o 8 wieczora idzie spać ale po pierwszej po południu i potym bo Pani bardzo lubi grać w karty - Obiad nie o 11. ale o 7 wieczor. Tylko powrocił do tabaki od której ona go chciała odwieść. Ona robi z tym dobrym mężem zupełnie co Radost w miodowiemsiącu tam Kasia Dubaé dla służących sobotę w dzień pomimo mrozu co nogi podcina - Pan Jerdi ich rozdarowuje kosztowniej razem Nowiczej angielce parę kanarków darowała — Nazajutrz w dzień ślubu zapisał się w dobrym wozie z dorożkami mówiąc ja z parą lat pojdzie a ona potem świeczkę parkiz zrobi —

Moiety pamiętasz owego grochostkiego bar
dosłarego ojca Adolfa owego który się ożenił z
młodą panną Leydlerową na Lubaną do Konstan
tynowic córką — oboi mieli oni dwoch synow kto
rzy dziś najmniej po 30 lat mają, ibyli wołani
ich na rożne publiczne roboty zkąd com promi
towani — otoż po śmierci tego starego Leiagliego
tego zasyca ssyna za drugiego starca krasnyckiego
tak była zmian nieszczęsna że po pomieszka on
raz umarł a ona wychodzi za 25 letniego młodzie
a kiedy ią mowią Bóg że się z Bogą chce ci się ispe
wychodzić za mąż — que voulez Vous odpowiada
j'en ai assez des vieux — kostusia dodaje boi
la une femme entreprenante — Widzisz jak ia
tobie sumiennie opisuiadam wszystko co wiem
ery to interesujące ery nie — ery tobie i Joni znaj
me indywidua ery nie. — Biedna moja kostusia
cia wyjechać nie ma siły — była raz tylko w kos
cielu w Chanowie i bardo zmęczona przyjechała i raz
u Sąsiadki Maszerowej — biedna Cruszyaka do
prawdy życia spokoine wiele przewadzi mowiąc
-ery że dobrasięt bardzo istotka — niezmiernej cier
pliwości anioł —

Moi drogi Bohdanie niezmiernie się iaboię wspo
mnień manifestacyi tym bardziej że zagrożono iże
zrobią wzaiemnie bardzo boleszna — lepiej by było
trzymać się cicho aby więcej ofiar z nas tam nie
robić — tu pozor widowisko nie nie kosztuia
ce przedstawienie i do niczego nie prowadzące
tam okupione wielorakiemi rodzaiami gwałtow
nej śmierci — ofiarami bez końca na duszy i na

pokolenia — dziwuję się że ta uwaga tak myśl nigdy
nikomu na myśl nie przyjdzie jak gdyby nerwicę
miłości ojczyzny było co innego jak uczucie miłości
swojej i tego dobrze tej świętości która się w wspomnieniach
tkacha jako we własnym gruncie od dawnych wieków
rozwi— ta ofiary robi ten owoc ene — owszem owoc
tylko i tryumf przynosząc przyjaciołom to nie
miłość patryotyzm to miłość osobista która
ber laba jakich chociaż by bankietowych tryumfów
obejść się nie może proszę ciebie abyś to dla siebie zachował
od boni nieprzyjaciół i pogardzicieli narobisz —
krwawi są, i ber miłosierdzia dla nas ci którym nasze
ucisk nasze zgubienie jest nierem — owszem nigdy
dość nie mają = najlepsza manifestacya współczucia
bliźniego uczucia i poznanie go w naszym Koście[le],
da pojedynkująca partie — to grunt w tem życie
dobre robisz że kondycye swoje zakładasz partyi
powania do mani: ale by insze było lepiej żeby prze
Kościoła dali spokój wszystkiemu — Jm się tu wię
ej głosów odzywie, tem u nas więcej zamieniej
i zginie na wieki — tem się bardziej rozszerzy grób nasz
Manifestacya których siła poprzeć nie może śmierci jest
chyba że to ta manifestacya religijna bo tam siła jest dość
i nie ma się z czego śmiać nikomu — gdybym mo
ga radzić gdyby tam radziłabym aby oj! nie bardziej
o tej mili rozszerzał — z tego samego powodu aby nie
drażniać więza. Oj! gdyby tobie szli a nie ci im kazali
Skargi obucie o rozdziałach i o skutkach nie idzie to
by najlepiej było — ale trudno w parlamencie takie werbalne
ritatis im mówić tym bardziej że nieboby spotkało
ne — (Miło mi ujrzeć że ty się oddalisz od niesłachet
wej burdy ich ty — od sekciarzy — od atheuszów
od miałkich rozumów — ale dość o tem — spal ty karty
proszę ciebie — spal —
Dziwuję się nieco powiem wprost to nie jeden dziesiątek
razy chciałam do ciebie napisać o zaabonowaniu
się do czasu i racowe a zabrać pisząc zapisnie[nia] [illegible]
jutro pozdrowienia [illegible]

Drogi mój Kochany! Jak się ma Jowisz
Ku nasza — jak służą lekarstwa — jakie
jesteś postanowienia dymotoruchu tej biedy
daj Boże jak najprędzej przemijającej —
Ja miłej duszko abyś ją nigdy na teatr
nie puszczał wiedziałem to dobrze dawniej, a jeszcze przekonałem się tam lekarstwa dyscretnego, jako powietrze gorące w tej
atmosferze spowodu kilku set piecami rozpalonych
tak naszych ludzi — i kilku set dla bez do gry jest
niezmiernie szkodliwe zapalne na piersi szczególnie słabe — nawet do kościołów gdzie się bardzo ludzie zgromadzają nie dobrze jest chodzić.
Jeżeli najbardziej potrzebne jest świeże jak
najczystsze powietrze —
Nie napisałeś mi którego dnia to jest daty
uroczystości twej — a jak się tam odbyła? Pt.
Jak Ojciec Piotr wygłaszał na Kazalnicy — czy u-
mia sobie nastręczyła między naszemi?
Czy Ojciec Piotr nie przywiózł Ci manuskryptu od Ojca Juliana mego Manuskryptu? nie zapomnij mi mnie o tem donieść —
Pojechałabym bym do Paryża — ale boba, bym chciała zapoczątkować się trochę i twojemi dziećmi

przerwać nie wypowiedziane samotności nudy - ale nie mogę — Plutus nie dopuścił nam nic —

W burzy srogiej grad mi wybił zboże co piękne, urodziło a obfitą mierzycę; i porto nakoniec —

Najnieprzyjemniejsze najbolesniejsze z procesu wynika mieszam wrażenia czas utraciłem czas pokuty - Boże bądź wola twoja —

Zapomniałam i nie wiem gdzie ten list do którym mi pisałeś przyjaciela drogę mogę manuskrypt mój ~~pan~~ ojcu Jelowickiemu przesłać czy można w prost przez drogę, zdaleka? dowiedz mi Juszczkowicz upera. Jeśli nowiny przyszłej mi jakie W. Zamkowskiego a interesujące, Korespondencya, Jam bardzo do przyjaźni ja zawsze odeszła, — Tym sposobem monda którego odbieram pozdrawiam Cammi do Corsyki do Ajaccio —

Langowej przypomnij mnie i inna mej ja odemnie — Ukłon P. Sielawie a czemu bez Pauli nie zawitałeś na

Dinę do Hyeres - ale Hyeres dla nich za smutne —
Wiedna Matylda - Corona jéj dzieci pobrała! — a dla Boga nieznośnie dziwne dni u nas gorące z mgłami tak jak listami — teraz idę do S. Jakoba apostoła — Weroka się rozstała z S. Pacolem — a dla Stasia na moją ucieczkę wszystkie błogosławieństwa Boże na ciebie i na dziatki twoje z całą mocą Boską JM

Proszę cię Dunerko oddaj moje bilecik Oj Piotrowi

Jakie rezultata zabiegów
Jak się udaje Oj B. czy się Biskupi tutejsi będą oglądać na nad który zapewne się nie będzie rad z objawów sympatii dla naszego duchowieństwa bo czyn czyna poczytają!

4 Aug 1869. Hr

154

Moi Valy drogi Kochany biedny
Doprawdy Bóg musi nas kochać
i myśl swoją do nas zwracać kiedy
nas tak bardzo trapi – bardzo ja się
tobą zasmucam – ale ufajmy Bóg
dobry. Nie mając czasu długo pisać
do Ciebie posłałam ci 2 listy swoje
odebrane zakładamy — Nie trzeba
nam nic zmieć a serca wnioso-
wać — Gdy przez swoje szczęścia
-my. a Bóg ciężą zrządza – ~~[illegible]~~ nikomu
~~[illegible]~~ nikomu nie można a tajest jakaś pot
-rzeba serca bo to będzie mogło być
powodem do manifestowania ja-
kichgolwiek nienawiści do tych
którzy ispere nic zakłopotali – a tym
czasem zdaje mi się że trzeba do
Wiednia racej do Galicyjskiego zi[illegible]

się iego zdługiem = widuo złych listów
że się Cesarz wie zagranicą —
dostałem żeby Oj Piotr nie zrobił mi
figla i albo nie zaniechał mi ad
dać albo nie zgubił albo Matce
nie poradzieniał mego manu
skryptu — odbierz go przepatrz
po Numerach a Numery za mną
słucz i odeszli mi je w 8-ce gm. dr
Dwieście milliot Litorów prosz abym
mi go przysłała —
Jonia nasza niech się nie gryzie
lepiej braciom usłuży gdy się pod
da woli Bożej i Bogu ich pomoc
miłady dego nie mnie, zdaje mu
się nawet że zgryzota to cnota to się
cnotą, ale zgrzeszam — to raczej brak
w Bogu nufności który Jonicielka

kocha jak swoje rodzone dzieci
dla - rodzone bo stworzył - rodzi
ze bo krwią swoją prze- [illegible]
rodzone bo ją utrzymuje dzieci i nie
pilnuje i włoski ich głowy [illegible]
rachuje bo po długim ich życiu gotu
i dla niej raj tam swego - a wszy
stkoj Jozicenko i braciа tego
dzieci — A ci nam jasnie mam
Jozicenko wiricii okazituroch —
ale nie pieni się przy kuchni to to
bie nie dobre — Jasnicii i braci
Jasnii rodzenie całuje —
Miarkuj Boguwin kum miriaz
udenytam się bardzo włokie i mam
się kazyć na Wszechnienie zasłony
Modrzejsze obuwia - Szkatuła
mnie boli czasem ai spać nie
mogę i nieje ich nie mogę bobots

Niewypowiedziane zrzyknąć
jestem nadumy i na siłę loi
robić? ani wiem jak żyć. Bóg
dni my obaje mój kochany
Bogdanie —
pisałem do pra aby mi do
niósł coto za praca tam maj
jeszcze to i żydzi ze skrypkami
tego domagają się zwrotu długu.
Adieu serce duszko do widzenia
się na nowej Karlce Bóg cię
błogosławi DD —

Mój drogi Bogusiu! Cóż to za milczenie,
Boże że przynajmniej pocieszony jesteś
Odwiedzinami swoich synów – ale co to znaczy
coby mówisz że Marian zdał dobre ~~egz~~
examin przed indzyjerem. czy mają
oni gdzie zdawać? i do czego to mun-
dur prawo daje?

Przeczuł jeśli chcesz mój manuskrypt
ale nie warto tobie na to porwizać czasu
jeśli koperty zapieczętowane to zapewne
x Piotr Kartek nie poroznosi – Jeśli
chcesz niech mi przywieziesz manu-
skrypt ale obwiąż sznureczkami koperty
w których się zawiera i sam przypilnuj
aby do kuferka włożył żeby nie zapom-
niał ——

Ksiądz Julian poprawia ale często z pro-
stego macierzystego stylu na pisar-
ski schodzi – co bardzo odmienia pro-
stotę całości – i tak dalece entre nous
soit dit że niektórych poprawek przy

jąc mi nie podobna osobliwie we
rostawokach o które szczególnie pro
sitam aby się ich ani dotknął — ale za
sem się zapomni i coi poprawi i for
malnie iest tata w moiej sukience —
poczciwy ten X Julian że się chciał na
ją robaka zasiąść —— pocz tych ma
tych upierkow na które wzrok zimny zarad
czo mi iego poprawokis służa —
Dziękuję tobie za obietnicę napisania
do mnie po 11.to — Chwała Bogu że dy
zie do morza poiedzie = Szkoda że Jonia
kapitur nie zmarzł — domyślam się po
czci dla jakiey przyczyny bo ż
mnie to wstrzymuje w wielu rzeczach
Moj Dagusin ani wiem jak iezcze w tych
ucieskach — do tego wielka sobie biedę
robie tam widzywszy się w takiey
temu parę miesięcy rzka opuchła
morzą leżące że trzeba z nergicznie
szczęścia tego ja się boję — Adieu Dagusin
ka Jodeszcie tobie i twoje dzieci całuie Mar

16. Aug 1869. Hyeres Var

157

Najdroższy mój Bogusiu! Oczom
moim niewierzyłam czytając twój list. Cz
tatui. Czy prawdaż to że ja coś mogłam na
pisać coby mój Bogusiu sędziа nad sędzia
mi tych rzeczy mogł pochwalić — Cóż to
za miłosierdzie Boże że obrała tak wielkie
narzędzia jak ja do opowiedzenia niektórym
przynajmniej Świętej prawdy swojej.
Wierz mi Bogusiu że to cud Boży boja
Duchowieństwa sama co i jak pisze bo ani
dobroci ani nauka, wiedza ani wprawa
za młodu do pisania. w 60. lat zamy
słam. a Bogusiu mówi że nie źle — Ojciec
Herwim że może się to dziełko dla Semi
naryum przydać — Cuda cuda Boże.
albo i oficyna ongi nie zagadała — a mój
złotego serca Bogusiu. obiecuje być korek
torem tej książki — Czy ja warta. Chwa
Słowo Boże warte tak znakomitego
korektora. albo to także nie cud.

X Bogusiu dziękuję za x [illegible] Ojciec Hyacynt mówi, że [illegible] Jan [illegible]

Cud Boży!! ale chociaż mało pozostało do
pisania listów Apostolskich Boży wielki
dy skończę co raz mniej w dniu pracować
mogę — trzebaż dostać obrazków,
trzeba dużej summy na oprawowanie
i tu na cud Boży rachuję — bo do tej nie
nie mam nato — —
Proszę się Bogusia przerzucić w drugiej to
pierwsze manuskrypt mój tam pod
tytułem Antonia podobno jest wstawka
do twojej siostrzenej episodzik ich życia
i wszystko tam wstawić przecytaj
P. Jest śmierć Pana Filipa — Dacia
niech wtenczas Babuni uchodzi z domu
i daciąga się do dwarów Apostolskich
Kt. W prawdzie wszystko to wstawić
się za tych dalszym ciągiem historyi Kar
dego z dzieci albo każdej osoby należącej
do grona Babuni w Dobrowcu dla tego
zaś poprzednich wypadków nie
zawsze wszystko można dokładnie zrozumieć = ale pojmie zawsze duch nasz katolicki i narodowy —

w Manuskrypcie

Zawsze[ż] jak u mnie się kochają
Dzieci, a nigdzie scen miłosnych nie
ma — a kochają się bardzo — Jak tam
to przeczytam to ci przyślę historyę
Kamilki która się z Wojciechem za
rzeczyła poprzedzającą i ostatnią — Ktoś
dzień mogę Jorcerce przeczytać —
przyślę i inne — mogę przysłać
Marylki poprzednią ostatnią w któ
rej ona zaręczonej towarzyszkami swe
mi zaprowadza bractwo Obcinej Ofiar
li Chrystusowej o której jest wzmian
ka nakoniec tej którą czytałeś —
Prawdziwe radość smutne serce moje
uczuło z powodu twojej posiewały dla
mnie — ale Bóg nie chce aby serce moje
długo trwało w radości bo nowina
gazecia że administrator Mohilowskiej
Stanisławski Dzierzek przyjął przeszłego ko-
kolegim niby Rzym. Katolicki
Katolic: wiec zupełnie mnie jak
to mowią podłęła — a więc stałość
odszczepieństwo — niejako Stacce
Rzym rektor akademii Papińskiej Katolickiej [illegible]
[illegible] kolegów

W Majowskiej Pieśni [illegible] [illegible]

Donieś mi Bogusiu cny Franio i Ka
zio są w Paryżu gdyby ieszcze byli po
wierzyłabym im do kraju nic zmier
nej wagi listu. Prosz cie donieś
mi kiedy wyjeżdżają jeśli nie wy
jechali —
Stanisławie Borowskiej i powiedz że
mi bardzo smutno że się nigdy do
mnie ani odezwie —
Narysuj się teraz w 3 dniu okładowuje się
napisanem a potem obana bawełną dan
danym obwijam 2 dni — Boguś dzięki ci
za chęć nie wiem czy mogę się zapod
niebić kiedy rozłączeni — w rzec w sercu
twoim i w kolana moj dobrodziejnca
Luje z miłością i uszanowaniem z
podziękowaniem zato że mnie niegodna
mam trochę w sercu — Niech cię Bóg zdrowia
Anni uściskaj mocno
Jeśli Oj Piotr nie pojedzie jeszcze do Kad, kiedy wyje
dzie z Paryża to pożyczy mi mój rękopism
pan Millotowy w październiku jeśli zwróci to mi
bie booj Piotr dyskretnie wielki — pisz dziś do mnie
Ojciec Julian. Warszawa na nasze zgromadzenie x

x Bronisława Zawadzka x Stanisław Zawadzki
Ojciec Mieczysław ma ogłosić odezwę aby wszyscy
Dani byli na wszystkie nasze zebrania.

24. Aug 1869. Styczeń

Drogi Dogusiecku! Co się u ciebie dzieje – czy zdrowi wszyscy – co dobrego a nowego — Książka Piotrowa, stycznia — Jeśli ma siostrzeniec przyjedzie u was to moje przysłać moje Ma Mufleryjka pour Millotowe – ale to do twojego rozsądku zdaję — Mój Dogusiu ja [illegible] i gospodarstwo synagogi na razie to 3 dni tak Pan ale że mnie [illegible] tak to do zadania silnowym ja [illegible] dam i wielką w bolo czasu tak tylko mam wolne rękę wielkie i szczere nieznoce – trochę tolicia opuchły. Mniej pracuję jak pierwszym i ręka mi [illegible] za cała schudła.

Kasa
tosa kiedy mi wzięto wziąć się
do pracy — autorzia w tej ozdobie ma
iej bargrawiey widzę grabi
jako sędziwa i dziwaderona ma
trona wiele zna do opowiadania
i opowiada — przykem robię
Cwiekę na sianę — w tym pustym
Hyeres jedno kilka nascie biurabow
dostatam i to nie w Hyeres ale w Son
Sonie jak Francuzi mówiąc my nie
siadem dać za nie — tali kosztowa
ły ale ten drugi szk nie można do
nie dostać Cwiek Chrzanu a wie
Bogusia nerei ty moja Imy pra
wy kupieniem mi ale Swiekey
Chrzanu za 4 franki i przyślij
mi w płociennej torbeczce albo w papierze
nie wiele starczy — Mowią że

Kazey na staroje Jakomi się
robiż i oborchem tylko myśla
Mościos prawda - spodzam
8 fr. 4. na chorau resty nasze
dzia wor[illegible] — I uberowiny ani wiffsi
bi Czy nie mam ty jakich nowin
tym Jordeusici ciebie i dzieci twoi
ebow Całuie. twoja serca kochaj
wson ca jak oodona Mamci
nm
towa
ado
wor
pra
ego
bi
pierse
bey
!

moi Jozia gospoia thuje ni
czy zrobi ten Sprawnek?

25 Aug 1869 r Hyeres Var

161

Mój Najdroższy najmilszy Bogusiaczku
Jakka ja niemądra - a wszakto wczoraj
zo liście zapomniałam tobie portfel na
Chrzan kilka fr. zabodźiś porządnych 108
le 8 w mandacie - 4 na Chrzan ale
świeży 4 na powrót porządny - Sprawdźiś
się tylko dobrze żeby chrzan nie był suchy ani
bo zepsuty - i w papierze albo w torbeczce
przysłóciś aby drogą nie kapstrowała - 400
dwa fr. posłałam na twój stół - albo nasz
chrzan - bardzo mi smutno że tak nie widzi
ale się dziś tobą tym co mam - a tym czym
tam bardziej do Strzyżowskiego aby wiedział
napisany i przysłał mi na obżywienie
Bogu niech ma prawa odmówić bo to nie
Hasiowe ale dla domowych potrzeb chce
na dni kilka - nie wstydzę się że tak do
twej ekonomii posłałam ale się zawsze nie
spodziewałam chociaż to z serca nieżyczliwego
Czy ty wiesz mój Bohdaniu najdroższy czy
się cieszy żeby w pracy - masz Bogu co dziękować
mac

(do prawdy gdyby nie zajęcie trzeba by zwariować przy naszych zgryzotach) – A co dopiero kiedy ta praca taka zbawienna i pożyteczna – Oto za mysl szczęśliwa, tego polskiego Rzymu [illegible] na wzór Monda – ale jak zwykle będzie trudno znaleźć kolaboratorów – a trzeba żeby od pierwszych numerów zainteresował i sklonił sobie najlepszego dziennika drobić. Nieste by niestety u nas religijnych rzeczy nadto [illegible] na wyobrażenie na tyle nie prawd katolickich na ile one [illegible] powiem w katolickim kraju jakim był nasz w powietrzu pływają – na ile jeszcze zatrucie, i w kazalnicach [illegible] do takiego dziennika trzeba dobrze widzieć [illegible] się przez i gotowym być odpowiedzieć na wszelkie nieprzyjaciół spostrzeżenia, których się na wet Biskupi spodziewają [illegible] Concilium nie dotąd — Można by nie kto te artykuły z Monda tłomaczyć ale do tłomaczenia religijnych artykułów trzeba wiedzy – trzeba dla nie zrozumienia – dobrze by [illegible] X Hieronim coś na pisał — X Alexander — X Piotr —

N. Felinski — Doniosę mi Bogumiercken
jakieś quale dies Korespondentow jak
się nazywaią — Ktory do tego? co to się
płaci od artykułu albo od linii — Czy ta
dla Jenikow ——

Serdeczny mój drogi abieglismy się w my
śli aby Millerowa przywiozła mi moy
Manuskrypt — Mowiąc to ma pod
cię że można Joni bardo Mocny
krzyżyk położyć przed słowy —
Adieu Stanisławie trzeba Monetyę i nie
dorobiły a dnia ich ust — Zawsze przy
sięgać po trochu — i Monetyę a Do
pus niezmiernie zachęcił
Jedność siły moje do pracy
Serdeczne moie całuję grochem
Całuię i Bogu polecam

Marc

Czego ta biedna Siostrzenica nie
na Litwie chyba na Białorus —
Ale ale co to znowu za Zbawienna myśl
Ktora wczora wczesnym w mowie

tylko nie pamiętam w którym nie-
dziele w austrygi - Gabolicy wradzili zaraz
żali się nato aby wszelkiemi sposobami
mi wiarę złodziejską a mięsiarską
ciwą prawą żydowską, a niby religijną
gdyby tylko mnie korespondencyą
mogł podać do dworu Cesarskiego,
myśl aby się mnie tak pozbawić
zniszczyć z sobą i postanowili nie
trzymać ich bezpieczeństwa = postano-
wili aby nikt a nikt się nie trzy-
mał = Wiecie przepadacie, —
Dosyć gawędy wszystkie twoje córki
ty tapli z uszanowaniem
i miłością Ojciec — W

2. 31. sierp 1866 Wt.
163

Mój Bogumiła Serca instrukcja na osobnej karcie – oj Bohuniu, nie to że nie chce, ale nie może – nigdy tak nie pragnąłem jak do ciebie choć na dwa tygodnie pojechać ale nie ma rady niemożna – trzeba i to dla Ojca ofiarować — Jonię wyładnia Pa a co większa wydobrzała, ispowiedz odbyła pocieszyła serdecznie i umysłem radabym widzieć i ją przekonałem — Niech Duch Święty co dobrego zrobi i nakłoni co zrobić – w wyborze najwięcej jemu

ba

ba uważać aby był pobożny
i bojący się Boga – pracowity
i dźwigający się o ostatnych –
Sam tak nie da rodzinie zagi-
nąć inny choć z majątkiem mniej-
li nie pracuje porzuć ojcowiznę
swoją i żony majątek i w obojet-
nym próżnowaniu życie spoko-
wiedzie a przykrem się dlatego na
dogodzenie kaprysom swoim
bezużytecznym namiętnościom –
Albo ja tego w rodzinie mojej
nie doświadczyłam i nie do-
świadczam? – Czemu nie nie
wymieniasz kapłanów zatar

Pozdrowienia do Karolki i pale-
2 Joni zamiast pojścia nie bę-
dzie się spieszyć wierszmi – Niech
ij Bóg da najlepszy trochę gorszy
Dopiero jak nie wiem co my
ślić o milczeniu Seweryego – Ko
ro się co dowiem donoszę tobie.
bardzo mi pilno z nimi się
rozmowić od chwili do chwi
li mogę umrzyć a wolę czas
ieści z nim nie utoż in Cursu
nic iedno nie dopełnione zosta
nie – Swoję się wolo Boża!
Ufajmy i prośmy aby nam
Bóg trochę przydłużył życia.
Dało mi się tak jak tobie żeby

Jej moie trochę Safiryndą. Dóy
wiąz - tomi przypomniałoyłi
pamiętam Kamilkę w moich wsta
kach co boiest za Wojciecha zarę wona
odbi ci przyszłę dalsze iey życia i ko
nice wypisze Kacieńkie i Joś z róż
nych expedii mego dziecka i ident
pomiędzy dwudziesto kilko obra
zek nie pisanego charakteryz. ale
chciałam wyznaczać ołrogne skat
ki Safiryndoffska = Doić pisany
no Dog zapłać że chcesz moie
ramotki czytać i Taskawym na
nie okiem patrzyć - o gdyby to do
wsławech kilka obrazków od ukaże
towanych rodaków dostać - moie mi
Cenia od cuto. Zabestkiego który nasi
me w Krakowie wiadą co dostanie
adzin Dogmiecin Serce mile najdro
zsze Kas dni nie wiżyen tylko mysto
ślę wiec na mnie Serce twoja mam

14 7bre 1864 Hyp

Mój drogi Bogusiu! Ach mnie przerażają twoje pochwały biednej mojej roboty. Chwalmy Pana iżeśmy mierne się udało albo dobrze boto nie ja ale on i Swoją siłą drogi jego robili. x Wielka ochota iść dla serca mego twoje pożegnanie wzięła. Wiem że gdyby ale by to tobą powiedział — Spieszę teraz z wychodzeniem listów ostatnich. Ach! co tam iść piękności — Świat do sądnego dnia ich nie wyczerpie. — Spieszę bo chcia[ł]bym przed ojca Piotra pojść do Rzymu — zapachowanie z mym

x ja tylko pomagałem

do konferku pana morze ich nie ma
dobydzieni nie zadzieje gdzie. Ale
czy jiri nie pojechał przez Ma-
cyliq. Donieś mi Bogdanie moi
drogi oleni - Dziękuje tobie za tyś
wstawienia się do naszych artyk
tów o obrazki dla moich wstawek
ale nato trzeba by żeby je przeczyta
li - Czy Bóg nie da Autemu sporot
ności iżeli by się który skłonił
do zrobienia jakiego to mi donie
sion ale to przez Patryotyzm boja
nie ufam wstawie artykułów
opłacać.
Z Ukrainy nie nie mam o
sane ani słychu Kostrum a jim

że sam nie wie czy tego roku
przyjedzie ta do nas - ani jej
z mojej dla czego się nie odzywa
i nie robi nam nawet nadziei
że się Dyzia naszej świętej woli
kiedy spełni - Ty i ja gdzie
towarzyszy tego potrzebujemy -
ja dla różnych majątkowych
kombinacyj ---
Lodzi Oj Alex ja dużo nigdy
nie mówiłam że powrócić
woli wcale przyjemności - ale przy
tym nałogu żadna najmniejsza rzecz
do zapisania których nie dzieje
się zupełnie wcale nie. to mnie
nie wiele przynosi korzyści

bieduj to [Ten] zakon [romantycznie nistow]
i dla nas mogł by być chwalebny
gdybyśmy sami wzniośli i gdy
poeci nasi nie obrzucali go
błotem. — Chciała bym nie
czas ale konstytucje 108 fr dogrosza
wdy dusza nie mogą ich dać
chciała bym i tego pisma kto
rem pisałeś że wolność będzie
wychodzić ale z tej że samej
przyczyny trzeba sobie odmo
wić — patienza — U nas po
goda śliczna jak Amerykanow
skie domowe i innych przyjaciół
o ale ci mi z tego ja nikogo nie
widuję a smutno mi smutno w domu
i dlatego dogmin dogmin polecam M

x ja chyba pomyślę o tem

17 Xbr 1869. Hyeres var. 167

Mój Najdroższy w życiu Bogusiu
Kochany. Zgadłeś że niemasz a listy a
oczekiwanie wielkie opóźniły pisanie moje
do ciebie. jednak wczoraj kilkakrotnie do
ciebie i do Joźi posłałam na poczte, w bar-
z kasiturami Ulorcia z Kasiturnikiem
Sergiuszem wsmażyliśmy dla Joźi, trzeba
było widzieć Sergiusza ajaka poezya w sercu
i w słowach przy pracowiał ten słodki przy
smak, jak się poradz z upakowaniem
zrobieniem pudełka wyszmurowaniem
Moja pomocą do wydobycia go Latwiej
szego naresztie zaczęto robienie
wieczko sam koniecznie pomiarł do
bicia aby go oddać. Teraz jest w oczy-
kiwaniu czy Pan Bogdan i Panna Joa
fa już te pomadki odebrali — a jam po-
wiedziała że tobie donioszę że on z ser
ca pierwszym razem głodnym był twoim
ca tego przysmaku — i tej wyprawy —
Joźi dopiero listy twoje ocucają dusze moją
czyż to do grobu i zagrobem zapomniałby

można te mego Bogdana słowa: Mam-
cin. jakaż ty błogosła napełniasz duszę mo-
ją. ja tem że tylko 2c starałam się duszę Autor
naszej w Rocinskim zarysie wydać ale to
ona ta święta która się wychowała ze two
ją świętością w serca te porzekadła to ona
+ciebie rozszerzyła. dobro nawiki trwa
trwać będzie — Od tej historyi Autorka
w dziełku moim trwa do końca P. Filip
ubyt Autorka przybyła, i w czasie opowia
dania Babuni rozmawia o: piśmie ś-
i opowiada. dzieciom stosowne wypadki
które w życiu widziała sama zowsze jako
świat Boży X — Żałuję że to wszystko czy-
tasz tylko dalsze ciągi historyi które się
od pierwszego dnia opowiadania Babuni
zaczynają a kończą albo wcinają się P. Filip albo aż
P. Kamilki historya zaczyna się od 12 lat
12. kiedy uszczerbiła się o Izajasza pro
roku i przestraszona była karaniu jakiemś
grozi narodowi za Rokiczeryi stroić ko-
biet. to wiecie czytali to w kilka lat potem
się dzieje a teraz powtórzenie ale ty ich

+ Kiedy ja co 2 lata opowiadałam Autorka

przeczytaj koniec Kamilki tylko mi go
odeszlesz potem. Uważaj że nigdzie brzy
dkich charakterów nie kładnie nawet dla
uwydatnienia piękności - piękność tego
nie potrzebuje. Sama z sobą dużo pochwy
ca. dla tego tomówię żebym się wyekstuso
wała z obrazku Kamilki który dotąd bar
dzo budującym nie jest ale potem .... że potem
także powstanie, ~~widzę~~ śmierć Wój
cieeha, ach gdybym to z moimi ramio
kami mogła do ciebie pobiegnąć ale gdzie
tam ani wiem kiedy i kiedy - mówisz mój
Bogusiu że Ksiądz Filipa i pielgrzymka dobra
Cyrowa to jako legenda o starożytnej pobo
żności - otóż dla twojej pociechy powiem ci
że u nas jeszcze obywatelstwo na odpuście do
Calycerowa jeździ a ubóstwo i biedy i chodzi.
Prawda, że niezmiernym kroksem światło
pogaństwa to jest do Diabelstwa zbliża i zmak
nie nam na śmierć gdy naszych tak drogą
idących widzimy ale ufajmy Duchu Świę
tu nad stworzeniem świata Duch Boży
lituje się nad nim - a my pracujmy abyś

my ep poznać dawali teren naszemu
ludziom pokitchu naszego.
Sami to czuwający ten diabeł jiż z poznańskiego
go zasyczał na nowy dziennik. Klerykalny
aby go obrzydzić nie uszanować nim się nro
dzi. Nie ma missionarzy[x] ktoryby czuwali
i nie dopuszczali naszym takiego upośle-
dzania umysłow kiedy iesper sami nie
wiedzą co będzie — czemu raczej nie katoli-
cki — ach! Doprawdy sami sobie grob
kopiemy — Bardzo mi wielka przyjem
ność zrobisz ieśli mi będziesz donosił jakie
wrażenie w polsce zrobi ten dziennik ale
i tam i u nas nieszczęście nie tylko nie
opamiętało ale dla wielu było kamieniem
obrażenia.. prawdziwie giniemy!
Boże ratuj nas! — — Dobre mi
donosisz dla lekarza nowinę — ktorej ja
trudno wierzyć — jakto w podarunku
200000 fr. wydostać mi to —
Dziękuję tobie za obietnice obmyślania
a Chrzanie moim — Dziwaków nie
potrzeba iuż jiż tam i tu dosyć.

[x] Duszeńskich ludzi nazywano czasem Bożymi

5 8bre 1864 Wyrzysk 169

Najdroższy mój Bogusin! twój ojciec
był tydzień żywo zastał umiebo od tygod
nia okrutną gryppą umiemięży. do
tego niewymowne nieszczęście Smu
tki posiadły duszę moją – dopraco
dy gdzieś bosa, śmierci postawce –
odpowiadam tobie nato co mi najbar
dziej na sercu. Jozia Jozia Jozieczka
ka nasza kochana. Jestem za leka=
rzem. za ij zdajesz wyborem. bo pobo
ny to teraźniejszych czasach skarb nad
skarby. (wprawdzie we wszystkich) to dobry wyżej
wpływ w rodzinie twojej. Bóg ci daje
dla twoich cnot Bogusin. matka tam u
Boga i nasi się za tobą wstawiali abyś nie
bożnego zięcia nie miał. (pozwylaj mnie
cało za nieszczęście niewczesne pana.
do stateczny bo rzetelny, bo młody, bo praco
wity, dam siłom swoim winien pozy
wotek Nazyer. swoją, i nie da dzieciom swo
im zaginąć jeśli mnie Bóg da. bo był

na Sybirze zkąd prawie wszyscy wyjechali z wykształconym sercem i prawdziwem charakterem. — Wszystkie jak tamowia pozorne chwile pomyślności może mieć Jozia w tem związku, a im większy par- tykularz tem szerzej się rozkrzewi domowe szczęście bo nie ze świata nie zawodzi obowiązków ani przerywa szczęścia kochających się. ani ziarna zasionego dobra w rodzinie tak łatwo poszkodzi. Wszystko od świata najwyższe tej się dobrowolnie błogosławieństwa Bożego w rodzinach. ale błogosławieństwo idzie bo o szczęściu osobistym wiele tylko się trzeba. Wszędzie jest mniej więcej ciężko, szczęśliwy ktobędzie mógł powiedzieć przed Bogiem, któremu niebo wszystko że więcej dał niżli odebrał.

Ale to zdrowie Jozi nie małym jest argumentem. to twoje ojcowskie pilnowanie dbania zabiegi porady lekarzy mogą dopiąć czego? położyć. a widzisz Jozi że trzeba spodziewać watowac i kaftanikiem watowym

moie boiaźni i wmałżeńskie śluby trud
no iest wstąpić - dym z nasem tedy sponadzaj
sobie i to ciepła odzienia i ciepłe mieszkania a
ja będę bardzo do Boga ~~ii~~ modlić aby ci i zdro
wia i dobrego ~~dat~~ natchnienia —

Odsełam tobie Bogusiu list Jankowskiego.
tak go bystam dla nie zgubienia dobrze za-
chowała że ledwo go Cufrasya odszukała
moie życie kochanie do niego iestem nie
de mnie nie ma od dziada do dziada mocuj
się pochylam a do tego i Cufrasya i Sergiu
słabna na siłach. —

Projekt umieszczenia Leokadyi kupur
wickiej w Jastrowcu lepszy z wszystkich
zmieś ~~ze~~ ięcia iż tam z Jastrowcem ery pryjma
aby niedarmo do Leokadyi pisała - Wiem
że pryjmuią proporcyą ale ery w Jastro
cu zechcą - postaram ci na powrót iej list
może komu na pokar choćby w Jas
trowcu. widno złego listu że ispure dzie-
ciom może być pożyteczna. x Drugi
projekt trudniejszy do wykutecznienia
niebo ~~ii~~ pisać do Leokadyi nie smiem

x Wystarczam Ojca Alexandra ale iż Ignacy

i &c. ale o tem poniej pomowiemy kiedyś.
Gdyby coś można wiedzieć o decyzyi śmiełoiowej
w Pastowcu to dobrze by przed Korpowiczy bo
iest przy mnie Darowskiej - a tymczasem
my działajmy. - Uniej już odstałem przed
odebraniem listu twego musiałbym ja odebrać
Gdybym nie był chorabym był ja wprzód
odstał ——— Kamilski pisałam abym
mu nie odstał przez Millotowe ale zatrzy
mał wiele chcem u siebie do jakiś mi potrzeba
na nie będzie co nie prędko nastąpi - może
Wiz adamy że kto zechce do niej obrazek jakiś
maryjowac ———
Francio do mnie pisał w tych dniach ma
ka co raz gorzej na zdrowiu - Bóg niedrzyżuje
wszystko ——— Pisze też że Lerary ostatnich
dni 8bre miał za granicą wyjechać - Nie
kto to wie?
Zajęcia na Śmierci iestem smutkami pro
cessami i &c. &c. ———
Gdyby się to nam chciało na kilka dni zobaczyć
Na Boga Bogusiu Wijny wtoż i wie
raj co dzień aby Jozia dobrze wszystkie
na Spuedwiecz i postanowili miasto na Sabie
Czy wiesz Bóg mi dał skończyć pismo te — obłóż
Bogu podziękowania. Serdecznie tylko kilka mam
robótek do robienia — do moich i dobrego twego

10 8br 1869. Hymn V

171

Mój Bogumiłku kiedyś
mam wielki ochotę niepokoić
co się tam z twoim sercem dzieje
co tam zawieruszyło od Mariana
co dzień oczekuję twego listu
niemam nic — Jak się ma
Józia — czy pocieszył cię twoim
uniesieniem — czy ci go może twego
przyjął i przeraził. — Jak chłopcy
chodzą — co zawinili ci Serafinowie
— a słyszałeś się Jezus
sał o Piotr — ani ci napisał
dzisiaj będzie u mnie — bystrzy

postaci do Paryża moje ma
nuskrypta — ale ja ich nie
nikt nie dla na świecie tylko
Bogumiła sercu. Dla mnie zostało
Stypendium z b Alexandrii
takim miejscu do Rzymu
proszę am aby mnie odwo
dził a przynajmniej ieżeli
czas to moi bym nie mogła
postać moje i Dyzia nie ma
nuskrypta do Paryża abym
ie mogła z sobą zabrać do Rzy
mu — Nie wiem czy mi
odpisuj i co mi odpisze —

Gryppa mnie nie opuszcza a śmutki co raz więcej pomyślaczają życie
Adieu Bóg niech ma napisz
słowko — dziatki po
całuj odemnie twoja
Marya

12. 8br 1869. Styczna

173

Mój Bogusiu drogi spokój!
spokój tobie. Bóg wielki, Bóg
dobry nawet kiedy inaczej roz-
rządza jak my chcemy — spokój
więc i moja duszo tam gdzieś
zawieszona twoiej boleści na
koło Jozi krzyż koło dzieci
twoich niema dnia — godzina po
godzinie prawie o tobie myśl
ci ebie nie żal — twoich niespo
kojów się lękam więc dobrze, chciał
bym nie nic co przejść o to-
bie = Otrząsnij się z gorączki moj
ty jedyny — dziś tu na słowi
cy przybiegła do mnie Dela
che Kasia Stolcherianka — zapla
kała am zradości za bawiwszy

o ciebie o Joasiu, o Synow
dwoich trudy, się rozpytywa
łam — ale prawda trzeba
się nazad wrócić — ale czy
przyjdzie spiary? — i co nam
powie? — Wola Boża!
Ciężko z uspokoiła jestem zgry
zotami różnemi — groza
ma mnie męczy — a
smutki i nadewszystko chore
co zita pokonywam —
Adieu stanisyno moja ro
i Nagi twoje Carlini,
Pisz o lekko to myślmie
mogę, dach się z uczuciem
ściskam dzieci wszyst —

pozwoliłam Pani Delarocke
poznania Kamilki i
Imienia Wojciecha daj'ij
gdy sam poznałam polem
sam mi odesłan — bo imie
nin wiktuś nie mam na
drugą rzekę twoją twoją do
Imienia pozwiązana

dowiś pisząc ony za listy
od Sarego — donosza mi
Dziś że zawołował
do hijona potragowskiego
aby mierzę Sielawskiś
Mhonerat z kim tam zaliczy
z nim z kostinia i ostawskim

Pisma mi ze adas ost. sko
ry coi ma na krzlat począt
kowych slechot — o Boze
co się tona świecie dzieje
Modlmy się —
ach ty niemoto! Bohusin
ecy by się ufsera mnie spy
tan ecy mi przyslac
photografia? ajuiaż

19. 86 — 1869. Hyres Dar —

175

Najdroższy mój Bogusiu dawno nie miałam takiej radości jak dziś ~~odbier~~. odebrawszy twój list i 300 fr które mi posyłasz — a wiesz dla czego ta radość taka wielka była bo widziałam w sercu twoim Anielskim jaką ty radość miałeś mogąc mi zrobić tę niespodziankę — cieszyłam się twoim szczęściem cieszyłam się że to ja nie kto inny był przedmiotem tego wzruszenia serca twego. Cieszyłam się że jakiś czas chleba i mięsa na dzisiejszy brać nie będę — to rzecz podrzędna w prawdzie ale nie mniej to nieco ułatwia pieczarnia etc. Bóg zapłać Bogusiu i niech ci przez wszelkiej zapłaty da abyś mnie co raz więcej kochał. bo ja cię bardzo serdecznie kocham, bo ja bardzo nie wypowiedzianie biedna jestem kobieta czasem mnie do rozpaczy przychodzi, i tylko Boska jakaś moc i myśl o niebie tam w górze podźwiga trochę — Ach!

grzeszne Boj ciężko kare=

Krzepmy się moj Bogusin i nie gnyjmy
się - darmo nam iozum taka albo taka.
Dla dzieci Hanysiq przedstawia - rzeczy się
najzupełniej inaczej składaja - bowiem
Boża wola == A u mnie to urodzinie
co się dzieje - Boże wyrwi złej kowi zgry
zot — Nie martwmy się Bogusin =
Boj tarkaw = prawdę mowisz = iesli się
nieczy nie chce to na co i darmo tracić
na nauke == . Ale zobaczemy jak to
będzie — Najgorzej żeby nie nie robił.
pracy pracy Maryanowi kamienie
potrzeba — a zresztą modlmy się o
drugich — Zmilujcie się nie odbierajcie
Jasiu rentowi nadziei - poznawszy się
lepiej iesli by ozen wam się nie zdała
dawno zerwać a raczej odmowić mó
wia - a mi otaie się że to dobra co do
osoby i sposobu do życia partia = iesli
Jozia chce iść zamąż to może by zkoda

ją opuścić — A czemu mi nie piszesz
ery Jozefinka bardzo ciepło mnie
czy więcej zawsze mi pisz obem —
Powiedz Księdzu Alexandrowi że Ma-
nuskrypta mu pożyczę wkrótce a o
den czas napiszę — Oj: Alexandr
raz w raz nasyła mi pacierze do od
mawiania Czemu mnie niby za mo
ję smutki — Niech że się zmieni
i znowu za mnie zaraz do prospn.
dziś — Pospieszcie pisać abym list
ciepło dziś oddać na pocztę —
Jozefinkę całuję i chłopców to
samo — ciepło raz tobie za twoje
serce za twoją uczynność dziękuję
i wszystkie twoje cztery łapki
całuję W.

Niezmiernie smutny list odebrałem
od Cesi dzisiaj w Warszawie — Mę
czyło ją niepomiernie odgadnąć od niej
całuję bardzo się tym zmartwiłam

16 Li 1869 r Hyeres Var

Mój drogi Bogusiu! Zupełnie mnie nie zrozumiałeś - winnym znaczeniu poiąłeś moje słowa - w których gdybyś mógł być przeczytał prawdę, byłbyś tylko widział wybuchnienie boleści że nie znajdziesz mego dla ciebie ale nie macierzyńskiego - chcesz abym cię przeprosiła. przepraszam chociaż nie czuję winna przepraszam chociaż mnie sam położenie układał - szczęściem kochasz nasz święty i miłosierny zawsze uważa przeszłość czynioną czy to na materyalnej czy moralnej na krzywdę bliźniego - przepraszam więc ciebie mój nie rozum - obiecuję poprawę - jest dla ciebie zechce mnie mądrzej nauczyć - abym bliźniego tak jego kochała nie drażniła

Umutus nie ja ci Jonia nie domaga dobrać się dobrego lekarza poradzić - prócz ciebie jak mogłam najczęściej nie o jej zdrowiu drogi - i stanie twych powodzeniach twych synów -

a zbrojnej nie nie odebrałam nowego przesłałe wypotencji które miałam samą na francuskiego i nadwiślańskiego - francuski lubiony nowo uczony więc kawał godziny jak mi się dobrze udało widzę biegły ich w tym języku jak ja w Chińskim -

rozkładam twoj list żeby na kategoryczne odpowiedzieć i znowu od początku zaczynam — nie prawda to żebyś mną się zabawił co raz bardziej stawasz dziwny. Moi — do mnie nie można tego powiedzieć — dziwny tylko moje wobec ciebie — czuję że ci się nie nie należy od tych którzy są na świecie — nie mam do prawdy do niczego pretensyj nic ani nie wymagam od ludzi — to nic mego na tej ziemi nie mam i jeśli się czasem we mnie znak życia chwieje to jak takiego która ze zbiorów umarłych [illegible] pozytywnie gdy żyłby w której było życie stanie celem zadrasnąć — z życia tej ziemi zachował nic Pan Bóg to co nieśmiertelne — miłość miłość wieczną która ponieść za grób — ery tu poznana ery nie poznana. — Wiem że ci ludzie wiszej daję [illegible] nicnim ja warta niżli powinni [illegible] — stąd że bym miała dziś [illegible] w sobie utrzymywać — ty mój Dobrodziej nie ty jesteś dla mnie wyższym ideałem ale ty sam prawdy jak ze swoim gadam i wyglądam się — ale jestem głupia to nic to nie nazbyt wychodzi — ciebie drażnię a Bóg wiecznie to dla mnie nie najwyższy z muchy dobrodziej poprawi się —

Jozia ciekawa nieba przy oczach chociaż by dla konfitur nigdy nie stoi — powiadam wiadomości potrzebne do urządzania konfitur — ale sama w tem nie biegła jestem i więcej z amatorstwa jak z przymuszenia bachodzę rzeczy —

Proszę Dobrodzieja nie zawiedzie twoich [illegible] i jeśli się ciebie [illegible] nie spotkamy [illegible] czy tak? U nas takie afrykanskie upały

całą wionę był dobry chłod – ale od 8 albo 10 dni
iffna kamienia ieżdżę razem do mooza dla moiej
Cufforyi która iest nieźdrowa może ią kosztuie
wambienia =
178
Między nauri mowią Ksiądz Piotr miał zamia
zey ubieresowania Biskupow we Francyi teraz kiedy za
zbrzeni męczeńską śmiercią Lub: i Męczennicom
Majes: aby szkaplerki uformowali na vestimenta do
mszy który w Rzymie na Seminaryum kupili – ale
to między nami nie wyboyi się złem że o lem więc
Jak będziesz mogł i będziesz miał artykuł Kalendis
pryszli mi go do przeczytania – a zaraz odeślę
dla niepamięci robi mi zamienicie Kuchenszlis
że swoiche ceremonia – coi to za brak politycznego
umysłu taka rzecz wieraz nie z tym zrazić robić
co za brak sumienia – et dixe że boia moim to
szlem bo taką zawiść tam do R. Pieskiewicza
wywodzieraz czerni co mi iest miłym – mieć za
moich Sentymentach ale dla nas wszystkich nie
i te skutki – ale biedny Felinski kiedyż się ieszcze
dostato – tak to dziś świat obszerstwo klamstwo
nie nie kosztuie = Szczęśliwego dawnego ani
Roku – trzeba się w manifestacyach a zapefnij
Każdego rozsądnego czego chcą tam kiedy co innego
powie – a może rzadko kto i własną mowę rozu
mie – podane formuły staią za oznaki postępu
Gerunget odsłonięcia i wielkich pomysłów
Proszę zatem nie dziwić jak się zrobi znajomy

owego Jchmościa ktorego poczciwa dorosła ma przedstawie — prosę o respekt iego chociaż by tylko przyiacielskiemi słowami skreślony. Niech mi Jonia nie każy się za tay gładka — czy nie ij trzeba dekara aby się zaprzyiaźniła — gdy by to można z panią gdzie nad brzegiem można pocałować wole skwary — Mocniey pozdrawia dobrana pisarzi = prosę o częste wiadomości prosę Bogusia mi mię przeprosić bo mię zmartwił i ja ciebie przepraszam i ściskam cię odemnie ciebie zabalało — Zawsze by mię najmilszy najukochańszy najdroższy — naj najstocięższy — a ktoś ciebie będzie miłował jak ja mamcia a ktoś mamcię trochę pożałuje jak nie mój Bohdan — Uszy całuję całuję — Zawsze się przesyłaj bo ty twoja rodzona Mamm

Autoni Zalisli się z Jarowska ozenił pojechali gdzieś do wsi. Zimowali będą w Kiszkowcach — o gdyby tam co wygrywał do moich usłyszała —

Tak mi ciebie żal że gdybym mogła tobym tam pobiegła i do kolan twoich przypadła i rzec usłyszała i na Mamcię i zawsze za moje rozchmurzyła

Idzi do Jonkowej pisałam z błaganiem aby się nie pogniewała — bo nie chce nikogo

30 9b 1869. Wyjazd do

179.

Mój Bogusiczku drogi serdeczny
nie ma dla mnie na świecie mi-
łego jak mój rodzony Bogusi. w li-
stach spojrzawszy tylko serce się, ścia-
ska, słuchać na chwilę, przestaje —
Oj! nudno mi nudno smutno na
świecie. w tych dniach miałam list
od matuni Franiowej donosi mi że
Franio do Dijona z dziećmi powołuje
bo matka ciężko chorująca jest. nie
wiem nato że biedna kobieta z zawo-
dzeniem choremi dziećmi powołuje w tak
porę w listopadzie w zimę lokcionowy żiu-
no Kont — Pani Zaleska biedna ledwo wi-
dzi kłopoty odwidza — ale Franio 3000 A. od-
brał od monsenyorskiego to może temi
pieniędzmi Franie — ona do mnie

tardo smutny list napisała - mowi że
iéj dzieci ojca prawie nie znają, jiż to
rzecz sprawiedliwa że Matka umierającej
siedzi - mowi że Matka fra: tak interesa
zawikłała że podobno nie po niéj nie
wezmą - a gdy się o jakąś rzecz potrzebna
do interesu iéj pyta to mowi nie pamiętam
jak dziecko zadrają ją i litadna na podu
szkach = układają, tam w liściu inte
reso o pieniądzach - daj Boże aby złożyli abo
Pan Alexander nie bankrut - Wyglądam
Cesarego jiż by w tym miesiącu powi
nien przyjechać - Dziś odebrałem od
Pstrągowskiego wiadomość że mi przysy
ła Jo Ks. Prin. wize - do Karlsbadu abym
ią przysłał skoro przyjdą - to się, memu
najdroższemu dobrodziejowi Bogusiowi ujmę
ze, długu i trochę tu pożyczę, a wtenczas
z miesiąca na kredyt bratam chleb
mięso i Kr - Nie uwierzysz co mam zmy
rot ale ty po sobie miarkuje. domyśl
się iéja bez najdroższych nie ustem - Starość

nasza nie wesoła! - ale Bóg dobry wie
co i dla czego robi niech mu będzie chwała
Za. — przybył do Stanów Jarosz[illegible]
piękna polska postać piękne i rostropne
nadzieje - Uprzejmy jest = i sympatyczny
ny - ja z obojętnością jego przybycia jam
sam się na światowe życie to jest za
Z razy czy 4 dnia po dniu bywam u Pani
Dowowskiej - ale mi już tego za moja
nora i dziś się zasklepiłam w niej na długo
trzeba pracować - kamilkę którą ci po
Radam trochę przerobiłam - a propos
tego przyszli mi Jmieniny w wiktuały
bo tego nie potrzebujesz i czytaj a mnie
za potrzebuj
Czemu by mnie nie pisnęła jakieś twoje
twoje zwyczaje domu i domowe zwy
roby - domyślam się domowych ale
publicznych nie wiem powiedz Bo
gnierkin co to za zwyczaj ze dzy -
Co by mówił o bliźnie Mr Dupenloup

co do Paryża o nim mowią zdaje się że
gazet że pismach protestowało że nie wcze-
=nie się odezwał jakoby z obcego, dla papiera
złego nie ma dozwolu nic mylnego
ogłaszać — Czemu nie pocztał wprzód
że mogł w czasie konfuzyi albo oto
czenia papierów swoje w ogień prze-
żyć. — Czemu my pogadać nie mo-
my ale! jak mi dziwny świat wstęp-
ny jak prawiony — Muszę się zdaje że
z tobą bym się nie wcześnie zgodziła.
Z nowin naszych jutro albo pojutrze wyjdą
dwa Jaroszyńscy z dziećmi — Zygmunt jest
=niemocny żona chora Jadwiga żyć nie może
jednak na dnie, do kamnic bo ona tu żyć
nie chce — Proces porzucony nie wiem jaki
skiego chorego ciężko na piersi — ekonomiczka,
Basia — nic do mego smaku i Pana Jakubo-
skiego kapitana oficera wojska Rosyjskiego
takie tak chorego żywej duszy znaleźć nie
ma w Hyeres — Mówiła mi Pani Borowska

przyjedzie to dla mnie. Wanda moja
czynska na kilka dni — Nie dziwię się za
nic dla mnie bo dziś związki familijne
to zbyt stara faccia - Pani Wandzia jedzie
do Rzymu pewnie na otwarcie sezonu
potem uda się do Neapolu — a wtedy po przy-
jęciu liberalniejszej, patrjotyczne słowa się
kuchcą komponuje — a gazety ani strasz
no czytać — ale cyt... cyt adieu
Bogumiła ktoś dziecię czy nie gorze
dotyka i ciemno się robi — Jak się
ma Jorcinka czy Kamil uspokoił czy u
was ciemno? — Wszystkie twoje dotyki
i serdeczne i zwracowaniem ca-
łuję bo to jedno bez drugiego nie cho-
dzi — Nie wyjeżdżaj z Paryża dlatego się z
Teraz ym nic rozminąć — jeśli przy-
jedzie — to Joni kaheurent pozdrawia
czy bardzo się kocha — Casimir mówi
Stanisław ktoremu przez mnie
serdeczne słowo powiedzieć za to że moją
Dzidzię kochał. Twoja Mama —

2 grud 1869 182

Mój drogi Kochany — dzień
podnim większa trwoga serca
Straszne Symptomata — ojca
chłoć straszne — Woda mój
płynie niezmiernie —
Mój — kiedy nie kiedy
się bodzi — aby co innego
na przeciwko dobrego zro
bić — ach serce a nieda
nie mogę, nie mogę odem,
pisać — do mej twoich
przypadam. twoja M
odesłi przytaczony list pilno

Dubois chciał bo nie mam
jego adresu — pisać do
mnie że jadą na zimę
do Nowa — Nie wiemże
czy istnieje ta Wspaniała
czy jej wojenka? —

6. XBr 1867 Hyères

Najdroższy mój Bohusiu, z serdecz-
nym podziękowaniem za twoją łaskę od-
słam ci pożyczone mi 500 fr. z przysłaną
odrobiną która długoś tu moich jaszcze nie
opłaciłam: lękałam się żebym do lutego
niemogła ci się ujścić - Ach drogi mój siedzę
w sercu twoim i wiem co się w nim za wszech
miar dzieje. już 6. XBr a Cesarego jak niema
tak niema, lękam się aby się tam co nie po-
brzydziło w interesie pieławskim agitują-
cym się teraz w Kijowie z pomocą Cesarego,
który dla tego zapewne opuszcza swój przy-
jazd. Co się w moim sercu dzieje, do jakiego
stopnia się gryzę to tylko Bóg widzi - do
grzechu prawdziwie — Ach! niech nam
Bóg będzie miłosierny mój Bohusiu i
ta Matka najwyższa której wielkie dnie
to w Betlejem będziemy obchodzić. i który dar
mo nigdy nikt szczególnie ja nie prosił
jemu teraz i Jonię twoją, a naszą, polecajmy
w ważeniu się ich losu - Bóg nie dziki że jest

nie Rasele — aleby moie lepiej za maż pojście do
wiosny odłożyć. Przyszli mi fotografię Ka-
kurenta który umie chciał Jorieczkę nam
zabrać i napisz mi raz jeszcze jak się nasz
wabo nie mogę wyrazić listu taa go dobrze
zachowałam w którym mi nazwisko jego napi-
sałeś. — to o nim nowi Dromiłano | któremu się
odemnie pokłoń | i dokładnie opisz jaki ma spo
sob utrzymania się z żoną — O tem długo długo
się rozpisz — Poproś odemnie Jorieczki moiej
twoiej żeby mi napisała osobno i serdecznie
swoje wykazała. —
Czemu mój Bogusiu na moją prozbę nie napi-
sałeś jakie masz nieprzyjemności zewnątrz
tak mi pokrzeba wszystko z tobą podzielić —
Napisz że co ci tam wyrabiają. Mam iła dun
-ko udary. to siekiery, to drobne szpilkowe kłu
cia bardzo bolesne — Zdaje mi się że coś iest
we mnie co się sędziom generał nie nie po-
-doba, zawsze mi są nie przyjemności żeby
Bóg wie co nie robiła dla pozyskania tobie
po chrześcijańsku — zawsze się nakoniec okaże
że są nieprzyjaciołmi memi. Teraz | ale to

najzupełniej między nami mowiąc / x. Josef
tak mnie utrapił w tych dniach że ledwo żywa
jestem. może ja grzeszę ale prawdziwie
zdaje mi się że ma nienawiść do mnie bo
mnie trapi od kilku lat od kiedy się znamy.
Przez trzy dni przy innych zgryzotach i nie
zrównanych smutkach i tęsknotach moich
byłam jak zwariowana, ulżyło się jakoś
z przykrego uczucia i tylko postanowiłam
mieć do Pani Doroty uszczerkliwienie bardziej
że mi nam pretekst niemocy moich i zimna.
P. Jaroszyński uprzejmy był dla mnie ale
się bardziej bałam aby mi x Josef wiele i u-
więgo nie zaszkodził — Judzio Jaroszyńszyński
nie jedzie do kraju — Musz Korierze bo mam
jeszcze dziś dużo pisać serdecznie ciebie i
dziatki twoje całuje polecając Boga —

Ma

Powie o nierlisone nowinki wielkie
i małe — trzeba Bogusia prąd myśli
moich odwrócić — ale ale pisałam do

mnie franciowa że Josefowa biedna chora od
kilku tygodni i słonaé nie może - prawie
kazał żonie do kijowa pryjechać i dziecmi
podobno starnego rozejść nie może bo slaby
na zdrowiu ale nam Novembur i drogi.
Dnia 6. prawdziwa ta waryacya tam
ja z takimi oyczyzną i takim honorem
oprowadzać małka i tak by ja mogła
problesztawić. a do tego biedaczka nie
nie pomiata - pyta się czy Maryska
siostra Cruszynki to dość powiedzieć -
podobno już to tobie opisywałam.
Cukrzycia slicznie tobie ukłony zaciera
adieu duszecko. (O)

10 VI 1869 Hymn va

185

Serce drogie Kochany Dogusin
w tem momencie odebrałam listy
twoje z poczty i twoją fotografią, kto
ją odesłam przypatrzywszy się z za
chwilej powierzchowności naszego
przyszłego i pięknemu czołu jego
odesłam aby Jozi wielkiej kłopotu
nie było = List twój spaliłam - do-
myślam się że ta wdowa o której pi-
szesz to Pani Lassal. x = Pozdrawia
brat Pani Borow: odjechał obiecu-
jąc na przyszłą zimę, tu przybyć dla
zdrowia córki = Niezmiernie cieszę
wzruszona listami z Akijowa. Kostium
najczęściej jest w interesach. Bóg wie

— brzydko ...
bytomiu ...ć i ...lono ...
jak ...
...ski nie ...
Jan ... pomyśl ... moich — ...
= wierzonych — ale ... —
Jmieniu wiktim nie ...
aż kiedyś ... — ...
Kostusia ... mi ...
ore swój ... zagranicę. Mamja ...
co jeszcze ... — Weryn ...
mi ... ; ...
Jmieniu Wojciecha bo ... ...
ca Józefa dziwnie ...
osobliwie Kamilka — ...
ha jakto mówią, ...
Warta ale ... ...
kow i ... ...
P. Dowgw i J. Józefa — gdyby ...
— ...

...ego wiary sposób nie dziwiłbyś się że
Cruciatum ich postępowanie bo
niechybna mię boli owrzem
[strikethrough] [strikethrough]
rozsądna zawsze jestem goto
wa [strikethrough] ale nie na osobistości chać
to jak dobrze mowisz trzeba ofiaro
wać Bogu — Własnie wden czas bie
dy mi Józef największa przykroś
zrobił przysłało od ciebie kartecka
którą Bóg w mitowierdziu swoim
jakoroś okładającą przystałser
cem memu twoje zdanie o imieni
nach Wiktunii oświadczyć mieru
padku na duchu bo czyż bysty
mnie mogł zwodzić? — Niepodob
na — Ufam twemu słowu wczej
jak czystemu kołowiek na świecie
Napisz że mi zdanie swoje o

Kamilce - by powrócił będzie [illegible]
naiden głowną nadzieją na cel tego
pisemka - inaczej jak dzieci będziemy
rzecz ważyć = przemilczam tylko
wiedzymy milczeniem - gdzie Wojciech
Maryja wejdzie / mówię że zostawia
ją pod opieką stryjenki do powrotu
przybyłej aby nie było im do wy-
rzucenia że matoda kobietę samą
zostawia w świecie - Mój Stanisław
miedzy ja ciebie bym wiersmiorcia
ale ~~bym~~ mi to [illegible] potrzebne my-
za widzeniem powiem dlatego
Cieszę się z talentu Leonardowicza a
golnie z synowskiego [illegible] tobie
uspokojenia = powiedz Jorcy tak
piękne za nadobne nie długo pozdrowię
fotografię moich pracowniczek kto-
rzy dziś dobrzeszam abyście ich poznali
odnieść ode mnie -

x) Chwała Bogu

14. Dec 1864 Tyrol Ver

Mój najdroższy Bogusiu! Najmilszy
druhu, Coś w tobie iest dla mnie zwłasz-
cza to chociaż nie wiem jakie drogie imię
[illegible] serceby ci moje dało - nie wiem jak
się nazwać — Mój mój z łaski Boga mój
Bogusiu! tyle i tak różne miałam zgry-
zoty w tych dniach a wiją ja z tijowa że
mało nie oszalałam, pisałam a pisałam
listy, a pisze, ieden na dzień najwięcej dwa tak
mi wszystko przy starości jak z kamienia
idzie - dlatego opóźniam się z kartkami moi-
mi do ciebie; a za słowa serdeczne tylko
Bogu dzięki składam. Niema dla mnie
drugiego Bohunia na świecie! niemałost-
ko w tobie takie religijne miłości serce
będzie nosiwać jak jakie mam na dzieci
dla ciebie - dziś się trochę uspokoiłam wszy-
stko to iest o ich przyszłość nie myśl,
Bogu. Chrystusowi Panu wszystko pole-
całam oddałam w serce jego niech robi co
chce we wszystkim co się mnie i moich
tyczy —

napisałam foliały do Arajn, a teraz przybiegam do niego Bogusia podzielić się dniem dzisiejszego uczuciem, a wszak to mego dar ciaroczuica śmierci - O Boże! Czyż prawda że oni pomarli, a ja życie jeszcze będę go całe życie żałowała we mnie - Czy prawda że tam śmutki i tęsknoty za swemi znikną i nie umrzeć. Ja życia przeniesiona w cerpienie wojna że mi tęskno do nieba - Widzicie ich widzicie chce Mamusia nie, o Boże daj nam szczęście zmartwychwstanie Bogusiu Bogusiu serce mi pęka za nieszczęście = Oni mój świat cały zabrali z sobą - pragnę tego świata tego światłości atmosfery w której żyłam bez której konam - ach co tu jakie przykre słowach czytelnam - ale ty to rozumiesz = pragnę Ojca mego Dorcia pocieszego Dyonizego:
W ten moment przyszedł do Josef nie mogłam dokończyć wiersza i dobrze nacoś ciebie smucić i tak śmutnego skończyć

O nabardziéj smutny ton nastroiona dusza moja. Pocieszcz mnie Boże większą ilością łask Twoich, marzyła moich prawnuczek portrecik przysłała. Znajdzie ią tu w tym liście przypatrzy się tym niebieskim aniołkom pobłogosławi każdemu w duchu przed Bogiem zaprzysięże i Józia, i Karolcia Bogiem krewnemi ich a potem mi ią odeszli — Wielką ofiarę robię że się na kilka dni z temi portrecikami rozstaię — ale to dla mego Bogusia bo i ofiary nie ma — Nie mam ci nic o nas powiedzieć, była tu Wanda Morzycka z mężem u Bronowskiej ale u mnie nie była — Ainsi vale monde — Na dziś dość bo ciężko z płótnem za moim darem za moją Dyrecją za moim Ojcem i przyjacielem najmiłosierniejszym Dyonizym; — Ty pisz do mnie długo Napisz różne małe i wielkie nowiny przyszli jakie W. Polskiego Dziennika abym i ja w naszym smutku miała ich kochanych dywersyą. Chciałam i ja

przyczyniać się dowarzej skłądki na
czas ale dopiero prawdy nie mogę czy Bóg
się nie zmiłuje czy nie da czego, czy nie
zawinięcie flota **poruszy** — Adieu Serce
miłe — czekam lepszej Jesieni szczęśliwego po-
wrotu. Długiego — Niech Bóg nadchnie
i ablogosławi do serca ciągnego przyja-
ciela drogi mój jedyny twoja M[illegible]

20 D 1869 w Styczniu

Mój Dobrodziju najdroższy! Znowu dopust
= Bożym bywa puszka. Wczora miałam od Ka-
= tusi telegram donoszący że nasza Josefowa o-
= statnie sakramenta przyjęła. Już dziś mówi
u Boga. Siedmdziesiąt lat przeszło wszystkiemu
przyszło to choć od dawna przez ciężkie choroby przy-
gotowana nie mogłam nie uczuć głęboko ciężkiego
zgonu — Teraz oczekuje listy które mi o ostat-
nich szczegółach ostatnich jej chwil donoszą
będą że syna miała który jej oczy zamknął.
Szkoda mój Dobrodziju że moich prawnuczek
= Karo nie zatrzymał dopóki by ich Karol nie
poznał. Otóż kiedyś pewnie ze umyślnie dla
pokazania Karolowi którego serdecznie całuję
i pozdrawiam ale uchybienie choć niedobro-
wolne moich dzieci ⸗ starszemu od niech Bóg
wynem.

Dziękuję tobie Dobrodziju za krytyki Wiktorii
twoją jako mistrza nie tylko mego ale wszyst-
kich w tem względzie z wiarą i uszanowaniem
wszystkie uwagi, każde najmniejsze zdanie

z miłości mię przyjmuje i wiele z niego korzystam - wiem ci nie tylko to że każdemu nie chce wdawać swoje zdanie ale że ja nie pisarz i bardzo mogę wszelkich robić w moich ramolskach co do tego zgięgi onych, co do stylu, co do nie utrzymania charakteru i t. d. ber rozsia - nie napisałbym więcej J. ci się skarżyłam przed tobą - ale na proceder jak im ja robić - furya prawie takaż [illegible] na a że to się mogło w przekonaniu moim tak czyć avec les antécédents których doświadczyłam a które jak ci już mówiłam w liście opisywać nie mogę, to było mi to bardzo przykro - towarzyszy temu inne okoliczności których przez wzgląd na innego bliźniego także powiedzieć mi nie wypada - zdaje się przecież że J. pomiarkował się i zupełnie się dla mnie zmienił co daj Boże nie wrócił za czas u mnie bywać dawniej bardzo rzadko, może na powiedzieć prawie nie bywał, i zawsze mnie uprzejmie traktował ać. nawet bardzo uprzejmie - w prawdzie ja po odtrzymaniu tych dwóch nie przestałam grzeczności robić jak by między nami nic nie było. - Chociaż Bogu zato zmianę ja nie pragnę od ludzi wielkich miłości a tylko pokoju którego zbolałana dusza moja i zdrowie co raz mniej silne bardzo potrzebuje - zdaje się tylko że sama Pani cała mnie niby z jakiejś przyzwoitą sobie godności teraz traktuje Bóg zmiąż - może mi się to zdaje tylko - a jeśli tak jest niech ci Bóg jak J. miłosierdziem dla mnie

w Serce zaswieci

Lodo Kamilki. Ja duszeczko moja strzeg się aby moje ~~postawki~~ nie miały porom powiastek a tym bardziej romansow — ich jest ich ze 25. Wszystkie są jakby przedłużeniem rozmów między Nieczuli ~~obli~~ starszemi × muszą ci być nie wyszukanie nie malowidłem ale tylko lekkim szkicem służącym mi za kanwę na której rzucam kwiaty bohaterskich chociaż ubogich bo domowych enotcharakterystycznych. dlatego są przedłużeniem rozmow tylko, muszą im się rozmowy potoczyć zachować że mamy ie obie w obrębie 2 albo 3 kartek mimo stroszenia nos - aby nie miały nijaky romansu nie rozwijam charakterow - ale sobie gadam. jednak że od początku od pierwszych kartek mego pisma S. charakter się dzieci zarysowuje i rzeczy=wiście co raz się wybitniej rzeźbią. tak i Kamilka przed innemi naiwnemi wiktuni zdradza zarody przyszłości w sobie — k J. tak jak by mi się zdawało że Wojciech nie Kateri żony ~~ale~~ powinien był ją wziąć" ~~do Kateri~~ mówi za rękę i do Karoli wsadzić i ania do domu wrocić - ale ja nie mogę ~~pisma~~ pisma S. brutalnych scen opisywać - ani ich chciałam nie brutalnych nie mogę gwałtownych i burzliwych scen opisywać które by musiały mieć miejsce gdyby się Kamilka upierała ~~pozostać~~ w paryżu zresztą gdyby ją był koniecznie gwałtem wiózł do

× zmienione do pisma S.

donna Kamilka by ~~zbyt~~ zasługi nie miała że jest
nie kokietuje bo nie ma pola do popisów, i ja nie
miała bym sposobności ~~zrobić nadzieje~~ zalotnicy
z niej zrobić - i przedstawić młodym paniczom jakie
są najpospolitsze ~~go~~ niegrzecznego ~~nadzieje~~ pociągu do strojów
i do podobania się wszystkim, najpokorniejsze
skutki - najpokorniejsze kary przywiązanie nie
jako do tej zabawy. bo Kamilka kochana od męża
nawet zbyt dla niej słabego, wcierem i zewnątrz
nie karana. spowoi za serce ogień erystowy z
kar tylko że zaniechała obowiązków swoich (z tych
obowiązków nie ma do spełnienia bo ~~ja~~ w tej
świętych (nawet) dowcipy zabawy ~~ja~~ nie ma pracy, nie
ma pola do zasługi. Cnoć moralnego życia
na sobie utrzymywała = niektóry nie wyrzuca. ~~Obowiązki~~
~~wszystkie obowiązki wszystkie wszystkie wszystkie wszystkie~~
~~wszystkie~~ a przecież jest najnieszczęśliwsza, na
ca się ~~do pokuty~~ - do pokory do pokuty, do pracy nad sobą
do wychowywania syna słowem przykładem swoim
Mnie się dziwno zdaje że Wojciecha słabości nie
moi na mnie wyrzucać. ~~po~~ pół tora roku ożenio
ny mówi nie zamierzę zakochany przecież
się opamiętywa = nie moi na mnie tego wyrzucić
Kiedy patrzymy na przeszłość żona - na żenona Hotar
żony - na Wandy mąż z mężem najnajnajnieszczęśliwszym
sługą - albo nie podróżują - albo im brak na ogonie
adoratorów. albo mężowie (niektórzy nie za powierzą
kami zakresów) - albo się nie ~~albo~~ albo Kato mężowie
z niekiedy nie siedzi jak wyrobnik przy fabrykach
a żona po Europie sama nie podróżuje —

brak tylko im sopamiętania się którym się Dzieciech opamiętał za młodu:

Teraz dusza, z modyfikuje Kamilkę. trochę jużja z modyfikowałam wtem że on odjeżdżając z Paryża nie zostawia jej samej ale pod opieką Strojeńskiego. z którą ma pokazjach wrócić — teraz dodam gdzieś to słowo że nie tylko ją prosił aby wróciła do domu z Karolą — dodam to potem gdzie mu powiedziała że jej lekarz dla zdrowia kazał. bo trudno aby ja, pomimo tego chciała brać do domu — Kasi tam przytoczenie próżna Drajasza moje, ale to nie zasi kiedy się wyjaśni i rozmowy Kamilki które miały miejsce i które przed imieninami Kamilki, na długi czas za prody — wszystkie moje postaci zawierają same najpiękniejsze charaktery i wyjątki — nigdy dla wydania piękności nie wyjmuję odcienia brzydkiego charakteru — wszystko tam u mnie czysto chrześciańskie — przez ostatnie Kamilki i innej istocie pod tytułem milczenia — gdzie męża głupiego (choć poczciwego) i pijaka przedstawiam dla przedstawienia jaką dla niego po mimo to jego wady prawdziwą żoną towarzyszką była jak sama dzieci wychowała: zalumstanej imienia chciały aby walczyć i domowe — w rodzie jego zachowała boć wziąwszy na siebie obowiązki które męża były [illegible] a wszystko to z powinności na ozdobienie dla męża i litości nad jego stanem. Oto przez tych dwoje i we postaci Antonia obrazki apostaty nigdzie nie umieściłam nic brzydkiego. Teraz być potrzebna dla młodych [illegible] przeczytać na pisałam Kamilkę — ale tak mi się zdała nie

× [illegible] który chciałam wykazać to [illegible] [illegible] rozumieć [illegible]

Kwadrujęca z innemi wstawkami a tokego tak długa że wahałam się czy ją umieścić w dziełku moim — dziś trzeba by za wiele poprawić wiersze rozmiów poprawiać i dlatego muszę ją zachować aleją z modyfikacyą — trzeba zdaje mi się wojaniczaniu się Wojciecha bardziej zarysować niżli zarysowałam że on żałuje swojej słabości chwilowej dlatego — ale ale nie skandalizuje na się bynajmniej obrazkiem mojej Safiryndy owszem to się najbardziej podobało powiedzą mi że jakby z natury zdjęta pytano mi się czy miałam tego nawidoku to pierwszy odpowiedziałam co prawda że nikogo — bo takich ideałów pełno — tylko się nie domyślają że mają portretować chociaż ciałem nie grzeszę —

Bóg ci zapłać ręce i nogi i kolana twoje całuję za krytykę — Najwyższą mi łaskę zrobisz gdy mi [illegible] dasz dziś w każdym razie nie będzie wszakże to najwyższe dla mnie dobrodziejstwo ~~[illegible]~~ Najwyższy dowód że mamcię kochasz a zatem najwyższe dasz nie dla mnie — Jeśli tłomaczę się z mojej roboty to nie żebym ją uznawała za dobrą tylko że prosiłeś żeby wyrazić jaką myśl miałam — przerobię jakeś będą mogła niedle uwag twoich — a prawdę o wiecej — moja duszko twoja dobrodziejka nie mów mi nie bój się do mojej ramotki najmniejszej nie przywiązuję wiadomości istotnej — bo zkąd żeby ta wiadomość wstawna z jakiego

tytułu miała we mnie wrasła — ach! Dobrusiu
serce, znam ja siebie lepiej jak kto kolwiek zmie
znać może — Nicość — i nicość we wszystkim —
Dość o moich ramotach. = Dziecko pole obłoko
tach moich to zamiast czy — 192
Ptaszynko moja Dobrusiu z staraniem woo
jemi posłam wam ufność moje wdzię
czuje przybycia na ten świat dzieciątka Jezus
Niech że wam błogosławi ten chleb żywy
który z nieba zstąpił dla naszego zbawienia
chlebem powszednim dla duszy i dla ciała na
szego — posłam wam opłatek pożegnania
niu z wami duszeczki moje — Niech tam (za
chem z nieba wstępują z nami w tych pania
tach rodzinnych — ach! Dobrusiu Dobrusia
serce duszko niech Bóg da aby nam mniej
smutno jiż było na świecie — Do kolan two
ich przypadam i ucałowuję rączki, i twarz
całuję — całuję ciebie za wszystkich którzy
jiż w obejściach moich nie ma tu na ziemi
tworzą miłującą ciebie ze czcią, i uszanowaniem
Kochane dobro moje Dobrusiu M

Cesarzyna mnie prosi aby tobie Uranowi mój
od niej oświadczyła i Helenę Jovicevka znowu
powiedziała że wam wszystkiego szczęścia
życia — Spał dzisiaj ten list w którym jak
zawsze czyli — zbyt wymienia i było dla ciebie
niestosowne

Nierozumiem Bogusiu dla czego mi Karesz
spalić krzyżyk twoiey - nie pochwy nihommi ieszli
chcesz a spaley po poprawieniu = Może ty za nadto
pobłażliwey dla mnie ja zrobiłeś =
Cieszy się duszko z korespondencyi bobra
masz z domejby - cieszy się zawsze tymco
ciebie cieszy —
Cóż ty mowisz na obwey Bor. obrała
a racey że mu się podobno podobała brachu
Zafirynda jak mowi Bor.
Spal bo list —

1 Sty. 1870 r. Styczeń dzień
193

odebrałam dopiero trzeci Jorisa
bi Karbeski - pierwszy akt tego
nowego roku była spowiedź Komu
nia Święta - ~~pustka~~ x Arnaud dobry
mój spowiednik zrobił mi surprizę
i przyszedł odprawić mszę św. w mojej
kaplicce - potem list od mego Dzia
= dzia i od mojej Joriesi przeczytałam
potem oto odpisuję i całuję całuję
za co Tobie ~~obojga~~ ucałuję obojga ale
pięciorga - bo i Maryana Dzieci
Karola a nie odpisuję na nic innego

potem o tem z nadzieją w Dzyg
posłam tobie list L. abyś go
przeczytał — nie trzeba żeby wie:
dział o tem dziś go czytał. chociaż
w tem nic złego nie ma ale prawda
że ust trochę obraźliwy — a ponie:
waż Jozieczka tworja bardzo mnie
obchodzi, i ich usposobienie moral-
ne i umysłowe zatem posłam dzisie
jako wzor dobry list Pani Hanki
kiedy do przeczytania — przeczy
tać go mogą Dysio i Kato, będzie
to dla nich zwiastuna Gramatyka

Dziś u mnie wielki obiad proszony.
będzie Pani Wereszczakowa Jegomość
Jonin z chłopcami niższymi i córkami
a moje bywające jedyna moja ta-
kaya Styerska × będzie bukiet kotlety
cielęce i karbin a może i jabłka
× Pieczona Sergiej nie ladawyskiej
ai paleczkai - takie to moje świa
towości - a że dziś obiadowa
godzina ablicza to Jonieczek do-
piero porzucy na 4 godzin odpi
szę - pokój wam i szczęście i
błogosławieństwa Boże Mer

list, obydwa do powtórzenia identy-
mi po niejakim czasie toż-
sa posłe par posłe jak czasem
czynią — L. iszcze nie odpisa
sam bych rychlai ai mi list odesłan

1. Lut 1870 r Hyere

195

Mój Bohunie drogi najdroższy

Jutro gromnicznej — urodziny twoje urodziny najjaśniejszego Twórcy tu Krajin naszego którego woon ogarnie nie nie jedno poezyjne i niewinne serce potomności narodu — niech się matka Boska wstawieniem się swoim przed Tronem Boga zradza co chwila do nowych sił duszy rozumu i serca. Niech nasza ptaszyna uhodowana Boga nam żyje i spiewa a Jezusa a Swięgaca czy to pamiątki drogie przeszłości — czy na przyszłość nadzieje — Niech ptaszyna rozumna biedną co raz swoją kochana i wiecznie dziecinna — u Boga wszystko podobne — Daj ptaszynę Ojcze i u lubienice — modl się za mną jutro na twoją intencyę do stołu Pańskiego przystąpię modlony się o zdrajcę Siebie twoja wdowa — ciągle kochająca Marma

Dziękuję bardzo za całusy

1. Lut 1870. Nyon

196

Najdroższy mój Bohusiu!
Wczora z wieczornej poczty przyniesiono mi słodką grupę Chrystusa umarłego na kolanach Najśw. Panny — bez listu — po karteczce na pudełku poznałam że od ciebie. Co to jest? i na co? mój najdroższy Bogusiu! Nie mogę przypuścić żebyś ty moją ostatnią radość dla mnie — chciał robić — czyś ty może ach! moje serce. Nie mam serca słuchać ale słowiczej nocy — mnie się płakać chce gdy pomyślę że

Jutro, dziecko, [illegible] [illegible] [illegible]

nie tak dla mnie zrujnował? — i nie
wiem co robić czy podziwiać — twoją
cnotę dla mnie czy synowskie czy dziękować
czy łajać Bogusia — a moja to nie dla
mnie iestnie i dobre żeby nie dla mnie —
czekam listu od ciebie wyjaśniającego
mi tę zagadkę ——

Ja zdrowa ale zimno to nie wiadoma
Toska — obarczona iestem coraz nowemi
zgryzotami — Nie wiem czy pisałam
do ciebie że p. Alex. Ord. zamiast wczes-
pisanego 1500 Rs Moskami
był winien dać ekonomu dowo-
czenia mu a ten ktoś na swoje obro
cił wiadomości — ale I. Lube: trzeba koszty
byczy płacić —— ale iestem bez

groza przy duszy — a tu X Alex
duszon który miał kilka set ∫ za
mnie zapłacić to Asy nie skazał mi
powiedzieć że nie ma pieniędzy z ∫ala
ki a ∫o mnie chce mi upakowanie
dnia — Wszystko to mniejsza ∫ą
większe zgryzoty które ∫ię nie mają
papierowi powierzyć Serca mi
mego tyczące ∫ię mi wiem ∫ak
że resztę życia dożywam — to krzyż
∫em ostatnie moralnym od dnia
do dnia różnym ∫ię ∫ię
kiejnym i mnie nie znanym
codzień doznaję jakoby jakiejś no-
wej metamorfozy — codzień całą
na ieszem bardziej ubrzydziała ∫ię
moralna ∫wiatem ∫mierci to

co który wchodzę — bo cóż dla mnie
nie umarło — Zdaje się że już nie
nie mam z jednak co dzień jakiejś
śmierci spotykam — O gdyby mój Bóg
choć wiary i nadziei, i miłości bo
ber-Taffis iego szczególnej nie-zbra
kło wytrwać w tych cmokach które
wrar otoczmarcisson całego iestes
twa mego cięgło jakby obumarłe
we mnie — przepraszam ciebie
iestli się zasmucam ale co z siebie nie
= nego wcrnąć iestli nie znalazł — Oczy
wiście pokój Boży na mnie gdy to nie
dziś to czasem na chwilę ci jakiejś
radości dosnam — a po tej chwili ono
mnie obumiera m — Niech mi mego Boga
serca nie ci mnie dla mnie twoja Mer

10 mar 1878 Dyn.

198

Dawnego Odbiorcy! To [illegible]
moment odbieram w myśli
moje [illegible] Nie długo
posłuchy głos Jagni pod twoją, ca-
łuję — Nagi i ręce twoje całuję
Wielka to dla mnie strata —
że nie gawiesz znowu [illegible]
Nazdrowie niby mi [illegible] ale
mnie jakaś prawdziwie czar
na Melancholia ogarnęła —
Nie [illegible] — adaj co zrobić
ani wyznanie — swoiej Winny [illegible]

bie wiary — bo w nic nie
wierzy — ~~do tego~~ Jakiebie, tam
się głupstwo tego czasu ych nacy
kat i iestnie zwarwarowane
dziecko — do tego bycie
go posła na ukonorenie
nauk, do Moskwy gdzie lata
Niebożątko Nikitin pamięć
do rzeczy z Wasnie biedne dzie
ko iesli się przy tem nie
wdeie w jakie niegodziwe

Związki z tobą nie zerwane
— a przeciwnie bardziej
się ze zgryzoty — a coś to
innych do tego — dyskomfi
od ciebie czasem wiatr jakiś
błogi powieje — Niech cię
Bóg za to błogosławi
Ciemny aby oddać na pewno
A dziś serce dziwnie dziadki
wskiej — Jest Sam tobie
Kolegów u. Cesarzy [illegible] to
wiedz na moje pytanie
Marcin

1 Maja 1870 Nieśw. Dnia 200

Najdroższy mój Bogusiu! Nie często pisuję do ciebie nie tylko dla tego że nie mam co donieść bo mnie nie a nowiny nie dochodzą, ale dlatego że mnie pisanie nie zmiernie trudzi, a muszę przyporządzać moją robotę aby przed śmiercią iść się Bogu podobą skończyć, a chociaż pracuję czego nie postępuję — tak to na starość — Zdziwiona jestem niezmiernie nie tym że moje wskazówki tobie u ciebie znalazły. Czy to być może żebym jakoś dobrego mogła napisać — słyszę że Bóg mocom jakim niebieskim każe w chwili kiedy piszę piórem moim kierować jego kierować — Największą moją zachętą, i ukrzepieniem dopraca jest twoja pochwała Bogusiu, bo nie spodziewam się żebyś mnie zwodził — ty, jeden z dyszcia (godzisz się na tę pochwałę u ludzi nie zawsze pochwalenie znachodzę — Mel w ust pochwałe

X Ojciec Hubert Czuma, [illegible] Dominikanów, Poznań. Korespondencja

en son pois – poczytałam parę tych powiastek ze Kommis X. i pomiano się i a krytykowano – dziś rzadko kto patrzy na ed pisma – rozmaite dziecięce przy deszczu ciekawości czytelników do scen gęstych i niespodziewanych poruszają wszystkie fibry duszy i ciała, do tortur nerwicowych – bloger Ich abszynta im wszędzie potrzeba – blogo sławiony pokój z czystego sumienia pochodzący i zmiłowanych z Bogiem stosunków patryarchalna atmosfera to wcale dla dzisiejszej epoki – zdaje mi się że i moje ramotki bardzo rzadko znajdą się wydawać – i będą ludziom wydawać się jeśli im Bóg da wyjść na świat, ale czy pamiętam Bogu sam że to ty coś mówił, że tam w Paryżu może by kto z polskich artystów zrobił do moich postaci jakie rysunczki a czy ty pamiętam o tem – Czyś się postarał czy gdzie powiedział – a może gdzie spróbować strzyżka i jabłecznu

polskiemu Sercu Jagusię przeczytać o niej znajdzie co na przedmiot obrazku, Kurzeni w parzece, dzieci koło dworu w noc Księżycowa, i Jagusia z Wieniawczyk i z Jakla, ktorej ci kiedyś do przeczytania przyszły wstawkę opisującą dziecięcy życia — Oj Mamcia, obrzydliwy egoista, sprzaczowanego z biedzonego Dogusia jeszcze do takiej roboty zaprzęgać — czyż się godzi z kim dyć Dogus Mamcię pozna to mamcia sobie coraz więcej pozwala - i obrazi ktoś chce i gada o sobie i o swoich matkach — a wiemy że na końcu będzie koniec prawie historyi Jagusi - Romana wezmą na sybir, bo dobry man prawdziwy polak sybiru shi będzie kołysał na swoich kolanach i wychowywał kilka Jego synów - wtedy ciągu się w Szumanina pocieszającego nauczył — pismo S. jui

skonczyłam. Listy apostolskie posłałam do przejrzenia i poprawy do Rzymu ojcu Julianowi który zdało skończyć kontrolować Manuskrypt Adamskiego z moim zaczęty na zakończenie, losy moich słuchaczy opisywać na świecie — Romana przeniesiono na Sybir — Jur wrócił Babunia Wacław zginął pod wojną — Jur Julek cudzej pieczęci nie dziecinne do utalentowanej rozmowy — Dziadki i rodzice — pięknej pięknej Polski Polaka młodzieży (kiedy się ona) został misjonarzem i pośród dzikich ludzi chrześcijaństwo nawracać i wszystkich słuchaczy będą Polacy wszystkie nie dopełnione ale w życiu zaczęte — i nabożeństwo Babuni — a wszędzie bohaterstwo, Dzieci chwała wszędzie ostatnich Król Duma do Królestwa

tam w górze dążący po drogach nad
naturalnych jak to mówią ale nie
turalnych przez Taskę odkupienia
Hbs tak mój Odgunin to prawda
Smutki i biedy nasze to Łzy
prawdziwe naszego życia Ale to
że tu swoje owoce wydadzą Do
gu ufajmy a lepsze trwalsze bo
trwałe na wieczność na Słowie
ojca i Zbawiciela naszego — O!
duszko moja Czemu mnie ta
prawda nie przywraca w moim
niepokojącym smutku i lic
zochwie — Boże Boże 2 tchnij
do nas naszych Ducha twego św.
Ufajmy Bogunin! — Miejmy
nadzieję przeciw nadziei Bog
Sama dobroć — Zlituje się nad
nędzami naszemi tu i w wiecz
ności ——— Był tu u mnie
Dyonizy Rachowski zboczył z
czekają aby była trochę zdrowsza x

z Dworca Kolei żelaznej Styrskiej aby mnie
odwiedzić z synem, nie zepsuła uprzejmości
zwiała bardo byłam wzruszona grzecznie
to jego dla mnie pamięcia – prosił mnie
abym mu pomerytała jeśli maiąki interes
w kraju. dobrze by aby z Cesarem pomowił
jak pragniemy jego tu powrotu. ale ondo
piero wiesieni podobno do kraju wróci –
Ludwik Daukowski podobno wiesieni – bos
tusia znowu pisze że się Cesarz zawze za
granicą wybiera ale Bóg wie kiedy to nastą
pi – chora iest na bol ręki i pleców i Ernej
tynki ręki ieżyna – niespokojna iestem ob
los pisze o swoich interesach że Cesarz wiąt
piekuje w posesia i że nie odzowie tą grzecz
zostaje ony zostanie własności Marysi
iak i co tak niewyraźnie pisze że dojść nie
mogę – zapytanie o dobrodziejstwa wiadomości
postaram ale nie wiem ony ja mieć będą
bo nigdy dobrze na moje listy nie odpisuje
Wraz. w moiej kaplicze idę i zaciebie się pomodlę
wracam z Mszy Św. pokorna modlitwa która za
was kochanych zawsze stanie do Boga i Matki

do pogadanki — Coby z sobą zrobić? czyżby
gdzie na nowe pomieszkanie przenosić
o jak mnie twoje interesa martwią,
Ufajmy Bogu — Jutro albo pojutrze idę
stąd do Joni pudelkowo drogą zdaraz z
Colmierzykami którzy mieli sobie do nas nie
czy uszyją — nie bardzo pilno ale czem
Agaton bogaty u przyjaciół Cyprod: a
tobie na pożar posłę, Leuartowicza płasko
zrobię fotografią — I Cufrosyna z ogrodka
naszego posłę Joni probki Kwiatkowskich
Nie zapomni mi napisać dokładnie gdy
Ludwik przyjedzie co on wie o interesach
Panie Dyecie naszej Cesarewna powierzonej
Doniósł mi czy Karol Medyeyny się uczy
I ja iestem pod wrażeniem Cobalgowskiego
postępku x Piotrowicza — ach! iestem
Bóg ma sługi swoiche! — dobrze mnie pomnisz
Napisz mnie dla czego esparcia telegra
fowano do Cy Aleksandra aby przyjaciel
dał coko za nagłą bytna tego potrzeba.
posłałam Kartkę do O. Władysława pro
szę daj zapieczętuj i oddaj i wyekspedyuj
aby prośbą mojej zadość uczynił —

x Mogłeś mi coś napisać o tych Kwiatkowskich

Miłosierne twoje serce miłosierne twoje
rzec które mi zawsze dem tysiące
mnąc się razą zajmowali całuję
z uniżeniem i wdzięczności twoja
przywiązana do śmierci Mama

Pozawczora wypadkowałam wi-
mieszczę przysłany obraz amat
wychwalania w Rzymie przez
tygodnia robiony do Cyplicy grob
naszych kochany i miałam to przy
jście widzieć że się w drodze nie popsuł
i wcale przystojny jest obraz i dobre
co gorze zawieszony zrobić będzie wra
żeni —— Czytam Wittgensteinowy
dzieła. Letzt l'amitié des anges prze
dziwie przeliczne pisze —
Jozin Jozin całam nazwanowy pora
bia — napisz —
Borowska bardzo nie dobrze nazdrowie
Doktor Jozin przysłał wazyny aby wszyscy
a nie [illegible] moja do Paryża jechać pozwo
lili robie ofty — Jest Dzieci Hanka zaszczepiony Pani
Wiktor i Panna Stanisława Borowskiej aby zaszczepić

6. mai 1870 Hyères

204

Mój drogi Bogusiu! Czekam niecierpliwie wieści od ciebie jak się zdecydujesz i jak się obrócisz przysyłaj częste kartecziki o swoich — Jeśli Józia pojedzie do Szwajcaryi to trzeba prosić Cudzi kowej aby miała baczność wielka aby się dość ciepło ubierała na nasza Józieczka bo w Szwajcaryi po niektórych miejscach dobry ząb zlodzi choć w lecie i nieraz się nie skrzesi dostać na jakie góry — Ja nie mogę się z Hyères ruszyć ba, ma

dla woiny przyszłey. ieśli będę miała
o czem to w liście moim do Parysia
na Villanaiéie dwi słowa, i ieśli siły
mieć będę, bo trzeba mi się zaradzić
lekarzy — dlatego chcę wiedzieć o two-
ich ruchach abyśmy się gdzieś nie
skrzyżowali — regulowałabym
się do twego powrotu czy do twej
bytności w Paryżu —
Nie zdaje mi się aby Lud. był przy
takich pieniądzach żeby ci mógł po
życzyć a wprawdzie gdyby i był to
zapewne nie chciałby tego posłać
się z Cesarzym nie zniecierpi
on nacto rozwodu ——— prawdziwie

i ja wiele się zacnym Dziewczętam jako że żeby mnie Matce słowa nie napisać o zapisach i powierzonych mi Dyecezyj interesach. O Dziewy na świecie. O Dziewy, kochajmy się do śmierci Dogodzenie to dla mnie za mnie otworzy dla mnie przywiązanie zapewnia Bóg i zapłaci nie wiem czy przed ciebie kto mnie jest kocha na świecie dziś się opłakałem pisząc do Marylki i mówiąc o tem jak dla mnie wszystkie wielkie

serce zamarło.
Mowa na Concylium W. Darbois
zgroza przejęła mnie i przestrachem
ale obok tego święte dusze z wiata
jak zbyszewski Leon Bogu się poi
więcają — toto za przykład nadziei
Wiary ale o moim liście wiadomości
Boros albo od X Josefa złego co im
mówiłam ——— ach! toto się dzie
je z Najświętszem Sługami Bożemi
na Litwie! — toto za zgryzota dla
mnie jak nadaremno upadam gdy raz
za wte strone —— pocieszaj drogi
mój Boguszu i ty mnie samotnej
chcesz odwiedzić? Boże zapłać za
chęć — ale dobrowolnej jak nam się
jadzia czy tobie do mnie czy mnie do
ciebie nie chce! Modl się za mną Boże chroń

[1810. 4. IV]

2[illegible]

Najdroższy mój Bogusiu! Zdaje się że moje serce zbolu zkamieniałe nic inż nie może pomrzeć, a przecie łzy mi oczy zalały gdym czytała list pocieszny bardzo, list twego Ma-
rysia - o Boże mój Boże! nie zawiedź nasłej nadziei i daj nam z niego pociechę
wielką, nayaką się zanosi dla ciebie a zatem
i dla mnie, zjego dobrych zamiarów - dobre
to Serce, iszcze naszego imienia niebyli
tylko ludzie — Zdrowie Boże Jonieczka ze
wszystkim umorza, aby nam jak rybka we
sole i zdrowa przyiechała — Chwała Bogu
że [illegible] Dyzio na Wiesnia zakwasza. Babu-
nia radzi żeby trochę był skąpy a pewnie
nim będzie — to znaczy, że słowa o ka-
rolu: a potem niech idzie w świat. gdzie
to? — czy się nie sposobi na lekarza?
Czemuż mi nie napisał co słychy Niemcewiczowa
Kostusia? — Jakże głucho z teatru wojny —

O mój passport będzie Alloyot dopiero na wios
=nę po piątym roku mego tu pobytu - dobrze by
wiedzieć kiedy w Paryżu ten interes ale się ta-
kiem wyrażyłem ostatniego grosza mego
chciałbym oszczędzić żyjąc bo go już tylko kawa-
łek — 1000 fr dziecinnie mi ofiarowanych wpo
życiu nie mogę przyjąć bo nie jestem pewna
kiedy będę ci mogła oddać ——— pieniądze
moje jak wrócą wypłacone przed 28 cen
tulejnej daty jeszcze nie przyszły chociaż to 36
czy 37 dni są w drodze, bardzo się lękam czy
przedtem nie schwycili oczych ——— a jakiem
ze głupstwo zrobiłam że telegrafowałam
aby co było mamony zaraz przedany aby
już tam sama drogą wypłacili to i ja do Rotha
=schilda a tu kilka dni potem wojna była czyto
wiadoma a więc nie 6000 fr ale 15000
może straciłam jeżli z piątku wysłano tę sum-
mę — przedałam las aby Dyaci zyskanie za
dni nieczynić kiedy się Cesarz spotkał — i ia
wiem że ja nie mogę nic mieć od niego - za
wiedzieniem powiem dla czego - mówią

tym wszystkim martwię — Dziś piszę do Do
rowskiej aby mi jakto obiecała pożyczyła
1000 fr jeśli pożyczy pojadę do was jak Józia
chciała mosbicki powrócił — Napisz mi
kiedy się Mariana Karolci Dezia wakacye
kończą —— Dobrze że Ludwik tam pozostaje
wia swoim interesem — głos żywy lepiej
działa jak listy a szczególnie słuszney dzieci
czytali a chrustney corcsiki jak Chmurowej
Do Genewy a stąd hazard najpierw do Vichy
może ja pojadę odszukać albo przyjść na
kopercie aby odszukał — Ja i Cufrasia pod
czas zajęć ciężkiemi wyprawko dlatego nie
widzimy nędzy biednej Fabianskiej rozpa
czliwy ciężkie metier zebraniny pokaz
cach bierzemy choćby gdzie pojechała się
lepiej dzieciom kosztuje i t.t. ozdrabiała
dostała trochę słowi w usta od kiedy ie
trochę lepiej —— ale ale może do Dorowskiej
przyjdzie Stanisław proszę ony niego nie
da ona mi tam nigdy nic odmawia
ale może lepiej z tym ja dziś oto do niej napi
sała jakoś napisze

Losy ojca S. Rzymu na sobie mi ciężkie
da modlmy się bo ciężkie plagi Bóg z se-
sła na ludzi —— ręce i nogi stwórz z
Uranowaniem i miłością całuję
twoja wierna kochająca się nie warta
tego szczęścia boskiego który pobłogosławi
i dom nie opuści — Mama

Czwartek 11 Dec 1879 208

Boże ci zapłać najmilszy Bo
guśin, za liścik który zapełnił
dla mnie pory twoich Wojciech
za obrazek dam atmosfery
za obrazek Joni najmilszej z a-
niołkiem u szyjki - patrzę nawet
mer bajs - i tak powiększona zdaje
mi się słonina - dziękuję za mszy
godzinami w nich siedzę myślę
dy dnia każdego - i jak w gorącz
czuwam
czynie tylko siedzę dzięcinę tele
grafiscze Cufrarya biegnie ciągle
tak ydy jéi przylepione na drzwiach
Mercy i wsporta mi adaje - a mo-
że to przez pomyłkowy i najprzód

Sercuiory Dziennik – ale nie
nie Pismi Hadury moiey – Co
ni pokem co się na świecie dzieie
Kiedy moich na świecie niema
Ci tam w prawdzie ożywa z
martwych powstaie Chrystus.
Szej jak mowią Siostry najuko
chanszej ale to rozgłasza się wsze
Ostrog aby Bóg kościoł swoi zachowat
wat – wiarę wsze wiat – opamię
tanie – poprawę pokuty – bo
jakby nie był stan świata jak
by nie pokrajano granice ziem
wszystko na nic. Ber tego – Ze
mowią że na nic batyłko na
pocieche Diabłu ——

Słuchaj Dziecię moje dalszego rozpaczania
nie przepadły że nieszczęsnemu Panowie
Bogu jak zwykle napowrót papiery
na wsi Rublanni do Rakbelist
Da — Szczęście że rzeczy nie zay
Pana — Dzi obrotnie sprzą
cowania ich sam listami do dzieci
i do domu — Zdrowie moje
polepszyło się Bogu dzięki
Więcej mam siły — Daj Boże
abyście nie musieli niechcąc
z Paryża — a jest trzeba na
długo to moje do nas — ale Jo
zieczka moje nie rzucać się od
Wersalu oddalać — przyszłaj
się Jozieczko —

Nie rozumiałam co mi Rothschildzi mówią: czy żebym nic więcej pożyczyła pieniędzy / nie wiem czy Ja czy abym u nich pieniądze? opłatnie 1000 fr. Lunes parę tygodni zmieniałam na złoto. Ktoremu się kazano, by się nie mieszał. Tak dumko choć bida to boe — A co tam u was na ulicy słychać w ten moment wiele prywatnie się robiąca że mnie Mahon 1000 Neipmyjaciela potoiył trupem a ojakbym ja chciała z tobą [illegible] wendrić dzieci tworzić malować. Ufajmy Bogu że to kiedyś nasza [illegible] — bądź zdrów serce dumko moja

Ma—

18 Jan 1870 r Hyc.

210

Boże najdroższy dogonić
wytrzymać już nie mogę tego
po długiego milczenia. Mogę
bowiem sobie że się coś ex
traordynaryjnego tam tobie
zdarza że nic nie piszesz —
Gdzie ty gdzie Marian Jo
gdzie dzieci wszystkie twoje
i co robią — Ach! co się dzieje
co się dzieje na świecie — to
straszny jakiś koszmar —
Boże się gniewa — Miałam
list od Cj: Juliana z Montevideo

pisze do mnie że lepiej mu moi
przyjechać do Ayres [illegible] zimy
a teraz nie trzeci czasu poprawiać
moje listy apostolskie — ja mu odpi
szę Nie że nie mogę mu teraz posłać
pieniędzy na drogę bo mi na pocztę
zginęły zatem wolę że na powrót odbie
dzie swój majątek — Wybuchła tym cza
sem morowa fatalna wojna tak długo
zapowiadana która ma być początkiem
kary Bożej a mianowicie na Francyą
Ma ulgiche sprowadzić. Razem tak ciężka
boję w niebezpieczeństwie ale na koniec
Bóg zwycięży i lepszy rozkaz porządek
ma nastąpić. Nie jestem skory do wie-
szczenia wszelkim proroctwom ale
co świętej mowie to mnie mieć ma
przykrzyć. Jestem więc teraz w oczekiwa
niu strasznych [illegible] Europie przewrotów.

Vitowie ery spokojnie byłę mogł kiedy
zechce do Stycznia przyjechać, dalej moi
Moie by Bohdan dobrze zrobił aby na
cobę na Zimę do Stycznia przyjechał
iesli na pieniądze chciwi. Gdyż by listami mo
ralnie spokojniejszy bo Pani prawdo
podobnie na ciężkie by nie narażony
przejścia. —— Ja coi od pana
dni zwrotu nie domagam, chociaż
ogólnie allegi mnie do zmiany
polepszonych sił przyprowadził —
grozę się polityką — grozę intere
sami. Borowska obiecanej po
zyczki mnie odmowiła bo się
Wiadła epienięznie doczekać nie
może i samą Pani Wandy moj
ciężkiej pozycyi nawiadła. Zdrow
moje na pocieszenie przepadło, a gdy
Bóg wie da nowiemu jak sprowadzić
Napiszmi jaki iest kurs pieniędzy
Moskiewskich — czy by mnie zaleciło
Jakimś nie nigocyi brodzi pieniędzy

i na jakieś kondycyach. — W Paryżu
Czy to prawda że ich legion Polski for
muje — Drudzy mówią że minister
odmówił pozwolenia aby niedaleko
Nassawy z Duńczyk się nasi mieli
Słychać o tobie o rodzinie twojej w
Paryżu — dopiero się teraz formalizuje
cie — we wszystkim oporniejsze tu
dzi nie ma — Spokojne negocjacja
nia we wszystkim — Oczywista łaska
Boża — Fabianowej z Dwojgiem dzie
ci od blisko miesiąca przyjechali do
mnie — radabym ich biedaków ma
prawić gdzie na powrót do Warszawy
bo już nie mam ich z prawicz
Nowin nowin a dużo a porządnych
Jeszcze całego nie ma — ciebie i Dziatki twoje
polecam opiece i nogi twoje całuję
Myślałam że pod ślubach dość
będę się dam subskrybować gdzie a wy
Adieu —

23 Aug 1870 Hyr

Mój drogi Bogusi zawsze za
coś tobie dziękuję - dziś za adres
Duttefoy = przysłano mi coś
pieniędzy - nie wiem skąd co
Karol sam sobie jeszcze zawdzię
czy że bez pieniędzy przysłał co
z sobą na pocztę - oby znowu
wojna nie zabrała - Boże! jak
się o was boję - trzeba było z
Paryża wyjechać - ale wprzódy
nie wszystko co się chce można
zrobić - pytam mię o zdrowie
chorowałam na febrykę dziewczę

Allegr mnie podzwignął. Lekar
chcemje na polityczną gorączkę
odebrałem słonecznę twoją mo
dlitwę i sercem się z nią łączę.
Pan Bóg niech o tobie odziałlach
małej obrazki tego co się tam
dzieje. a gadaj gadaj gadaj dnio
mybyś tu dziś kazio zalecki
bardzom się jego wizyta, ucie
=szyła — ma z sobą, jakiego szkol
nego towarzysza młodzieńca ukoc
chanego zapomniałam naz
wisko — zabawi tu kilka dni —
z Ukrainy nie raz pisała Cz=

Usłyszała że Matka do niéj przyjść
nie może — Maryśka chyba
ciąży ma ciężką — Co Maryan po
rabia — Co robić będzie zdaje się że
nie zrobili prawa aby cudzoziem
cy szli do wojska — Ach! co się to
dzieje — Chyba warjat pada do
żeyp w lem wszystkim nie widzi
Ja cały dzień w apokalipsie siedzę
ojak że tam dziwna epoka
świata idzie dziwnie pracą dzisia
dachem prorockim opisana to
cud. cud ducha świętego takie
przejrzenie — Im się więcej za
głębia w objawienia Daniela

się bliżej iść Boga służeć iżeby
za pomocą komentarzów zrozu-
mieć można. — Do czego innego
Lekarz prosi Oj Alex: aby wolej ba-
gaże szarytkiej starał się odebrać
manuskrypt Dąsi. Jeśli macie
stosunki jakieś z Ks. Kozmianem
wspom: szczególnie Oj Alex to niech
Tatki swojej napiszę do niego czy
odebrał chociaż wielkanocy to Manus
krypcie Historyą polską i drugi manu
Książki od Jaciestra które nasza
Dzieciaki utopiły — Kiedy to manu
postał do Kozmiana napiszę i
nie miał odpowiedzi czy ie odebrał
lub — Niech Oj Alex zrobi mi to Tatki
i zapyta się oto Tatki twoje całuje

Do circ 1870 r Hyz

214

Mój drogi Bogusiu! Nie godzi się porównywać wszystkie córki ojca córkę dla względów ludzkich — owszem trzeba raczej dla względu ~~Ha~~ przykazania Bożego porwijcie względy ludzki — Jeśli starszy twój syn za twoim zezwoleniem chce zadość uczynić Francyi za przytułek którego użyczała jego familii; zadość uczynić za cała młodzieńcza rozrzutność to dość — trudno żeby młodzi nie lekali z rozkiem

ojcowskiego ojca którego sta-
rość codzienne ich potrzeby będzie
więcej potrzebować zdaje się dlatego
nie wspomaga i prosto ojca na
najsroższe niepokoje narażała
czyż ojciec nie wart żeby się
kto z synów zniżył i zdo-
=łał zostać — kiedyż ojciec
potrafiąc jim bardziej swoją
miłość i wdzięczność okazać
za wyżywienie za wychowa-
nie za każdą dziecinną ich
troskę — czyż jest na świecie
co godniejszego poważenia =
jak ojciec — Powyżo do

wojennego dziadunia ist to
wlem razie gorączkowa
młodzieńcza chęć i wola ber
wzięcia na naswiętszy obo
wiązek Jemu samego Boga
nakazuje = Jesli wzywa
powiada, to ofiarę zrobia Zofia
i z Jozi — Jozia lockón wilgo
tych ber uszczerbku ilak ucz
wagę zdrowia swego nie zwie
ście — Ciężka obawa, lud
tyfus krwawy — a mi ciężka
życia do uciążania ciężkiej
choroby skutki i kazdego
ge — Czy można to być żeby z
do trzech tygodni i braci żadnej

dla tak wielkich rodzinnych
pobudek nie chciał się porwać
ci- żeby żaden złego pierwsze
nie obowiązku sobie nie zro-
bił — Dlatego to Francyaciem
pi za mniej wzgląd religijny
był wierem dlatego Bóg nie
pobłogosławił odpowiedniéj by
wojnie — Nie pragnąc
grzechu do grzechu Dobrze
Joria do Anglii nie pojechała to
nie dla niej klimat — bo najmniej
najgorszy owocem na pierwsze
= potrzeb wiosennej i zimowej
porze — całuję moja Joasiu
serdecznie i ekstopiowo bronisia
proszę abyś ich Bóg duchem swoim
swój natchnął i protegował — czy
Dobrzański Bóg br. tapki hoyje całuje

31. Aug 1870 Hyr

216

Mój Najdroższy Bogusiu
Grecia w nocy spać nie
mogę rozmyślam o was,
wreszcie postanowiłam na
powrót list do ciebie ale dodaję
stanowczo iż mi się
się nie dość dobrze nie dostatecznie
wyraziła — nie opowiadała o
Jedrusiu Karolci Dyziu i nie
potrafiła na prawdę dosyć oczer
im otworzyć i nie prosiła dość
ze aby ojcaj siostry nie porzucali
dla mojego obowiązku dla
ubogo wojennego rannego nieść
na wszelkie ludzkie — Wiesiu Dyzio
i Karol odstanę od mojej myśli

a wtem czas stary Ojciec
Wdowiec Sierota z kotatkami
przygodami życia bezpiecz-
=nie z siostrą, wyjadą z Paryża
unikną niebezpieczeństwa amo
że najwyższych nierozsie-
trzeba na to pozwolenie Same-
=mi z sobą aby chcieć wrócić do
swojego nad wszystko obo-
wiązku stanie — a tym obo
wiązkiem jest gdyby macierz
nie można Ojca i Jonia na
ramionach z niebezpieczeń
stwa wynieść — nie przygo-
towywać sobie [redacted]
wyrzutów sumienia na całe
życie — dzieci drogie nie

macie prawa ojca i siostry
porwijcie – wiek was nie let
-ni ani was powołucie na wały
ani tak strzeżcie oboje ojca
i siostry stanowić moje – ani
własnego życia narazić bo wy
jesteście nie wiecie co życia i zdro
-wie ustroić ale jście wiedzieć po
winni co ojciec i siostra za
was Bóg im dał na podporę
na opiekunów chociaż nie
letni w pewnej mierze będą
dla nich mocne – ach! Dzi
-ci kochane nie przygotowujcie
sobie strasznej i ojca przy
-roni – wyjedźcie z nim albo
dajcie mu tak z pod kul wyje
-chać aby mógł być o was

spokojny. czyi dla sumienia
czyi dla bobrabymstwa sfrau
cunami ireiscie ich powietrzem
oddgehali nie doić bff ofiary
Mariana. ten pmynaymniey
pet uoletni — ale was zaden wzgląd
nie zmusza. wszakże i frauen
zi nie petuo letni nie idą si
bie — kto w 17 lat — kto ne
dwy na zdowin idzie — cheyba
na zawadę — i zgubę — ale to
podrzędne są względy — pierw
szym iest Oyciec i siostra i mine
zolaszcza Bog zdanych abyi cichy
li nie letni iżby oni tego zkony
skali — kto to moy Bogu zwin na.
mawia cichich aby zostać w parzu
Komu się podoba zostać to dobrze ale!
zamawiam to z prawdy. Bog z wami

Najdroższy mój Bolusiu! Za jakiś
że Tobą wolałku. Że osłabienie miniedam o-
trudnienie Kowalskiu, Szczegółnie wo. wonatr
Zdawało mi się, że między za Kajdym chai
ciałko wymowionym słowem. Od kil
ku dni silniejsza jestem ale boto – bo ono do
lega z rana zimno bo niechce się rozkwaić.
Smutki mnie niemiłosne trapią – żal za Dy
cią – Duy smutne – Na jawie uczuć smut
ne – ciągle wyobrażam sobie Kiego Dokoła
na jakby gdzieś na ulicy w pustym pary
żu – i znowu mi smutno
Oj bardzo smutno – ja ciebie jak moje
dziecko kocham – potrzebuję serca memu
potrzebuy z całym gniazdkiem twoim – bo
tam pozostała twoja wiara, Co
dzień za nią mi modlę do ciebie – twoje listy
mnie pocieszają, chai rzadko nie mam.
Nic tylko widok byłby twoich maczków

już dwa dni myśl zmieniają —
pisać a trudności mi przychodzi. Dla tego
milczę — a nie mam szczęścia nic se-
kretarki — czasem ćwierć, cały dzień
albo i dwa dni pisze — taka umysłu
oczyszczoność — do tego oprócz się nie mogę
pobudzić czytania dziennikow chociaż mnie
ten zmusza — przez święta gościec starej zna-
jomi mnie odwiedzali — to ani rum do
pióra — owe zaroczenie Biskupowi
zadanie drugich do Polski. to jakaś blich
ta — pod spodem murkuje zdrada zabra-
nienie — Czy ty przeczytałeś? Ktory
dopiero odebrałem — Ja dam żeby nie moje
dziennikі przeczytywali w przod niżnie
do mnie odeszłe — Ci zapłakałem
dowiedziawszy się o Alex Dum: umarł.
Kto po nim będzie takim pracownikiem
na polskiej przyszłości. — — Niepa-
miętam — podobno coś był jakimś
krokiem w piśmiennictwie

niedawno — przypomni mi to — kaz
na poczęty pozytek Jowisz Nagi twoje
całuje — całuje za słowa serdecz
nej twojej przyjaźni dla mnie za
kłaraz niech cię Bóg ukocha —
pozostaj jak tylko można Twoj
Wszystkim Cały

Dziecięta twoje do serca przyciska
Cesylia i błogosławi ——

Dziękuję za kalendarzyki pozdrów
dziewczęta —

Idzie tydzień jadam bło polecz
Cesylia — Wodę przynosi Pa
kiedy owsianka skończona
nie przestaje jeść smakuje —

3 Lut 1871. Styczn. [illegible]

Drogi mój Dyzin! W ten moment. Ojciec twój odebrał list od Bronii. Later par ballon monté — Choć był pierwsza z pocieszeniem twego serca — Maryan nie wystąpił z wojska bił się na wałach kilka razy i Bóg go dotąd zdrowo wyniósł ~~dotąd~~ i doskonale wygląda. Kiedy list wychodził — było tam w dniu owej wielkiej wycieczki która z strony za zrobiona — a że miasto [illegible] otworzone spodziewać się trzeba że w kilku ojciec twój będzie miał z nowu listy a Bóg najmiłosierniejszy — Bóg miłosierdzie samo da resztę on o Marianie — dobre będziemy mieli wieści — pierwsza to od dawna pociecha nasza ten list od Maryana — Ciężkoś my pomartwieni wszystkiemi wypadkami wrzutkiemi i kapitulacyą Paryża — Cierpliwości we wszystkim iest [illegible] Boży — gdyby się chciano nawrócić i wierzać Bożej pomocy przyszłej by nastały [illegible] lepsze —

i odbudowaly by się rychlej wszystkie ruiny
Skoro wojna narobiła — Ojciec dziś isp
ze zapewne przyszła i list Dziewczęta
pokoj niech z tobą — zdrowia stron bądź
dobrej myśli, modlisz abyś Bogu tudzież
i zbawienia duszy twojej którą Babcia
miłuje być przyczyną — Serdecznie
Ciebie całuję — także i przyszłego wuja
syna Kazimierza, cieszy się że pobrałeś ogła
kać włosy swoje — nie lubiłam ich szorst-
kości i nastroszenia — niech że syn mój
wnuczek teraz przyłoży się do ugładzenia
krnąbrnych czasem nastroszonych swoich Ba
cia nie lubi i niech mi na przyszłość
ca że dbałeś się do tej pracy nad sobą
wszystkie — Bądź że zdrowy dziecinka
moje miłe i kochane — Babcia

Jezus Bogu dzięki lepiej na zdrowiu bę
pilnował aby się wziął dobrze leczyć

25 mai 1871 - Hyeres

221

Drogi mój Dyzim! Dziś odebrałam twój list i dziś ci odpisuję — Odgu dwóch dni Wania zaczęła dawała się przechodzić do zdrowia idzie ale jest się jak trochę boli i trochę kaszle to i dziś jeszcze zaczęła Alexandra przełożyła sobie Weryzatorze. odetchnęliśmy od kiedy jest zdrowsza — Jest trochę w ogrodzie, i na spacer chodziła. Ojciec Ona i Karol omnibusem odprowadzali Alexandra do dworca kolei żelaznej — Alexander zdał mi się poczciwy rozumny i dobrej estonii. Kocha i zdaje się jest żonie swojej nadzwyczajnie — i ta go pewnie nadzwyczaj. Lękamy się tylko żeby nie miał jakich w drodze kłopotów mówią niemieckie że nikogo do paryża nie puszczają tylko za pozwoleniem komitetu rewolucyjnego — że na granicy rewidują i poszperują, zpodróżnemi wedle tego jak się im fizjognomia ich podoba. Kara Boża! — jak w Babel pomieszała języki tak to pomieszała rozumy — Jutro mogę pojechać do Paryża pomału — ale czy zbrodnicza gawiedź

to rozumie tego nasłępstwa — Dużo mamy
zajęć u nich i cały nasz czas prawie czytanie
ich zajmuje — trudno się potem nie spodziewać.
Królikowski nie dobrze na zdrowiu. Boję tylko się
co złego będzie — odwiedzi go ojciec i Karol. Vasi
Bojer na ciężkich ciąży u niego pod Augach — Listy nas
na śmierć zamęczają — trzeba Caidemu odpisać
dla tego do ciebie bęj rzadziej pisujemy. — Niech będą
nigdy nie spokojny kiedy się od nas spodziewają
wieści, bądź pewny że gdyby się cokolwiek nego u nas
zdarzyło, zaraz byś mi ci o tem doniósł —
Dziękuję ci za polityczne nowiny — Ach nie wesołe
wszędzie zidącej strony dzień nacierające zdrajcy
obrzydliwa moralna apatia — słabość —
Okropne złe nasze wiadomości — Serce ledwo
wytrzyma w tych rozmaitych wzruszeniach!
A cóż to będzie jeśli prozer rychło do nas zawitał
i trzeba będzie uciekać — ja już się do pakunków
zabieram — Ojca Jorcę i Karola gdzieś zawiozę

i tu za granicą, francuzi gdzie wiadomej
do polski dla Szanownego Ludwisia nie pozwo-
li — Daj Boże ubogi my nie byli i duchem zmie-
-szeni do tej mutacyi — niezdrowej dla Cie-
-szeni i dla starych lat — Dojdz zdrow
moja Matulko Dyzin zmęczona ustami dla
mej pisaniec moje, Ulrodzon Kazimiera
Day odebrać rozumnej list — Babcia

Donosi czysto wiadomości politycznej bo
Kamienieckiej więcej wiem nic my —

4 maja 1847. Hypnowalny

Droga moja Jozin! Ulitował was wagon
ogniisty a myślimy się wszyscy ujrzeli na pu
kawiu dworca Kolei który był świadkiem of
katnich dni naszych ostatniego uprzejmania się
i rodzinnych uczuć — polecieła Jozia a w kole
nas zaniała atmosfera miłości i tylko się
w głębi gdzieś nasza modlitwa i błogosławień
stwo za was kazały niewysłowione prośby
do Boga o wasze szczęście — W powozie zim
no nam było — nie nie gadaliśmy — Ojciec
Ignacy — Karol połykał łzy — a babcia
babcia wypróbowany żołnierz wojskiego
Sierocińca siedziała na postrzeni wszelkich
niemacy duży i ciasta czysta. — Milcząc
rozeszliśmy się wreszcie — Nazajutrz rano
wu Ojciec Ignacy znowu Karol zajęty nam
2 rozkazu Ojca zamknęliśmy się kluczem drzwi
od kuchni pokoju, aby go ruskim nie widział
Ten wieczorowi powrót na przechadzkę — był
dzień przedjarmarkowy — budki i budeczki
były rozstawione — i widowisk [illegible]
chodzi za mną, na widowiska [illegible]
uprzejmie podał rękę babci i

z akompaniamentem mego Opiekuna Effatay
Ale żeś mey użyli... Widzieliśmey posłańca
z Senegalu – tylko mi się twarz jego nie wyraziła
zdała. Niby stary chociaż 5 lat mający, ale godne de
son métier – i nic dziwo. Królowi Francuskiemu polecany
wać się w Wiadze za 3 erg 4 sousy – to smutno – a
człowiek to do wartości przemiennej i zmyślnej
takim zaklęciu w takiej bezwładności trzy
mać ... pomijam filozoficzne i fizyczne u-
wagi jakie mi ten wyjazd nastręczył – Posłałam
ile Weroniemu Panu Alexandrowi przybranemu
i kochanemu rodzicowi memu, aby moją ucie
dobrać w tej mierze zastąpił — Widzieliśmey wie-
lbłąda, Szakala – prześmiesznego stworzenia który wrot
przezemnie stroydet 3½ metry mierzy – brzyd
kie zwierzę i tak niegodne wspomnienia jakieś
inne stworzenia – Widzieliśmey szkielet wielory
ba bardzo pięknie — Spytasz się antreprenerskiego
widoku Carowicha o mnie Mogę niby to sekretnie kto
ieśtem. Ten który odpowiada to pewna Rzecz
bardzo pobożna która wiele dobrego robi —
I Jejmość do mnie przyszła Krest
— boja mowi. bardzo lubię pani
u ludzi — Nawet wczoraj
Mieszania wstąpie do Siebie

a Paulo - tylko Matka moja za nic nie chciała na
to zezwolić — To szkoda odpowiedziałam Lepiej
chorych doglądać i ubogim służyć jak Gabrielly
oyc pokarzyła = ale na dobra przedsięwzięcia
zawsze ustąpi — to zadziła bym Panu ufnie te
rzecz wszystko do dostrzeżenia miłosierdzia — Na to mi
nic, zrobiłam to nieco nie podobna — i za to ale
zaodor niech Kazimierz zrobi tobie portretu
jakem widziała u Jermodum Panorama
wszelkie przedmioty z fryzowanemi postaciami
wszelkie bajarderie miast siły ujrzeć
przedstawienie — ja przeliczam czas siedziałam
na stancji z której nic widać nie było — Karol
się bawił tam dobrze — wreszcie dla tego damy
Panu Wiesiu, o innych ciekawych przedmiotach
niech tatki rzadzi sidzą ale ruchome
siły Królestwo przeszły Generałowie dwór
i dwór cały — Jakaś wspaniałość na cześć
nowo dziewczyna siły Dziki wstawić — Konfetta
accompagnée takim biegiem w Ogrodzie że Ludzie
rozum można było utracić to całe widok
myślistwa zabawie — Dziewki która
biegły na wyścigi ufne diablica — tym
Alexandra Komendanta ongiś wiązy
gin — ale ale — widziałam młodzieńca
nego

boa — po tak świętym dniu dalśmy sobie
na zajutrz wyspocznąć; i znowu coś humory
były nie wesołe — zaraz na zajutrz
za
= rai do Tutowa i Koliskowskiego miał ojciec
zaprzątnięć, wzruszony wyjechał — Dzień przyjemny
cichy i pogodny — w Tutowie interesa się po-
robiły — Ojciec spytał co miał spytać ja i
kupiłam sobie za turzin Chustek do nosa bely:
Śniadanie a la croix de malte polem
Ojciec z płochą młodzieńcą Karolem Konieczkom
i Eufrazyą pojechał na Tuchą na morze — Jordili
jeździli po morzu — jak mówi w starym jednym
polskim romansie — i powróciło wesoło jaśnie
nie pojechałam chociaż na niebezpieczne skała
nie bo nie było tego jakoś we mnie który by
mnie nie bolał i nie był zmuszony — z brzegu
spacerowałam na odpływającą łudzi — spotkanie
my razem wracali do domu — Mostowa
odrodne nie dawał mi spokoju — ani za
nąć ani czytać nie dozwalał — wie
czek Alexander wyjechał mamcia dla cze
to tak — Ach! wszystko na tem świ
nie jasne stoi — Ojciec rano sobie
jutro wcześnie — między wtorkiem i
niem co rozstawienia — Dzie

1841

z Łazu gmeliczneyo jak tulaczek albo pilunka
spopielałego Kobiecia. będzieny go dla prawnu
czka mego Stasia chowac — Dziś nikt dzia
rybka moja pazowa trzeparowała. ale....
..... ale ..... Co to wszystko! Dzi
się dowiedziałam ze z wesela Jozi roz
u rożnych ognie zapalily serca .....
len wolem a ten w swym upodobał sobie
..... ale nic więcej nie powiem prawda
Alexandrie wiadomku ze plotek nie wypa
da robic!? — to ten dumiłku, jak zienia
ale Jozin Kochanko co się u nas dziatoi dzie
od tego wyjazdu — Jak wygląda smutna
po tobie chata nasza — Jone pomniadam,
dodac linijke na opis czytania dziennikow
Niesiały Niesiały. Nie zrozumiec nie po
ja nie mogem Komplikacja się rozny
frome maiony odgrażają się w prowin
cyach pomnije swoich 15 0000. dopiero
to będzie tanice — Niech nieszka Bo
może — Bądzie zdrowi dzieci moje —
za wszystkie wasze dobre słowa dla mn
ech wam Bog płaci. — Nigdy m
dobrego w waszych liscach z
jcie — Nie pobiedney Ned

grat na świecie kłoreyo dobry ludzie
dobrym słowem — dobrym sercem
darzą — wszystko dobre od Pagatyłka
macie — wszej od Wilogo i od Ojca
Niemskiego który za wami modli
i was nauczą — Obydwoch Ojców
Niebuskiego i ziemskiego mamo
słuchajcie słuchajcie i bojcie się
ich jak Pan przykazał obydwiecie
Serc sliwi — to daj Boże abyście
Jowcy do serca mego przyciskam
— tych przyjaciółka, podaj rownież
memu Aleksandrowi — słuchajcie się
siebie — budujcie się wzajem
a wspominajcie czasem was za
przyjaźnia Pabcia

Jaka tam Lyonn fizognomia zawsze
życzliwe — to dam za karb życzliwych nowin —
wten moment odbieram wiadomość
że mocno chory leży w szpitalu
Warszawie — gdybym mogła
lecz go odwiedzić — Last

7 maja 1871. r. Hymnes

226

Kochane Dzieci moje Jozin i Alexandre — Winienem wam na dwa ostatnie listy odpowiedź — ale was przeświadczam abyście się nie obrazili moim milczeniem nigdy, bo kto ma lat przeszło 74 lata, ten niezdolny już wiele rzeczy nadążyć chociaż by jakie serce tego pragnęło tradycyą niemocy powszednym wyjściem trudności a nie ustawicznych — Uprzedzić przybycie Dzieci moich Stadnickich i ich dzieci Stasia pracowniczka niego — przybycie Cezarego Poniatowskiego — tudzież Ojca Kazimierza — a wczoraj Ojca Juliana z Rzymu tak mnie napełniły zajęciem że i chwilkiem czasu nie miałam dla siebie, i zupełnie zaniedbałam zaciekawiającą korespondencyą — cieszę się widząc w listach waszych rzecz z siebie dobrem i złego cokolwiek. Daj Boże abyście się wszystkim tak zawsze razem cieszyli. —

Zapewne wam ojciec donosił o pomyślnym zwrocie jaki tu wziął jego interes — Szczególna trzeba widzieć na nim opatrzność Boską we wszystkim i prawdziwie prowadzącą go ojcowską ręką Boga. — Wiele trzeba zaufania

wiego serca, to bi widocznie wygogodzić rado
dla mnie to prawdziwa pociecha.
Wiem że się z Jonim dowiedziała o szczęśliwym
zdarzeniu które tu na chwili miał Dyzio — nie
wspominałabym o tem gdyby nie twoja obawa,
aby go na projektowany przez familią stan-
ny związek nie namówiono — a powiewam
nikt przez mnie nie był wrzucon całą wiarą
= nierouy, prosiłam aby Dyzio przestał ci list
który do niego napisałam kiedy uprzejmie o
wiadczył mi (z chęci mojej rady — nie wiedząc
czy tego listu nie zdarł, mniej więcej powtorzę ci
tu mój ostatni treść jego, dla zaspokojenia ciebie.
„ Najszczerszej i najlepiej mogę ci życzyć zawsze
mój Dyzio, ale radzić ci bynajmniej nigdy nie mogę
Metoda imaginacyja twoja wielki obszar powo-
dzeń i różnych działań zakresem obejmuje, dlatego
ja mogła powiedzieć nie powinnaś skrzydeł?
abyś potem każdy czyn przywiązany do ko-
dej porcyi nie nie przypisał i żałował za dobrem
Ktoreś wymarzywszy utracił niby. — Za tem
przez modlitwy zatobą nie dla ciebie nie mogę
nerwuić w dawniejszej moim wam interes chcąc
bytto rada — Daley robię mu w liście moim uwagę ogólną (z nieufnością
= nie miał by się mieć za upokorzonego w danym

znowu list
podobnym razie, gdyby mu się znowu zdarzyła
bogata partya, — nie trzeba nie rzadzić że stanowi-
wiska pysznej, albo złe zrozumianej miłości
ojczystej. to fatalizmem i Bogu wstrętne stanowisko
fatalizmowi tylko drogami a nie tarn i wstrętnemi
Bogu może tylko prowadzić. — Ożenić się mu nie
bogatemu albo ubogiemu z bogatą żoną i ja
z tym zgadzam się jako z pewnością części południa
się zdarza, to wykluczam mą rozterzenie — ale zgo-
dzić się mu majątku żony dorabiać się do dobrobytu
dla siebie dla obojga dzieci to nie rozumku war-
ta i niema szlachetnej kobiety któraby sobie
za szczęście nie miała oddać majątku wraz z
ojca swych dzieci — być wyrzeczoną w prawie do
swego zwykłe
którego tak mało ma zdolności — dodałam
że to ogólnie mówię, nie do zdarzającego się
wypadku — tam dalej szerzej uzasa-
dniam wpływ moje wpływy w tym interesie ze
zniechowaniem tego potrzeby, przytaczam
Macierz Szkolnej zakład Dzierżowego domu
w którym się mieszka a potrzebie zrobienia sobie
Karyery i kontynuowania nauk w zawodzie kto
ry obrał przez dwa lata jeszcze — a zatem się
nawet
nie można myśleniu o ożenieniu się —
Tu się odzywam do prawości Pana Alexandra
daleko

która mu zdaje się wstrzymuje, czy postępowanie moje
w czem kolwiek zasługuje na naganę — boję się czy
ośmieliłam się jakiś kolwiek wpływ mój wywierać na dzieła — Nie mogłam mu nie powiedzieć
o tem co chciano abym wiedziała — nie brałam na
moje sumienie zdania rzeczy, która do niego za-
mego należało rozstrzygać, ale na to rozstrzygnie-
nie przedstawiam bynajmniej nie wpływałam.
Daj Boże aby się później dla braci waszych co podob
nego zdarzyło — aby gra miłości ojczystej podró-
żnej pani świat nie zasłepiła im oczu nato że
Koncem — Koronę Maryany wszystkiej jest miłość
dobry kawał chleba, kochającą żonę i miłą
rodzinkę ——— pocieszą prace i zachody dla
niej ——— Mocarze i władcowie, Bohaterowie
burzyciele świata tych dobrze dają, nabyw-
Konera ——— a władcy dla nie społeczeństwa
najwięcej czy najwyższej nie ma kaźby. przy
najmniej nikt więcej jeszcze tego nie uznał
że jest kaźba ożenić się zbogacić — Dla czego
mamy sami alembikować podobne axio-
mata. ——— Mogę się z tym głowicą przed wami
odezwać — dowiodłby wam wykazana wyżej
prawda żem się nie mieszała do sprawy de-
runie nie należącej. —— A teraz Konczę wy-
rzy moje usprawiedliwienie, proszę abyście

St. Stanisław 8. Maja 1871. Styczeń

228

Kochany i drogi mój Dyzin. Zaled
wo mam czas dwa słowa do ciebie
napisać a zatem od razu do rzeczy — za
raz po twoim odjeździe dowiedziałam się,
że wielkie wrzenie robotes na sercu jeno
wej ispolki — Ktoś najbliższy ich z nasiście
nieniem mnie prosił abym tej ispolce nastręczy
ła myśl polaka, że ona dusza, i serca ich ispo
polka — woli polaka jak ordaka — że o nie
czem nie mowi tylko o naszej secie &c...
Ja nato — Jak że ja mam strzegą ispolaka
kiedy ona na sporą ilość emigrantów
zwykle nic nie mają — bo co mieli i nie
mogli pozwijali do ojczyzny — gdyby
Panienka i przyjęła serdecznie może by
Ojciec ich na to nie zezwolił? — gdyby ojciec
widział (że resta) ispolka zamąż za to na mając
by nic zwiarad — a reszta ona będzie

miała zaraz po Matce 100,000 f. w ziemi a po Ojcu (my zapewne dzieci nieżyjącej będziemy) 400,000 — Ja na to, nie mogła Pl lepszego wyboru zrobić co do osoby — przystojny — szlachetny rozumny — pobożny do pracy — praktyczny przysłużny — ale nie wiem czy zechce się żenić bo ma na celu Karierę sobie zrobić = Zapomniałam powiedzieć że w modzie powiedziałam — iż nie uszło uwagi mojej że Ktoś siedzący u stołu na przeciw niej wiele na nią spatrzał i chwalił ją — Na to z uniesieniem odpowiedziała mi Matka, a nie ... Nic to nic. — otwierając sobie drzwierki do wyciągania się iżby być nie miał ochoty albo zamiaru prowadzenia dalej tej rzeczy — mówiłam że jeszcze rok mam się nczyć prawa — że potem starać się będę

X Wiadomości Szwagierka mi o tem mówiła dlatego chciała z nami.

miejsce kazała sprobierować sobie — ach.
odpowiedziała
tego by ojciec nie chciał żeby ją miał
mieć dalko od siebie i nie widzieć ich
ifotnie Kocha bardzo te córkę — (dynamiter sidoje)
dla dla niego nieszczęście. — Pamiętka ich do-
bra więcej nadeć rozwinięta umysłowie nie
się zdaje — tylko nieszczęście nieśmiała, —
w serduszko wielce postrzelona. —
Na tem się kończy misyja moja — ani
pragnę, ani nie pragnę tego — niech Bóg
tym rządzi, i woli jego twoja wola. Moi
rodzy moja starać się trochę poznać co ich
za osobka i inne okoliczności nie zawią
zują się nieszczęściem — Zwari i rozwari. —
a Śniegotnica prosi Boga aby się nad
chmarą co z niego chwałą będzie —
Dano nam wspaniały obiad — wzori
ciemny bierze kaszy — i dużym stołem
bardzo za, dla nas wspaniały —

Nasze wesele nie wypowiedziane wrażenie sprawiło na francuzach — znaleźli wszystko było patryarchalne patryarchalne serdeczne rozumne bratersko Długi z uniesieniem mówi że polski język będzie panował będzie przyjemnym na biesiadę — i dogodzicki —
Kazimierza ujrzawszy odemnie — a czemu mi nie napisał czy odebrał list z domu który mu stąd posłałam i co tam w tym liście — czytam nie obiecuje przysłać mi manowy? — a co tam u was z polityki? —
odpisz mi długo i wyraźnie — będę pewien mojej dyskrecji z serdecznością całuję i błogosławię. Babunia
Je brulerai la lettre —
Mówi to z moimi rękami Je le tiens dans un torrent de faits et gestes —

Św. Stanisława nazwę 8. maja 1871. Tyniec

Szanowny Panie. Wam to Bóg zapłać, Wam zacni współrodacy moi za to jesteście smutne pustkowie nasze smutniejsze serca i sieroctwo moje, za czyli z dziwnego jakiegoś natchnienia Bożego tak niespodziewane opromienicie przytomnością waszą, i wszelkich polskich, dawno mi z oczu zniknących przeszłości waszych. Bóg wam zapłać jesteście mnie chociaż na krótką chwilę rozradowali jakoby zmarłych wskrzeszeniem tego wszystkiego, po czem Ojczyzna nasza tyle łez wylała! — Ślicznie było nasze wesele, śliczne państwo młodzi, mówili ludzie o Joni że wyglądała jak Madonna i czyż nie zdawało się istotnie ich otoczała jakaś woń sakramentu? podziwiano polską młodzież naszą wychodzącą z kościoła — piękna i bogata i szlachetnie postawiona do prawdy. Wiecznie wokół niej dojrzałej, wtórkowi

= cia

wielkich a nieznanowanych darów
Bożych, jakby owoce dojrzałe niegdyś
podobnego im kwiatu, błogo mogli pa-
trzeć na nich, jak na spadkobierców
sił ich umysłu i serca, oni ten szczęś-
ciem i miłością dla was uprzedzali was
w walki o Paul bat Jean przejdą z nimi (wedle
waszej nauki do potomności naszej, jako
ten nieśmiertelności ziemskiej
historyczna tego nie pomnicie, ale mu
wniebie wieczną wyrobi chwałę. Niech
mu Bóg da długo żyć, wyzdrowieć i znowu
w dziełnie wrócić się do pracy miłej Bo-
gu i budującej ludzi. —— Doktor Long
poczciwy nasz przyjaciel rozczulony po-
wiada. Nigdym jeszcze nie był współczesnikiem
tak patryarchalnego, tak patryo-
tycznego tak serdecznego braterskiego grona
dzisiejszych pokoi życia nie wyjdzie mi z pamięci
pospieszyłam z oświadczeniem wasze-
go pamięci za którą wdzięczność swoją

kuzał mi wam oświadczyć. Co do mnie
iedney mi tylko rzeczy brakowało w tym dniu
szczęścia. — brakowało mi ażebym z wami
wszystkiemi, jak w przed dzień ślubu Jezu z ciż
rodziną mogła była przystąpić do stołu Pań-
skiego, abym nie mając żadnych zasług u
Boga u czestniczyła w solidarności ciem-
nianskiej cnót i uczynków waszych i naj-
czystszej pracyi życiem i uczuciem mo
była ieszcze chwile pracyi którey za wia
rę tak obficie krew swoią lejesz! — a tak przyjąć
wszy z wami zadatek i pozyczyć zmart-
wychwstania naszego, dla cudownej mo
cy tey przyczyny ufać mogła iż z miłosier
dziem Bożego, na was w niebie Bracia po zba
wicielu i po Oblubienicy miley czekać będę
na tronie tego tego dla którego, przez którego
wszystko iest stworzone, wszystko istnieje
do którego wszystko co chce żyć dążyć ma
si drogą, którey on wskazał. w którego
ręku tylko, są wszelkie bogactwa i moc
odmienienia [illegible] niebieskiey i

i Zienuskiej Ojczyzny, i wszystkiego coś
my Zuia ubłacili ——
Co Pani powiedzieć o nas — Smutno było po
Jozia i waszym wyjeździe — Długo ojciec bie
dny nie mógł rozpogodzić czoła — dziś zdaje
się spokojniejszy — poddany Bogu —
Jutro z Karolem wyrusza do Lia en province
trzeba synów doglądać — a ja biedna jak tu
chcy Cadyl na ukraińskich zimowych stepach
zostanę, — i dobrze — Wszystko dobrze co Bóg
zrządza — Wszystko na coś potrzebne — za
rzuca po wakacyach jakie mi dał — trudność
wrócić do pracy — daj Boże aby nie jałowa
Państwo Kamerau i wszyscy dziękują Panom
za ich uprzejmą dla nich pamięć — familia
Kamerau rozjeżdza się na lato — On gdzieś do wód
Ona do Poznańskiego —
Co do Jozinego znalezienia się na garze. powiem
tylko że trzeba się było po niej tego spodziewać
Ulga i ona oboje wzajemnie się oczarowali
Światli przyjaciele gorzki wiatr — Ale cóż wa
szkoda że przyjdzie czas że nas przypomną i tęsknić
będą za nami. — jak my teraz za niemi tęsknimy —

11. Maj 1851 Ilgner dan

222

Najdroższy mój Bogusiu ileż
bóli pusto serce mamy po
naszym wojciechu — Bóg dał
Bóg odebrał — Sam wie najlepiej
dlaczego i jakie stąd ma copiół
nasz zatuszka ciężo dobro — Niech
będzie pochwalony — a my wszy
wszystkiej w miłości do śmierci co
znaczy i w niej żyć będziemy i za
grobem — pobożnie wojciechowy
szło do nas parę listów i do wa
szowatemi do Ciż uprowadzenia do
pomieszkania dopiero bo nowego
twego adresu jeszcze nie miałam
Wczoraj to przyszło od: Hieronim
żałował że ciebie nie zastał —

Jutro rano wyjeżdża do Wersalu
a stąd zaraz do Brestu — z Lambert
Nathiem do ameryki — Miałam
list od X. Alex: zapytuje dla czego
my mu nic donieśli czy się ślub
Jozi odbył lub nie — Dziś odpi-
sałam i powiedziałam że mniał
jeśli otrzymać list ode mnie od Ciebie
bo miał do kiego pisać —
U Anne: przyjęły byśmy nay
uprzejmiej dwadany dla pew
nej okoliczności list byłam —
powiedziałam. Oj: Stero: co się
swieci — odpowiedział mi powiedz
Panu Dyzionowi aby nie był gleppii
(przepraszam za słowa)
Nie żeby miał rzecz od
rana przyjść ale nieda sobie da

czas do rozpatrzenia się ~~się~~
~~tamtej~~ i do przyjęcia albo odrzu
cenia z namysłem — tymczas
sem moie ~~się tak do tego~~ mowię
chwalę odbyć — Podawiady
wałam się o pomoc bardzo się
Księdza uczynkow powinięcia
ale to nie dość — serca nie dało
piec rozkazać trudno —
byle nasze dla pieniędzy
wdzięczności nie ich robić —
X. Kalinka napisał broszurę
pod tytułem Przegrana Rzeczy
cząsi i przyszłość Europy —
Zaraz pisz do Oj Juliana
aby nam ją przysłał —
Mowi Oj Hieronim, że Jaroszyński
ma umrzeć dziennikarz

Ja tu czysto nic nowiny o niej
nowin nie robię — wszystko
podobno tu jest w porządku
wszystko jest w Zakopanem
Odebrałam od kostusi list który
mnie dla niej wszystko opisuje
co pisze że jest zdrowa i wesoła
cały czas — Biedna Stasia jest
bardzo — Adam mi dał list
Cy mam co od Jozi donieść mi
dużo — Ewcia ona jest
bardzo grzeczna przesyła dużo
ich całuje z miłością i oni
twoja rodzona Mamusia
Sylwek twoich serdecznie
Całuje i Kazimiera

12. Ma 1871. Hyeres V.

234

Moj Najdroższy Bogusiu! Dziękuję Boguśa uspokojenie ciebie listem Joni o jej zdrowiu — Daje mi się we znaki pisanie do ciebie i dowiedziałem się przez Jej stronnika — Dziś zauważ dalszą jazdę ku Bogu. Ach Bogusiu zajęta przez krótki czas ciebie bytnością że tak dobrze pamiętam jak mi one wolny — biedne pójdą do nich nim Bóg zechce w zgodzie rozejść — jak wszelkie stosunki na dalekiej podróży są jeszcze po części w tyle Boga — otrzymałem dziś list od Marychni jak ze swoją pisze

podróżować będzie powoli bo Stasia
podróż męczy i jéj biedactwo zimi
zemiad — Miałam wyjechać do
Krakowa — o Cesarzym nic wyjść
na ale zostaję za tém zamiast podzię-
dziękuję tobie posłałem gazety dla cie-
bie tu przybyłe — Nie czytałam ich
bo przebiegłszy nie zdrowia ciekaw
wego nic znalazłam — Odebra-
łam listy Jerzeyki i Alex: Niech
im Bóg na całe życie szczęście i
zdrowie daje — Mam kaszel
bo nieznośnie często i strudzo
ma wypracowaniem o; Stanisła
wie — trzeba było nic zwykłe
ostać zimno — Jak długa ich

ria
ni
ido
oni
odzy-
la de
n ich
ltu
Dc
ieli
ś
ne
ndo
ron
e
ch

u Kolarichi Nowe mieyp. Bo
gatia Seig à nitorica, i Cathe
jay bardzo ostabiona, zun
zona Mamicia

14 m. 1871. Niedziela Hyrowa

236

Najdroższy mój Dyziu! Wszystkiemu się dziwuję jako niespodziance bo zapominamy że Bóg sam wypadkami kieruje, — w szerokodobliwości swojej otwiera przed nami szeregi możności pokierowania sercem, jeżeli zawodzą te których by go chcieli nie wybrać, otwiera drogi oświecenia, mówiąc po ukraińsku, odsłania niebo ziemię, podaje zgotowaną rękę, aby wolności serca, jego wypróbować — aby miłości jego (wypróbować) dla siebie — człowiek odmienny tylko dobrodziejstwy Ojca i stworzyciela swego, czy to zrodła przed nim rozpostartych bogactwami wypełni — przypisuje wszystko zbiegowi okoliczności ziemskich (i nieczystej cząstce ducha nie zważa) żyjemy w czasie w którym łacno się z tego omamienia najmłodszy wyleczy — i jeśli nie apostołowie w duszy nie moja nie widzicie że spełniamy najszczerszej otworzonych kolei życia przed nim miłość ukryta dla niego w niebie podaje mu rękę aby od przepaści chronić i obawienie

Dajemy się między nami mówiąc o tym wszystkim [illegible]

× ode rozkazywać — Uczmy się od młodości
poważnie brać rzeczy, bo ii Bóg sprawia
i powodujący się, przynajmniej niech będzie
chęcią nasza powodować się woli Bożej — Za
każdej pilnie uczem ona żmoże się miejsca
wać — a starajmy się aby w kalkulacyach na-
szych na przyszłość nie przewidziały dowcip
nie dokładnie pozwiązkie idee nasze, formułki
porządki i rezolucja które się do tąd w sobie
piastowali x — było to dobrze i sprawiedliwie
pobi Bóg co innego nie przedstawił do wybo
ru — Cóż zatem robić powinien? — Mam się
żenić? — bynajmniej — Mam tylko era
sem przypuścić i rozważać co by było gdybym
się ożenił — Czy mogłbym (z tego oddy
kich książek przeze nabyć ziemi drogę życia
ta twego — Nie mówię czy bym był szczęśliwy
bo szczęścia nie ma na ziemi — jeśli istotnie wzglę
dne tylko — potrzeba abym sobie dał chwilkę do
zapoznania się z Obliczonością która ci się

× × Wszystkie nadzieje, które

— [illegible] obok
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
nadania — 2 osoba, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Bogiem — proś aby cię oświecił, co masz przed
się wziąść — aby miłosierdzia swoją ci swoją
wykazał. — i mów zwim tak codzień; modl
się — a choć by łaszcz do skutku nie przyszła
zawsze ci zostania wielka zasługa u Pana
wonim i modlitwy do niego — i oddaj to
wiemy sposob w twem życiu — Nie ma
nic nagłego bądź ons aller tes choses elles
jak się same układać będą ——

Ja bym wolała żebyś gdzie w galicyi się ożenił
Ojca imienia - jako partye uświetnia ciebie - ale
kto to wie kiedy i czy tam będziesz - kto mo
widzi czy się co zdarzy i jakie tam mogą być
świetne albo nie świetne powodzenia bo dziś
wszystko dziwnie się plecie na świecie ——
A więc spokój niech w tobie będzie — Nie
bądź przedsiębrzwy — czekaj co Bóg da - odmi
cie zawsze można kiedy się nie chcemy nie
zawiązało X. Serdecznie ciebie całuję - Mój
Boże jestem mocno konający — twoja dobra będzie
Jolcia siostra — twoja wielce ukochająca babcia

15 Maja 1871. Dyjon Dec

238

Drogi i szanowny Panie! Zdaje mi się że czegoś nie pojęłam w liście Pana. Mój Ty Boże! czy przy tylu zadatkach najświetniejszej w Bogu przyszłości, najszczęśliwszego losu wiecznego, przy tylu endach, a mowią że jedna tylko w człowieku, kaźe się wszystkich wnim domyślać, miał być dobrowolnie zuamyślem odrzucać tę wszystkim od której zbawienia zawisło! ach! bynajmniej nie iest to prawda, abyś niemiał nadziei; to nadziei cię Matka twoja wychowywała, w nadziei też żyłeś, bo żyłeś w miłości, żyłeś ludzi przykładnem miłosierdziem, a St Paweł mowi że miłość łaskawa iest i wszystkiego się spodziewa! — Jeśli dotkliwie że tak powiem nie czujesz iej w sobie, to że Bóg chce abyś pozbawiony ziemskiej iej pomocy, woli tylko wysiłkiem powiedział mu O jeże ufam tobie!" Ale Oroc miłosny

nie takiego wyznania sojusz nad wszel-
kie rozczulenia serca. i tego tylko od Nie-
bieścia swego pragnie —— z woli nawet
Chrystusowej, z woli skierowanej ku po-
stanowieniu przebaczenia wszelkie ——
Wszak nie dla sprawiedliwych dał się Chrys-
tus umęczyć - ale dla tych którzy by bez
tej jego ofiary rozpaczać mogli o zbawie-
niu swoim - dla tych nawet co go prześlado-
wali, jeśli tylko potem przy nim stanęli.
Panie drogi. wszakżeś nałej drodze nigdy
nie był, wziąłeś za Chrześcijaństwa swoim
kłosem jaśniejsze. duchem jego serca
twoje życie —— obwinięty od urodzenia twego
w atmosferę kościoła, wsiąkł wrosłeś, wyhr
załeś się, wypiękniałeś, w duszy twej
wiecznej zaszczepiłeś młodość, od Słowa
twego zależy abyśmy mogli powiedzieć
nieśmiertelność szczęśliwą —— bo iż za-
pewne żadna filozoficzna zasada ani dusz
czasu uleczyć takim jakim jesteś —— Umar
Polaków duch Katolicyzmu jest wielkoś

iż w wrodzicielskim przykładzie wiele dosz-
w historyi – i pomimo że któremu się nie
jedna słaba dusza dziś oprzeć w świecie
nie może, promieni z nas iszące jak
promieni światła i ciepła odstonica —
silniejszy organizacyą umysłowa, i sta-
downa natura, nie miał żebyś siły swej
przeciw sobie samemu użyć — Ah! ufam
Bogu że tak wielkie dary zmarnowane nie
będą — że padnie na kolana i odrzuciwszy
to wszystko co cię gdzie indziej w ułomności
ludzkiej zaszić może — obrażającego zdro-
wia i pamięci wszystkie zgubne światła
wpływy i argumenta zdradliwe, wprost
ciebie duszy – tej z tylu miar słodszej duszy,
ponoszą wyrzucisz jedyne słowo
na które niebo czeka — ufam Bonie
Mam nadzieję w tobie ——

Dobrześ powiedział Panie że ojciec, tobie jak
matka. Ale wiedz że miłość macierzyńska
pochodząca od ojca syna i ducha świętego
jest silniejsza i gorliwsza bywa od tej

którą natura Ziemska matkę obdarzyła —
Ja miłością serdeczną dla Pana przejęta
o sobie samej mowię ja nikt do obcego
mało mu znany nie mówi — bo ufam
Panu — przysposabiającemu do myślenia
może sobie powiem — dla czego? — i co to?
albo ja wiem. — Bóg chciał abyśmy
się jak błyskawica jedna z drugą zbliżyły
na chwilę się zobaczyły. — Jak się zbliżyło
że ja tak piszę jak piszę do Pana to
Bóg wie — Ja wiem tylko o tych cza-
sach bardziej się przekonywam że wszyst-
ko się opatrznie dzieje — Bóg chciał abym
się pocieszyła znajomością z Panem. Bóg
chciał abym sercem matki przemówić
się ośmieliła do Pana — a potem
niech znowu tych zdarzeń nastąpstwom
błogosławię ——— Jestem słowami mo-
jemi przykrość jaką zrobiła albo dotknęła
słowem jakiej bolesnej prozą nie daruje.
Prozą tej o radującym słowie nie pora.
: Dziś mnie o Radzenie Pana,

~~zamyślałabym się~~ — Prawda ma sama w sobie woni niebieską, bo z której nie chodzi. Cóż ja temu winna. nie trzeba znaczenia się profanować —

Z kolei teraz przychodzi mi podziękować Ci Tobie za przysłanie mi Ścisłej, mądrej jego broszurki. Otworzywszy książeczkę, pomyślałam sobie, gdzie ja to potrafię przeczytać — jednak wyszłabi zajrzę i jakoś od deski do deski od razu przeczytałabi[ł]am, bo na ile mogłam zrozumieć można mnie zajęła — i gdybym nie to że przed sobą krótkie mam dnie długie święcie pewno bym się starała zgłębić te badania nauką — i to duch miłości jego dla ludzi wykwita potrzeba zbliżania się braćmi — Pozdrów broszurkę dziś jeszcze Długowi, obrawszy go mocno — szkoda że nie przed ślubem Joni — Jonia jest kilka razy do ojca, bo do nas pisała — ~~Jonia~~ pisze że ciągle rumieńce daj Boże aby tak zawsze uczuwała gorąco.

swoją — Pomocnicy dla Pana do jego
Pracy literac-
kich nie trzeba się od niej spodziewać
bo dziś gotowego opuścić jak w Marsylii
opuścił bez względu na podróży wspaniałej
zasługi jego — Wizja Aleksandra podróże
i powrót w świat — symboliczny znak
jasny jej rozpoczęcia, już ani w głowie
ale jeśli kwalifikacya do prac językowych jest stara panieństwo to łatwo się
pocieszyć bo nalyni spełnienie nie
zabywa na świecie — jednak [illegible] mężczyźni
nam nie radzę zadawać się ale nowe wy-
natarki — Ja myślę że i drogi nasz Pro
likowski będzie mego zdania x — a jak
się on ma? a jak się ma Pan Zorawicz
Taki dobry przysłał mi przegląd pra-
sowy nim podziękować i powiedzieć
że krótko czytam i zaraz Bohdanowi
sporządzić wszystkie Nrs odsyłam —
wszystkie żądania Taskawego Pana za-
wsze mi będzie najmilej wypełniać
Dla tego posyłam moją fotografią

x [illegible] co [illegible] Pana [illegible] [illegible] [illegible]

była ona robiona temu 4 lata - wów-
czas byłam młodsza trochę odyłsza a teraz
gotuje daleko gorzej — może za tem bardziej
nie znajdzie Pan bardzo podobnej, ale
innej nie życzę sobie — Niech że mi
Pan ufa ma i swoją przyjaźń — Ufa
trzeba mnie za przykład zapraszam
do S. Etienne i nie wstydźcie mnie
tam ujrzeć — jak tylko będę kiedy w
tamtych stronach pewna Pana —
nawiedzę — Pani Aumeran ci
wiadczy jego zaprzyjaźnienie —
Pan list pisany w złości trochę za
zakalaniła a że się wzruszyła
Stanisławski w tych dniach Boga dzię
ki spodziewam, bo jej jest wdro
dze to się leczeniem Kurnice —
Zmierzcie się i Pana drogiego
a kochanego przyjaciela moja mu
dziękuję to Honey — serdecznie
pozdrawiając i tegoż Boga polecam
jak — Stuga Iwanowska

Jak Pan słusznie pisze jak jasno
jak zajmująco jakby słuchało się Pana
rozmowy —

17 Maja 1877. Hyeres 242

Najdroższy mój Bogusiu! od trzech dni leżę w łóżku, coś niezdrowa - nie wiem czy miami katar, czy znowu jak w przeszłym roku febris - Long mi zapisał jakiś preparat Chiny — long, nie zważając na moje osłabione siły nadaremnie mi zajęcia listów Bernhardy - Sarmowiąc par-parenthèse dodam że ich istotnie, wola, nie zaprzestawiam wszelkich korespondencyi - bo nigdy nic nie uchowasz nie napiszesz - uważałam że by i cała rodzina twoja obyła serdecznie tym epistolarnym najwernansom hołdującą sprawę załowieje w głowie młodym (bo nie poznanie prawdy i głęboko obmyślić nie mogą) tak brak czas najdroższy potrzebny do utworzenia czegoś najkapitalniej zabierają — Upraszam twoich korespondentów w ostatnich listach żeby się nie gniewali że dla pracy będziesz musiała względem nich pewien jakiś czas milczenie zachować — będą więc spokojni - Jak żyję nie widziałam żeby kto tyle listów pisał co ty i Jasia - co tydzień do Kaindego - gdzie tam

w czasie tego zajęcia miejsce na dopełnienie innego obowiązku, formułka przebaczenia wyrzeczenia się życia intellektualnego — Gdyż więcej bym pozwoliła to pisać do Dabie, bola długo już na świecie nie będzie czego kolwiek wymagać, a jemu kocha was wszystkich jak nikt was nie kocha. —
Stara powie Bogu to zawsze mamcia — Ci moje dziecko, kiedy ja, Bóg tak chciał. — aza to umie mamcia i dobre nowinki i słowka przesyłać — Napisał ale list do Jozi który może przeczytasz — Ale wiadomość że dziś odebrałam telegram z Wiednia od Maryśki który tak opiewa ich odjazd — Arrivé heureusement allons à Dijons par Florence Voyageons heureusement à cause Oncle (Carnot) et Stanislas (prawnuczek) — Bóg wszystko zrządza i porządnie urządza — na czas na godzinę, na minutę. — Nie mądrzy ktoś się gryzie i martwi. — Nie mądrzy kto jakiekolwiek dobro, jakiemu kolwiek człeku przypisuje — Bóg samo dobro — Bóg sam dobry — My na podobieństwo

x za odbieraniem albo kiedyś Maryśki [illegible]

Boże powinniśmy się starać abyśmy byli dobrymi — Bóg nam to natchnął bo dał serca i wiele wielu a szczególnie niektórych wiele kocha mię — I Pana Marcia w Narodzeniu wspa- da — Cyt Marcin, bo Bohusia znudiłaś ją i nudzisz — posłałam memu Karolowi mondá i Uniwersa — doskonale tam są, przemądre argumenta i myśli — Niech Karolus meus, zaraz odsyła to bo chce Wiernie trochę pokazować po Głodzieńskiego Krajn, Marylecku, moją — i niemi przywitać w cnotach żyjący ojciec tam rozum x Odebrałam odpowiedź na moj list od Mi- cha. Rozumny poczciwy uczynny mitotierny człowiek, widzę w nim ja- kąś, z żalem się wpostrzega jakąś nie- dociągnioną stronę — stronę najsłab- niejszą, — Jeden rozsądek woli, bo tego tylko Bóg chce to harmonijnie nasze- dzie Boże dobrotą do pisania, indywidual- ność — ale skorupa na ten ducha —

x za Bardzo Dziękuję "ulubiony" Karolu Mondá Uniwersa

mysla wielkim, przy nie dość silnym charak-
terze wprawia- iż w jakimsiś obłędzie cha-
=dzi — Napisałem do niego (co) podobnego — delikat-
nie a serdecznie, bo to dobry bardzo czło-
wiek — posełam mi list jego w którym pi-
sze że przysyła mi swoją, broszurę dla tego
żeby usprawiedliwić wysokie moje o nim
mniemanie — Jak gdybym ja z poziomu
mojego
niej jakiej rozwiąć gałęzi nauki oceniałem
człowieka. I jak bym oceniał muszlę
z wiązki która w niej leży. Wiązka sama
tyficzna nie stanowi ważności ogólnej
ani gałęzi ziemskiej nauki człowieka.
Duch czy życie! ... jakoś to tam gdzieś słysz-
ałem mój Boże powiedział ... — I przed
czasem by nasim nie usprawiedliwia-
człowieka - jeśli w dobrowolnej i z wiedzą po-
dzie duchu swego przyrodzonego pójdzie za nim Bóg
trosiem — Pragnąłem mistrza harmo-
nij za nie zgodne czego tony staresz-
nego, ufam że mnie rozumiesz w Chry-
stusie nie rezonerem, nie głupim jest

ducha potężnie, siłą z Nieba uposażonej, łatwo
mogącej się oprzeć prądom ziemskich opi-
nij i błędom — Bożym tchnieniem stwo-
rzonej do życia w piękności i prawdzie trzeba
im się bardzo zniżyć żeby mogła popu-
stawać dla Namiętności — dla mody — na ni-
zinach ziemskiego rozumu i umysłowości
~~aby popuścić~~ na głębokości rzeczy jak
na objawieniu i natchnieniu Bożem,
wtłocze się babrać rzeczy jak grzebiesz
jasne złoto prawdy — Nie! Nie ma
nikt takiej potęgi wpływu przez prądy wieku
Bóg nic nie doskonałego nie stworzył
kiedy dał zasady życia i zbawienia
stworzeniu swemu, to dał dostateczne
środki aby je i przyjął i chował. Dowodem
tego ci ludzi wybornowi w każdej złej epoce
świata, którzy się zachowali przy praw-
dzie czystej od ziemskiego błota pomimo
stosunków pomimo torturą na które ich
pędziły świat skazywał — Pamiętaj
mi czasem przypomnij sobie mowę tego

× Sam przymiotnik zaimkowy ciężkiego

o pokoleniu naszym przyszłym, iż jakoby
z bieżącego porządku rzeczy wciągnięte
będzie w dzisiejszy wir świata — taka ma-
= ma ubliża Bogu dając do zrozumienia iż
Bóg pomimo doskonałości, miłości swojej i
zasługi Chrystusowej, nie potrafił wiecznym
nczynić prawa swego na ziemi iż to pra-
wo woła tudzież modyfikować może i że
nic na co, tylko potrzeba rzecz przyjąć jako się przyj-
muje wszystko co czas zmienia konieczne.
Gdyby tak było konieczna to na coż by-
śmy mieli się modlić!? — i co modlitwa po-
może? — ale że tak nie jest i że Bóg tylko
człowieka czasowo upomnieniem jego karze i z
najgorszych kolei świata, do celów swoich
tudzież wyprowadza — to na coż nam się z
taką ideą oswajać że nasze pokolenie z postę-
pieje — na co to mówię — lepiej wraz z nim
na klęczkach prosić aby się to nie stało na
zagubę jego duszy. — Już w tej szczególnej stron
cyi budzi się i zaczyna się objawiać duch religii
jaki zgromadzenie w Wiedniu nakazuje

publiczne modlitwy do Boga — już się ośmie
lił dać publicznie Szatanowi posłiech
ach! Dobrzin ufajmy Ojcu i bawm na-
=dzenm nie opuści Duch Swięty dzieci
naszych chociaż czasem grzeszne — by młod
szy robaczyn za życia twego ujrzeć jak
się do Nieba będą podnosić — a chociaż
wzrok moj dalej nadziei nie ro-
bia ie duo skinienie pańskie może mnie
w nich pocieszyć — — widzisz złoty
moj Bogusiu że w tym długim ustępie
iest jak by dalszy ciąg naszych rozmów —
i pocieszenie nasz w tem co z tamta, gory
cza, czasem przewidujemy — Bardo
mi smutno bez ciebie — ale Bogu i ludziom
chętnie ofiarę z mojego widzenia ciebie robię
ieśli mam na pokolenia twoia planetę
zaświecić życiu z Nieba natchnioną
Wszystkich was serdecznie wszyst
kam dziękuje że wierzycie że was
kocham — Skoro nasi przyjadą, zara
ci zatelegrafuje o tem — tymczasem —

prawicy i przesłań list pisać — Daj
Boże abym była zdrowa na przy
bycie naszych dzieci z tradycyą gorą-
ca i w lecie przy — Uczy twoje
Q Mitosia i uszanowanie —
Całuję Mamcia

Jonia do mnie z Jonkiewi-
czami pisała Dzięki zdro
wa dziś miała do Villeneuve
pojechać
Wiele miałam pisać ale oczy
nie mogą — głowa nie chcą

19 Mai 1871. Hyères

Drogi i szanowny Panie! Pewnie byłam że czegoś w liście Jego nie rozumiałam, musiała więc dziwna mu się zdać odpowiedź moja — Nie robiłam jej z rezerwy aby w dalsze galimatias nie zabrnąć — Mam sobie do wyrzucenia przekazki, z których mówi Pan o starych Pannach, bo ja stare Panny więcej szanuję niżli młode — jeśli są pomiędzy nimi wyjątki bliższego kiedyś nawet takiej perfekcyi żeńskiej nie przestałam obrażeń —

Ale bo i Pan enigmatycznie pisze

a ja od kiedy żyję żadnej a żadnej za
gadki nie rozwiązałam — [illegible]
był — [illegible] —
jak że mam się domyślić chociaż bym o
dziś odebranym liście jaka ma być
kwalifikacya owej towarzyszki [illegible]:
nionej i poszukiwanej — czy tak jak
Jonia utrzymywała, że literatki i czytel-
niczki tylko —— czy tak jak z listu wi-
dzi domyślać się mogę — ślubnej u ołtarza,
albo li tylko platonicznie zaślubionej mo-
jej przyjaźni, i wiernym postanowieniem
cnoty, poświęcenia się rodzinnej sierocie
na kraju, zachęcania do zużytkowania

X Wyrazy [illegible] bo [illegible] odczytuję na [illegible]

darow, Zawich, do pracy dla Oboga. a zaten
i dla ludzi — bardzo mnie obchodzi wszy
stko co się Szanownego Pana tyczy — Nieb
wiem o co mam dla Niego błagać u Nieba
Zdaje mi się że Pan powinien być szczę
śliwym a czegoś mi żal i rzewno gdy
o Panu myślę. Zdaje mi się że jak >20
głębokiem ciemnego oka spojrzeniu
naszej rodaczki o którym pisze się
w nim dostrzegł — (podobno) prawdę
tak i ja dostrzegam w Panu iż mu na
czemuś zbywa na tem świecie —
zbywa dla duszy. —— Nie dobrze jest ×
Serdecznie Pana dziękuje za wiersze
= czek

jego = będą go chować pomnię Boy wiek
w Sercu moim upamiętowanemu. a
Pan spojrzawszy czasem na moję niedo
wstępienie do Nieba abym nie Bog był miłosier
= nym. — Dnia 2 Januarii moja radości 16 to
odebrałam z Wiednia Listy z dam od mojej wnu
ey Stadnickiej iż iest jey do mnie w drodze
z prawnuczkiem moim za 8 lub 10 dni
spodziewam się iej przyjazdu. — Jonia jest
w Villeprenx — Zacznę się proby życia tego
Boiu aby z nich obaje wyszkodzili zawsze zosy
= ciszko — co do uwagi Pana - zgadzam się naj
= zupełniej — bezpieczniejsza miłość rozwarłemi
jak z zawiązanemi oczyma — ale szczęścia
liwy ten jakiego ogłoszenie Pana Boskiego —
Zdaje się Pan nie bardzo Hyżeus — że czasem poga
dać niemożna. — Wiele wiele by się powiedziało
czego niedyskretnej nie raz papier nie zniesie — Serdecz
nie odprawienie Pana Zapolam Dnie

22 maj 1871. Hyères

Mój drogi Dyzim! Życzę ci tobie dobrze przed Bogiem mimo tego cię kocham, ale radzić jakoś kolejach, iż nasz na ziemi niemoc, abyś na mnie wpływowi nie przypisał kiedy niedolężnych od życia niesmaków, albo krzyżyków, żyć bardziej że jeszcze nie doświadczył do jakiego stopnia pełzną nam nieraz na wszelkie rojone (zaiby) nawet najprawdopodobniejsze obrazki młodej imaginacyi, mierzącej zwykłe wypadki w przyszłości na swoje przedsiębranego działania tylko co rozwiniętych siłach umysłu i serca. Ani się domyślam prac ciężkich i zapor które niemal co krok opatrzna albo i tylko ludzka ręka na każdej drodze przed nami stawia i zawody sprawia. Wkraczając w życie dorabiającego się dobrobytu i spokoju na ziemi, za każdym uderzeniem mimowolnie pomyślał byś sobie że Babel winien ten ból. Dziwaja, co prawdziwie i szczęśliwsze przemawienia w których bardziej opatrzności błogosławi i porwała

jako by cudem swej łaski bez wielkich prac i zachodów cieszyć się dobrym i skorym owocem zachodów naszych. Czyż w przypuszczeniu iż podobne iest dla ciebie przemienienie nieba, czyż sumien nie mogę tobie powiedzieć nie rozpuszczaj skrzydeł do lotu, nie próbuj. Czy mogę się obmierzłe najmniejszym słowem sprawiłowac wolność własnego działania twego, chociaż przez najmilsze zaufanie twoje we mnie dajesz mi do tego prawo. Nie moj Dyzmin, z tąd tylko podwajam serdeczności moiej dla ciebie i modlitwy moiej do Boga o wszelkie dla ciebie Nieba błogosławieństwa i natchnienia. A teraz nie grożące mi żadną odpowiedzialnością ponieważ mi porwałaś dwie tobie daję rady - pierwsza, abyś w sobie błąd sprostował. wyguadz myśli twoiej widmo zonę wymawiającej mężowi swemu chleb na który z nim pracuje jej nie na swoiej ale na familijnej niwie. to uczucie które w sobie wyrabiasz przez wyobrażenie jest objawem grzechu grzechu - [illegible] Czemu nie pomyślisz raczej iże mowię do dziecięcego

wypadku ale ogolnie w każdym podobnym razie/ Czemu raczej nie ponieważ nie wyobrażam sobie, że kuląc do serca żonę, która się umiłowała, miło ci będzie w tej drugiej, tej naszej istocie, Matce dzieci twoich ujść ić nie/ będzie winienem nawet lepszy byt ziemski.— Czemu zamiast wzrastać w sercu nadzieja, tego mi tego uczucia, wolisz przedstawiać obrazek jakiejś nicnej kobiety która by jak skąpiec jak lichwiarz cała, chwoły szczęścia która by ci dała kiedyś tylko na grosz. Czemu nie rozumiem miłości, jak S. Paweł z góry natchnionej maluje, ii łaskawa jest, nie zajrzy nikomu nie podejrzywa &c. .. Czemu ja, podejrzywam te pomysły, żonę która wszystko wybrani miłodzieniec przedstawiać powinna doskonałością ziemską. Czemu ja podejrzywam, wreszcie że miałbyć nie szlachetną, czy dla tego ażbyś w tym przypuszczeniu jak wiecznym jakim źródle czerpał własnej niespokoj i gorycz zatruwające ci życie — i wreszcie się zbroił na niby odwiecznie nieustające jakieś walki.

gdybyś był bogaty a ona uboga, czy byś ciej kiedy
wyrzucał że ci nie zrobiła przyjemności jak tego
drugich przynosi ... jeśli byś tego mnie wprowadzał de-
likatności ani pomyślał, dla czego w żonie co
kobiecie nie przypuszczasz tej delikatności —
Otoż ci powiem prawdę, o której mężczyźni słu-
szyć nie radzi — ale tak jest — U nas w kraju to
jest w naszych prowincyach, zwłaszcza
mi rozsądni mężowie pomijają żony do ostat-
niego grosza — Mało się która opiera takiemu
pokusie, każda na balsamie, nieraz ciężkiej
i dobrobytu dzieci ssących, zrobiła z serca dla
męża ofiarę. Mąż żaden podobnej dla żony ofia-
ry nie zrobił — ani który był rodzicielmy za
los prawdziwie nijaki nędzny który sobie
rodzinie swej dla niego przysposobiła. Nie
zdarzyło mi się słyszeć aby która to wyrzuca
dła mężowi — bo nie słuszałam tego, kiedy
która z najlepszym pokoju za nic nie ma
jącego — Nie chcę się dłużej na tem rozwodzić bo
bym się zapomniała mych Karolek wiele czasu zabrała.
Niech cię bóg w działaniu twoim nie powstrzymuje ojczyz
ny przysłał bóg — pracuj nadziei a gdy będzie potrzeba
wszystko rzucisz za wszystkiego dla niej ofiarę zrobisz
Adam Dysio nie mogę dłużej pisać ściskam Józia i Karola i Karola pozo-
stało horja Arabia —

racyeli dobrze pojąć i uleczyć się z wrodzonych obaw ———

Co zaś teraz o sobie powiedzieć to by was mogło zająć —— cieszę się przybyciem Maryldki i jej dziecka a mego prawnuczka —— Najmilsza to moja prawdziwa dziecina —— oby te przymioty mogły na tym zepsutym świecie zachować — przybyć tu i Pauline — i ojciec z Kazimierzem pobawią dzieciątko zabawi[t]? x —— gdzie moje bardzo wiele wyjeżdżają — i znowu będę samotna albo gdzie lepiej mówiąc —— który mi za wszystko na gitarę —— Tomuś[?] nie wiem odebrał[o] śmierci Królikowskiego —— Zdaje mi to dziwna ponieważ z zastrzeganiu do siebie. —— od pana albo trudno dni zimno[?] ponieważ nie przypuszczam[?] obym[?] porządnie[?] co się tam u was dzieje mnie? —— czy byliście[?] jeszcze w Paryżu? —— w tem smutnym Paryżu po wojnie ogarnia —— dziwnie znajomych którzy tak Galicyjami pracują ——

Pozdrawiam tu Józia całą trochę drobiazgów przesłałem ich robotnicy pracują w nas — a trochę cukierków które Maryldka od Ernestynki przywiozła —— Całuję moją Hanię bo ja mam

x Chodzi Zofia Julian Zofia Kazimierz

do stanowienia rożnych interesa — i swoim
wszystkim ręki gruszka i mocno ściskam —
Obojgu was Dzieci moje serdecznie pozdrawiam
Serca się waszemu polecam a was Bogu oddaję
na wielkie łaski i błogosławieństwa Jego

J. Bakowa

Oficjalne wiadomości Dziadek [illegible]

9 Cze odbieram w tym momencie najmilsze
wasze powinszowania — Uściskuję się tym
listem — Uściskuję się widokiem zachwycę
Serca Alexandra dla mojej Józi — Niech Bóg
błogosławi na zawsze i na wieki — Uściskuję
się ki pochwalę tuż koło Józi — a widzisz Józiu,
dobrą radę dawałam kiedym nastawała aby
wszystko największą prostotą się odbywało
dobrem przewidziała co się Alexandrowi podoba
wszak wszystko dla niego tylko dobrego gustu
robiłyśmy — Ja mam zaszczyt interesowania się
tym co dla siebie robisz aby tych się powodować
mojej radzie — Ściskam się teraz wszystkich moją
Marylkę i prawnuczęta wszystkim najmilszym Sa-
kich się dziecinę dobrze wychowaną serdeczną — i spo-
zdrowie — Alberta = Ale nie długo wyjdzie ciąg
tych Jaderka i wody Marylki, wkrótce odpowiedz
cia, Adieu dzieciątka moje wszystkie moje wielkie
Boża ukochana. Itd —

18 aug 1871. Goulaincourt

Boulevard Magenta 6.

Mój drogi Bogusiu! Jurek mnie
wczoraj nie zaniechał – nie pisze
nigdy – niespokojna jestem czy
się tam co nieprzyjemnego u was
nie stało – czy wszyscy jesteście zdrowi.
Tobyś nie mógł ale coś mam
zgorzkła mnie na sercu, by coś
mnie zawoniej do twojej najmil
szej korespondencyi i tak rzadkiej
przyrzekałeś – dziś oczekuję i
zapewne tak mnie nią pocieszysz.
Tysiąc dowodów robię [illegible]
[illegible] mam

bój mogło. Nie zasłużyłam na
gniew. — ale ty często podejrzli
-wy raczej urazliwy jesteś. Twoja
najniewinniejsza igraszka sobie
mogłam ujmą twojej łaski. Bóg
najlepszy, ostatnia, często jak
ostrzejsza. podobno mnie jéj
Bóg dotknął kalectwem że nigdy
chodzić nie będę, bo darmo się pro
buję, zaledwo kilka kroków zrobić
mogę — wstawanie stanie nie mogę bez
przykrości. — Boża wola — a dobrze
ale na co mam darmo mówić —
dosyć że mnie przynajmniéj sobie

u was Sam dzieje — Czy serca spo
kojne o swoich —
Dowiesz kiedy się spodziewam Bro
niszowa Zakrzewskiego postanowiła się z
nim widzieć — Taska by mi zrobił
żeby do mnie tu wrócił wraca
=jąc z Rzymu —
Kiedy się spodziewacie Ojca Alexandra
i Ten wiedz by do mnie zajechał. Mógł
by tu się z jechać z p. Teodorem Jeło
wickim którego poznałam bardzo
to przyjemny z rozmowy mianicie
człowiek bardzo mi się podobał. Pis
Kwadrans.
Kiedy spodziewacie się oj: Hieronima

Co u was słychać z Parlamentu
nowego i z politycznych nowin
Ja Kochana moje witaaki. adasia
Jenię. Wszelkie pieszczoty które świat
wymiata jako śmiecie zbieram na
skarby i farby do moich ramotek -
Niewdzięcznika Bogusia zawsze
Kocham Kocham Kocham ach!
Kocham. a potem Kocham tak
w mamie na papierzy ja, wszyst-
kie smaki tak wszystkie najsłodszych
najpiękniejszych wenus clemanka
adiem moj Dobrusiu jak się ma Jonia
jak chłopczyska - czy zbieran pos
kłe garetki które ci pozostałym chowaj nie
mnegląd i bronzurki kiedyś oddam bo nie mia
Tam czasu ich mnegląć - ciom ciom wkon

29. Aug 1871. Towiański Adam
Boulevard Magenta 6. 253

Słodki i drogi Bogumiu! Gwałtem potrzebuiemy iść wiadomości czy Oj: Alexander przyiechał albo czy dowiadowicie przyiedzie - Czy długo zabawi w Paryżu - Czy wyprawa uda się do Ostrady i z ostrady do Galicyi - Kiedy przyiedzie P Dorota Nalco do Paryża i na jak długo - odpisz mi nato rowno ze wszystkiem Jak by się mam mojedzieciom - Bogu jak ciebie nie kontenta - Bogu by mi był czy smutny czy

miserney —— radabym cię uściskał
i pomiłować — ale i tuby mi
potrzeba iszcze z 10 dni roszkaz dla
interesu — odpisz że mi bo od tego
co się dowiem zależy będzie mój
wyjazd ztąd —— może wyjadę we
czwartek a może od czwartku za
tydzień —— bo jeśli dzień zaba
wię nad czwartek to muszę za cały
następujący tydzień zapłacić więcej
jak 80 f ——
Czy u was zimno bo tu zimno —
Czy u was cholera. bo o tu
mowią że już granica pod Paryżem

Adieu serdeczny mój Bohaterze
twoja Mania

biedna Julinowa Zaleska dziś
pojechała do Paryża bardzo nie
spokojna o męża od którego
się spodziewała od kilku dni — ani
słi do niej pisać —
Wszystkich twoich a moich po
drawiam —
A co wy tam w assamblé
robicie ——

2 Wrzes 831. Fontainebleau

Boulevard Magenta 6. 255

Najdroższy mój Bogusiu! Wczoraj Alexander przejeżdżając przez Fontainebleau zabrawszy zajechał do mnie zaraz swojej uprzedziony mnie o przod listem o którym przyjedzie na gary. Bezzwłocznie na 1/2 godziny pojechałem do gary i jak go zastałem jako i X Witkowskiego i P. Fedora Jeleowieckiego którzy także z Paryża na moje wołanie wyjechali byli — Zabawiliśmy się nad od Chwarty prawie do pół 8 mi do 8 wieczor — Objęcie Alexandra przyjął objęcie mego mandatu obiecał się zajść się drukiem jak gorąco moja droga prosiła. Potem mnie bardzo zalecał abym pobiegł jeszcze pora Hoffmanowej i nie wyjeżdżała i spiesz do Paryża — i tak nie spowiedzi mnie

Mój Bogusiu, przyjdź dziś jeszcze [illegible] jeszcze [illegible]

Cyfrowy Cyfrowy Cyfrowy Cyfrowy Cyfrowy Cyfrowy Cyfrowy
oznacza - chociaż czuję że Konica nie
moje oblicze i widzę to oczywiście - lecz
a nie jeść nie mogę ——— będzie jak
Bóg zechce ——

Zalecał mi tu Dr. Alex abym co
tygodnia moje pismo Konicyna -
kilka razów mam starek a bardzo
powoli mogę pracować - zwarjo
wany ten obowiązek i zdrowie moje
nuszą trochę odłożyć mój przyjazd
do Ciebie - ale jeśli Bóg zezwoli
zawsze dopełnię najmilszy mój za-
miar ———

Widziałam Twoje zdjęcie z apartamentu
tem że samym domu - mam dużo
ogromną chęć, że wszystkim do pod
bora - siedzimy wciąż i siadamy za
wciąż pracuje i wciąż gorzi moich

przyjmuje —

Dajcie mi Panie o Mariana
odem zawidzeniu się —
Ach biedny ty z Kłopotami finansowe
mi — Ja od początku myślałam że
trzeba było nie wyjeżdżać ale przy
najmniej nie jechać z Synami do
Paryża podczas kiedy jeszcze tego z
wszystkowani Dziatecznie przeszłych zbro
dni tak szkodliwy wpływ mogą na
młodych umysłach wywrzeć — Daj ci
Boże wszystkie się z tej Babilonij wkrót
ce nie długo daj Boże aby nie gorzej
~~było~~ jak niedawno ~~było~~ dzielowy — a
jak się na to gorzej będzie zawsze uciekaj
duszko — uciekaj ~~wszy~~ co przykrej — uciekaj
do Mamusi póki żyć będzie — Kochany
Stasiu mój jak mnie ciebie żal i jak się

ja wielką twoją troską martwię —
Jaterar wróciłam się bogusiecie do pracy
dlatu drogo drogo życia Kochaja dom
osobliwie — ale finansie Moniera się
daj Boże generał odbije — ale Bóg
dobry — więcej ma nie rozdał —
Wszystkie twoje ostatni kapki całuję
do śmierci całem sercem twoja Mamy

Mam bieżące interes który mnie
kilka dni potrzebuje — jestem w trakcie
wzięcia pokoju dla Stasia —
Oj: Alex obiecał mnie odwieźć
dnia przed wyjazdem do galicji —
Jadwidze Marjanowi zawiadomić która się
zapytaj Mareda ony oddał 1 Witkow
Skiewm za prenumeratę tygodnika
katolickiego — który jak najszybciej
moiej przychodzi — czy Karol nie zabadko

5 7bre 1871. Fontainebleau
Boulevard Magenta 6.

Drogi mój Degunin, odebrałam
paczkę z bielizną, którąś mi
przysłał 6. 7br i coś porzuciła
ci prezenta abym widzieć mię
zaszłą z podziękowaniem
wielką miałam radość zgrzyzał
odebrałam list od Kostusi, który
wolę Kartobadzkie widzieć były
pomogły jej. sama na drugie
piątko wychodzi mogłaś się
wziąć miała opiekę ciężkiego
bolu zapewne była rozkoszy
dy widząc ze spacerującą

koło domu dzwoni ja najadł
i dostała romatyzmu w oczy
tym cale tak że się rozpłakała
to na nic moje — och! biedna
biedna co ona się w życiu nie
nacierpiała —
Mnie się nigdy nie nie śni
przez ten ostatni nasz sen ta
mi się w żałobie na koniu że
ni mowita ni za dwa miesiące
umrze — do moich zgryzot
dotąd te obawy jakie mam o
nią a pomiarkujcie co ja
cierpię — ale nic przez Boga

Nikt nie może wiedzieć ani
wyobrazić sobie co ja cierpię
jakli krzyż w sercu nosz —
Ojciec Alexander obiecał mi
że będzie w mieście — jeśli wiedział
mój Mamusiu gdyż ale nie mo
głam się ~~odezwać~~ dobrze zapytać
bo mi przeszkadzało zarazem to
Wojskami a ja niemiałam
nim i sposobu się i nie
wiem co miałam mówić.
Bój Boże miłosierdzia — bez nie
czyjej pomocy — obacz jak
przejdzie może się lepiej rozmowi

z nim — Bądź zdrów Bożeńko
upadła i ślam na duszy nie
mogę nie z siebie wydobyć
rzec — i nogi twoje całuję

M

20. Sier 1871 Fontainebleau.

Mojej Ukochanej najdroższa! Nakoniec odebrałam twoją Kochanko – biedny by Ville płakami którego z powodu śmierci Hrabi Kowalskiego dręczą – Czemu mi nie raczej nie piszesz jak Josi idzie teraz na edukacji? Nie chcę żebyś powiedział? Nie chcę żeby ona przyjechała bo powiedzą potem żeby się nie zaziębiła i by chłopcom nie odbiegała i ekspensowała się – Ja chcę tylko na sam Kochanko od ciebie odebrać o waszym zdrowiu – Jak przyjedzie Hrabia Aleksander a Stanisław z swoimi gdzie się zimować – czy wy do mnie czy ja do was pojadę – Na śmierć umarłem nieszczęsny – Dziś mi się Dyrekcja sama [illegible] z nimi się nigdy nie sama i mój mąż biedny – i Dorcio – Nie ma na świecie biedniejszej kobiety jak ja!

Nie masz na świecie za życia bardziej
umarłej. — Co jakuroboi na ziemi —
dla czego ja żyję — a śmierci się boję
cierpienia śmierci — ach biedny człek
wiek na tym padole nędzy w rzeczach —
powinszuj Dyecinowi odemnie urodzin
i Joni — Pozdrow Karola — między
nami mowiąc Nie lubię ja dawnego
tej Medycyny — ale Bóg tylko wie
co dobre —
Nie zapomnij na gotować dla mnie
bronszki o smutku Chrystusowym —
i innej Dyzinie —
Ach! Obdarcie jak zmiia serce boli
Jak mnie śmiutno. jak pusto — jak
wielka nie wypowiedziana nędza
moja — Nierozumiana moja nie
dola — Moje Sieroctwo —

Bądź zdrów Starzyno moja — niechaj
Bóg Ojciec na Wszystkich błogosławi Nas

Spotkałam Panią Julianową — zdaje się do
bra istota —
spowiadam abyś pisze do mnie nowin
o mojej miłości ale innych słów jako
to Tasbi i &c — nie wiązaj iżbi nie chcem
mnie wiele i mnie — wiele wiele
zasmucać —
X Julian jenerał ojciec dla tego nie od wiązu
tu nie przytaczam
6 godzina dopiero a mamcia śpi jak
dobrze wypoczęła —

Czy znalazłeś Dyzmin manuskrypt

Drodzy moi kochani! – pokój wam.
Bogusin drogi – lubyście ona
się mocy nerwiemy aby twoim
płaczkom zosi i Jozi służyć – ja
ta się pewnie nawyrukowuie ka-
ciba – trudno znaleźć nie za
piątrie – są ale niskie pokoie –
w naszym domu niestety niema
Niech one nie zaczną się wdrodze
Dobrze by więc podusztę do wa
gonu – w naszej wdrodze nie
mieniec zimno – Niech się nie
opoźniają z powrotem bo
bo i zimno + Cesia przyjechała
Mięsem – biedny sparaliżowana
ma ręke i nogę. Jaremu nie
dokonany bo mu słoń brakuie

x) i niech Jozi nie fabrykuje, bo mu
mieniec coraz – gdzie na pot Jozi

Wyobraźcie sobie tę trojkę
Maj maj, Daryusz i grzeczki
tombe dans une espece d'im
becilité. — mowią że mus
może odejść — ale wątpię żeby
do dawnego stanu się nigdy
to wszystko wróci? —
Najdroższy Bogusiu jak tobie
podziękować za uczucia twoje
w nasze serce dla was = Jak
będziemy mogli dziś nie fortun
ni wrzesień będziemy się dzisi
jać — o jedno tylko prosimy abyś
cię Bozi ufali w pokoju —
Jeśli byś cię w czem projekt
zmienił telegrafujcie — jeśli
nie prosimy niech Zosia z Jorisem jak
najprędzej przyjedzie —

Niech Jorja iesli ciężko nie mo-
że być ubranej Kosiewicze wa-
mie i Kotlarz do obrycia się w
Do wagonu
dacy i podusek, — Kiszka o tobie mi
mowiło jak to się w nocy do
dorej maszcie w podróży —
Mamcyjka będzie i o resztę
się postaramy — dokolan
waszych serdecznie moi jony
padam Tatce i miłościwym
Dziecim polecajże Wana Mar,

Czekamy was i oczekujemy
otwartymi sercem i rękami
moja Jorieczko tylko nie
trzeba będzie tu tęsknić za
Ojcem i rodzinką i płakać bo
płacz najgorszy na piersi zkodzi
i żadne my dem środki leczenia nie
będą dobre działać.

Uamyśliłam się i chociaż futro
moje listy prawie rozebrałam
~~tuszę~~ ~~pozlego~~ wam futro
abyście się nim w nocy mogły
nakryć obydwie Zosia i Jorica
jako kołdrą — bo nie ufam
żebyście mnie posłuchały: kot
dry wielky — poduszka koniecz
nie niech będzie i niech prze
okno w wagonie wyglądają a
mniej będzie siadać do waszego
powozu podróżnych

Celia sama nadeszła i naj
serdeczniej nie dodaje porad
nienia dla wszystkich kochanych
państwa ~~do~~ do ciebie i twojej biedzi
chorego —

Mój wielce drogi Najdroższy Boh
sin! Wyjechawszy z Sparzja z sercem
ogarnięm waszą miłością i niezmierzoną
dobrocią dla mnie przepełnionem ciężko mi
wracać do Genewy gdzie z obostalenia
kolei żelaznej przybywszy zapytuję o hotel
des Bergues — Nie ma Hotel des Bergues
ale jest hotel des Bergueres — wienia —
Mieszkam tu i omnibus tego domu.
Dopiero o 12. stanąłem w Genewie nie
jak indykator drogi żelaznej wskazuje.
Dwie jak wąż w swoim stanie wyrzekam
zdrowia mego, i całuję do Twoich
Boże bądź pochwalony który dałeś widzieć
mi na grobowcu owieczki spuszczonej
na biszczu płaszczyzny. Nawet [illegible]
leżała. Spokojnie na Tamie — Ojcze!
dych twoich dobrodziejstw nie zrzekam. Błogo-
sławionej Matce Boskiej i Podruszki
Kotora Dziecię i swięte wspomnienie

biedzieli. Gdzieni się obrzydam świadkami
byli tych moich uniesień wdzięczności ku
Niebu — zagasiono świece głowę głęboko
pod skrzydełka suetonek moich schowałam.
Ktoś puka do drzwi — Eufrazya poświeca za
pytawszy kto odmyka i Cezary zdrożony
jak i ja wchodzi, tylko inny sobie rzekły się
usłi i on pomodł jak i ja rozmyślał pod
Kotarą o dobrodziejstwach zgotowanych dla
strudzonego człowieka. — Nazajutr pora
czy 9 telegramy drugą dniam dzienne
głaszczą to z prasy wyjęte drają to w mu
zich no ucją to że przyjechały jak Kazali
do Londun — to za tri tri przybędą jakoś
trzeciego dnia dopiero pono przyby Marysia
Ernestynka stoi i znowu rzekły inny sobie by
to siedzieli i do poduszki — ja dawno już
byłam w łóżku — Cóż by powiedzieć wradzić
zdaje się że niema co sobie wzajem powiedzieć
Zeszedł dzień nastepny na wzajemnym się obcowaniu
wzajemnym —
Pocałunek Cezary zajęty swoimi i naszemi

interesami po całych dniach bata po mieście
jedno na kilka minut wcześnie, po w dniu ujrzy
Martwię się Cruszyną, Horacinem, paroxy-
mami febry i niemiernie wyczerpała i wy-
mizerniała Bardo mocno się rozchorowała
o Jonię - Ale Bóg ich stworzył Serdecznie prze-
pyta o tobie uszanowania —
Teraz mam kłopot wyprawiam Maryę
na powrót do Ciotki, do niego iść dzień
czyna - a do żydego chłopca jak ślimak
powolna - w cale nie zdatna - i iść gwałtem
chce de manque — gdy płakała zaro
zymu smutku miała pobić się nie
rozstali — Narobiła mi pracy Doctor
Horstius tyle tego - radziłam aby szła
do Fontainebleau do Ciotki ale mi nie
słucha - i idzie do Paryża — powiedziała
iż że nie zyczy sobie żeby w swoim domu
bywała pod przekładem znajomości i one
zimą — bodo źle będzie wyglądać — Mato

mi rzecz odpowiedziała — Zgubiłam tam
medalionik złoty z Twoim portretem abym mi
go poszukała i oddała — Jeżeli nie — napi
sz do P. Dobrana aby ktoś się znajdzie Karol
ci go do fontainebleau do ciebie odesłał —
przesyłam ci tu adres — i proszę abyś tak uczynił.
a Ma Soeur Marie de S. Vincent de Paul
à fontainebleau ala Charité —
Z Wczoraj jestem — mam kolerę: chłod
i czuły deszczyk rosi — Do zobaczenia
serdeczny Bohusiu Niech ciebie Dorcia
błogosławi z dziatkami twemi —
Czas pisać do Zbyszewskiego do Lyonu
aby tu do nas przyjechał — Nie wiem
gdzie teraz jest Zbyszewski — twoja Marmu

16. 8br 1871. genewa

Dobry mój Bolesiu! Siedzę ta-
ciesz się dziećmi i rujnuję pusta-
kiesze moja, — Hotel drogi — ale iść
dają — ale nad sercem ziszlon i Bogu
dzięki nie źle nam iest nie źle zdro-
wie służy — dziś taka była mgła z
rana że świata Bożego widać nie by-
ło — około 9-ej z pod podwórzeczy
się tak dziwnie jak w dymie jak z pod
dymiony wyglądają ~~na widok~~ po-
ręczy — słońca to był widok de-
koracyjny świata Bożego
w tak jesiennym zakoni[illegible] —

Ernestynka Bogu chwała duchem
piękne dziecię Boże — pocieszna
mnie widok że ci nie zdrowia
przybywa — odebrałam
twoją kartkę i wiersz z cacuszego
i mądrego norwida = przepisz
dla oj Juliana aby ie do druku po-
dał a zachęcaj na panią tę, po
między ich skarby zbierzmy oddaj
Nie mam czas widzieć się z
do spowiedzi idziemy —
Cesar z Boyburją telegrafował
że oswald ze bardzo —
quand a mad. Mawrice bank

jéż pozór ale — albo dom
le pamięć albo to one widzą
co czytają — co piszą co do
gocinne co porządnie, co zaw
czytne — byle magazynom
dobrze się powodziło — Wiesh
niechcą konieczność bo nie chcą
grzeszyć — a dziś Bohu
siu — lepszy do Tabędzi
wrócić o jakże słodziutko
pływają przed oknem
twoja mamcia
Dyzia i Karola Babcio
Kochającza

22. 8br 1871. Geneva

267

Mój złoty kochany pustelni-
ku w paryżu — prawda że mam
cię twoją trochę ocrumiała. cho-
ciaż książki rewanżuje i trudna
wstać z łóżka. — Dziś confessio
które mnie teraz ciężko zabierają
mnie z sobą, będzie reprezentacya
du Barbier de Seville. Jakbym wo-
lała wygrywać sama mniej pasuje
roli w podróżach — ale z dziećmi
trzeba być cierpliwiejszem. A więc
się sakryfikuję. — Jeszcze bo mu-
szę kilka dni zabawić — dziś pięknie

i stoi na dworze Internationale
w Bilkaniach tysięcy ludzi długo pro-
most ciągnęła. Oddziałami gdzieniegdzie
idzie w szeregu z tobą, czerwoną chorą-
gwią - były tam i dziatki i niebo-
żęta a wszystkie piękne wielkiej woli
ducha - zauważałem u jednej
trzymanej - żadnej innej cechy nie
mogłem spostrzec - a ze
stoję na rogu do chwili pytam widzę
że oddalił się pogadankach pod
ciemka - pardon M. Vuillet ne
dirai-je que vous dînez ce soir
ment de monde - c'est l'Internatio-
nale - Mais quelle

la. Cóż nie promenade — ibym
się
conyder — combien ils sont, et com-
bien ils peuvent acquerir — tam
liwym uśmiechem podziękowałam
niby
niby za ł przyjemną wiadomość
a w duchu coś jakby przysięgałam
uczyniłam abym ich nawrócenia sta-
rała — Chrześcijańskie uczucia i
nauka Chrystusowa wcale
gli. Boże miłej się nad nimi i
nad nami który jesteś a bez
Społeczeństwa które oni chcą mie-
czem i ogniem wyćpić — spoza
trzymam w przestrzeni przed sobą
jak w kryształach
widziałam

zniszczony szereg domów za nimi
i całe miasto obrócone w perzynę.
Nowy świat, dzieło internacjonale, Nowi
ludzie niby dzicy z rzadka przechodzili się
po ruinach dochodząc jak by ognia dużej
i ciała, gdzie by się dało wzmiennej tem-
peraturze — Zaraza góry nawet Mont
Blanc spadły na ten naród i polity-
kan tego czytanej. Widzisz tak jeden
nowi zawarci bo to żywnościowy produkt
nowego pokolenia — Świadczą zimnicy dosyć
drowują się do tego pod gorączki emanac-
cia — i dowodzą że generacja ulania
gdzieś tu [illegible] wi tych gwoździ pro-
roczych widzeń duszy mojej nie opowie
dzie — ale to obraz wygląda innych
nowin — więc obraz — Serary nam

Kochany wrócił z Fryburga, słonia
do żołnierza całkowicie nadziei pozbawiali o wyzdrowieniu, ozwałda – ale
jestem bardzo cierpiący i niecierpliwy
leżę na łóżku – Dość spocznę to bied
na małą ——— telegramu od niej nie
było – co dobrego jest znaku im —
biedna Martusia zmarła we Lwowie
czeka na córki — miałam od niej
wczoraj mity telejram w odpowiedz
na list długi który do niej napisałam
z skargami jak pilnuję aby Er
nestynka ciepło była ubrana – ja –
kiedy Bóg da dzięki zdaje się że bę
dzie bo jest ciepła – i lepiej zaczyna wy –
glądać — serdeczne ucałowania

pozwanrora mi mowi ery ja Cyprya
mogła dziadziowi postać na panna
ta fularka? — a ja nie wiem. Moia
Babcia nie będzie się gniewała — to!
powtaja że boją jiż trochę pobredy mija
aby mogł przyjść — Odgr że tarkow
Mój Drogusin przyjdzie go taska
— wie gdy będzie rad troiech i woi go
chcą na rano do Stafroba na zjaz
Cosia tyery Mrs Mawia — nie-
dziwuj się nierzeczy — My wstrzymali
po naszemu mowy widzimy a oni
dziś popredzili całej cywilizacyi kto-
ta nasz ubiory i uczucia na sobie za
bajbardo — Ktowie ery ta ich moda
Cywilizacya — nie powie (Zato oja Poezya

sięgają przedpotopowych czasów — dzisiejszy dzień pisarzy
bo zaden zawsze prawo (które glo-
sisz nie dokopał się w ziemi ——
Ach! mam ia bzdury — głęby stuka
płecie —— ale bo poprzedniche
dni dużo dobrego wina pita da zmo
=enienia —— Dyliżancy z M[oskwy] Wiaz
miotła — dawaoi się go ispere z
Rayum znali — pobłogosławił
biedne moje pobaczenie i dał mam
ob Obrazku z podpisem swoim.
Nie gni się, i nie marno cudzemi
cni swojemi niedziesami bo Bóg
wiemi gnuoco pobienieje jak potne
banaflejej — wadabym dziąg naje
ciebie kiedy na jaki czas do Szwaj
=carji

obaj i ty oczywiście i nakarmić przed
drugim powietrzem — Jak się ma
Jusia Aleksandor. Dgrio i Karol moi
własni — rodzeni. —
Czas na obiad to ciom ciom ciom
do innej kartki Mc

Bądź najlepsze Maryś do
całuje rączki swego Dziadzia drogiego,
nie tak jak nowa Cywilizacya, o której
Babcia pisze, ale po dawnemu
Trzymajcie się nie przejmujcie się bonsyntax
Cesarzem na przekładkę —

10 9br 1871 Atyrau

Najukochańszy Najdroższy mój Dobrusiu! Czyż można zapomnieć [illegible] twoją Tarkanowską i Misiowidzem Swoim troskać się i niepokoić o mnie niegodna, dla tego żem tydzień dni nie pisała do ciebie, kiedy nie wiem wiele jak razy nawet tam że nic dla mnie nie ma trudniejszego jak list napisać ale dla ciebie dla ocięzenia mego nigdy czasu mi nie staje. Z reszta trochę się dziećmi cieszyłam, nie widząc się z nimi tak wiele miesięcy to do gadania a szczególnie o tem czego napisać żadną miarą nigdy nie można było. W tej pogadance wiele się tu wydało bo i między nami Tatarami kultajskowemi kochanemi obrabiać rządzi i używa go do cięcia Krzyżów które na nasze serca ciężko padają, ciężyliśmy się i płakali razem, nie mając siły na oderwanie się (od tego wszystkiego wspólnego nam na chwilę). Dziś pozostała we mnie nie wymowna wdzięczność ku Bogu za dobrodziejstwo pocieszyciela które

mi dał oglądania dzieci moich, ufaość ucieszona iż się mianowicie synowie opamiętają ale i smutek z powodu smutków moich Kochanych i obawa ażali potrafią skorzystać dla zbawienia swego z przedwiecznych kortur ~~[illegible]~~ na które strzelone były dotąd piorunu tuła ich mi to dość — Bóg co robi robi dobrze, bo nie co robi mi to dogodzić, rozumie — może by w szczęśliwych kolejach życia rozmiłowały się w świecie i zatonęły w próżności a tak niezgrubiałe ~~[illegible]~~ ziemską i wygrotki Boże w doświadczeniu przeciwności zaprawiają, że do poważnej chrześciańskiej i chronią od pustych myśli — dobra to dzieci dobre — Kochają gracowite proste dążące do udoskonalenia się to też gorąco proszę Boga aby te sokole w więzieniu spał i cierpieniu przemienił jak co rychlej na błogie po nich wspomnienie —

Czy by moiemość moj drogi Bohdanie że ja ten list od tuch dni przed sobą trzymam — co pan wiesz napiszę to gdzie przychodzą — pocieszna bawi gorzka która mnie nie wiem za co kocha Pan Bóg ma sposobu ich nie przyjąć Pułkownik rodzina inni różnych stanów i imion — a ja jak Cesarzowa w Rzymie przyjmuję i dawne podziękowaniem

X(2 Przez Bukowiec Stoki Kraków Miechów i Sandomierz do Lublina Lubelskiego Komisarza Dobrzańskiego

rodzicznowia — Gruzika bere z zagranicy Hyzon pry
wicinow traktuje Cafiturami a wszystko idno
gadam Kardenia. jak to mnie widok dzieci uszczę
sliwił. jak uzdrowił. jak w genezie — dzisiaj byto
jak od rana gorące słonce Hyzonki nabawiło
mnie kolera — oni mi mowią Kardy to samo jak
chrzciny nie na dowcy puszk stoją — commen
cia idzie = jak się znowu spodziewają rozruchów
a jeden ich tylko z powodu niezmiernie wzmagają
= cej się dumoralizacyi Hyzonnich obywateli i całego
świata — jakiem na jego odpowiadam i tak się za
gania chorowego spiewu ungrzam ten kawałek
= rowi tedno zyska — wszystko mi wybiło z głowy
pamięć przytłumiana odwrotnej umysł — teraz
zywszego — na wiersz wytarł i śmierci się nie do
Dokucia list istotnie nie wypracowany, ani fu
tard od mnie, przynaczony na rano do Szyi
= li Diadia — który Karol Tam dziś zawsze chowia
= cania na pocztę — ani pantofelki które Ernestyna
Jozi posłała i do nogi się składa aby wstki oprzeda
= ły futerkiem swoim ——

Nowinek żadnych nie mam iesli gdzie jaką Hyzon
Tam tori ta z głowy wybiła —— Zatem dzieci
gawandy na pocztę odsyłam list Mariana odesłam

biedne dziecko i jego wielki trybulacyi occasyi z
miasteczek Swiatowych — Dwoma wiazka jakis
Ksiądz z ktorym sie o mnie J. W. mocno Kapli
ale Radam — chtopcom hoscie pozdrowienie
a niech tam w Dojazdzie Boiej i w mieście
sie do Babci zyją — Dyrcowi za posługi dzie
kuje. Bóg zapłać mego Dobrodzieja do serca
przyciskam Mame

Niech sie autor dowie jaki byt stan Rosji
Skoro 3 Novembra i dowiecie mi przy-
niesie Dyzio prawdziwszy sie dowie — a
Kogut niech sie dobrze uczy a Babci
ze Starości zaprowadzi szczęście swo
im ——

Mój najdroższy Bogusiu! Cie-
goś i jestem niespokojna o was-
sie sowim dla czego z Jordanem bez Karthe
z prośbą o wiadomość jak wy się wszy
scy Mamie ojcu Synowiatowi, a moi
Kochani i Kochana moja Joźcia
Ja Ktora nikogo a nikogo nie zapo-
Kiewu kiedy odejdzie do Babci, i moj
wnuczek Alexander Babcię niekiedy
nie Majacy nie Babci — podobno wszy
=stkie te twoje Dzieci są zdrowe!!!
Jak dziś dopiero odsyłam D. Komedy
Na dobrym wydam słowa chociaż co
dzień chciałam się ubierać i obuwiem się testykuję
ale bo nie miałam pomerdy dzień ojca

Heroicima — ktory part nimeklem
wojechał jiri do Rzymu, a tad pisza
telegrafuja że wainego tam interesa
czekaja — bidny Heroniim wstosuje za
: dumywad mowiąc o dzisiejszym pos
siedzeniu Księzy i zakonnikow w Rzymie
od chwili do chwili mogą się spodzie
wać raczej spodziewają się postrzelenia
sześciorgiem pogiąc — Serce truchleje
czytając gazety, co ten za prześladowanie
Kościoła naszego wszędzie a wszędzie
jak świat długi a szeroki — losa obłą
rzenia tudzież — istne nastanie!
Czytałem ia broszurkę ktorej tytuł ci powie
Pan abyś ją sobie albo mnie wyprosił
sprowizerował — Rzym — w ktorej się
wiele bardzo dobrych myśli znajduje

iessi ja dostawicie a przeczytacie ia, tomi ie
przyszli = i to nie bawnie = czy znasz
brosurke „de Cardinal Olesnickim, Hos-
yuszewskiego = de Cardinal Hosius Evo
que de Varmie tegoż = bo iessi nie to bysm
ia wam posłała do przeczytania +
od miesiąca prawie = Hosiusia wysła-
ła mi cum bande Bogiem a prawdą
Jrenę" i dotąd nie przyszły nikt słowa,
Jakiś dziwny iest nieporządek tutaj nie
wymyślim — Cesar pragnąc mieć pałacu
do zadrzenia i ogrod se sobie do Lwowa
przystać — można niemałowac „comme
je me suis empressé" dostać onego u-
pakowac aby tej jego chęci radość uczy
nić" — od kiedy z Genewy wrociłam
pałac upakowano a pałacami czeka
mowią mi że nie mają rozporządzenia
od rządu podobno czy mogą do Austryi co
powrócić przez kolej żelazną i moje pałacy

Wiadomości z Włoch i Francji

gozija, się w Judei, trzeba dobywać i prze-
wietrzać przemierzać - z Austryi tu przyje-
dza, pisz - sama z wiednia do Marylii ode-
brałam szkatułeczkę - Mustwo pal we
dworcu koleji trzeba na rozporządzenie jej i
telegrafowano oto ale odpowiedzi nie ma.
Mikołaj wczoraj ai nad naturalne zdaje się
niedołęztwo we Francyi dziwnie przerażają
Nacrytaiowny się Urzędnika - o planach tej
nieprzyjaciół ktora wiadome jui są, zodtąd:
-tych oficialnych a tak tajnych dyplomatycz-
-nych dokumentów, opłanach na ich zaj. :
:zupełnie ja zagłady, myśl, ery i w dekr-
-tach Bożych dopraudy tu zagłada nie jest
zawy rakowania — i ary do niej wszelkiej
drogami nie dążą ═══ Wolę chwili od-
bitram list od O Alex z montreux ktory tam
z X Josefem uradził aby mi kazał telegramm od oj:
Hieronima z Rzymu a tu nadzwyczajny po-
jechał za granicą jui wszystkom zostaw
będzie X Hieronim nowy będzie miał niepokoj
i kłopot - podobno i X Piotr ktory teraz głowa

x ucz. Sworzenie Pawiey przyjdzie ad 6 Januarii:
do Rzymu a x Prawdziwki ai o biała 15 grud
nie dobrze to dla mnie że się Kapitula od-
kłada x Julian Gabrielowy do pisania pod
czas niey pisali Kanonicznie i swoje prawa
do tych opornie —— Kaz ci prawdziwey
niebędzie po pisii x wiecy nie pisali mia
pred Wakacyami, a pisze dopiero ai w Szczebo
wskim, dodaj do tego że mnie jakieś poli-
tyczne zmiany nayda, i odmienią wszyst-
kie nasze partykularne projekta — że
Stanisław Jabłoski mowił że potrzeba Ko-
nieczne 2ch lat aby się swe domowe mo-
gło wydrukować, a trzebaż aby i x Julian
ogłosił iższe raz drukiem, przepatrzy-
łatwo sobie wyobrazisz czy mogę nie
nadziey, do czekania się wydania tey mo-
ey pracey —— i jakie nie smutno wdzięcz na-
wet o tem czy się [illegible] wyda —

x Wypraszkie sobie to Konsekwencje

x x Bolesława Gabrielowy

Alexander pisał do mnie iż obmyślił sposób wydrukowania tego dzieła ale nie pisze jakim — w odpowiedzi na list ten dzisiejszy powitam abym mi o tem sposobie doniósł —— Wszystko teraz szczegolnie zależy od rychłego przepalenia całej pracy i rozpoczęcia naresztcie — jeśli nie wszystko to wiele od tego zdrowia — biała zmiana powietrza i miejsca, owa podróż moja dziwnie mi pobudziła była — ale dni 5 w nocy przeszła mi się krew z gęba wielkiej obfitości — przeraziło mnie to, bo uprzednie dziwania na mnie z góry = sam z siebie tak krwotok ustał po woli — natenczas dni trochę się odnowiłem a dziś dogdy dzięki zdrowia dość iestem nie osłabiona — jak dawniej tylko się przer

przedemną wczoraj nie w toiksie dnia
miałam robić ale nie mogę dla pracy
biżonerej telegramowej którą mi Bóg
zesłał = odebrałam od Frania tele-
gram z Petersburga abym telegrafo-
wała do Adwokata Czarnego
aby mu 400 Rs wypłacił to moc 1000
które iemu jestem winna – gdzieś ja
mogę do Czarnowego sługi nadawać ich
jak do swojego aby za mnie dawał gdzie
indziej – nie mój bo mi nic nie chciał
u niego ani go znam – do tego mi się
go ani tego pana adres nie przysłał nie
gdzieś ja ich po Petersburgu szukać będę
z tąd i innej telegram – Mówi że konie
mu jestkiego potrzeba że tam pojechał
dla szukania miejsca dla siebie – wy-
raz zachodzę co tu zrobić jak mu odpowie
dzieć = Zdaje mu się że ja mam mieć za-
raz 400 Rs do dyspozycji i że mi nie

potrzeba się obierać aby taka summa
wydać bez pośrednego uwiadomie-
nia że zapotrzebowana będzie — gdyż
nie to boi w domu nie mam ani gro-
sza — będzie co moje w połowie lutego iść
Speranda nie zawiedzie — Wtedy
chciałbym sobie mogła z ciężko biida,
dać rady to nie podobna zaraz — a tam
może od tego miejsce iego zależy —
Depesza telegrafowa dam do Cie do Kazi-
mierza Pałeckiego aby mi przysłał adres Niedź-
wieckiego — czy przez Niedźwieckiego nie będę
mogła tam z prohurowaci mu tych
pieniędzy — a może Kazimiera w ai-
jaki nie ma — może pojechał — Niech
Bóg nie wspomina niedołęstwo i nie-
pamięć moje rzeczy zaklęcia —
Jutro tobie powiem probki tego czego mi
do arnałów potrzeba — proszę cię abyś po-
słał do magazynu Scherr nie Sul-
pice 34. i powiedział że ja proszę

x x

x x Kazimiera nie ma w Berlinie

ieszcze Gaudke aby wam nowiny
a Hyjnes powiedzieć — a napro-
sić sercu memu zdanie —
Wszak to poczciwy Stary Allegre
dowiedziawszy się że nie zaczerwała
na Krwotok sam nie zaprosiwszy bo
nie smiała bym go była fatygować
na moje schody spuszczać nie od
= wiedzieć jej w tem nas lepiej nie było
Krwotok był usłab — pytam Goldy
co myśli o niedawnego menu chory
Lekarz iest zdrowiem rady dopatrzeniu
Lekarz — C'est un imbecil gru
bym głosem powiedział i wyszedł —
Mówią że go chcą wynieść ieżdzą się
na skorych Radach swoich Noni = promo
wieją = Rewolucyjne wrzaski ery nady —

Generała du midi nazywa go Książe
Sieroca —— Odemnie jak od powietrza
Utrzymi dla tego aby się nie rozgadał
o polityce — przywołaniu dla mego zdro
wia kilka razy po 2 3 minuty zaba
wił z zegarkiem w ręku — przekłuje
pilnie gdzieś tam zajścia —
Druga nowina — pasierbica idzie za
mąż — dla wszystkich iest to wielkim
sekretem nie się wolno dziwić utorzyła
z daje się nawet wcale bygodnie — a
ślub miał się 2. to iest jutro odbyć" —
Wszystko to gen. de Michel zwierzył
Pani de Reuilly Która mnie tajemnic
=ey. bez wzruszenia — Oczywiście nikt
polityki sami nie powiada — ale czego
się nawet bardzo nieprzenika odbywają
Pani Reuilly przypadkiem zajrzała do
nieznanego Utoru tak, iest do tego

Dyzia podobney że go ona za Dyzia
na ulicy wzięła — i temu to jego
dobremu wrodzeniu pazurki
przypisuie —— Nazywa się Ian
Odsiewicz młodo bardzo wygląda
jący Garnizon. tout court — sposobney
iest — ze Zonaro — rodzice Zacni do
bra to iest porządna familia —
Mawiała Dzyzia że biedachom będzie ma
łe jakoś się zdaie — dobrze potrzebuie na
świecie — przynaymniey za Stroiny
matalucy —— Coi by powiem na
długość tego listu — trzeba Dobrania
Kochać abyś tak mi nazwał — bo pisania
Mnie trudzi —— Vite vite
wiadomości od was — o Joni rozegr
nie — Czy ty się nie gniewasz za to że
o Marianie nazwiskam. —— Duszmisia

Jenez Dobrowiecku miły nagi i tęgi
Francji całej druk twój Jejskem twoja
historya polska odebrałem Mc.
Dziękuję za nią,

Tytuł owej ciekawej broszury
Urquarta. który był przy ambasadzie
angielskiej w Konstantynopolu między —

De la Situation
de —
La Chrétienté
par la substitution de la
famille à la politique.
(Education Religion guerre)
Par M. Urquart —
„Auteur de l'appel d'un protestant
au pape" „Du rétablissement du
droit —

Jenève Mm Vo Garin
Corraterie 29 — 1871.

15 D. 1871 Hyeres

Szanowny Panie!

Z całego serca dziękuję za Pańskie
rady dla mnie a szczególnie za Pańskie
serca Jego interesowanie się o mnie —
Niech Bóg wynagrodzi to Panu —
Jak silne przeciwności miałam głucowne
Czytałeś iż przeżyłam te ostatnia godzina
moja jest przyjęła spokojnej ale gdy nie
pronosny bowiem miałam fałszywe
stanowisko po moich wiadomościach Sam z tą
ki swoją przyjechał do mnie i naradzaj
się z Longiem który wszystko w chorej
wyborzywał wiatrowat mnie ostrzec —
Niestety jednego razu był u mnie ksz.
ze a na drugi dzień gdym się obudziła
przyniesli mnie smutną bardzo wiado-
mość że ten zacny przyjaciel domu naszego
poszedł już do Boga —
Ja teraz wielkiego nie mam ani dorosłych ostatnie
= nia =

Mowić mi trudno chyba bardzo i to
nie długo i wrócę znowu pracę i zatrud
nienie trudną — Zdrowie dla Zinna i dla
Mikołajewicza cudu nie wstaje ispra-
gdyby mi się Czwoloch odmienił co nie daj
Boże wzięć środka przez Pana mi prze-
pisanego = za który ispere raz dnia
kilka ——— Nie Simieni dlatej pisać
bo jak dziś studziona iestem 5 tygodni
które nacpisałam ———
Winnej Panu radości serca wszyst-
dania siostry ——— ———
Bidnej Pani Zofienia zmusiał się
przeżyć dla tego bolesnego — Niech
go Bóg zdrowi i pocieszy ———
Ja od dzisia podróżowałam dla odmia
ny powietrza dlatego z nim radnej zim-
mniej radzej nie mieszkam przez to
odemnie podrożnie —
Nasza Zosia miła milenka Brogu dużo
widzę iest kochana od męża — Bardzo
się tym cieszy — Onato dziecię swoje szczęś-

Pomna pazina omnan i dziękuję za
Pana garnier 1.1 Zuanna – dobry
Katolik bardo domowy człowiek
Jordanii Pana – Pozdrawiam
Babinna

19 D 1871. Nyon [illegible]

Najdroższy mój Odgosiu! Tylko ci
rzecz nowa tata wiecznie przemawianie
słowem i pismie moie liberti jak przedemtym
ja w Szwajcarii napisała że jest jak przeciwnie mo-
bile zdaje się że nigdy chaci ciała umrze na
chaci piórem nie przestanie — pierw w opłatku
= ugrzęznie = słowa głośno wymawiać nie
mogę — każdy wszystek do przemawiania widz
mnie kosztuje = powiem tobie jak to dopiero po
wiedziałam [illegible] w biédzie — ale dwaj serce
iszcze żywniejsze — kocha kocha kocha Boga
dużo jest że kocha bo [illegible] (piorunu) dla
Duszy = cierpi się i
marzwiąc boisk czem! — Ktoi by Pana nie chwalił
kiedy na Ziemi nie [illegible] chwalebnego niema
w nim pełności dobra i prawda — na Ziemi bez
chaci sama = ale i błąd wszędzie — Uniżającej
ciała o jasnej pobożności — duszy niezniszczalnej
nie niszczalnej piękności niezniszczalnego dobra
Niezniszczalnej prawdy — [illegible]
[illegible] — to idzie mój Odgosiu jak to
w nie nie ist niezniszczalne — żywności nie
godzi się — ale nie gadać nie pisać dla nie
wolno nigdy do skończenia [illegible] — dla skończenia
Dawida to szczęśliwie ist że [illegible] w Celer nie dla
go będzie na piśmiatka czekał — Daj Boże abym

nie skorzystał do dopięcia celu, wyszukania sobie pracy i aby nowiej zaistniał? — Lękam się aby pieniądzy dawno nie rozstroonił.
Ciekawa iestem co Niedziałki tak konystnego nowin dla Kazimiera upatrzył że go tak nagle zaspokoić nabrał? jakoby lękając się stracić gminy aby Kacia Kochlinej nie spotkał tam starszego brata i z innowierką się nie ożenił? — Jakoś nie adwinuję. Kierunku miłodzieńy przez Niedziałkiego ——— Radabym dawno czytała do ciebie pisywać ale iestem tak obarczona pracą listową Allegra mamy — że chwili wolnej nie mam na odpoczynek po morze nie len bardzo iest zaleconey Ernst pisze jak Kuba mogami — Nie był nie zapisywał nie zrozumiał — ale stanowczo moja nie mamsię uskanać bo czyste mam staran adresnie kiedy? — chociaż pobycie nie dawnem sprawia ——— do mego Boga się pisuje ——— Dzięki wam dzieci moje za dobre przyjęcie Słowo moiche niechaj Bóg błogosławi ———
Bardzo się uradowałem nowinami że Jozia miała być u ciebie w dniu przyjścia mego paquetiku dla przyszłego [illegible] — trzeba nie pisać — Cem bo- — hatkym rad ——— spodziewam się iednak

że Dziadunicia z radością ją przyjmą przeno-
=że przyszłowiecka wnuczeczka widziadomu
Bogumiłowi twój uśmiech —
Chwała Bogu że Jozia odrosła — ale niech
dziś przez zimę nicho powiedzi aby biedy
janiej nie złapała — Mam pobrebę serca
do niej napisać ale czuję że nie mogę 20 D.
Dziękuję mamie radosnemu Kazimierzowi za
wspomnienie na słowa Babci którzy ją
i nie pamiętam Dziękuję tobie dobry dra-
=gu Kochanej najmilszy — Dziękuję Bogusio-
wi drugiemu radosnemu — ale Bogusiu to
ci napomnienie było — to wołanie anio-
jącego stróża serca Które by te dzieci swo
je wyrwać chciało z pośrodku świata dzi-
siejszego za które te dzieci które tu w seren
twoim obok dzieci moich leżą życie byłe
dała byłe być zbawione — O gdyby one
widziały jak się ich kocha jak by się ich
wyrwać chciało z zabrudzej atmosfery
świata która oddychać muszą — jak by się
chciało obwarować ich — wyrwać z tłumi zatra
cenia — w którym gwałtem wciąga wyuzdanie
— zarzucona ich młodości Nawyboda —

I ia Xiędzy ja ne jmowii gwiazda. te dzieci
nas te prowadzą. przez aspiracyę naszego
niby świata = dążącego niby do wolności i
szczęścia ludzkości. Nie daj Boże nikomu
nie tak samotnego dzieciństwa daruj i
wiecznie nienawiść jak ięj daremnych
przez życie nasze my dziś stoimy. —
Stojemy na gruzach. Kto odbudzie ten nam
złoić ludzka duszę znowu? — a serdecznie —
Stan dawny wszystkiemu i nas przeciw=
wieczność zwątpił — Umarli zaspakajać
nie rozdzierać serca nie Umarli nie Wasze
Imienia — a Boże miłosierdzia = świata
to światła oświeć nas —
Przychodzi Pani Boże Ty gdzie nie mogę
wiej spine ale przy takim gdzie mi oko moje
że ludzie za mną ziebie zasmiejem —
Pani Panie Ty i przychodzi i oświadcza że na Boże
narodzenie - wielki mi galeon — oczywiście
przyjdzie i jasności się ingradiencyę = stanęło
na dom u mnie, dwie buzuna, kurz = bielejący kilka
Watrobki — Szmura — nie rat mnięgnie wszelkie
ne — Umieje się Dziecinada Kwiaty do rozpa
ku — Nie gdzie tu piwa — dodaje że proboszcza
ięj ispowiedz Dziecinę i gdzie Zabelki o Chrystusie
Matkę Boską Ewangelia o Chrystusie i pasionali ludzi zabija

Zmowa Antonii przyszedł Kupiec Cesilly taż
Oberatorowa taż i gwar — Dajcie abiad
postuy bo Imci Pan ja przyszwam na pertraktacyi
jako Mahometa przyszedłem — ja obiadu[ie] faż
dy nie mamy nasta Jarmeta, nie wyst w Dworze, Mamy ja Do
Dogonia —

Dzisiaj Karolowi za zajęcie się Interesikami
Niech abonuie czas takie wyssłi na dostanie dopot
rzeby pieniędzy które portatorem do mnie zassłą Oboka
sin — i napisz mi ileś dał abym się zaraz wyścić
mogła z tego dłużku — Które chcecie z tych Dwo
ch nikomu nie[ch] idą przez Dworze rzeczy do Dworzu
do Dworzu przesyłaja a wy wnet po przesłaniu
odsyłać mi ie bydzie[ie] — — bo i ja ciekawam
czyli i X Adamiski mi[ch] wszystki się dziwuie do
Jerea.

Jur[ia] Pisałam do Drezna, Oboy Zabytego odebrałam,
dziękuje ja — czy mam ja odesłać czy przy
sobie zabiegnąć na jaki czas czy na zawsze —
tylko bez ceremonii i bez ogrodki powiedz —
powiedz dobrenem numan Dzieciom z galonem do
Ornatow odebrałam — ponieważ nie czego rzecz Ksiądz bo
Ktore się za nie Malcia — i będz prosił abym mie
Ruzył Malcyi na ornat i przystał ale jakim abym
bojus[ia] tedno rzecz tak zmieszona iestem a po zmieszaniu

Strach abym się sprawach nie odmowił jako bojaźń
bywało —
odsłonim list prawiony biedney kostuni. dziś
odbrałem od niej telegram że żony do swo-
wa przyjechał — że pod jego opieką i z nim
21. Do nagiidnaja do Bogumiłki — —
Jutro nam spuść Bóg iam a prawda
wszystkich nam serdecznie — (całuję) —
Strasny to człowiek który tak panem
jego świata rządzi pełniki cóż to —
znami biedzi będzie? — —
(Chciałbym jeszcze na stanek [illegible]
[illegible] napisać.
A propos Monica chciała pewnie
ci list który odebrałem przesłać —
Myślę nie potrzeba na temat mowa
Ha mnie nie postępuje tkwi —
a mnie wstyd, — a udaję że
ogłuchł.
X Podobni przez kostunię gwałtem się
napraszą abym dała jakąś moją powieści
nie chciałem odpuścić od dnia jego wtedy
powiem powtórzę otrzymał — złota moja będzie
jedno tylko nie będzie przy czem [illegible]

Szanowny Panie! Z radością przyjmuję życzenia nowego roku — i wzajemnie bardzo serdeczne zawsze Panu składam. Spojrzawszy na list jego pomyślałam sobie, to wygnaniec mający sposobność języka ojczystego używania i co się za nim dzieje — widzi Pan jak jam za łaskawości Jego dla siebie ufam. Jam żyje jeszcze, czuję dotąd Pana bolesnego ziemskiego żywota mego. Zaległam na zimowe leże-comfortu moje, to pobliże kominka żarzącego się ogniem, którego w raz zgrzewia, pozbyło się ciało moje, które mu pozostaje hiszpańska wełna zastąpiła. Śniegiem przeszkadza — pokrywającemu ogniskowane ulonki, Walij maltyjskie czy Amerykańskie, Edredon Islandzki — ventre gris (wulgo) bichiszki ukochane futerko moje, gorąca woda w nogach z bulgotowana. — Siedzym puchowych podnóżek otaczają to miejsce wygodnego razem i to, tury moje — obok ten otaczają dwa duże stoły stojące z obu stron canapki. Ja mówiąc właściwiej było powiedzieć tłokrotnym naszym wyrazem Łożajki, z piórami tu-

wniebadzie nie do opisania. z klorami ojca wde-
-wnętrznej zażyłości Nici, roboczki, książki
dziennik, pudełeczka, obrazki mod, bukiecik
z decembrowych kwiatków, które opatrzył. Atramentu
Notatki - wzięli z biura J.P.o. - tam by można
zapisać tej momentalnej nietaktu — dodaj Pan do
tego że osłabiona ani mogę ani wolno mi się
bardzo ruszać za dom, nie wiem, i dojazdu bądź po-
-rządku doprowadzić — trudno gdzie trudno
mi wydobyć zdaje się że on dlatego gdy chwi
jak cicho zagadam — Dobroczynna natura
człowieka gotowa zawsze zasłonić wszelki jego
ubytek przeniesła do pałaców moich środek
wymuszania się coś niby jak u głuchoniemych,
to też za pomocą mojej Cufrasyi która papier
wydobywa z okrągłych stolików i podaje go pi-
-sze — czyste jak dłoń wegoi zmie moim
nie troszczę się nawet czy się czytający mnie nie
znudzi, dam bardziej że sama osoba tylko zajmuje
ta uwaga zwracam mnie uwagę do listu Pana
wego Pana —

Nic bardziej nie upokarza tego który siebie za
dobrze jak niezabieżana pochlebstwa. Ja zwycię-
-żono zbyt zaszczytnych dla mnie widzę jasno na
czem mnie zbywa a zbywać nie było powinno

i łatwo mi do dawania przykładu drugim, owszem obym ałego które wybrane duszy dały umiała Chrystusa i chwe usiłowała do ich wyrobienia się podnieść — Bóg widzi szczerości tej mowy — niech za łaskawszy swojej nigdy mi już nie podobnego nie mowi —

Co do dwóch ważniejszych jego wrażeń w ciągu ubiegłego roku — przez sobie zapisać w notatkach jego tegoroczych, te prawią, że każda osobna na twarzy dojrzałości wiecznej ustanowiona, iż to jakoby karta założona w księdze jego ubiegłego życia woła wyprzódkowo, wrażeń, rodzącej się jakieś prawdy wiecznej — duchowania nowego duchowego stanu, a zatem jest to cecha wiosny nowego życia, stąd nowe nauki i nowe radości — mówię to wszystko do tych którym Bóg nie dopuścił pod pasz zgorliwie reprezentacja w którą epoka nasza niestety tak obfituje! — Panie drogi wiemy Pana tej nauki i tej radości które przez takie objawienia posiadasz jak sam mowisz — a objawia ci się ona w Chrystusie rodzonej — w Chrystusie twojej — w Chrystusie Bratniej — Bóg cię kocha — otacza cię puszkiem miłości siostry ukochanej — z ust ukochanych jakoby z ust matki twojej daje ci pokarm dla duszy — prawdziwe słowo Boże

radości i nadzieje — Nie wiem jaka to
wielka pani bo ja z wielkimi paniami się nie
brałam — ale w tym bardzo nawet pewna jestem
że ona w wyczytowanych słowach jej listu bynaj-
mniej nie myślała żartować — czy nie było w nich
zawartego jak we mgle tylko proroctwa tej nauki
którą Bóg i tej nadziei którą Bóg dnia
jego gotował? Trzeba nowego duchowego życia
— do niego się zaprzyjaźnić i chodzić z nim
w parze pod rękę — obcować się z nim, pra-
wiła Karty żywota jego przeczytać — z nim
porozmawiać — i coś z nim przedsięwziąć — ale
coś — O, gdybym ja śmiała mówić! — jak nie
śmiem — było by rozpoczęcia tej nowej wio-
sny nowego życia którym nas Chrystus darzy
Bóg Panu wiele dał — więcej jak wielu, o jakiż
rachunek z talentu jak mówi ewangelia z wer-
szu — gdzie dary? na co czeka? a ojczyzna
w głuszy moralnej. Gorzej jak kiedy ja ugorzy
jaskółki rozbierali — a Chrystus nasz Święty pod
który wszelki błąd wywraca złote winy podłóg
daje — a czyż nie pora do pracy — do pracy
wraz z naszym Królem — ach pójdźmy
drogi mój Panie zawsze miałość z jakąś pieśnią — Wy-
szła się śpieszni kroczą Ratujcie! a kto Chrystus
ojczyznę — kto bliźnia spotkanego nasze

X współ rodakom naszym, kto ludzkość ratować będzie jeśli nie ludzie wyborowi, rozumem wyborowi sercem, jeśli oni ręce na dzieci nie mają lekko będą — ufać teoriom które dotąd nie dobrego świata nie zrobiły — jeśli oni się nie ochną z gorliwością + najedynej drodze ratunku nie zechcą pracować — jeśli sposobu nie podadzą? jeśli nie czują się nie będą i nie będą pomagać Kościołowi w wysiłkach które robi dla uratowania moralnej ludzkości, to zginiemy nieuchronnie — bez możności zmartwychwstania na życie —— Bóg prawdziwie jakby cudem natchnął Kwiat pisarzy naszych polskich i niektórzy to weszli do klasztorów, to przykładnym chrześciańskim życiem, to piorem nie pospolitym służą ludzkości i podpierają Kościół jedyną, dobrą zbawienia — Ja jak lekko widzę u kogo zdolności na ten cel nie spożytkowane, to mnie nieraz rozpacz bierze X — jak nie podać tonącemu ratującą rękę podać a nie chcieć jej podać — to coś mostrualnego — Nie wolno wszystko co do ratunku duszy swej potrzebne do ratunku kraju własnego i drzemać. Ach! za nadto o nie dość mówię — nie umiem a lękam się o nie — Mówić o nauce prawa Bożego — o nauce religii i o owocach jej a nie mówić o wierze wiarę wiarę trzeba w sobie w ludzie — wiarę

X wszystkie znakomitości emigracyjne [illegible] za bym zaczęły [illegible] Dobrze [illegible]

wiecznie
która nie umie nie ufać — Wiarę męża który
wolna wolą wybrał wiarę i wierny — a wtedy
czas sama się nam portuga dla bliższego nas
bycia — i wwielkiej radości znajdziemy się na
drodze powołania naszego ═══ Dla czego Pan
mówi że takami Wielka Pani zaotuje ja która jestem
najmniejsza służebnica ale znam pracodawcę i powiem
Panu że Bóg naczynia do roboty swojej na ziemi
sam wybiera — że niema przed nim wielkich
ani małych narzędzi — tak jak stworzenie
motylka nie jest mniejszym cudem od cudu
stworzenia słońca — Wszystko równą wszechmocą
jego się stało — (stoi) — Dla niego nie ma
wielkich narzędzi miary, wielkości sposobów
albo narzędzi człowieka — On nagradza ilość
pracy, usposobienia serca, wielkość
człowieka i zasługi jego miary — Z ręki
zasiewcy człowieka, wszelkiej pracy jego
Bóg wzrost daje dla tego jak to ktoś do-
brze przytoczył słowa Ewangelii świętej —
Najmniejsi będą pierwszemi ———
Proszę Pana z łaski swojej zapoznać mnie
z siostrą swoją chociaż duchownie bytnie i
może się uszanowania z tobą — Cieszę
się że do brata przyjechała — i jemu
dam tak wielką przyjemność zrobiła —

jak słaby Pan pocieszał — prosił, abyście
mnie mieli w swej łasce — życzenia
świąt szczęśliwych przyjęli —
Życzyłabym wiecie Szanownego Pana
ieśli mi się to niemiłym albo dziwnym
nie da to tym liście — i obfitości
serca usta mówią, — a moje serce w
głąb tylko grobu a rzeczy w głąb Nieba
spalonego dziwne dla tych nie grzeszących nie
że nie mieścia — ale Pan dobry i pobłażliwy
do zapisanie mnie wyrozumieniem i da
Jezus — gdyby mnie tylko nie ś[wię]ci
wielki oddziela od Zakonu bielatek pra
pragnęła bym Pana za gryzmoły tego
listu — ale to tak dawno od niego czas
w którym te wyrazy zastępowały czyste
brak treści — to nie mam dla mojej prośnie i tego
refugium — jednakże wspomnę choć o pu
chowym pulpicie na którym piszę o gło
wie i członkach moich z trudnością przy
tej operacyi pisania — aby drwinie że nawet
i porządnym listem chciała bym mu do
wieść mego uszanowania —
Jeszcze słowko = O Boże co to za gaduła
z tej Pani! słyszę jak to Pan mówi — ale ty
no słowko — Proszę mi dowieść jak się

Siostra Pana nazywa - z jakiej jest szkoli naszej-
Jakie Pan ma polskie dzienniki — Jakie
francuskie czytuje ——— Dawniej, ma
na dziurki Pan Zorawicz — czy do Ty-
dowskiego kraju zawsze pisuje — Szko-
da proponować dam Bożego i podpisać
wiem nawistna Kościołowi Jezusowe —
Prawy się że mną, na listy nie racho-
wać bo mi nie łatwo odpisanie dziwnie
utrudza, a po utrudzeniu daja, się spor-
trzegać żyłki krwi, dla których lekam się
aby nie nastąpił wylewek — Wielkiej by
mi pociechy Pan Bóg dał gdyż żeby widzieć
że kan długo pisuje —

A wszak to przyjaciel nam allegr. do
Boga się przeniósł po zaplatej dobrych
uczynków swoich — Niedawno mówił
nie dawno, że nie chciał by umierać bez
Księdza chciał nie wiedzieliśmy aby w
ciągu naszego tu pobytu jak to mówią
przedykował — w wigilię śmierci będąc
u mnie z spowiedzią w Niebo oczyma
mówił z najwyższym uczuciem serdecz-
powierzchowność dziwny / a Bogu — ale
umarł bez Sakramentów po kilko godzin
ego cierpieniu — Nikt się nie spodziewał

X wy wszystkie znaki [illegible] [illegible] [illegible]

Doń odważney aby mu moją ~~[illegible]~~ nadzieję zgasła
zaproponował pojednanie się z Bogiem —
Dopiero sobie przypomniałam że Pan nie zwał
mnie[illegible] allegra — ~~[illegible]~~ ucieszyłam się rozpisałam.
~~Dopiero~~ Czy tam zna Bogiem a prawda,
dziwko przez nasza, zadaszke, napisane —
takie Irena. która przez drabinę wy ga
= lezi ——— Teraz dopiero Gorzej — bo
już moja słodycz jeden przy mnie stoi —
cyple nazywać bo moja miłość przy
mnie siada — X Adamski moja Chrześcijanka
P Rewilly —— oko wierny obrazek zgasła
nerwe myśli — Teodozyusz dla Pana —
przyjaźni wiecz niepowszedniej
w gadaniu Babunia.

Mój drogi Wilku drogi Bogusiu! Może mię tu
chcą gruchnąć kiedy się dowiedzą kiedy dopuszczą do
serca niewinności w których gą szatanstwo bierze
(przynajmniej mnie czasem:) Zapomniałem
że Bóg jest nad nami przez którego wszystko się
stało i nieszczęście staje. Bóg twórca ~~który~~ i Dzie-
ciątego stanu szczęścia gdy przyjdzie warta, jego
czas najwcześniej wytworzy ~~się~~ dobro, i prawda
i światła. bo Bóg wszystko zwyciężył. Postaram
się i starającej się tak wygrobić aby nie z ziemi
mi niewinności [illegible] pokoju. Mamusia twoja nie
miernie nadzwyczajnie aby to kilka dni które
ma do śmierci to dziecinnym zdaniem się na
miłosierdzie Boże przejęć. Mało ziemski spo-
sób najszczerszej jest praca wygodowa.
jeśli komu to tobie - Bóg ją przeznaczył dając-
większe nie innym zdolności. dając pozorną
dę jasno widzenia dla którego obłąd wieku nie
ujarzmi rozumu ani serca twego. Niech się to
chce dzieje w moralnym świecie na którym ja
tam, żeby jaki błyszczący i złudny blask tyra-
nim nie przejdzie i brudzie się, nim będzie
Czyż mogło ci niebo dać większe dobrodziejstwa
bardziej ułatwić zbawienie [illegible] i zapewnić szczęście pokoju
milszemi najszlachetniejszemi darami które

tylko daje wybranym swoim. Tylko ci, o których
Zawsze
tu takich nasz Pan Jezus zawsze w sercu nie
woluił i tym ci, do syna swego, a zbawiciela
naszego przyprowadzał. tym darem świętym obda-
rzył to prawdziwe być przeszkodą do tego abyśby
tym czem ci Bóg stworzył. światłem pocieszy-
wspaniałem dla ducha rodaków, za twego daj Boże
najdłuższego życia i na zgonie twoim nawet: dla
czego ci nie odpowiadam powołaniu twemu, dla
czego nie czynię dobrze współrodakom twoim, nie
obdarzam ich niebacznionemi skarbami ducha
twego. Szatan pokusa, śmiechem odtrąca ci od
stolika, od pióra — bo wie że ci nie pozwolę na
to ci niepokoić do stołu — to a owo — i podstępa
wymówki i preteksta dla których zarzucają
sobie sumienie że nie piszę. — Zawsze mi Mu
w pamięci zawsze chcę w sercu abym pamiętnik
swój pisał. a przynajmniej zawsze do niego
przygotowywał — Nie pojmuję, jak by Bóg
nie kochanie moim pracy swoją, odkładał do
czasu aż będzie wszystko w rozkwicie twoim albo na
świecie pomyśli twoim. — Im dłużej starzeję się
bardziej w chodzę w nowe życie widzia
ny rzeczy których mają, ani Dorwiadczać
jakiemuś ich dowiadczaniu — a więc proszę Cię
bi o ich zdrowie o ich pożytek uśmiechnięcie o

x a ich

ich duszek przeglądam, które nigdy nie odstępują
serca rodzicielskiego, przebyda, trochę niespodziana
które opuściłam nam Kamieniec, mimo, z mia-
ney przestrachu ich, dziś dla nas utrapie – i nigdy
już nie będzie dla nich tak jak w Cudownie Kiedy
jeszcze nie było tyle zmiarek serdecznych dziś a zatem
było tyle tyle słodyczy ducha! – Jeśli na takie czasy
będziem czekać – Zmarnuje wtobie dar Boży od sie-
go czasu nieszczęścia i wielkim doświadczeniom on
winien[ą] † – Zatem Dobrodziu – Serce Dobrodzia Jak
dam serca i do pióra – Ja co[ś] do ciebie mieć
w niczym nie mogę, niczyim towarzystwa które tobie
przestrzeń nie tylko dla zdrowia twoj duszy, ale ~~i dla~~
jako dla tudzi pociechy, zbudowanie i uciszenie.
Teraz moment odbieram listy odsyłam – Pan ales ov
Towarzi przegrał Bogu dnia dwa processa którego
doszczął za mnie – Inwestyt na ukończenie potrzeb
ski obiecuje dobry dla mnie takie jego koniec. Niech
Bóg daruje nieprzyjaciołom moim – niech ich
oświeci aby zgorszeniem mnie ich nie grzeszyli.

Otrzymałam list Cesarego bieduego pisze mi że Ode-
brał telegram od Obuchowicza że Matka jego 2. Ma-
ja zasnęła w Bogu. – Co za straty w sercu tego bied
nego Cesarego tego prawdziwego Cesarego.
Jak wam mówiłam jestem że dłuższy pisać nie mogę

X a potem zajęcia z Cesarego [illegible] że [illegible] [illegible] [illegible]

Na Dziś więc Kochana, powtarzam tobie raz[ej] memu[sz]ę Karolowi i memu Dyzio[wi] Tygodnika Katolickiego N^r 12. bo[ję] potem porządkiem przyślę wam powieść. Cieszę się, że Karol robi postępy w polskiej piśmie[nności] Boż Dziwnego, rodem Kuchi[ci] cudaki – proszę niech Dyzio też sama po polsku się wyraża – Niech swoim w swoim języku służy[ć]. ——

Posyłam tobie Bohuniu list mojej kochanej z którego się dowiem, jaki ich mąż mamy niepokoje od dzieci – Ale ufam Panu – I tyś mama, Jonierka, bądź spokojny – ufaj Bogu – Realizuj ja, odmuś który z was pierwszy ją zobaczy

Wyglądam od Bohunia Comiecznie wiadomości i od Dyzia i Karola tygodniowej. Bóg[u]m a-prawdą, – i Jezus – po przeczytaniu przysłanej mi tu romansiki czy nie wiem jak ich nazwać – Nie zgub Bogusia listu do mnie od Martego ——— Ostatnio ślubu X Władysława z X^ną z Urban miałam wielkiej pogróżki dziennikach – Nie macie się zagadywać się Bóg zdrowi Władzia zdrowi Bóg was zdrowi mi moi polecam Wam –

Przyjaciół tu Benjamin Millet z żoną, chodzą Kowna, obaj nie bardzo zdrowi ale wyjmierna że ci stanowczo za niego płacą. – Czy Wam się podoba Pani Damięcielka zgłoszona

X Tacho[wa]nie jego przeczytanie do tego [illegible]

Majdrosny moj Majnilszy Bogumi

Dusza moja odebrała dzisiaj po odebra
niu twojej Kartenki z wielkiey prawie
dziwy bylam bardzo, ony sy sie gniewaj
że nie pisze albo brak Panie Jezu nie
Moia w od siebie tak dawno słowka nie
Bylo dylko macierzom tkwy na ob.
szewsz czasu przychodzi ciezy sie by
wiecznym i boym sie ciesze, —
Od przeszłej szkoły Jasnopolskiej ieszcze nie mam odpowiedzi — Skoro przyjdzie nie omieszkam ci donieść —
Mazurka jego nie znajde przesłam
list moj do Chrzciciela gardiatkiey abyz
mu wręczyła — Na Cmentarzu nasyp

i prosiuge. Jest Amerika aux Nas z tej
nej ale tam z [illegible] bez kawy - gdzie
indziej z dnia [illegible] - a za do nabycia
nie łatwej - potrzeba jest [illegible] pra
cima [illegible]. Dogadza chorym - ze
zata jak tam [illegible] wszystkie i
z tamtej strony do nas [illegible]
uda - to nie wszystko [illegible]
- nie [illegible]

Pisze [illegible] ale wielki praca
nik - zawsze nie [illegible] jakim się
rodzajem pracy najmuje - Papier
wiąc - - - [illegible] Odbieram list od Ojca
Julianna [illegible] i [illegible] tacheme
się z [illegible] zabawcy tam. - X

Najdroższy mój i dobry Dobrusiu! W ten moment odebrałam twój telegram, Duch we mnie wstąpił — W osobliwszym stanie smutku jestem. Niepokój o stan twego zdrowia, niepokój o Jonię — Niepokój o kostnicę Maryllę, mnie wszystkie albo zbiedzone albo cierpiące — Niepokój z powodu Francia — racej zgryzota — dopraudy co ja z tego interesu zajdem traktowanie? — dopraudy na ziemi się biorę x — do tego chora leżę w łóżku na febrę od 12 czy 14 dni — — do tego samotność — roboty jeszcze koło ułożenia moich manuskryptów, a tu siły nie ma ruszyć rękami upadam w dziwny stan zwątpienia o wszystkim z którego nim się przypomnieniem o miłosierdziu Bożym dwigam godziny wielkiego upadku na duszy i na ciele-ponoszę — Zdaje mi się czasem że wieki minęły jakieś do mnie pisał że się na mnie gniewasz — żeś się odemnie odwrócił i boleśnie fiat z poddaniem się Bogu wymawiam — Dodaj do wszystkiego że łykam dziennikow czytam a widzę napotykam srogie prześladowanie Kościoła - Narodowości i języka naszego — Ach mój Bohdanie wiem że mnie doskonale rozumiesz - że byś tam, ja-

x boję się tam majowych wiatrów, które tu wszystkich przeziębiają

a ja tu jednakowo z jednych powodów cierpię moy
Liście twój z 6stem franciszka odebrałam i ten ci odesłam
jak ja do tamtego wiersza zaglądałam i rachowałam że od
Xb Jan: niemam od ciebie o was wiadomości — zdałoby
się od wielu — Bogu dzięki że wiem że ci wszyscy
zdrowi i przy życiu. — Wczoraj do Alex Olim
expedycja pisałam —
Czy Karol odebrał broszurę którą mu w dzień po-
słałam ——
galonowych jedwabnych Ekon Dzieciowi magazy-
nie zarazem nie odebrałam — niech się dowie
czy wysłali za co go serdecznie uściskuję
i dziękuję —
Nie długo Ulrich mój rachunek odeśle
a teraz proszę aby mi jaknaprędzej przysłał za ~~tamty~~
3 franki owej broszurki Prelect d'Oubles. —
Jicho wam posyła Tygodnik ilustrowany
Mój Bogusiu uczyń mi tę łaskę i zrób mi
interes z panem Radomińskim — pisał do
mnie sam że się zgadza na to aby sam do mnie
przyjechał dla przejrzywania rachunków moich
manuskryptów — powiedz że mu za
jeden się zgadza na 40 fr miesięcznie za
pranie — na pokoik niewielki wygodny
dla w którym by stał i mój stół — to ja

chętnie przystaje na to aby przyjechał do
Styrii i to co rychlej. — Jeśli tedy się zgodzi
to telegrafuj do mnie abym mu na drogę
przesłał 100 fr. — a jeśli mniej to daj
mu te 100 fr. a ja bardzo za Królewskie
wszystkie dzieci które zaciągnąłem u cie-
bie oddam tobie —— Gościu mi powie-
wali i powiewy Millot który za nic
teraz — dziś dyabła tam cię jeby cze
miałam — Serce durne płaszczko to
wiesim miłemu drogi drodzinni
Ołgi i rzeź twoją całuję — i Gościu
bo i ciemno się robi. Dóg z tobą i
wszystkie tasiki Jego na ciebie niech się
oblęgą —— Dzieci twoje serdecznie
do pisania do Babci — z wyciągnięcia
z Babcinej staboci całuję i pieszczę

Jan

11. Mar 1872 Styczeń

Mój drogi Bogusin! Nie ma już dla mnie na świecie tylko mój Bogusiu – Dziękuję tobie za wczorajszy telegram, za dziś odebrany list z którego widzę że ty zawsze dla mnie serdeczny i rad swojej mamci zawsze przyjemność i przyjemność zrobić – Niech ci Bóg nagrodzi – Wielką mi łaskę zrobił ci jeśli pojedź do X Władysława list mój przeczytać – (jeśli on tego mego listu nie zaniósł gdzie) – prosiłam go wczoraj aby pojechał do X. Drzewieckiej i reklamował u niej dwa listy które ij postałam, prosząc o przyczynienie się do składki – List X Biskupa do mnie do mnie pisany i X proboszcza Cuvillier prosząc obydwa o zrobienie tu małej składki na kościół w Sanctuaire który się tak uwalił że nie pozostał kamień na kamieniu – Do francuzów nie ma się co udawać, pomimo że oni się dy mnie nie opuszczą gdy robią sami jakąś składkę albo loterya – Niechcąc zaś odmówić tak słusznemu wstawieniu się do mnie szczególnie prosił X Cuvillier prawdziwą łaską pisanej, udałam się listownie do angielek i amerykanek tu zimujących i mnie nie znających. Każdej przyłączając – owe dwa listy

Biskupa de Nancy i Probostwa - z Saubzeroille
ponieważ biskup potwierdzał to swoim, audy-
dyencyi. fakta bez czego nikt by, przynajmniej
wiele by mu nie dało — Nadmienił temu w
których zbierałam na składki zamieściłam x
Lubecki i jej córki — bo zarówno do zarobku
do zarobku mi jak
— prosiłam ją aby za pozwoleniem
odesłała mi te listy bez których dalej kwestować
nie mogę — bez dwa tygodnie później jej upełnomocnienie
od Baty mego listu do niej — prosiłam x Wilhelm
skiego aby z łaski swojej ponowił upomnienie się
u niej nie o pieniądze na składki bo to jak Boga
da, ale o moje dwa listy które dla mnie są dokumen-
tem bez którego działać dalej nie mogę — a wię-
cam na serce pocieszyć trochę x Curvillier przy
czynieniem się do Jego dzieła — które zawsze a
szczególnie w dzisiejszych czasem opornych
ciała miałam sobie za obowiązek szczególnie za
dle mojności mojej — Jana bądź sprawa Gojżo
la to sprawa nasza — Za tem drogi serdeczny
mój Boldanie jeśli nie jesteś przy Jezu - zajmij
się tym wydobyciem tych dwóch listów i przyślij
mi je ——— Najgorzej były bardzo serdeczne w
dalbach swoich od niego głowny dostałam zasiłek
do mojej składeczki dawały po 50 fr jedna dała 100 —

x się wam tak zajmuje ich sprawą

- u tych kilku francuzek u których ubrałam dostałam po 5 po 3 fr. resty od ubostwa prawie i za 36. tam 418 fr- do polaków nie udawałam się przez do x. dubec: i do Jankowskiej w Krajn od której nie mam iszcze odpowiedzi bo nasi mają komu dawać ———

Teraz co do listów Frania i do twoiej ze mną, korespondencyi i wielkich nie pokojów moich wszystko odbyłam 28 lutego podobno tego sama sobie przyprawiłam cały Jak zewerowaj[illegible] jego liście moje do ciebie wiesz jakie mnie uczucia trzepiły - biedna ja iestem bardzo biedna istota! - z wielu miar —— ciężko chora, od kilkunastu dni w łóżku, wczora probowałam wstać bo mniejsze miałam trzęsienia x febry, ale nie mogłam pokoju przejść o własnych siłach ——— i smutki niezmierne mnie trapią, iestem jak ten którego dobrze przeczytano i który oczekuje jego wykonania ———

Prosiłam ciebie Bogusiu i iszcze var prone nie martw mnie tym słowem i dawniej ciż oto prosiłam nie martw mnie [illegible] podejrzeniem że ja się irytuię, jak dawniej miewiałeś, albo że ja się mogę obrazić jakim słowem twoim jak Nigdy się niczym słowem nie obrażam iestli tylko moiej się tyczą osobistości tylko, a nie [illegible] odpowiedzi przeciwnej [illegible] zaraz odpowiedzi - bo wtym razie bardzo się

martwić ___ że za siebie nie cnej wiary nie mam
w tym najmniejszej zasługi bo tu walczę z sobą
a tylko tamtej mam kamienną w tym względzie nadzieję — z resztą tak znam tak doświadczyłam umie-
rać ludzi że mnie gin od nich niby ani zadziwiło — ani było niespodzianką — Ciebie tylko
chciałam to bym bolała sercem żebyś się dla mnie
zmienił — bo twoje serce i twoja łaskawość to
jedyny mój skarb zrosły ze mną na świecie —
mam je nie bez bolesnej pas — bo się tym brzydzę
jako wielką — wielką nikczemnością — Nie
pisałam wiję długo do ciebie bo chora i cierpiąca
byłam i jestem x — czasem mi się zdaje że z
odtrucia głowy wracę — dla tego listu francu-
skiego tak długo nie odesłałam xx — ani myślę, ani
ręki po papier albo książkę (nie zawsze sięgnąć mogę
i teraz nie pamiętam co było w liście francu-
skim — Nie wiem czy miał do Lijowa wrócić.
list jego do mnie zdaje się nie było czy nie
czytałam — ale zdaje się jego nie było — Nie pamię-
tam czy był list o. Juliana o którym mówisz że mi go zwra-
casz — Wczoraj wzięłam z twojej kopertki pajczyn
którąś mi przysłał do zwrócenia i wraz z moją
kartką odesłałam ci ją — jeśli tam list francu-
ski list do mnie przyszli mi go ___

x Mogę nawet zrozumieć w dzisiejszy

a Tylko tamtej

xx a Zdaje mi się że ten list francuski mógł być od kogoś inn

20 Mar 1872. Hyres 11

Drogi mój, Kochany Bolesiu! Jakiemi słowami powinszuję tobie szczęśliwego rozwiązania Joni i przybycia na świat wnuczerki twojej — Oby była święta! - Nigdy bardziej dziecina nie potrzebowała świętych jak dziś - Wychowujesz ją dla Boga - a będzie i tobie wielka pociecha — Niezmierna była radość w domku moim po odebraniu twego telegrafu - do tej radosnej wieści dołączę się dobrej wiadomości którą przynosi. Modlisz się bardzo za Joni - odprawiały się u mnie nowenny na jej intencyą - Teresa i Cufrowie odprawiały się — Teresa patrząc na telegram.

powiedziała rozszerzoną. Ach! cieszę się naprzód tem naszej intencyą. — Dziś na Mszy S.ej Dziękowałam serdecznie Bogu za pocieszenie nas — posłałi Joni ten list z powinszowaniem dla obojga narodzonej im Dzieciny — Niech Jonia darują że nie piszę osobno bo złożka nie wstaje i bardzo mi nie wiele pisanie —— Wszystkich was także Błogosławieństwem Bogu polecam serdecznie do was pozostaję zawsze Wasz

Dyrin mój drogi jak nie mam tak nie mam galonu do ornata o którego B. Mchy prosiłam i nie będzie ornata

do Dzieinej kaplicy na Wilka nac —
Wszak wspiaw, ze powiedz to Heyzmo-
chowi mniad sie w mieine wpros-
pomylic Widzy na dwa ornaty nie
wystarczylo —
Bialego przysiad na jeden ornat
i tego wystarcza —
Chciala bym Bogu oroinych
rzeczach z toba pogadac lecz
nie ale nie mam siły —
Klukowski wcale mnie ale
byl na zdrowie — od dwoch dni
mowia ze lepiej — Nie przychodz
do mnie bo byl przyjadziem moj
sobie nadwerezyl a wczoraj dni
Mamy wiatr okropny —

powiedz Jorś odemnie ubo niech
z uwagą przeczyta ostrzeżenie Ojca
Jeśli chce na całe życie zachować
1mo zdrowie — 2. młodości cały —
3. piękność i płeć piękną — niech
się nie zrywa wcześnie a troska ze
wszem niech jak najdłużej leży — i
potem bardzo długo zachowuje się
piękne bo . . . bo . . bo . . dopowie
dzieć nie mogę, chyba do uszka —

Magnus Carolus meus kochaniu
swemu nie przychodzi do głowy
biednej — samotnej — tęsknej i
chorej ——— a czy mnie nie
kocha? ———

Styczeń 1 Maj: 1872.

Drogi Najmilszy i Jedyny mój Bogusiu!
a ja zawsze a zawsze twojemu Karolkowi
się raduję i ostatnią wiadomością się
cieszę. Wczoraj niech zawsze jakiś duch duch
się postawnie miłości i miłosierdzia dla mnie
jakiś duch podobny co gdyby jak tamtego tu
ca było na stworzenie Zawsze a zawsze w sieni i
wkoło —
Duch od stóp odebrałam — i trochę się zdziwi-
łam tomi słowami ale za trudno by ich było
trzy od razu wtrąd słuchów słuchać w tych
dniach, owych wiernych. ach! Boguśku, dla mnie
trudno? która z dnia na dzień przyjmie
tamte ja, na pamięć, i dziś byłam wtedy mój
pamięci nie dowierzam. dla tego chcę do ciebie
pisać. — Dziękuję, tobie za te pamiątkowe mi ob-
razki będziemy je z Ukochanym czytać —
Zacna to i rzetelna dusza — Zamierza on wrócić
stąd do Lublina gdy do Paryża dobiją tamte —

Cieszy się że u was dom jest ciepły i moja potrzeba
na wytchnienie z gniazdka i dla swojej Mamusi
nowinki zbiera które Mamusia bardzo lubi i
cieszy się niemi. i za nie dziękuje pozwalam
pozdrowienie które nie —
O zgasowaniu tu Ulukowskiego i nie jakim Cichockim
inżynier w Sterbie Mostowskiej przy relac-
nych drogach który tu 6 tygod: Mama z Babcią
pobyli nie zmiernie dobrze i zarazem
nas nawili — Siostra Hasforta Bernadina
była u nas nauczycielka muzyki Nieci nie-
ich. a potem kilka lat przebyła w pielaw-
u Ogniu nabyzeństwa funkcyi — Domu
Sióstr Zamoj za Kopernickiego — Brat umarł
Karlowicza i zaręczyny się odbywały. Hasfo
Hasfortowej zwana jest moja rodzina —
Nie wiem co nas Bóg od dnia do dnia prze
znacza czy będziemy zdrowi albo czy będziemy
do zimy — i jak to Bóg mną powinnie to
jeśli Kochanie pragniemy dimowac na

-południe Francyi to moie nie rzecz
dla Cruchyńskiej oriąć wszystkym i nied-
ugym Hyeros - a wolno czas mówi i mnie
potrzeba będzie dzień za nią pociągnąć
do Nicea albo do Cannes. — Co do mnie
wolała bym nadewszystko wracać na
siedzibę moją dziedziczną Wiernaiły dla
wielu względów — gdyby tylko tam zdrowo
jak bym chciała bo bym wam gotowała
na smaczne a posilne obiadki
kupiwszy tobie i Bronisławowi a od
was zyskał by się mój umysł i serce —
Gorąco powiem tobie mój Eugeniu
Colin by to pomyślał żebym ja rozstała
w Krakowie — po co? na no? dla ce
go? Stary Kraków obsiły musi być w
starej babie, chore i głupie - tośmierny
bym miał moment zrobiła — Dla interesu i
widzenia się z dziećmi ujść by mogła tylko

iest iesli mi zdrowie pozwoli pojadę do
Krakowa ale na krotko Dzisiaj z tobą iesli
zechcesz wczoray będzie się mną wodrodzić
rowat aja nim — Jeszcze tobie iest
ci Julianatkorą mi oderwie dorożna
dla ciebie o ciepło dla mnie tak wodzi — bo
co mnie ieszcze nabyć zostaie a drogo
wszystkim wkym wszędzie najgorszy
Mieszkań daie — ale ja nie chce aby się
poprawił —
Millot tobie niezmiernie mi radzi
abym nie zapominiała o nieyo się tobie
wiele waży pokłonić — Dziękuie za dozwo
nie o czasie i stanie atmosfery i proszę odd
nie dozwolenie bo mu to da zgrzewienia z
tak zimną atmosferą, bardzo potrzebne —
Cato iest Dognin nie ich Gerard mój pozdr
bo to on podobno zaborował dla ciebie
ja nie wiem dawno ale nie pamiętam od
kiedy nie odzywam Mieszkam bowiem bez
nim zaborowanie mój wszystko?

jestem winien jedną rzecz tatusiowi - oj Julian
ma zemrzeć i chciał do Krakowa - czasem
mówi że żarn by wprost mu nie wyskoczyła
mi pojechać aby tam zarade ojcu aleksan-
dra przygotować drogi do druku a napotem
z czasem się stanie — (o czem oj Aleksandr
mówił że dotychczas trudności i straceń na
to nie ubędzie robota gdy powie że oj Julian
kotry przeglądał r.r. bo mu tam wiele
myśli nietrzeba rachuje) —
ale ja się tego nie spodziewam, przez gra
nicę Strasburg * Jabłonna może go
będą uważać jako afiliowanego do Je-
zuitów. — Tylko bardziej że ich
paszportowego nie ma w ręce — dowiedz
się czy trzeba go wizować w konsulacie Fran
cuskiego albo austryackiego —
potem dowiedz się czy bez pieniędzy przez

pener Komory manuskrypta i insze
tam wielkie bolo 6 albo 8 tomow naj-
saugch dose wielkich charakterem do dru-
ku ~~[illegible]~~ na jedney stronie karki, ralem
to wielki robi ssalecet papierem —
Brouissław Zaleski mieni mieć dolem
dowiadczenie zadzym poprosi go aby był
łaskaw i powiedział jakim sposobem takiej
bez obawy nie przyszłoszenia można
bym ten manuskrypt przewiesć —
w ciągu pisania tego listu przyszedł list
od Maryłki i od Costusi — przesłałem
ci ie do przeczytania — odeszli mi ie
zaraz —
odebrałem dopiero list od Chmielowskiego
przyjaciela Joni — Niech mu Bóg dobrze
powodzi i niech ich pocieszy —
Listy ci dziś posłałem — Czas jutro.

rozprawie na pocału —
Wiszenia Kawer. Galizonschein za się
z bogobojna pamiątka Jezu — ale by
moj Bogumin wiernym sercem pozdra
rozmilym ze Zony moja. Nawzaem —
Co się tyczy Ojca który był do Lwowa
Myślał z pozegnaniem — to mi się
zdaje że tam zaraz było coś bitowale
po wglowie — Pobaczym ile
który ci powiem za Mamusia cesta
Mallii i za siostra cyp idzie za maz —
Boże Bogumin rzec Mogi serdam
katowy z miłością i uszanowaniem
całuję twoja M

Zapewne wrac z Oj Jabianem my
ruty z Ottyni — ale podem o tem —

to widzin jak się moi rozbiegają postawiła
a zadne zdrowia nie ma — ach! wielka
to dla mnie zgryzota —
Kiedy Dyzio mnie był wolny do pod-
ty gdyby się tam ulokuje magda —
zadabym jak najprędzej
Dziś Pani Miłość młoda powiadam —
Słowiczyna = dano mi adam
Chodzkom pan telegraf —

30 maja 1872 Hyeres

Mój Najdroższy Dogusiu. Niezmiernie
mnie zasmuciła twoja Karolka z której
się dowiaduję że nie zdrów i umiarkowany
gość byłam przed odbraniem ciy niespokojna
o ciebie i wyobrażałam sobie że to co
ciesz — Nie trzeba drogą pisanego moja
sobie tych peregrynacyj zbyt cię, byś do
Cmentarzów — Utrudzam się niepotrzebnie
i wzruszasz co dla nas starych jest zabojcze.
Jama tego doświadczyła ilekroć mnie co
z Matkiem. — a co gorsza za młodszych
stanowi jak mnie pomnia —
Już do ciebie drugie pisałam o Ojcu Alex.
i Ojcu Julianie który obiecuje swoj przy
jazd do Hyeres na 10 Czer. — to Rzymie
ój Piotr będzie zastępował miejsce pro
fesorskie który z Malty wyprowadzony swo
ich do Marsylii pojedzie do Bułgaryi.

Czegoś mi dziś niewmieruie smutno, aż-
płakałam się trochę — wszystko bo dziwna
ta ziemi dla nas jak na cmentarz — I hoże
wybieranie się Karyna na nowo siedlisko
zasmuca, mnie przywykłam się widzieć
w ramach, z którymi się serce moje
zżyło, to — a dziś Bogu złota oprawcy co
to się nazywa Dyrio i Karol zamieniana
obliwitrze wiejskiej gościnki — wpra-
dzie tam będą tuż Jovicezki nasze ale nie
szkoda że Karol i Dyrio od siebie oddaleni
będą, — chociaż to ma wielkie swoje kon-
ci — Bogu na pustkowie będzie pisać —
dzieci będą przyjeżdżać z Karyna i będą mie
li [illegible] się gdy burza zagrzmi, będzie
Boje się tego Karyna — i dziwię się że
wszyscy się go boją tylko ty zdajesz się nie
przewidywać gwałtownych zmian bo
tych nigdy nie pisze — Moja Karyno

nie martwią się wierzym Bóg przyszłość
Twoich Dzieci — Trosko nasze — a tyl-
ko szkoda —— posłam tobie adres
żydowy —— Bóg wie czy ci się uda na
co — czy nie zamieszkasz w lepszej w galicyi
Izbach spokojnej dla Dzieci — będzie jak Bóg
da — Karola chciała nawet zmienić zakład
i projektuje dziś nasze chwilowe — Jakby
chciała żeby się ożenił w galicyi. a na
to trzeba dziarskim chłopcom się po-
kazać a tym czasem zdrowie zachowywać
i duszy i ciała. Cała mamcia bądź
zdrowy — lepiej by adres dała — Teraz Bóg wie
Stoi z myślami lecz adres spotkać i ryfer
Pani Ballard nazwiska by nie mogła
wymyślać jak wymyślacie koło mnie
przykłacie wyrazów nazwiska — a
drugie nie mogą wymyślać nie du-
Montin czy Monnier 15 — Wiernie

iestem smutna zbiedzona — znudzona —
kiedyś kiedyś powiem co mi myślnie
Nerwy — duchowieństwa = Szkoda Ja-
bonnińskiego — ach jak wszystko smutne
na świecie — ach! co złego — co głupiego
Co rozstrojonego — Jedno w tym wszystkim
tylko mnie — Spokojnie się za
ciebie serce moje nie spodziewam
ale ponad tym że się spokojnie jak
nie pomi
Bogusiem — Bądź zdrowa i
błogosławiony mój drogi Bogu-
siu mój miły braciu — Hodyny
moja na tym świecie Mery

Ulubionych uściskuję serdecznie Kobiecie całe
Ta widzenia, on powiada

...lamie 8 Czer. 1872 Hyppur ran

Najdroższej mojej rodzicy Wagnus

Jak tu się, mam jak dzieci i dzie-
ciuna, Juzio musiał wrocić z Wilna
Jur się muszin do zmiany siedziby przy-
gotowywać – Nie schodzicie mi z
myśli i niezmiernie mi smutno
że się z Wami rozdzielam – Niech
Bóg będzie pochwalony za to że w
zgodzie żyją. Byle to rozrzucia na ziemi
co się ze swojemi kochać – Miesz
moje siostrzeńce moja serdeczność co
raz bardziej ciągnie. – Gwałtem się chce
widzić Dzieci – Moja pisarczyna dusi
ciebie z was tam w pamięci. Niech
Bóg pozwoli że w rzadkiej biedy obiedzie do

swojej Mamci z pieniędzmi twojemi
jak widzę przyjechać ale bądź bardzo
bo się tam u was strasznie bardzo coś kry
ci — nie czekaj o czas co rychlej, będziemy
jak mogli żyć choć o małym kawałeczku
chleba ale w miłości i razem.
Mówiono mi dziś że w St Sulpice zo[stało]
ciele znaleziono petrol i siarczki i że dzie[ci]
jcom odkryto że — Opisze mi co było -
Dziękuję tobie Syrce duszko moja za go -
towość przyjścia mi do pomocy z pory
bą pieniędzy — Dziś jeszcze nic nie
wiem — może da Bóg że Cerary wydobędzie
moje papiery i pieniądze — bo groźna to
chy będzie i nie potrzeba będzie kłopo
tobie i nikomu z poręczeniem sobą.
X Julian pisze mi że 12 t m mają przy
jechać z babinowa drugim, który miał do
Ameryki z innemi. Alumnami jechać
Ja myślę że będziemy bo mieli trochę, toboły

z ostatecznym zmierzaniem ostrzeżenia
i z podaniem dzieła na tomy - i obra-
chowaniem kartek i słow na kartkach so
oj Alexander miei zajda. — pisał do
mnie x grabowski ktory mi się bardo
spodobał w wytaczył przed tobą sporna
o słowo skalecznały — Uszczęśliwiona —
jestem z decyzji twoiej na moja, wygrana
bo nie będę musiała poprawiać juz
przepisanych manuskryptach.
głowną rzeczą byty dla nas temi dniami
nie procesy dawnego czasu — Mamica
Carinsky Panie swemu ołtarz rozstawiła
jutro na drugiej stronie domu drugiego
do budowaci i jeszcze bardziej ozdobi —
Pan Long na pogrzebach ktore się tu
bez końca
dzieją odbywają, bywał tej zimy. Mysło
czasy niebyły jak zwykle czynsty merowie
miasta - Nieszczęście się bardzo wszędzie
potrzeje — cały ieft w intrygach barbarzyńcy

Bog wie ony nie czerwonych dziwy z Szkotami
bracionko robi – odzina pieniądze Xiążom
ze Szpitalu chce wygnać Kapelana a podobno
i zakonnice i dom ten na swoich ich zdać –
daj Boże aby ieszcze z kaplicy grobu moich
drogich dziatek nie zrobił – dnie otworzy
bo – radabym aby Cesarz prędko umarł
ale niestety potem który mu by miłosza
robi iak takie czerwony – dotąd z pun
dusz Ma my i za dusz Darcos
ale nic ieszcze nie dano Xiędzom
ktory za nie Msze odprawiają –
wszelkie zgryzota bo wszędzie barbarzyńcy –
Bądź zdrow Dziecko moje – bądź ci
zdrowi – wszystkie dzieci moje
Matki ucz – Bóg błogosławi rzęsi wszy
twoje całuje –

Cukrzenia takie ręce twoje całuje,
a praca da jakiś przyjemny Mnądr Gra
bowski

10. (22. 1872 Hu 307

Mój drogi Bogusiu! Jestto nie
dzień rodzinny prawie za słodkie wyrazy
twoje dla mnie za pamięć i wspo
minania wasze — ledwo serca dość
staje na podziękowanie was za [redacted]
taskawość dla mnie dowody odbie
rane dowody nieustanne — ledwo serca starczy na dziękowanie
wszystkich pomysłów i uczuć
serca twego — to dzień nie ran się
tobą martwię — i dzień martwię
się niepokojem twoim o Jozię na
Raz — wszystkie twoje kłopoty

przemiany rozstanie z Synami ciągłe mi na myśli — Nie martw się Dóg łaskaw jeżeli z tych trosk wyprowadzi — Nie wątp o stworzeń na przeciwdysta = nia — O Jezu dowiń mi czysto. W z przyszły powoli się opatrzy Dóg nie cry potrzebne będą na przyszłość — Cóż o tem pary za złe wróżą ludzie — chciała bym ciebie widzieć i pogadać o wszystkim — Sama nie wiem co kiedy z sobą zrobię Jutro się Oj Jutrzenka spodziewam

Dnia ma turobody upupatry
waniem pisma się Bóg wie do
kiedy to trwać będzie a zatem i ko
dy mi wolno się, stąd wypadnie
dnia poczciwego Klukowskiego
odprowadzałam do Gary - bardzo
on ciężko niedobre na zdrowiu cho
ciaż ma blizny tuliony trochę
postuszy dobry i racny to człowiek
Odebrałam list od Kasi z którego
nie mogę się dowiedzieć kiedy za
granicę wyjedzie - Dzieje się że
Eufemia ma konkurenta nie
dego Mikulicza syna Marszałka
gubernskiego który na Syberyi urodzony podobno i Cichowskiej -

Ukochanki go ma – podobno skarby ich
i ony nie przejęły trochę niedowiar-
stwem ... – ale gdy to mówił to w nim
w wielkiej młodości zauważono – jak
mówi nie wiem jakim dziś jest bo
to dwa lat dla młodego wieku zmia
ny przynieść może – podobno ich
Zamorzy – jedynak – jest Mostwina
Bladym – przezwisko – bardzo niemiła
Ty – daje mu lat 23 a Małgorzatki 27 –
albo 28. – Słowa mam do tej dziew-
ki tylko że to jest Kasparink –
Ot i nowinka która na płotkach za
krzaka ——
Ale dziękuję, tobie za skrupulatność
że przeczytałeś zaboczenia moje
wstawek – lepszy będzie mój ordynek
Uważaj tylko że od tych słów

Pani Konstancya: Zarząd majątku nieznośnie ciężkiemi dniami roiku tu dziś. ani do tych słów postanowiłem bez dla sumnego siebie surowego wszystko będzie najsumiedniej wymazane i ułożyć pakietu mogłem ku pocieszeniu czytających — — Zdaje się, że i Kostusia jakoś tam pocieszała, skleciła i obiecała mi przywieźć to wino duchowe — — ale to sekret Boguzina. — — Pauna Woźnicka biedna wyjeżdża pocieszająca — tym czasem

zdarzyło się że Król. Galicyan
na nasza prośbę obiecała na
pisać do swego Woiewodzca Jene-
rał gubernatora Kijowskiego
wskazuiąc się za iey braćmi
aby im pozwolił powrócić na
powrot na wołyń gdzie Sukcesy
moie będzie im się utrzymienie u
Nasych ——— Moie Ci Panowie
aby im nie skasowano ma-
jątku o czem mowa to nadzie
ale biada biada nasym
adieu Bogumiecin Panie się Bo
ley polecam z całym gmin
iem swoim i wszystkich

was całuję. Najnajserdeczniej
boję się żeby Mnie Karol
nie zapomniał. — od Bab
ci się nie odzwyczaił bo ci
nigdy słowka nie napisze.
Dostałem się mego przyjaciela.
Amen. Amen

13. Cz. 1872 - Hym 2

Mój najdroższy Bogusiu aniołku
mój słodki co tam u was ilychar.
Ksiądz Julia wczora bardzo zdrożony
przyjechał a dziś już na wieś do pracy
Skoro przeczytam moją ostatnią w tam
tej zaraz ją posyłaj bo muszę jakieś
tydzień poprawić ale nie zginął ar-
kusz od początku a nie mnie cgeem
planu i potrzeba mi do dopełnienia
go poprawić z tego co jest u ciebie —
Dziś dzień bezpadłowy — muszę tam
napisać list do K. Gabiegn od pani Ho-
wacki który ona posłała przez Gabrielkijow
skiemu

Kiry Korsakowi — Wyobraź sobie co
to za trudny był ten utwór — cny potwór.
Biedna Eufrazya odebrała list od bra-
la Augusta z dyonu że jej siostra Ger-
mena prawie nagle umarła prze
wczoraj wieczór pochowała a we
wtorek już jej nie było — Ściskała
i biedaka
się bardzo i płacze x na głowę rozbo
lewała — gdzie spojrzeje to bol. — —
Nic więcej nie mam nowego = cny
Oj Aleksander już wyjechał do Aixles
Bains? ——— Do zobaczenia
na przyszłej kartce myśl Dobrusin
Ściskam rączki i nóżki twoje całuję —
Jakuś ma Jonia — M

22. Czer 1872 Hor

313

Mój Najdroższy Bogusiu! Niech
Bóg będzie pochwalony za tyle łaski
ci od Jóii - Oj! leciało ona mi na siebie
lecieli = i dy zimno to marzłuj co
za widok — bo lat mała jest pora
tata mi garstka drogich Kochanych

Tyle mam pracy co przygotowanie
do druku moich [illegible] że
wstaję nie wcześniej o 5 zdarza się wstaję o
6. aby wszystko za mieszczanie
tkie - Oj Julian bo wszystko nie ma
dla pracuje =

Oby Bóg nie dał wyjechać do Krako-
wa kiedy chorzy ani umyć, zatrzy-
mać

agitować interesu dług Drakenberga
Ojciec Alexander od Dzieci ieszcze upro
szony obiecał mi się nim zająć —
Nawet pojechał po bliższe obsza
kow do Eisenach gdzie są dogodne
włości dla mnie gdzie będą bowiem
widziała w Książęcem Bibliotece
dzieci i Matkę kupiłam ja w gene
wie dla pokazania oj Alexandra
Moje życie będzie takie jakie tam
ieszcze iest x Alexandra do się go
dej ony nie dałam mu dej książek
bo ja szukała po całym moim do
mu i nie znalazłam ich i Matkowy
ich tym niemiecku —

Teraz poprawiam ostatnia, ostawia
Który mi [illegible] Horacym za
by i Morały malowyje i edycje
dla ciebie chciani, sama widzi
Jam że się w dziejach za dom wydra
bycz dobra stwo dawac maleni
dosami. — 2 rzeczy proszę dokoncz
wiary moiey by od czytania Ryfi
odstręczyła —
Czy wiesz? ewentualnie moja prze
bycz pytam twoje ostrohieu popisane
poprawiłi i jedzaj w dojadzie moje
Ale Ktora gumelastyka powymaz
zywatam — a gdy im opatrzyłem
ledwo mnie plan nie zebrał —

i z nie wymazanych ieszcze słowy
stałam z uszanowaniem — to
moja słepota wyrzuci ze pora
żoney moj Mamusi Boże Zdrowa
tobie pozle do poprawienia go
jak najsumienniejszego słow
Kiom —

Teraz tylko idzie o Mamusi
Kforej ani doktor ani podróż
do Krakowa uskutecznić nie mo
ma — Telegrafowałam do Sarajewa
aby mi doniosł kiedy ja będę mo
ła mieć — Daj Boże aby jakie
niegmewi dziana zmienhodz da na
otrzymania spodziewanych nie ma

doprawdy dwie lub trzy razy z
Lwowa a nie nie pamiętam.
Nie pamiętam czy mi tobie po-
dziękowała za obietnicę po-
słania mi kilku tysięcy franków.
Chciała bym się może obejść bez
tego kłopotu dla ciebie — Wiele
razy bym chciała Tordzie
nie tobie zatrzymać twoją i gdy-
bym mogła przyjść ci w pomoc
w tak ważnej dla mnie okoli-
czności ——
Ksiądz Julian przyjechawszy
do Tyśmienicy ciężko był zajęty na
Kongresie — i leżał kilka dni w łóżku

od wcorowaiest Bogu dzięki lepiej – i pra
cuje nad moiemi ramotami –
Lonsy i Jurdola w Valerianym
dla nich porządku stawia cera
sem i słowa ifure —
Posłałem moj Bogurin 150 fr. z
tych 50 tobie za przemurowanie Ca
sa zniszczonego (to iest 10 spod
ce-tobą) zaś 100 na czas i za
na jakie periodyczna bronuch
czas takie do spotki tobą
będzie mi ze przysłał — spo
rzeczytania —
Prosę Boga nia nie trosczyć się
chorym zdrowia nie nadwerężać
nie brać w niepokojach — a prosić

Panu Bogu żeby Mamci dał
nigdy bo Mamcia się troszka
o nic bo bez nich ani nas
troska się o swoje, o swoje
potrzeby — ale troska się
podwójnie —
Trzeba być dobrym żeby
odemnie kaźdy dużo dostał
brać i dla nic bliźnia
czasu nie ma na myślenie
chodzę — od poranku wra
ny tylko 3 razy wyjeżdża
łam dwa lekarstwa na dwo
rze. Adzia Bogdan

Serce Jezusa Oblubieniu mój
mój Własny Kochany Creso
wy — Mocarzu Bosy Dzieć
Odemnie Jezu

Jeżeli Jezu Sama będzie
w Nocy Jso 2 razy 3 razy
do biskupa wstawać to
nie nie Zgrzesza ni siły
na odgrzewanie Dziecka od
Jsiersi — Ojcze Je
lian przychodzi i kaźemi się tobie
bardzo a bardzo Stamać

26 (xm 1872 Hyeres

347

Drogi mój Najdroższy Bohdanie – Jak mam głowę zapomnieć tych ciężkich myślami i zajęciami że biedo wiem czy żyję – a martwię się tak że dziś w nocy spać nie mogłam.

Nie pamiętam czy jakobym dziękowała za kasę którą mi chcesz wypłacić w poczet tych mi jeszcze idzie – Może będę potrzebowała 6000 fr. powiedz że mi nie czy mogę na nie rachować i o jakiej porze ———

Jeśli byś mi ie poiczył to mi ich nie przysyłaj bo ieśli do krakowa pojadę to wolę abyś mi ie dał przysłać w miesiącu październiku ieśli tym sposobem na zimowanie

miała bym zyskać — Ksiądz Juliam
Klopot ma z poprawką punktuacyi:
jak Oj Alexan: powiada Ortografia,
bezwzardyjeska —
Nie uwierzysz jakli mnie strach zbiera
wziąść, jak do druku przychodzi — Czy
się to ludziom na pożytek jakie przyda,
Czy mnie bardzo nie zaczną krytykować —
Chciałabym na przod klaskierowna-
jąć aby pochlebstwami pobudzili dzieci
nania tej biednej rzemiosła — w której
widzę uff dobrego — ale forsyna nie zwy-
kła — o Boże przyklaśnij abym się
czytelnicy zbiegli — pomoc Boża
to moja słuszna nadzieja — pociecha
Jak się ma Jorica i Joricurka — Jak

Kochajcie wiele wnuków moich
Cyrio i Karol — niech im Bóg do-
pomaga we wszystkim —
Bolesz na te bronje wyprowadzenia się do
Wilsprewo i razem się cieszę — Bóg
wie co robi — tam wiosny będzie
mogł pracować — była Kochajcie
hoście będzie gotowi na wszelkie razem
hoście
Zawsze jeśli by tam miało się co
zgoryszyć razowichnyj — spodziewam
się że nie będą sobie innego obowiąz-
kuda Bóg wie kogo wymyślał bo
najwięcznym iesse by pony ojcu iesli
jako Bagara wprawie nastąpi.
Serdecznie ciebie całuję serce dum
kochajcie jedyna na świecie siostra Stanisława
moja — Marja

Ojcze Julian pozdrawiam cię, i cały
mój dom do wszech twoich przyjaciół

99: Cie 1872 Styczn Var

Mój Bogusiu! Bogusiewiczku miły
słodki a zacny zacny tatuś dobry kochi
mitosierny dlamasie — W każdym liście
dziękuję tobie za ten serdeczny dla Mamusi
Żeś za gotowość twoją wszystkiemu mi po
śpieszył — Cyłam się tylko sobą by jakiej
straty nie miał sprzedając papiery —
wolałam raczej to moja będzie strata
Potrzeba mi teraz dla innych przyczyn
jakie procent dają akcye Podolskiego Ban
= kierskie — Jeśli mi rząd wypłaci papie
rami wykupne to może bym tych akcyj
kupiła — Doniesienia mi o tem gdy będzie
do mnie pisał. — Teraz nie nagle
Dziękuję moje dziecko moje nie trzeba się
[illegible] pożyczać.

...o Krzyżu mowy robiony dla siebie Jawido-
...ga tylko Mszy dla siebie zasługi - ale tylko
...się ich lękam dla tego że mnie może cyp-
...lenników pozbawić - a sam jest wiele
dobrych rzeczy - wiele nauki i pożytku
dla duszy. Jak angielski
Mowę [illegible] dodać
Łacińskim do tytułu twoje słowa. Światłoi
siła przy Prawdzie — Jednakowo
Kto mi mówił. że siła i światło mogą
być figurze — dodałeś przy prawdzie
objawiś — a więc będzie światłoi siła
przy prawdzie. czyli pismo święte sta-
rego i nowego testamentu nadenaukii
Kościoła katolickiego opowiadanie —
takki mniej więcej tytuł do Juliana
ulotyleśmy — mowę mniej więcej bo
jeszcze nie mogę porta do ojca po-

Karteczkę na ktorej ust napisany X—

Nie dasz mi się aby ktora Wstawka pow-
tarzała ta drobiazgowa matrój dziatka praca Kamil
ka w ktorej patrzawości zaymarzam
i ktora Kochany jak pokutnica —
Jakby Smierc Bogaczia przeprawiac
Mnie za długie jak mowiac pogłowia
Jamie nasycona siłami twoich mar
kos i dajemi się zawrocia niedoka
tenie — i zal mi ciebie na karku jak wi
dzę konice — a nabiem i nie mow
tego i nie skąp macierzanki wyrzuci
ile mam w tej chwili i dej w głowie
Zawrocio dla mnie bedzie pocieka
Johanna Dufay i Nauka wiatrow Genezis
Swięci Boże Dzieciątko — i jabym chciał
Za nim pogodrowac ale pokoi chcem

czekam na odpowiedź czasem na mój te-
legram z niespokojnością zapytywałam czy mo-
i kiedy mieć pieniądze jakie. 21. wysłałam
telegram z zapytaniem dotąd odpowiedzi
nie mam — wiadomo że mnie tam zacofa-
ne z potrzebnemi —
Niespokojna bardzo jestem o was dzieci nadzwyczaj
nie mam wieści — Cholera tam grasuje —
Na moje imieniny nikt nie napisał
czy tam się co złego wam dzieje nie słabo
Edzio Rzewuski tylko telegramem mi wia-
domość z Kijowa —
Czasu dobrego ani humoru zapewniam i dosy
bardzo smutno — Niedziały zarazliwemu
się tym grubiaństwem od Francuzów za to
bią po gazetach (naszych) największe i najniepo-
trzebniejsze nie delikatności gadaniny —
w przedniu na dworcu nie trzeba wielkiej
czujności — bo gdzieindziej grzyba

2 Sty 1872. Hyères

321

Mój Edoguinn Ty zatrudniony a
ja przechodzę z interesami na któ-
truba konieczne odpowiedzi. i tak
zamiar zabić. 14 t. m. wyjechać do
Marsylii Magdaleny
Agathowa — czy Dyrie wyje-
gurdzie się z swoją Lirą i będzie
gotowo do podróży — ? ? ? ? ?
2 Jenerie nie wiem którędy pojadę
radzę się na Lyon Genewa, przez
Szwajcaryję —
Dam znać gdzie się mamy zjechać
z Dyrem może w Lyonie —
2. za kilka dni dłuższy odbiorę list

z alvar od ojca alexandra Zalesk
grafuci do ciebie abyś z wielkiej
łaski swojej obiecanemi pieniędz
wspomógł — Zmienił na zł reńskie
austryackie i przez Dydia mi je
przysłał. — podobno tysiąc złr
Ni ta dla austryackich mocniejsz
jak w austryi —

Nagi i rzuć sztandar mego
Nowickiego mego całemi Mac

Od Cesarego iszcze nie mam
odpowiedzi — był w drodze
Ach iszcze mi potrzeba do Boga
na niego nadzieja ze mnego

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Danke mir [illegible]
i [illegible]

6 Lip 1872 Nyo

Moja droga Pleszyno zaraz
ciebie moimi Karbami a odpo
wiedzi na nie nie mam —
Jeszcze nie wiem czy na podroz
do Wiednia pojadę czy na Swoj
carzia, zależy to będzie od interesu
moich — ale chciałabym 14 lan
wojciechac zatem potrzebuje mi
na ten dzień zaraz przed tym dniem
biletu dla Mnie mi zaraz dwa
moja uprzejmie —
Ulek Dzio opatrzy się w paszport

do Galicyi i w wiz. do Austryackiego
po Kazuba — takoż wtorkiego — tak
aby tamci napowrot Klopsha w
przejeździe nie miał —
Donn. mac telegrafem gdzie są,
mamy z Dyzmem życiem —
Jak tam Bóg da Rzeka, —
W ten moment zaraz słowo całe
na spacerko po Wygodnie rdo
nu na dwiere powiemy wtedy
Andrzej —
Wszystkich was serdecznie
Całuję M —

Duchs Nowho odpowiedzi-

8 Lipca 1872

Babcia z Serca jak będzie mogła tak będzie 325
Motorby ciągle wszystkie opatrzydzać —
Spodziewam kiedy ten list pisałam przyszła kartka
od Kostuni — spodziewam się ja, do przeczytania
bardzo się będzie abym się nie opóźniała z wy-
daniem im paszportu i żeby pora wod nie po-
minęła niemogą odbiorę — Babcia ze
im list ten ostatni oczy wrzodzą mają, trybulacyą
Jakoś Bóg pozwoli skoro Dycio przyjedzie
do Hyeres zabierać się będę do podróży — daj Boże
Bóg Boże abym w zdrowiu nasze nie było
przeszkody — Eufrazya od kilku tygodni się
ku mi na żołądek skarży — Ja bardzo nie do
magam na siebie — ufam że mnie pocieszy
prawica Dyciowa podźwignie będzie w
drodze — może mi go Bóg na to dał — I ulżyło
oddaliła dni dzieci wczoraj do Grabowca pra-
wie się razem zjedziemy — pisz z Akwar do 9 Julia
kiedy tam będzie i będzie Bronisław — Cry on
zawsze jak bym mogła sobie poradzić i obrać
mów

W ten moment wielki niedźwiedź wrzyca
pozdrowienia na moim stoliku leży list Pana
Nowacka napisała do ciebie wielka
twoja admiratorka — prosiła mnie abym
list z moim i z postawieniem się za
nią do ciebie posłała — prosi ona
o twoją fotografię — obawia się że
Cesarzowa posłała list i ~~wszystkie~~
pieniądze gg na poczcie — ich gdzie
bierzesz rob ich ty mówi radość ci
przebie — — przyszli fotogr. przy
Dyzia — Panna Nowacka idzie za mną
z Magdą idę za mną, kiedy
ich ci będę miała do ciebie jutro
napiszę — Serdeczne ci
i twoim całuję, Wiesława pozdrawia
pan wszystkich. Alexandrowi Dmitr
mówi odpowiedz pocztę nadam
Oj Julian Tuwim cię pozdrawia
twoja Gucia jak
list skończę dla ciebie samego

X do Wasilkowa [illegible] Dyzia [illegible]

14. Lip 1872 Hyères

Najdroższy Najmilszy mój Bogusiu
Kartkę twoją z 12. dni odebrawszy dni
odpowiadam — Dziwuję się że nie odebrałeś
moich kartek albo tych i kartek i ile
gramów kilku które dnia w dzień posy-
łałam do Dyzia — rozumiejąc że ci
je zakommunikuje ——— Odebrałeś
list Panny Nowackiej ja w parę go-
dzin po wysłaniu do ciebie kartki
na Bartolek 19 kopiérowej ich
prośbę czy by się ta kartka zawie-
rzyła na stolikach Dyzia jako
i inne moje kartki taką drogą do
ciebie pisane — dlatego taką drogą
że nie wiedziałam czy już uspokoił
się w wilgotnych myślałam za dalszych
pomocy i rzadziej czasem do Paryża
i tam cię spowrotnej dojdą mój list —

pisząc do Dyzia jeszcze, bydź tak dobrze
że ci odbiorę moje listy zakonnie
kujęc oraz dam sobie pracy jeszcze
zarazia tego samego do ciebie
Ach! Bogusiu Bogusiu! Jakżeby na
cud Boży zachcieję że zajadę ba bardzo
jestem barsina = Najmniejszy ruch
wąz nabawia mnie bolu krzyżow
na 24 godzin i więcej tak że stać nie
mogę — droga mnie nie bardzo me
czy dziś tego dowiaderzyłam odprowa
= dzając do gary Oj Julianna ktory listami
z Jarocina murzony był przedemna
Ojciec nie wyjechał — Pojechał na wio
sny i ja na wiosny wyjadę skoro Dy
zio przyjedzie — boisz się zwarteh
albo wpiątek wyjrzymy —
Moi będziemy na Srodzie czy wracać —
Czyj ty duszko Bogusiu odebrał ty moją
kartkę w ktorej cię prosz abyś mi na —
= pisał czego sobie w krakowie życzysz

Na Dzień Jolich Imieniny 84.

Najmilej mi będzie twój program
wszystkie pisałam za całem mgłą
moi kochani biorę — toteby o potrzebach
podróży nie myślał i nawet nie
oczekował Dzięć pieniędzy —
godzina stoku i zmęczona jestem
to nogi twoje i ręce umiłowania,
i uranowaniem całuję Boga
polecam na pamiętanie —
Jordan nie ciebie kochającą i wdzięczną
na marzy

17 Lij 1872 Kraj

328

Mój Odgusiu! Boga dzięki wczoraj o 8 wieczorem mia-
łam uszczęśliwienie ujrzeć
się naręcza Ojca — Jesteś
córeczki szczęśliwie w dobrym
stanie — Joasia dawniej
parła do Sulowa na Litwę
dziś dla wierności z pasyor
kiem naszych a Gonneta Wier
chów — 19te rozpoczęty
iesli Bóg pozwoli przyjść dobre
Joaraski — o interesie listow

że Słuszny Genui, wiozą do nieb. Boży wiatr
mój drogi — Wiatr wiedzy na morzu i bodaj
iest wiadomy i wiatr pomyślny wymarzony
wiatr Dzięki Bogu dzięki przy dzie
od Chiangera. gdzie na włoskie ziemie trafi
musimy zmienić — — przebyliśmy wczoraj
cudownie niebezpieczeństwo zatonięcia —
dziś na ydzie na lewo i na prawo oblicza
Mojego żeby co piękniejszego nie zachowało
Krona Serbowicz od horyzontu. wzdłuż
drogi z drugiej strony góry. skaliste —
Najwyższa wegetacya skały, zmiana domy,
domki i Pałace dobrze drzewiejszego
wzoru, do tego stad niezmierzonej zyzności
ludzkiej pracowitości i sztuki co skała zadziwia — przebyliśmy 77 m. nadto — Dzień
był wczorajszym — Wczoraj przebyliśmy
tu około 6. zatrzymaliśmy się przed hotelem aby rozbić podróżne odzienie i korzystać Eufrazia i Sergiej zdobrego
ca napełniwszy butelkę z kawą z winem
Wodą i z lemoniadą — wedle potrzeby pięknej każdego naszego podróżnika — I
wielkie dobyło natężenie naszych

miotow Stroiow albowiem bylibyśmy bez
tego aktu wielkiej podjęcia konfuzji —
Oddawszy tedy te myśliwca i uczyniwszy tem
te danym słowem pożegnanie Dyzio
wśiedliśmy sami — Nasz odźwierz
ma ciężki kapitał assumpcion. postanowiliśmy
dabiśmy się na publiczny spacer — Ulice
są modnym światem zapełnione — U-
biory dam skromne, piękne — Mantille
— Koronkowe na głowach długie — panie
same piękne. — Mówi Dyzio mówi
musiej na te wigone z trimlą i to bardzo
piękny widok na całe miasto — mina
Dyzio Cufraxia Sergiej — ja tym czasem
zabawiałam się siedzeniem w kącie i pry
zatrzymaniem się śmiejącym się maro
dziejkom — wracają moi — siadają do po
wozu — durny furman zawraca zamia
rzydło i . . pada . . ba . . wywracamy
się stoda i leżymy wszyscy na ziemi
czterowym — Multum się poczciwych
ludzi zbiega podnoszą ratują nas ale . .
Bogu dzięki wszyscy my pozostali
zdrowi i cali — Babcia niedołęga
spadła oprzód od wehikułu na wznak

i porządnie jak egzystencja uderzyła o ziemię aż się wszystko odrodziło Tobiasz i Dobrzec zwierzęta pozdychały ze złości po
Nie ma — Cyprian Gregory je zrobiła
ale jak ona ma [illegible] — Sergiej
ożary zdrowo — a poczciwy Dyzio na
szczęście wszystkich od ratowania
wody ludzi Gregory nie nie mdle
jemy — Cyprian miniaturę na pier-
ścionek z miłością uczarowuje chociaż trzy
tobi x — Narcyzie oto wolę chwilę uwa-
gi do kościoła Bogu dziękować za
Miotowie jego od wszelkiego złego uwol-
nieni. —— Dyzio zaraz był tu
che w ścisłe jeździe po swojemu na za
wiat ale nie mile [illegible] nigdy a teraz ja
ma mu objazdy dyspozycje konieczne
nie na masle — Bogu za to polecam
za Dyzia tobie dziękuję i wszystkim
wam Juliuszu uściskami i ma-
rzeniami J. D.

24 L. . 1852 Wilno

Mój Najdroższy Bogusiu. Życia zdrowia Bogu dzięki i wszystkim my zdrowi tylko trochę dziś jesienna, mocna, jarda pomgła. — przenosiwszy po zawsze w [illegible] [illegible] [illegible]

Dzisiaj zaraz [illegible] nie spałem nad
ranem [illegible] się i [illegible] wczoraj [illegible]
[illegible] wczoraj w Odrzechowie [illegible] Wi-
dzimy a [illegible] jutro dniem i nocą idziemy
[illegible] wyjdziemy w wigilię. — Ja wczoraj
do [illegible] — Śpałem [illegible] godzin —
[illegible] na [illegible] [illegible]
Dzisiaj [illegible] do Dawidowa i do Ojca
Helinki — Sam o tem Dawidowa —
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

wrażeniem.

Jadę dziś odpocząwszy dziś cały dzień
bo jutro rano wyjeżdżam o 8ej do
Krakowa gdzie stawimy się o 9ej
wieczorem. Już przyszły mój list
będzie w Rzymie pewnie.

Kochanego Ojca całuję serdecznie
wraz z Józią, Helcią, Karolą i wszystkich
Jego wiadomych i nieznanych pozdrawiam

Wasz Józio

Jego Pan Dionisiewicz, Wielkorządzca
Jego Krowi pozdrawiam.

30. Sy 1872 Kraków

333

Moy Najdroższy Boguni — Naprzod dla Cby
nia który iest zdrow Bogu dzięki a którego jak
Malka pilnuie, aby nie było w podroży wyspa
nia wesoło i spokojnie. a potem i dla mego
własnego zdrowia nie iechałabym przez dzień
prawie dla tego, iest rzecz, ponadto mnie tam, droga
za każdy chciałbym Cbym ja ptaszkiem tak
sie rozpędziła w podroży iż byłoby można nareszcie
przeiechać galopadą — iechałabym wygodnie
bo wszędzie ponad nie opłacałam aby nas cieplo
rozlawiano w kompartymencie — za dnia każdy
moze w dzień nawet wyspać się na ramburowa
nej wyplacadzie w siedzeniu tapicerce — w gorącą
radam aby Cbym zmocz[ą]t[ą] nogi tylko do kostek
rzeki iechać — bo mnie wtedy wyplanowany
iechać — I. Cyrieckawy nie radzę Cbym przy
bywszy tak wcześnie do Wiednia na wieczór za
dnio nieiadła nas wszystkich się w tamtym przy
tych restauracie — polem go sama obwoziła aby
miasto — pot[em] obejrzał — mało go pamiętam
na pierwsze, — potem wyiazd nasz przez
Monachium do Augsburga przebadał się traktem
nasz my się potkali z nie bardzo nam znanym
przechodzimy do Genui — gdzie nas 4 wyśledzi

* w kupie rozpłacz

przybyli silni nie uczuwając żadnej fatygi
w Jemnie znowu obziarał Kościuszkę ja wyjazdu
= nie zostawałam — a po obejrzeniu wielkiego
i podobnego trochę miasta udaliśmy się na
Mostową Publiczny Ogrod — drzewami ocie-
niony i mający widoki na całą Genuę i na
Morze — ja znowu w powozie siedziałam
po powrocie z ekskursyi ogrodowych tylko
a siedli do powozu — w całe nie skutkiem
niezasądku mego ale z wypadku który się
zdarzyć może każdemu dla tego zaraz
konia powoz się wywrocił. Bogu dzięki
nikt z nas skutków tego wypadku nie odczu-
waje — Siedzieliśmy do Baden — Nasze
z Bubzen rachunki tylko nas zdziwiły
zwiedzenia długo mówić dla czego — ale my
mogli tego w wagonie na tak przyjemny
a 8 stanowa dwa dni my na wiedniu wy-
czekali — spacerem jednego dnia Hrabi
w Krakowie — Nie mogłam podrożować
li jako turystka bom się bałam aby Kostusia
wszystkich moje i przyrodnich — takie Ojca
z którym mam interesa jeszcze nie
załatwione może w Krakowie nie wyjechali
do wód skąd im dali tak wyczekiwany pory

...juno już Kardynii do Twoich wod —
...gdzieś tysiu wszdzie pieszczotna, galopade, —
...Dyrio sepawa...ia, a Krakowie ...ozmajo
...mościach — ja podbudzam aby onych jak
...najwięcej w znakomitościach krakowskich
...robił — i pomiędzy Wrzesznem nasiemi
...i wielbicielkami swemi. — Szkoda żeś mo-
...iej rady nie słuchał i pod nie lepsze klore-
...man dać — Nim ta kartka cię dojdzie
...i nim twoja odpowiedź nas dojdzie upły-
...nie 2 8 albo 10 dni przez które czekać na nie
...będzie musiał — a tu czas drogi bo nie
...tu długo nie bawić — może będzie
...dzień dopiero ustalonem pojechać aby się
...mieni chociaż trochę odcieszyć — prawdzi
...wie nie wiem dla czego nie dali mi tych
...czasów — byśby tym razem obejrzał tych
...do których są adresowane —
...Żadnego ciebie całuję mój Bogusiu
...chociaż bardzo mnie zmartwiłeś — cała
...i tak dużo mam zmartwienia i dni
...po dzisiejszych nastrachach upadłam —
× Alexander wyprowadzony iest od mnie Dyrio
aby się drutem nie...ł — ...

nie będzie mi [illegible] ale sam
do [illegible] swojej robić
Jonia mnie pocieszyła milyon razy mnie
Niedziela [illegible] Ojca

Kochany Ojcze! Ojciec dziś bardzo
zmartwił Babcię, która już jest niezdrowa
i zmęczona. Szkoda że Ojciec mi nie dał
wcześniej listów do Lwowa, bo zaraz bym
pojechał. Tatay nie ma wcale nikogo, Januszkowa
wyjechała w Kwietniu do Paryża, Kaplińska w Poznańskiej,
i p. Międzyrzeckiego, Pan Moszyński w Ems, Pan
Makowski w Królestwie, Pan Skarzyński w
Oracach. Byłem dziś u pana Jaworskiego
który mi dał kartkę do Sawickiego, ale gdzie
nie zastałem. Jutro do niego pojdę.
Spotkałem na Plantacjach Sokołowskiego, potem jadącego
Dobrowolskiego dawnego Ojca z Ekonomicznego
Towarzysza i dwóch krewnych Jana i Karola
Zabłockich, synów Kazimierza, brata Jaśka
Antonowa. Byłem u ojca i Dziadzia w Fontainebleau
w 1846 roku, w Mollheim i w Baden. Ma
familię na wsi za Lwowem a sam tu bywa
rzadko, [illegible] znajduje [illegible]
do Ojca podobny etc, etc. Mówi że [illegible]
mieć list od Ojca do Filipa Zabłockiego
bardzo wielką [illegible]. Powie Ojca zaraz, zaraz mi
przysłał kilka listów do Lwowa. Do Gorzeńskiego
nie potrzebuje, bo go znam, tak do Lelewskiego Dmitrskiego,
Rychowskiego, pani Sowińskiej, jeżeli nie wyjechali. Mieszkam
bardzo [illegible] Mikołajewskiej [illegible] 438.
Jonia Aleksandrowicz Karola swojemu pozdrowienia
Ojca [illegible] całuje
Lejzio,

Mój najdroższy najlepszy Do
gusiu Dziękuję tobie z całego
serca za twoje interesowanie
się biedną mną, ledwo nie dogo
rywającą — Bóg tobie zapłać
ale cóż to jest za lekarstwo nazy
nie odbierasz — czy i serce ci
nie doradzi w którym miej
scu mam moiego zdrowia o
tem że dziś pojechał do Krosna
do Mirapsat ani go tu nie ma
ani żadnego i że na wiosnę
mają 10 pojechać Lan. ani
kuje — Na miłość Boga
nie igraj odemnie tą rzeczą

zadnych wiesci — od dwoch
dni przestadam chorobliwym
strachem o zdrowie moje i
zdrowie mojej jedynej dziecinnej
ktora tu nazywaja Effie =
niema z powodu nieplynnosci
Lowi dostrzedzony ——
Nie mam kim sie wyrazac
moi jui do Carlsbad powrocili
dzieci —— Umieram
tak mi mdło jestem dekarlsbad
mogę dodać de Laillon —
Dziwny ten Jozio, ze go potrzeba
klimatu cieplego ——

Nogi i ręce twoje uniżenie
całuję. [illegible]

Pani Jwanowska każe dadać —
P. Sadnicka wróci do Krakowa
za dni parę, i z Babcią wszystkie
razem zjadą się gdzieś w Niemczech
— Pan Dyonizy będzie o
wszystkiem donosić Panu Dobrodziejowi — Ja za pamięć z całej
wdzięczności duszy Panu i całej
mej mocy najgłębsze uszanowanie
Pani Jwanowska, dziś posłał pierwo

wszy wyjechała na spacer, ba-
wiła 2 półtora godziny. —
Dotąd mieliśmy ciągle deszcze i
zimna — —
najniższa Sługa
A. Garbiczka —

Pana Cesarego spodziewamy się
za trzy dni. —

Pani Jwanowska prosi Pana
Dobrodzieja o uściskanie Karola i
Józia, a ormuszka Aleksandra po-
zdrowie — a praumuszkę Józiccrę
znak krzyża świętego od Mej na czole
zrobić —

Mój Panie, mój dobrodzieju jedyny i kochany

Dopiero co Jan mi przyniósł list twój, w którym donosisz mi o swojej chorobie, a ja nie mogę ci nic innego jak tylko współczuć i żałować, że jesteś tak daleko ode mnie, bo przy tobie żyłaby biedna Wiktoria dla ciebie i dla ciebie tylko, a tak, gdzie ciebie pocałować, gdzie ciebie pielęgnować, gdzie ciebie pocieszyć, gdzie ciebie ulżyć w cierpieniach, gdzie przynieść ci ulgę w chorobie — Ach, Panie, Panie, jak ja cię kocham, jak ja cię kocham, jak ja cię uwielbiam, jak ja cię czczę — ale czy ty mi wierzysz, czy ty mi wierzysz, że ja cię kocham, że ja cię uwielbiam, że ja cię czczę, że ja cię wielbię, że jestem twoją niewolnicą, twoją służebnicą, twoją sługą, twoją psiną, twoją suką, twoją kochanką, twoją nałożnicą, twoją żoną, twoją małżonką, twoją przyjaciółką, twoją towarzyszką, twoją siostrą, twoją matką, twoją córką, twoją wnuczką, twoją prawnuczką, twoją praprawnuczką, twoją prapraprawnuczką, twoją praprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją prapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprapraprawnuczką, twoją praprapra

kiedy się moich dacrzbom — Syn cr.asem i Dy-
zia innej do siebie odstać, powie ci on Matce
Dzieci być ze mną nie może — Ach! Boguśiu
Boguśiu! jak ja tobie dość będę się mogła nadzi-
wować za to szczęście że mi pozwolił towa-
rzyszyć pierwszym krokom na świat twego
Dyzia — Jak ty nadziękujesz Bogu za tak Dziecię
które ci dał pełne najradszych przymiotów
Stałości skromny rozropny bez zarozumiałości
żadnej — nie cenięcy wartości swoiej przerosły
przyiaciel kardenne bliźniemu — kochaiący
czuły delikatny — doprawdy nie zdarzy za tak
tego ślicznego duchem młodzieńca — to perła
wśród zarzucających świecie — to z wielu miar pra-
wdziwy Syn twoj — Niech ci go Bóg chowaci lat
postawi — Jak mi się z nim rozstawać, bez
żarzucisz się polochali — i gdyby nie jego nie-
boresa gwałtowne przeprosiłabym mego Boguśia
i Dyziuiszcze na długo z oka przybywała —
Przez pociechy serca która mi sprawiał był mi
tak
bóg niezmierna w drodze opieka — bez niego chora
byłą
jak jestem nigdy bym nie dała sobie rady — praw-
dziwie Anioł tobyć Boży dla mnie który mnie

bardzo biedna ziemstwo ad ——— O ten wszystkim co się jego interesu tycze sami opowiemy
mieszkanie ludzi pomad — wszyscy dla nas wiec
ten twego bysi nam przychylni — teraz tylko
pozostaje nam wybor strony po ktora, się ma
udać dla ustalenia sobie miejsca na świecie
starym przysłowiem mowiąc: nie zarzyc on
grzeszek to pospiesz — Da Dog a będzie miał
z syna stary się kocha-płociech — Mowie-
moj odgonim bo Dyzio ustnie o wszystkim
ci opowie co był chciał widzieć — a mnie
pisanie nie mierzie ludzi Niech Dog za
wszystko będzie pochwalony — Skoro moi
przyjadą napiszę do ciebie — prawdziwie nie
wiem co mi to będzie robić — a nasimo
wę ich mam zamiar ciągnąć dla Styrii
gdzie jest abym pomieszkanie mi wyposażo
na telegrafowałam. — o moich drukach
opowie ci Dyzio — Nie ma nadziei aby wy-
drukowano dzieło przed rokiem — Tytuł
zmieniłam — Nie świadczy się — ale
Słowa Zyzola ~~[illegible]~~ słowiki z pieśni Zyzola e wy ci pismo
świ. 87.

a teraz koncze obcałowuje rzeci Mojej
swojej i pozdrawiam wszystkich twoich
jedynej jedynakiem serce serca mego niech
ciebie Bóg pocieszy błogosławi — jemu
wszystkim co się w twojej rodzinie dzieje

(Mama)

Eufrazia rzec swoja całuci — Sergiej
uszczęśliwiony — wiesiemy z soba, do
Stjopy Jego Jorika pocieszego
dotapala — Ojciec nacieszyć się nim
nie może Kazuni go jak pisko i całuje
w twarz wciąż wciąż wciąż raz wraz —
ai mito patrzyć na tyle radości pocie
szej radości ——
gdzie jest Ojciec Alexandr

3 Gr. 1872 Styczeń

Mój Bogusiu. Odebrałam dziś
list od Dyzia z którego wnoszę, że
Ty osłabiony — ach moi ty ś-
Dyzy trosko siebie Mój Wasi da-
lszej Drogi Mówi nadzieje —
Pisze mi Dyzia że F Joasia jest lepiej
na zdrowiu — że oni jeszcze nie poi-
jechali Drogusia Alexandrowa
z Dziećmi mieszk. Dobrowolskich
w Krakowie Mieszkania takie jak
Nasze mieszkanie na zdrowie
Jedna strona daje ciepło na noc do wy-
pieca Jeden nie ogrzewa nikt

w ktorą wpuszczał iedną tyl ecz
= kę bardzo dobrego Konia bez —
Jakoż srodka nie wzywałam
bo mi się był mieni w pośrod
srodkami wstrzymał — mowił
mi że zapłacił że za dwa
w garcach i że to bardzo upor-
czywość Polaka dosyć drogo
drogo mnie stoi —
Lecz się że ty stanki swoiey ieden
do mnie przyszli — poiechał tam
do Lanzig
Adam Przemyski z Domą na dzien
czy na dwa — miał za mnie bydź u
siebie ale nie wrócił czy dla srodkiego
bo mi nie opowiedział o vskutecznie

Bogu dzięki przybył do mnie mój
= ranny Pan Eleora — Bóg cudow
ny — sprawia za harmonia w
rodzinie Naszej pannie — Dziękuj
Bogu za mnie by drogi Ktory ze
mna wszystko dawne podzielasz
tak ja je podzielam gdy ciebie co
dzyden
Powiedz Dyrcowi że odebrałam list
iego — i że odpisze za dni kilka
przesyłaje mi pozdr Ktory Ja
Babcia dla niego przyrzekowuje
Niemowlęciu mieć dziś gorąca
Modlitwy do Boga ze wszystkich nasz
ich dzieci mi serdecznym obej
muje Mar

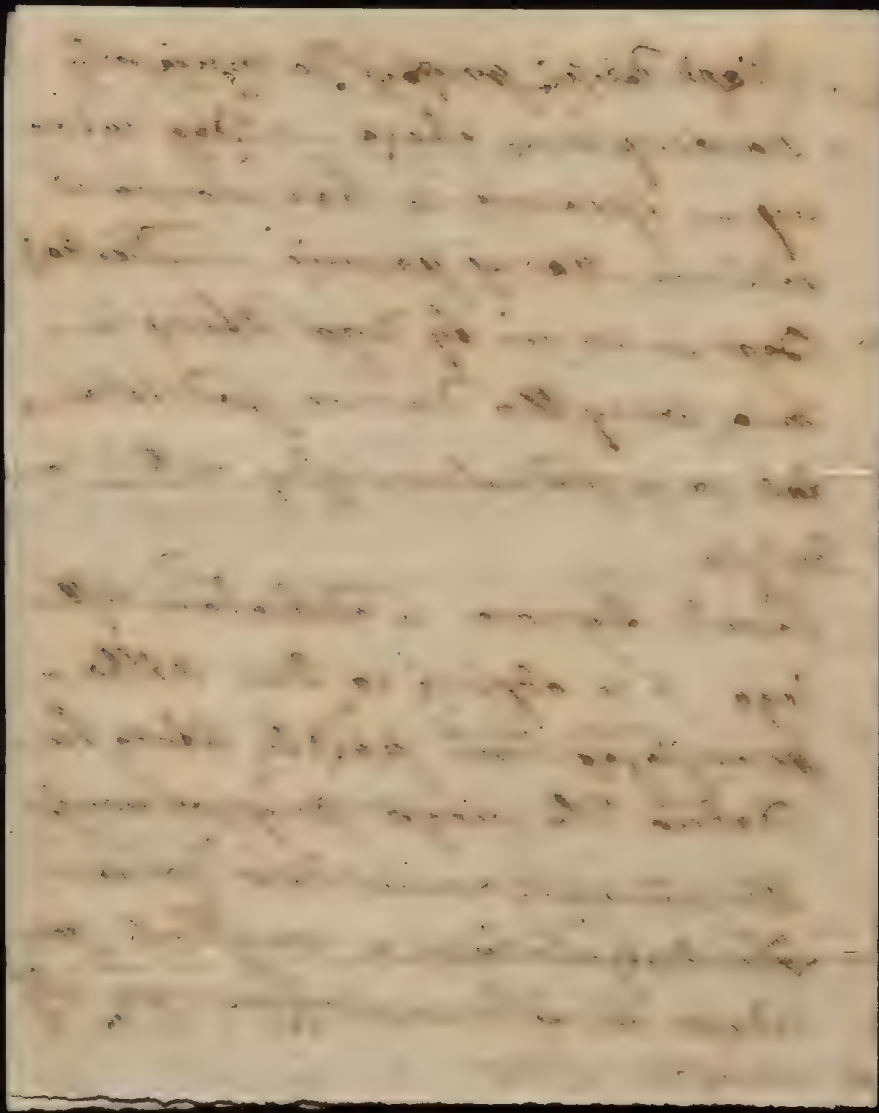

9 9bre 1842 Wyrzyca

Mój drogi Dyziu! niech cię Bóg błogosławi na drogę którą wybrał — każda dobra byle jak przebiegać w niewinności duszy ciężka. bo tylko o zbawienie duszy troszczyć się warto. — Ja dziecko moje od czasu rozstania się naszego nigdy ciebie z myśli nie straciłam, serce moje łzami za tobą a rzec moje dla ciebie pracowały. robiłam tobie wyprawkę na pierwszy prawie rok twój w którym studentek przybór szpitalny jak nie przystoi. zatem obiecuję w zawinięciu które dziś par grandezitowe wyprawiam —

Dywanik do obicia ściany z myślistwa 1.
Dywan większy który częścią pod łóżkiem a większą częścią przed łóżkiem rozłożyć takiego samego deseniu . . . . . 1.
Kołdrę perkalową pasową na wacie 1.
Kołdrę olinową pasową flanelową którą z wierzchu dzień na dzień z łóżka zgarniesz 1.
Dywanik pasowy do pokrycia stolika w twoim szpitalnym pokoju . . . . . 1 —

Za te które jakiej koszulki ale nie wstań [illegible] ciężkie [illegible] Dziękuję [illegible] Dziękuję [illegible] 20 Nov.

Mieścirader	6.
Porzewelt drugich	6
Porzewelt na Jaśka	6.
Podwiązka płócienna dwia w	
czerwonej naszyce	1.
Jasiek w czerwonej naszyce	1.
Pęcznikow	6
Chustek do nosa bardzo ładnych	12
Sznurowadeł par	12

Kuferkow do zawiezienia Dywanika turin- — Pierw, żeby
mi linia była sliczna borgrontalnie — nie krzywo
wymierzona do zawiezienia — Dywanik masz na wo-
ciu w głowy łóżka na ścianie — Babcia dobywa rodza
iego się w niey talentu aby wymalować łóżko Dywanowe
jaka wygladać powinno — proszę po-
kazać. gdzie podwiązki — gdzie Matka ma
= dajnca — gdzie dywanik i jak zawrzucony
w głowach na ścianie — gdzie drugi dywanik
pod łóżko bardzo podesłany a na pokoju
więcej daleko aby się wszystko jak najpiękniey
wydało — chciałabym aby Ten Pan oglądający cały
ieden dawn bez mebles, widział z pomocą XX —
a teraz proszę i jako Babcia zawsze iżby z tego wszyst
kiego co ci poszczęścia nie nigdy nikomu nie dał — żeby mi —
starych grzeczno się nie pokazywał — bo na starość

XX Ma znaczyć że by ten Pan mieszkał w tym pokoju gdzie ma być łóżko Dywanowe — a ten pokój ma być zawsze tak urządzony jak

Woiac się zachowuja - dawna godność ma się przydać
do zabawienia od dziatek wnocy iesli by było zimno i wiatr
Kaldry dawać też samo się zdadzą będzie się nimi co
dzienne zamiast pułtabem co go przyjdą [illegible] nowej
Siadło ci opowiedzieć z jakiej [illegible] radości, wszystkie te
rzeczy które ci pocztem robiły - Eufrozyna zatrzymała
Matkę cum amore - Delektuje się jak to tobie dobrze
pod nią będzie, dogrzeje i wrzynie jak by na pecu
byłą przygotowuja ci to dobrze[illegible] [illegible]
nie nicem cny ja z taka radością przyjmiem i jako
ci ją wszystkiej - bo mąż Dyzin bardzo tu wrzynie
Kochają. — Daj ci Boże szczęśliwie mieszkać to mi
się - szczęście to iest bez grzechu i zgoda jedna z
Boży pozwolenia ślubu - Boję się aby mój Dy
zio Kochany nie zaprzeziębił się i z siedzenia nie
zachorował - trzeba koniecznie wybrać jakąś godzinę
na spacery — bo biegaiąc za interesami pocztowe
Kowe to nie iest to co mieszy ruch na powietrzu
dla zdrowia — - Chciała bym była tam żeby ci się
mogło robić co raz do wydania po potrzebie = mój Dy
zio mój Dyzio - dbaj się o wszystkie dobra, w Kindy
szczęście — Mój Dyzio! módl się dużo a szczerze
a nie wstydź się wiary swojej i prawdy przed ludź
mi - tobie dogadzałko potrzeba a nie mizerek [illegible]
= dzisiejszego z hołdem
= wczorajszego

xx Za wszystko, za kłopoty, za zmartwienia, za
ale ty ma z tobą i z dziećmi, wszystko wynagradza
Boże — Szczęść Boże — Szczęść Boże — Szczęść Boże

12. go 1872 r. Hyeres

343

Moje dziecko i moj. Serdeczny najdroższy Bogusiu! Spieszę odesłać ci list Olgi. Nie umiem zdać sprawy z wrażenia które na mnie uczynił — Włos z głowy człowieka nie spadnie bez woli Bożej — widno Bóg chciał jak się stało — Nikt z nas ratować by nie mógł co spełnił — gdzie jest Zbawiciel który by nie był wystawiony na zewnętrzne, a smutne na wewnętrzne zawieruchy? po odjeździe Ojca z Montreux pozostałam się tam z dziećmi do dobrze wychowanym rozsprzężonym i przykładnym młodzieńcem — Nad swój wiek rozumiejącym — oboi mówił mi że galicyja moralnie obrzydliwie jest z gangreną — na że zawód prawny jest tam żaden — tylko młodzieńcy chodzi na prawo że wiedzą zawsze na kawałek chleba zarobić nie może — że najniższego miejsca trudno dostać —

żalem wielu młodych zawiedzionych
swoich nadziejach w bezcelowości życia =
Kiedy kto naszego wieku dojrzy to wie że ery
ta ery owa narodowość do której należeć my
(ciałem) nieremisi w dzisiejszych czasach
dla pocieszenia ostrzeżenia który tymtyl-
ko jest czem jest w duszy — Dzisiejszy wiek
ni był Bogu i Matce naszemu Kato-
lickiemu to dość dla nas uczucia = błogo-
sławionej który nie zbawcy — ~~w~~ prawdy nie
zamienia za blask — to i życie będzie
miało zmianę — bo Bóg pokojem sumienia
i błogosławieństwem łaski swej zawsze
to ziemskie wynagradza — a życie na-
sze tak prędko przemija. — Im wię-
cej umrzemy im większa połowa tem słod-
szem staje się życie nasze — a bez pracy
nikt nie jest — ufajmy Bogu że poci-
wej nasz Ojciec im pocieszony jest tem
więcej na tarczy Boskiej zasługiwać będzie
na Jego błogosławieństwo — i dy z wiecz

16 Stycznia 1793 Alyeszy

344

Wszystkie Listy Daniela Jundziłła pisane do mojej Kochanej —

Bohdanie dwoji Kochany — Wczoj
chwili odbieram twoj list i wtem mo-
ment iak mądrzey radzisz odpisuie —
Mysporzoj sobie zmarc i niepokoic, bo
gdzieś by Mamcia Ktorey serce tak nasze
Ciebie Kochaie mogło albo zapomnieć
swego Bohdana albo mnie co przeciw
niema — nie Bohusia dwoji, nie nigdy
to bydz nie może — tylko pamiętay że
Mamcia bardzo iey słabey ieszt i że ię zapo-
mina agromnie — Mowiła mi kilka
razy wczoray zrasaut, pisałam do Bohdana
toyc albo te listy nie dosyć Ciebie — albo
maiąc ieszcze kilka do pisania razem, dai
ię ię ia do Ciebie napisać — Kiedy to poro-
lato

tylko mój zamiarek – Dajże tego niepo-
dobna bo ciek mieć cryteuszu ij o po dow-
nemu ufa sobie i nic mowić nie chce ani
ani ten ij boy zapytać
robi – (tego powodu nie ma nawoły ij nie
ieden Kasa – ale co robić – i mieć to co ia
mowić rostanie między nami – tylko bydzie
pociechą ze nie osobistego mieć powodem
ij. Mieć cremen) – pokaże ij boy ciek i myśl
ze zaraz sobie odpisuy ale moze chwilem
ze nie ciek tak rok myślał ze odkiem
ij ciekę – boz gdzie to nie – ale chmurki
nie nanoszą na pogodnej pochodzą cryteu
i dzikiemu pozjarni mozy — Do dzie
pisać to Kilka razy to mieć zpewnością Zrobię

indygacij more bolay i tuday nie odmowy obla-
watnie siley na poczty - do stolycy —
Dnia 11 maja 1 maja za wiadomieniu o morze
dodam ze ten dzien ze mi kapnek slaby chora-
mat w wykonaniu moij bam zabrgnio to dzien
nie mysle o wrazeniu donosita ze
zaslato wszystko zmiejscem pobrzyte - bylko
dwaj cesarscy - to dowod ze mata legowiejsza
i morze — Myers coroz coroz robi ij pozgnie
wygladaio ale slowy sprzechmiely pusty y mat-
godzinowi zgubo dusznie pozydzie pozen
ulice - Mamcia nadka stonka wstaie tay
to obajtne - ale Cudna Mamcia Mloro oprzes
slowy Bolan niema zgubej dwoy znajomej

do Sedmia ręce niecichu ley samodzierżcy Kłóra
niema nawet powabow niejakich Kłóre ona
tak lubi - a pora niezręczna do serca pro-
śnie niemiłemu - Nuncia moia powoli ale
ale bardzo powoli poprawia się - nieboz
będzie opiekę dziecioma mojemi drogi Kochanie
nieboz ich nadarzach i odwrocenie kręci się mi
głowa nasze mogły zarnąć podłoże - Modl się
do Dyzi nasey, a zasnąć cudow zabawy - Po-
zdrawia damnie przed smiercią będę was widzia
miejcy i lepiej iszcze Kochać nie będzie - Jdo-
tego mnie do Kochania nie pewna i do mnie
ze biedny zdolaty moy imie w podoy na tak, etc.
Boga dobrego, nie zginie nie mey duchowna radzi
tra radzie wesołemienie swoie - Rozsadzamy za
upnoici serce swoie - wroz Kłorym zawsze modlić będzie
swoim Mc

Hyères 30 Jan. [illegible]

Kochany Dziadzio!

Babcia dziś dla zimna leży w łóżku, a dowiedziawszy się że mam do Dziadzia pisać każe się zapytać o zdrowie kochanego Dziadzia. Wczoraj ale telegrafowała do Karola ale jeszcze odpowiedzi nie otrzymała. U nas wszystko po dawnemu, Aniol pokoju i zadowolnienia na chwili zamieszkuje między nami. Polubiłam Hyères w którym nam nie po światowemu, ale dobrze.

Dziadzio był mnie obiecał że napisze kilka wierszów w albumie moim. A obietnica nie spełniona. To brzydko Dziadusiu! to nie pięknie! A czy nastąpi poprawa? wszyscy zasyłamy najczulszy pieszczoty i łóżą całujemy Tak jej zdrowie. Własna Wincentka

Ernestynka

9 Lut 1870 Hyeres 2ae

347

Serce Dobrusia! Jak się wy tam macie — Ja niby to nie źle tylko [illegible] że bardzo bolą — Kostusia i Monicia zdrowe — cały Francymer obłożył się potrójnie na rożne frizyerze Krzyżanowski —

A co tam macie ze Światła to odpowiedz na wasze zabiegi dla alexandryta — Mnie się zdaje że Szwajcarya rownie zimna jak chołodna Francja w Montreux podczas nawet bywało Nieraz Dyzio powie jak zimno było a w Genewie to samo to tylko

Rzeczcie że tamta ptaszka —
powtarzała postawiona Garlby dociekli
a dziś ubrała się mamci namiłość
i ciom ciom Bogusia —
Gostnia zaproszona jest do Vaudie
Delcastel na jutrzejsze posiedzie
We środę pojedzie moja zpiewaczka wizy
ta do Vaudie de Grailly —
Pan godillot wyprawia wczoraj obiad
u nikogo nie byłem ale ogłasza Hon
cerla gratis na które oczywiście chodzą
les étrangers. anglicy ai francuzkie
damy — Wyprawił wielki spacer na
morze do wyspy de porquerolles i tam
jedzenie napojem. Muzyka nie nie

brakowało — przeszło 200 osób uczestniczyło w tym pijanym pochodzie — potem widziano mnie tak pijanego jak pijany bywam — Data nieboszczki publicznie świadczenie tak ciężkie — w czasie kiedy wprzód przyjść a potem na nim być — widzę za resztki pozostałych pieniędzy od śniadania wymalowali mi olejny obraz reprezentujący tułacza — Lecz przyjść odebrać — Gospodyni Unnia na pierwszy rzut bystro bystry Koncercie a zresztą rabat skwitowała — widzisz jak u nas umarłych — to ja bym mogła dostać! — Coś świat gada o tym nabyciu majątku dego fanatyzowania

iezuita od krzyżackiej wojny brzewiarzowiskiej
dla wojska — i nie wrzyscy naszego laska —
wszyscy obiorą patrą — ale ja o tem nic
wiem — i nie znam — a przystał mi
dwie myszki białe Dorotejki chleb czy
płodarek odmykał zamyka gębę — uszy
oczy — to mania twoja w
posiadaniu myszek z rubinowemi oczka
mi miłery — widzieć i widzieć nie chcieć
było — coś tam podobno na trybunale wyp
minano! nasto lepiej wiedzieć powinni
Oj ulot — jak nie ma tak nie ma —
Telegrafowałam do X Dunajewskiego
do Krakowa zapytując co się z moimi dz
kami dzieje — odpowiedział mi że recionki
dopiero będą gotowe w pol marca — brei
to jest termin który naznaczają, nie rozum
się z umowy — daj Boże aby się nie mieszało
do Doratatowej dolinę [illegible]

22 Lut 1875. Hyères,

349

Drogi mój Bogusiu! Najwyższy dowód serca twego dla mnie to że mi powierzasz skarb twój najdroższy Jonię — Już pisałam byłam wprawdzie do Dysia że dobrze byłoby aby przyjechała do Hyères ale nie pisałam nas- = tawać — długo pisać dla tego — powierzchni znakomicie mały kilka izdebek co mi na dnie — Niech wprost do mnie przyjedzie a tu się wybiorę co ij najdogodniejszym będzie — Niech się nie opóźnia bo każda godzina — waźna dla ij zdrowia w tej porze roku

Na imię Boga niech się stanie za
dzienia. —
1 Przyznaję się moje futerko i spodnie
niech się na swój stan wraca na
drogę — powracam na płaszcz
nie na suknię. ——
2. niech nie idzie do Kapelusza ale albo
w Kapliczce albo po prostu do ciemności
by niech głowę osłoni w kilkoro to-
warem ——
3 niech ma na twarzy nie kolorowy voile
ale z płótna zawinięty aby zimnym
powietrzem nie nie odjęło
ci do Tułowia albo ci do Stopni —
Dosyć dużym w wielkim Kroku

nawet dotar, dowiadczam się
nacy że kiedy sobie twoi przy
kryje chustka, płaszczem, jak
woilom — nawet kamel wstaje.
Ciepło obiecuje niech ma na nogach
Niech watowe, Matczyn, nie niech
do wagonu aby się miatam ciem-
ności —
o Boże nie nie mowię bo
Matczyne, serce da mi podpis
kiję co i jak zrobić —
Pozdrowienia moi i całuję

Mowię

7 Mar. 1873 Ilyiec

357

Droga moj Bohdanie!

A gdzież ja mogę Jonię twoją
macierz przyjąć jak moją
dziecko — Daj Boże żebym
się ich na co przydała, w
czem potrzebna będą —
Zrobiliśmy z sobą, pakta
w obec Aleksandra że jakiej
jak najprędzej Wira za wmyśl
klin zostawić swobodę, ab
ich w niczym a niczym
nie zrobić przykrości —

owocem dogodzić tylko ci-
ci postarali sobie wszem wśród
ustroju — spoczął ci Ale-
xander jako tu śmiech i
szpital mamy — Zamyśl
liśmy go kazuistycznymi —
Im więcej Alexandra znam
tem go więcej kocham i cenię
ją — dziwny to rys zacności
nieprzeciętnego serca ludz-
kiego. Odjeżdża on z żalem
i my go z całego zegnamy
serca da Bóg ciebie szczęśliwego

bezpieczny.
Za nowinki serdeczne Tobie
dziękuję, nie mogę się wczas
jemnie z nowinkami z Styru,
Zdrowie naszych tylko ciągle
nas zajmuje — otrosku
Niech nas Bóg razem po-
cieszy —
Z Kijowa od Marysi i Ce
zarego nie nie mamy — tele
grafowali tylko że Kowalski
ky dla wszystkich są żądne
I Rzymu listów i wszyst
żadnych nie mam, proszę

i nieznośnie o zmierzch naszego
Kochanego Ojca Hieronima.
Tyflo z genui pisał do mnie
& Władysław że Ojciec Alexan-
dra studenta podróży zmie-
=niał tam dzień przepędzili
odpoczywając.
Mamy Nowego bo jeri
pozno – alexander jutro
dano odjeżdza – Wszyscy
moi uszanowanie i
życzenia tobie zawsze
i za wszystkich całuj Ma

8. Mar 1873 r Stojne Va

Najdroższy mój Bogusiu. Przed kilkoma dniami pogrzebaliśmy ojca Alexandra od nas wyjechał mieszkam więc nie nad to wiadomo powie o Joni i Bodzie donieść.

W tej chwili odebrałam list z Rzymu od ojca Władysława, posyłam ci co do słowa tego co ostatnich chwil życia ojca Hieronima. Umarł jak święty.

X Władysław tak pisze: z powodu choroby ojca Alexandra. Dopiero wczoraj wieczorem wyjechaliśmy do Rzymu gdzie nas biedny ojciec Piotr ze zbolałem sercem, na kolei czekał. Choroba bowiem Rzeczy: Alexandra przytrzymała nas dwa dni całe i dwie noce w Genui, dziś choć mu i nam wszystkim tu smutno lecz zdrowie o wiele lepsze.

S.P. Ojciec Hieronim umarł na apopleksyę nagłe. W dzień pogrzebu zrana miał w zgromadzeniu dziwnie piękną Konferencyę o pokorze nieustannego

„ gotowania się do niej szczególnie wtych czasach
tyle dla kościoła trudnych, a zakonowi raz ku
konferencyi, rachcąc ku wzajemnej miłości
około 4ej popołudniu powrócił do ojca Piotra by
się wyspowiadać, co uczyniwszy
wstąpił podrodze wracając do domu do zakon-
nic, których był spowiednikiem tam polecił
krótkie chwile życia swego /bo tak się wyrazić
ich modłom i wreszt powoli ku domowi. Na
plac 12 Apostołów czuł się już nie dobrze bo
zmuszony był odpocząć trochę na ławeczce
przed kawiarnią, podniósł się jednak po chwili
i doszedł już z wielkim trudem do fontanny Trevi.
Tam znowu usiadł na kamieniu by wypocząć
lecz już obolałych sił tych wstać nie mógł
spotkawszy jakiś Włoch przechodzący wziął go
pod rękę i doprowadził jeszcze tylko kilka kroków
bo na plac Colli upadł na ziemię już bez przy-
tomności i w takim stanie przyniesiono go
do domu, gdzie tyle jeszcze było czasu by mu

udzielić ostatnią absolucyę. Posługę tę oddał mu Ojciec Julian. Posłano na tęsknotę po Oj. Piotra cierpiącego który zobaczywszy Oj. Hieronima już umarłego gwałtownie zapłakał i bez siły na ziemię upadł. Pisze mi wybaczyć że więcej o tem nie piszę bo boleść zbyt wielka ściska mi serce. Pochowanego na cmentarzu popołudniu. Nim obiera, mowcy prowincyonalnego generalnego prowadzić będzie zgromadzenie Ojciec Piotr, wczoraj jednogłośnie na tymczas Ojców wybrany. —
Nadeszły kopiera, szeregóły o śmierci ś.p. Ojca Hieronima. a Xiądz Grabowski jakie z Rzymu odebrał?
Czy Xiądz Kalinka przyjechał już do Paryża jakąś tam przywiózł wiadomość. Drukiem mego pisma 39 — o obrachunku do tego pisma — Słowiedr Ojcu Malinie że chowam we sercu moim najwyższą wdzięczność za trudy które od niego zupełnie nie zasłużenie odebrałam.

Tendencia ręce i nogi twoje całuję.

Max

16 Mar 1873 r. Wyjeżdżam

355

Mój drogi Bogusiu Sendziwoju bracie po
miłości po krwi i po jednakich nazwiach.
Niech tobie twój patron u proni u Boga go
ciechy, nieszczęścia serca i wszystko a wszystko
czego tylko mogą pragnąć dla siebie, dla dzieci
twojich i dla najmilszej towarzyszki twojej
przyjaciółki mojej ---
Dosia dziś zdaje się rozmyślna, zawsze jest dla
mnie niezmiernie dobra, przylepia nawet
na moje prośby czasem zajdzie z rozrywki
swoich i trochę się u nas rozerwie. Staramy
się w niczem ją nie zenować — pokazywała
ta mnie twój list który dziś odebrała.
Mnie się zdaje że nie potrzebujesz się spieszyć
z przyjazdem lepiej pohorcz Hiszpańskie
interesa twoje — Ale tu będziemy ją pieścić
i nawet i pieścić, a gdybym widziała że
tobie obytecznie i że na zdrowiu przyjedzie
wam znać wolno moment. Dobrze że do nich
co dzień przyjeżdżasz to ją zajmuje pomimo.
Nieznośnemu jest twój Aleksander wielka ja
go kochamy. —
Wiele miałam zmartwienia w tych dniach
Cruszyńce były się pogorszyło na zdrowiu
Dziedzicowy którego kosztuje wtrwodze onia
sprowadziła obstawił ją wizytatorami
a wszystkie nie tylko ją, ale i mnie boli, jako

Ci i twoiej Joni wszystkoryczna Jeremi bol
spotrawiają,
U nas troche, wichrowo dla tego nie odbywamy
spacerow, bardzo mało piechota, kiedy promień
słońca zabłysnie. —
Moja ptaszyno iuż mocno przyszło mi
stoi bande owe numera czy co Numer w
którym są Szczegoły o Ojcu Hieronima
Śmierci. —
Kup mi Historyą zakonu Kapucinek: napisa
na przez oj Hieronima i takie drukiem przysłi
soni bande — odinke ci po przeczytaniu —
Napisz co będzie Kontowac abym ci zatar ode
tata pieniądze —
Zdrowo żyję tak iestem z mężczyzną spiewaczem
i chodzimy na spacerki i bieganie rowe
mi —
Słuszny Cyrkuni Kitka bardzo bolesny
operacyi robiono — Krzyk i iek w domu
Alexander ci powie co iej iest. —
Alexander z pewnością iego i mnie
powiedz ii serdeczne za niego się po
modlę — Nie pisz do niego bo nie
Znam jeszcze i Wasz adres —
Dziś te kilka słów pożegnanie moje,
M.

Gdybym sym imienia [illegible] jeszcze czy-
egé czym powinnowaé siebie nie oddawnia sycia-
wszyta a przeki wsze-ligo. - Mieli, wsze co siebie.
Kochaiq rodziq swoim. Braciq Mieli. Siostrq wszyst-
ni dawa i dlatego ma. gmq kobiet. - a ty dziatki. mie-
dzy sobq serdeczny braciq - a my wszyscy mieli swoim
swoim dzieciom chcia po odrazgnie do wszystkich
braciq - do Macierzy do Boga wszystkim ty o tym sprawie
nie tobie co mam wiadczenie ojcem dla siebie

Kiev

Coz tyczka mowie. Dziadziowi powiedzieé.
ze tychamy. Dawno to juz historia, ze chciałabym
Dziadzia. usciskaé i raczki ucałowaé, lecz jego
o tem nie moze wiedzieé, wise xiqzki jemu wszelkie
[illegible] Bozkich i zeby mu w zyciu
wszystko było dobrze. Same Aleksandrowi
prosze od Mamy i Ormania życzenia i błogo.
Ciom, Ciom po tysiqc razy-

Marica

30. 8br 1873 Ilgen

357

Najdroższy mój Bogusiu! Wiem co
cierpisz bom przeszła sporo. Boże patrz
na mnie na mojego ukochanego dziecka na mo
ich ukochanych dzieci, i ten obraz nigdy
nie zabarły w sercu przeistaczeń całej is
tnie mojej. — Boże bądź wola twoja lecz
chcem obym z żalu i tęsknota za dzie
gorszej za dzieć bardziej obumierała, —
Lotki ja dziecko przez moją dzisiejszą gło
Proszę nawybitam wam awbarsam. Nie
za bolica ale za chory podjęły na podróż
do wiednia Karol mi x Kalinka pam
Januszki wiernowi 25 fr zapłacić
przez Januszki czyli za ubezpie
ubezpieczeń zapłaciłam za wszystkie
Jego taski dla mnie - i wszystkiej mnie
bo ja tak chora jestem tak bezsilna że ani
pomyśleć owocem porządnie ani napi
sać nie mogę — Nie wiem jak jestem żyć

25 fr nie odbierasz, Jan wzbudzi wa
przeciwnego przeciwnie odemnie –
Kasztana i Er nie bardzo zdrowe chło-
piec kasztani wnosi że nie długo wy
jedzie z Zgrzyn do Hyjnow. Nie mam
siły dłużej pisać – niech Pan Jezus
błogosławi modły się za nas i za cubie
wielki zgromadzenie Nagi i tych twoich
całuje was

Imst 6 Sept 18[illegible]

359

Bogusiu mój najdroższy, wczoraj mi
niebożki ojcowskiej - jedno i jedno pozo
stanam smutna i nieboszczyk Bóg pocieszy,
Bóg który cuda robi. Pocieszy Józia
niech się bron Bożka nie trudzi pisaniem
do mnie ja wiem co się w Jej sercu dla
mnie dzieje - Niech Józia mi nie daruje
iżli wczoraj byłam jej przykra kiedy -
Kochajmy się póki tego stanu - i ja
nie raz zabierałam się pisać do niej ale
wielka niemoc i zawrót mi na przeszko
dzie - chciałam do Karola z powinno
waniem imieniny napisać ale takżeś
nie mogłam - powiedz mu to - a bar
dzo bardzo serce moje potrzebuje z nim
pogadać bo on mnie trochę kocha i rad

moiche nie odrzuca.

W kraiu do Dyria zrobię wszystko, ale to mi trudno przychodzi, bo nie mam kim się posłużyć. Siostrzenica ciągle ciężko choruje osłabiona iest ia zaledwo się na nogach trzyma, - ber niej iestem jak ber rąk ber oczu i ber rozumu iestho, ciaż i ona tak jak i ja straciła pamięć i wszystcy a wszystcy u mnie w domu są chorzy - istny szpital. - Nie wyłączaiąc Nowackiej Wictora bardzo często wspomina mym iest stanie zdrowia.

Oczekuię Kochanie wtych dniach, abym nie pisał długo, posłałem tobie ij list, przeczytaj sam dla siebie i odeszli mi go, tego listu dowiesz się nowin troche - niestety smutnych co do familii Jankowskich ach! jaka to teraz bentrzina to iest nieszczęście - wa

bo to na jedno wyjdzie
bywa matki naszej. pomarli by na
nowo opravić nas, gdyby z grobów po-
wstawali, i te nieczułe serca, nie uj-
rzeli. ——

Posełam tobie długu zapłaconego Pana
Ignacemu Wiszniewskiemu 20 fr. z pod-
kowaniem — 5 fr na powóz dla Dy
zia z prośbą aby mój list oddał skoro-
tnéj skoro przyjedzie do Paryża — a gdzie
ja znaleźć dowie się u Serarego —
Ja jedno żyję — oddechu mi braknie, na
nogi nie stanę — każdy ruch fizyczny
lub najmniejsza praca o mdłości mię
przyprowadza — potrzebuję ciszy i re-
gulacyi — przygotowana i jestem na wy-
skoro odóg wzięć, ponieważ nie dłu-
gnie nie będzie niespodzianką a Boża
woli najzupełniéj się poddałam bo w wa-
széń gwarantowanych się nie spodziewam.

Czy uważałeś dzieci moje jakieś
zdrowie Krzyż wisi nad nami złem
bolem pieni adamowej — i Kostusia
widzę z różnych listów nie dobrze jest
na zdrowiu ==

Obrazki do mojej biblii znalazłem się
w Dusseldorfie — będą 2600 do Zbo
ja kosztowały — teraz się one nie
sprzedają — Serdecznie Magistrze two
je całuje cały mój dom wszyscy
wasze dzieci miłośnie zwłaszcza Fabia
i Ja Jan Bożek całuje i błogosławi

8 Grud 1873 Niepokalane Poczęcie
Najświętszej Matki Boskiej — 381

Mój drogi Kochany Bohdanie!
Co to znaczy że nie mam wieści od
ciebie — jak cię zdrowa Jonia — Dzis il
Hrabia zamieszkuje — Panna Wowa
ka wyjechała do Cannes zdaje się —
Krulana nie mam i sama do ciebie
odezwać się nie zechce mam siłę,
i nie wiedzę co się z Wami dzieje
gnie się — Mówi jak wiem Jonie
chali do Paryża Kostusia bardzo
na podróż że Kuba dni nie ruszy
się z Torina — pisze, mi że potrochu
zaczyna wstawać i do salonu wy
chodzić — Życzę się aby tam dla
Ex. za zimno nie było — U nas nie
źle i pogodnie Boga dzięki bydkoja

X czy Kalinka

Skrzypek mam nogi i siły — Boża
wola. —
Z nowin naszych iest tyle, że ojciec
ieszcze tu przez siebie zaporuczedzia
na Panią Kalesińską 2 wnuczka
4 letnią, i Panna Henryk Uboraią
bardzo w dzieciach Nudi. Państwo
Głębocey z pod Kamienca z cor-
=cką — i ieszcze jakiś Pan z
Corkau z Galicyi ulokował się u Mi
=lotów — iest to Pan Platern z
Szwaycar 80 letni starzec protes
=tant — z żoną 60 letnią katolicką
z polka — mają oney sobie ulube
go polaka samey Panią Siostrzeńca
z Galicyi — Głębocey i Kalesińska
byli u nas po raza — dobrey nocy

od Katarantego z Rzymu wiernia
Pan Cristu — chaire obiecat Spiritus —
Sadurska zajęta jestem maine pismem
J.m. Ktorego śprzewy deryfuję —
Pani Bolandz stoi na wyższym pię
tre na gorze — widujemy się codzien
dobra to kobieta, gotowa do wobie
=cia przysługi. — Oh i wszystko.
19 V. rocznica śmierci mego Dario
Obym mogła wasz miec kochania.
Martwię się bo sądze że ty się znowu
na mnie gniewasz — gdybyś tak
było to i świętych jak ty nie warto
kochać na świecie —
Trzeba kończyć. Trzeba ciebie ści
=skać w ucisku i twoich —

Moje serce od kilku dni uczuło mi dobrze było dla tego opoznienia się z napisaniem do ciebie — dziś odbieram od Pana Karlenki donoszącego że Jozi Antoni się pogorszyło na zdrowiu za kostrzia także przez kilka dni woyciała w łóżku. Wszystko to serce moje bardzo smuci — do ostatniego przykładu smutku — a twoje zgryzoty czyć mi nie ciężą na sercu — znajomi się zdaje że w jakich się ciemnościach chodzę — kochcio o moje do tego nie wspomnę — i ledwo się mogę na moim łóżku wodzić. Pisał do mnie Lenartowicz uprzejmy przyjaciel ale nic nowego mi o tobie wspomina — widział Kalasantego którego zdaje się pokochał — nie wiem kiedy mnie przyjdzie się do niego odezwać — pozdrów Józię odemnie Jowiedz Alexandrowi że serdecznie uściskam — Bóg z wami m —

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et [illegible]
dans l'intérieur d'une même ville
ou dans la circonscription du même bureau.

(Loi du 20 Décembre 1872.)

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.
L'autre côté est réservé à la correspondance.

Monsieur Boldoni
Valeski
à Villeneuve
Seine et Oise

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Jmus 22 D 1873 Styczeń 154

Boże mój Dobrodzieju! Co powiem — Na twoją wieść odebrana od Życia — jest cały mój dom
tonie w łzach — Oziab Bóg nasz, Jozue kochamy wy
mianowało swoje święte i niech tam modlitwami
swemi miejsce nam wyprasza koło naszych bez-
dzieci wola niż która była wyciesiała na ziemi —
Ach! biedny ty! Co się stworzy sercem dzieje biedn
ny po niej w żałości — biedni my którym ból
twego serca najtrwalszym jest wieczniem — biedny
Aleksander — biedna ich Nianina — biedni braia ich!
Co ona serdeczna naszego z sobą zabrała! —
Niech ich Bóg wzmacnia i pocieszy — Na two
ich kolanach tu leję — za wami wszystkimi
modlitwy do Boga zasyłam —
Dziś mi tak niewypowiedzianie smutno było
z rana — myślałam — Czy nie masz jakiego w
Villeneuve nieszczęścia — — Boże dzieci wola
twoja i daj ich wiecznej odpoczynek twoja łaską
[illegible]
Podziękuj Dyrekcji że o nieszczęściu o mnie
Zawiadomiła — Jeszcze dziś do twego Doktora
Kolana tulę —

25 D 78 Styc.

Mój Drogowin najdroższy — Jak
sam żądasz — po swemu ubiegam obra
dzie — jak ci Bóg daje zmoc
rany twego serca — Jak twoje
zdrowie — gdzie iestes i jak
będziesz żyć — Niech cię Bóg
w Trojcy swiętej utrzymuje łaską
i siłą swoją nawiedza —
Współcierpiąca z tobą M

Imb. 28. X. 73 Stryj

366

Najdroższy Bohdanie! Nie schodzisz mi z myśli i z serdca twoje — Radzimska twoja wzruszyła, straszny grom wszystko zmienił rozwalił — Smutek niewypowiedziany zaległ pociechy zwiastuje serdeczny — Jaki mi żal ciebie i brata ich — Niech pocieszy Dyzio zdrowiejący słaniem — Boj ich tobie wyjaśnieniem stawić. — Jako oczom tego powinno miastom wiele zgryzot i zawiedzenia dam wiele — doświadczam melancholii szczególnej w ciele — dzień nie jest trochę lepiej ale smutek nie wypowiedziany wisha serce — Er: bardzo wychudłaś od dnia do dnia chudniesz i mizerniejesz —

X Kwiaty na Wasze Groby [illegible]

godległa wielkim Smutkom, upadła bom
na duchu — Kazano je rozpraci, ale to
czem w tej atmosferze rozrastiony —
Ja. rozpaci się złotka nie mogę. Marylka
zaś nie mogła od kilku dni na nerwy bez
w bramy kawie włosbu bez — nawet
nie widujemy się — a przez tego ciągle
Złe bede wola twoja — O Złe bede wola
twoja! — Wczoraj wieczorem
mogła bym była pisać dziś na godzinę
Każde drzewo, Każde Słowo które nie dadzą
tobie wyobrażenia mojej wspaniałości
Na ciele i całą jej naszej Joni —
Dopracuję mąż mi się w głowie tyle
Złe mieć Happi — Musze kończyć

bowiem mam siłę dłużej pisać —
Joasia do swoich się Warszawę
przyśli dopiero z domu
nie piszę —
Szczęście Alexandra przysłał
przyjaciół Jozię Dobiesz odem
nie —
Dworca zapewnia adam wysłał
ten list — Dziś jest Marcin
zdrowo uściski — Ma

Mój drogi Bohdanie! Nigdym
ja nie-spodziewała tego nawet
od innego odebrać, coś dopiero mia
ła być przeciwna naturze mojej
rozpoznać względem tak dalekiego wyż-
szego odemnie jak tyś jest inteligencyą
zdolnościami charakterem i wszyst-
kim moralnym jak którem cię Bóg
w łasce swojej obdarzył — Zwracam się
twoje do mnie uwielbienie
ciebie — poczciwie to Bogu kochałam
to Bogu tylko widzi bo mi. X

(czy dyrio odbrał kapsuę listu. Skarpetkę?

[illegible]

[illegible]

[illegible]

=eś mi
Jużeśliś dyś ~~mi~~ słowa, pochwał, moiey
Jagni w karbieniu odniey przyiętey, a na
Koniec napisałeś abym tego nikomu
nie pokazywała. Jużto tedy po wielkim
ucieszeniu się moim zabolał mnie ten
wstyd, iż pomyślałam że się ~~mnie~~
wstydzisz, aby gdzie moje imię przy twoim
figurowało w rzeczach literackich — a iżem
ja nie, nieznam iestem wygorszmiałam
Ciebie chociaż mnie tak jak marina ~~chcesz~~
~~by~~ iestem podobnego słowa twego była
wielkim serdeczne do podniesienia w
oyczyźnie kochaney mego Kiełka. — Wszystko w
nim serce nieczułe było ale kiedy zobaczy
sam że na przypadek smiertelniey Kuzyn
(mogły by) ~~by~~ skarbem mego pocieszenia — prawdziwie

nie wyszłoni ci daty bo to zawsze
i jakiś rodzaj śmierci w dniu moim
od ust jabłuszka brzeszkoni albo cukierka
Kawalerki i ani mi myśl przyjdzie mię
rować się jego dobrodziejem ani tamtemu
wić się za udobrodziejstwowanego. takie ja
nie rzeczy wiedzieć ale mieć o mnie
tylko w tem cel mnie świętą serce twoje
dawnych z dziecięcia prostoty
zawsze ciebie kochałam — i kochać zaw
ką będę spodziewam się do śmierci —
Miałeś mnie o coś w liście prosić, tylko nie
prosz żadnego pośredniczko bym to za nowa
dla moich starych rzeczy dla ciebie. Zawsze się
wrócę do rozpatrywania listów nie odsyłaj abym
wybrać bo co się znudzi dziewczęcia twoich lecz
miałam zwłaszcza zawsze listy które pisać abiś mo
że jakie zabłądzi — i wszystkie nie potrzebne dla
drugich imiona i wspadanki usłama, reszta wybier
sam abym ich wyczytać nikt nie mógł. pokój między
nami zawsze będzie i dawna miłość. Ma

11. ku 1874 r. [illegible]

Zaprawdy mój drogi Bogusiu Ja życie moje wszystko które mnie opanowało dzieci i nade wszystko z powodu naszych dzisiejszych stosunków. Ty mówisz że ojciec wszystko do dobra wraca, ale to niepewna daleka przyszłość! Mnie się zdaje że było między nami nieporozumienie - ja co innego a ty co innego powyrajatowaliśmy sobie. Jak kolwiek bądź niema dla nas przed Bogiem jak zmazać rzecz całą, dzisiejszą z pamięci naszej aby była jakby nigdy nie była, i szczerze sobie wszystko darować.

[illegible] Obowiązkiem twoim jest z mojej karty mojej która ci dała [illegible] a nie chować ją jako [illegible] dalszego ciągu nieporozumienia jak do mnie albo

X obszerniej [illegible] [illegible]

jania
na spowiedzi proszę umiej dobrze żeś się
nikomu nie sprzeciwiał. Ubarzli między na
mi nie mogą być tylko zgorszeniem dla ludzi
i sprzeniewierzeniem łaski umiarkowanej
Świętej
[illegible] z Bożego za sędzia jest i bez nie-
umiarkowanej. O. I. prorokiem duchem
widział że jak się gniewać na siebie
nie umiem i że Boga ofiarowanej pier
wszy bol mogą serca dla tego Boga wrócić
wormalnych stosunków moich z tobą - jakoż
na drugi dzień po mojem niezgodzeniu
Komunikowałam na twoją intencyą po
czem wysłałam do ciebie telegram.

Teraz mam prośbę do ciebie zapytania
ciebie ci pozwalam bez ogródek powiedzieć
Ci mam się gniewać? I dawać ci się napi-
sać jak się przegniewa. Bóg cię nagrodzi
ci wielkie całuję ręce i całuję mamę kiedyś

ja ziemia kogo gniewałam, przeciwko
Bogu i polem [illegible] tego nowem obiegu
Krwi przegniewałam się. Komu boja
wtem mniemanym gniewie słowem
Bożem Kalwiek nie mowię srodze ale miękczy
iemnosć sprawiam. Proszę cię i zaklinam
wam wszytkim mnie to, a potem bądź zgoła
wiedziwym. Omnem vitam ne do mowienia
ofiarowałabym gdy mi się ta
sucy i najdroższa uczuć mieli robi-
tam aby się i najmniejsza chmurka
nie rozciągnęła nad naszym swiętem
związkiem, aby dla ziołek błogość tego
słynęła. gdyby w niebie nieszczęściem
mogły być powstawane. Niemasz te-
czy nasz pozostałaczy [illegible] zasnąć
czyby ci to kiedyś.
Teraz się proszę na koniec abyś przeszedł
we mieszaninie słowa Karkli pryklatobie

bo czyż by się godziło dla słowa mię przy
zgubić do śmierci, Zaślubiłem tobie [illegible] nie
mi[illegible] ciebie [illegible] chorego serca x w mojej
myśli nie tobie [illegible] biającego napisał mi
[illegible] ami, w [illegible] pomyślnem
[illegible] a dla której pisarnia [illegible]
[illegible] może mi się wypisać
[illegible] napisać, zato się [illegible]
[illegible]. Przepraszam Boga za żal
który serce moje boli o [illegible]. Bo
[illegible] była Boga dać mi miarę dobrą
[illegible] jaką mu się podobała wolno
było w czyści lub [illegible] odebrać z-
[illegible] mi się [illegible] bym [illegible]
[illegible] mi [illegible] jak mu się podo-
bał. – Za tem wszystkiem [illegible]
wszelki żal w sercu do Ciebie, radbo wzgl[illegible]
do mego szczęścia wracam do ciebie [illegible]
[illegible] w Bogu o [illegible]
[illegible] wszystko [illegible]

25 Juinet 1874 Nizza [illegible]

372

Drogi mój Bogusiu. Cieszę się dla ciebie mój jedyny żeś tę na wózku - jedyny to sposób rozwiania codziennych myśli codziennych trosk - innej prowadzisz ostrowich tak jak ja z kamienicy w smutku. cieszę się że masz kochanych twoich dla rozwinięcia troski serca w uczuciach familijnych = pielęgnuj biedny mój władzę cierpienia się bo innej [illegible] zabiera [illegible] jest życie [illegible] — piszę ja co o tem. Hortusia przebyła kilka dni w Londynie miała oświadczenie że pomieszkanie nie zajęte w Londynie tak dam matce przyjaciół królów książąt i wszelkich matadorów [illegible] zdecydowała się pojechać i wprost udała się do domu w którym przeszłego roku mieszkała. gospodyni wybiegła do niej i zamiast ją przywitać zawołała a po coż ta [illegible] przyjechała nie tylko pokoju ale Londyn nie ma przyjemnego pobudzenia podróżnych w swoim pokoju a długo

swoje konieczności aby szukali miejsca jakiego kol-
wiek w którym by przenocować mogli. O gdy wie-
czorem przybiegli z tryumfem że iest pomieszkanie
jakoż na ganku był pokoiczek prawie ciemny
okna. w nim wyglądały w gorze jako strzelnice
tak cało było duże Troiko które przeszkadzało obro-
cić się w pościeli — na nim umieszczono Teresę
i Akarandę służącą — obok na drugiej garncu
umieściły się Kossunia i Nunicia w mansardzie
na okropnym materacu dla którego nie dostawało
ści biedna Kossunia rozchorowała się na kość
pacierzową —— bo zawsze poprzewa gorpo-
wia która się innemi opiekowała. przyszło po-
wiedzieć że kość skowerzowej wody wyiechać iest
dwa pokoie do wyboru. w których szczęście Kossunia
się ulokowała. pisze mi biedaczka dobrze się
my w Londres zabawiły kilka dni bawiąc się
stopniowo przyzwyczaiały do chłodniejszej tempe-
ratury jak iest a tryllonski klimat w Hyres — gdzie
w Całych miesiącach zimna panuią dosyć
Kossunia zażyła kurata na kominku ogień zapalić
O zdrowie co mię nie dbaią. Która atoż bezpiecz

wyjechała jak była w przeszłym roku.
w Styczeń nic nowego, gorąca lidwo do zwierzenia
Ja zmiejscia na łóżku rozgrzeję się nie mogę lubię
mnie na rękach przenosząc, aby łóżko odświe-
żyć — przeprzątają malarze znachodzą pod
spodem na wyłoż wygrzany malarze ——
miarkuj w jakim ogniu boz — Smutno mi
dusz — Smutno w około — Pani Cuens, od chwili
do chwili z największą przytomnością rozgrza
cyi i pożądaniem nawet ceremonii śmierci o-
patrzona jest Sakramentami — Ja uczuję
że nasze domy bo się w dzisiejszym pomieszka
niu nie mogę rozstać — naprzód że daleko od kos
tnu, który na Kolinie pałmowy dom Pani dosta
wszystą, a potem słuchać mnie słowników Pana,
de Chero, który z dziećmi jednym słowem. ——
Pani Elisowi i Karolowi Zabłockim ich
ce do Krakowa nie odjechać tą porą sądzę.
pozdrowienia moje i proszę ich o pamięć
przed Bogiem o mnie. —— Dzięcia i Karola
serdecznie całuję jakoż Alexa i Jonia Bohuj.
Strudowanie jestem dlatej pisać nie może kiedy

Kochajęca się Mama

Kosheri adres Cadet de Gaulois
Pyrenées Maison Dely ou Ri-
chelieu

Proś Agnia abym mi corychlej przy-
słał ow słownik ang. włoski roman.
o Caracce i Lisseu Richelieu
Napisz co kosztuie abym zapłacił
2 długu wyścia

Lwów 14. [illegible] 1874 [illegible] 374

Najdroższy mój Bohdanie – i a jak kogo kocham jak nie mego Bohdania! Słomiana burza – Wszystkie twoje biedy poruszają mnie [illegible] że tylko Bożemu oczu nie mogą smutki które pochodzą z [illegible] pamiętywania onych. Rano i wieczór ja się za ciebie i twoich modlę – i zatem wiat słony barbarzyńcą swoją odurza dzieci nasze. Wyglądajmy w cierpliwości zmiłowania Boga go w którym jedynie pocieszenia nasze. Im cięższy krzyż tem ewyście bliżej nas to zmiłowanie Jego.

Winszuję ci Bohdanie mój [illegible] odwagi wynurzenia przed światem prawdy i wymierzenia [illegible] niebezpieczeństwom sprawiedliwości. Żałuję bym zrobił gdybyś mi przysłał Klaczki pismo i twoją odpowiedź – zajęła by mnie trochę mój umysł zajęcie jakby najpiękniej. –

[illegible]

[illegible]

czas długo biegnie, daj Boże abyś doczekał
z Bohaterych dzieci pociechy. Coż Bóg nie
spodobnego. Da da Bóg doczekam innemi lepiej nowiny.
Ja dziecko moje nie potrzebuję ani w cielesnym
ani w umysłowym ani w dusznym zdrowiu
starość przy kalectwie i chorobie to jak by po-
krywa tego wszystkiego co za dobrego jest w
człowieku i tam pamięć u mnie nie niemiernie
wygasła, do tego stopnia że nie mogę odpowie-
dzieć na zapytanie - jakem w nocy spała. Cy-
=kam Uniwersa jak zaspana - za godziny w
dzień wkłonyła ciałem ledwo żywa jestem, i to
co dzień od 2gi po południu do 4ej w nocy to
samo — O. Boguszin mój słodki, gdyby Pan
Bóg za kary grzechów moich pocierpiał, wraz
z tem że piszę na kosztach moją nie bardzo zdro
wą ani Cr. na zęby i Uwralgię cierpi. —
Z Ukrajiny nic nie mam. Cerary zawarły się za-
granicą wybiorą mówią nabardzo krótko. inne
[illegible]

niszkie. Mam tę rozkoszą w swoim że Lepsza nie
pomyślności w swiecie naszym jak szczęście
Którego doznawać tylko mogą ci co są
jak niepokalanemi
wzrokiem świata oddani — ubogdy się i tym
cześć i trudy, co potem?
Pisał do mnie X Kalinka że exemplarz
słowa żywota wysłał do Paryża par pelite
vitesse pierwszych dni Gbr, zatem nie mogą
przyjść tam aż pierwszych dni grudnia
a myślę czy nie później pisał że bym stymulował
przypomni Oj Alexandrowi aby Pani Jadwidze
Dzielyńskiej exemplarza nie dawał bo
jakoś
moją się u mnie znajdzie piękniej oprawny
ny: Exemplarz Domejki zostaw do mego rozporządzenia
poprosi czy Oj Alex niemogł by dla mnie
2 broszowane że dwa exemplarze Luther bo mi się
bardzo potrzebne.
Słowa żywota znajdują wielkie pobłażanie u świata
posłałam tobie Nr Czasu w którego feuilletonie
znajdziesz tej książki dziwną pochwałę.
Ksiądz Biskup Przemyślki kazał mi przez O. Kalinkę
się podziękować za piękne dzieło i nasze pieśni

rzecz powiedzieć - między innemi że to dla wiejskich proboszczów będzie Biblioteka i postaram mu jeden exemp: a do rozdania uboższym 10 =
Matka Marcelina w Jastowcu wiele to dzieło ocenia - i wnet dla łaski znajdzie - mój Bóg w nim łaskę cud Boski. Ja w tem jestem jak owa twarda skała na rynku przez którą zebrane wody deszczowe przelatują i przelewają się po ogrodach napawają roślinę - życia im dając Boga wypełniają dzieło - a rynna sucha odzwierciadlająca - bez zasługi pracy dla Boga pozostaje na miejscu bez życia.
Proszę o biblijach moich do rozdania Mie: i Zales: X Kalinka umrzi jak był w Adryanopolu. Czy nie dobiegnie do Jarczolimy. — Oj: Piotr pisze do Kostrzewa że bardzo słabnie na zdrowiu. Też dopiero smutno.
Kończę bo nie tylko nie mam siły pisać ale jeszcze mam zgryzoty które mnie wszelką myśl odbierają. — Do nóg twoich przypadam błagając — Zawiązuję to serce twoje które mi nigdy żadnej nie zrobiło przykrości twoją do grobu przywiązaną, po przeczytaniu zatrzeć mi czas
odeszli do go X Julianowi
Max
Kostka

Maj [1875] 25 376

Drogi Bogusiu! Już pisałam
do ciebie dość my 2oj Kalinko de-
cydowała za historyą polską przez
pytania i odpowiedzi nie będziemy
drukować — Wiesh że ano, i kaszel
i nie-zadaje sobie pracy Roma-
nczyc ij. — Za to przeprosz
i oksm do niego napisz —
Czy by mąż jeden czy 2 exempl
ze Dalerstawa wstydliwego — bo gdyby
dano — to dobrze by było dać jeden
oj Kalinie do przeczytania —
Czy to jest w jednym czy w dwóch
tomach? Czy to po polsku?
Po przeczytaniu może by to druko-
wać

X o Krakowiaki proszę Oj Galin
by aby się tym dowkiem zajął X
do czego iść być by — Da Bóg
dopomoc grosikiem —
Tak Mamcia chce!!!
ale się trzeba z tem śpieszyć bo
Mamcia bardzo stara i nie
długie się jutro! — apfolem
trudniej będzie —
Sprzat Może by Karol przysłał —
abym nie miał na śniosa papier i atra
ment — Dobrze by żeby to pod twoją
opieką robił w Villeprieux —
ale ieśli miejsca dostanie to nie będzie
mógł tego przestrzegania dobrać —
Jutro Zawsze dobrze mieć

X czy godziny wolne? —

Drugi exemplarz na przypadek
gdyby pierwszemu się co stało —
Ach! Pszenujsa się z tobą rozmowić nie mogę —
Oj Malinka wyjechał do okolicy
Grenobla — ale grande Chartreuse
po zawiele na miejsca, Bulgarska
Zabawy o Paryż ale na krótko pewno
no na dwie albo na parę dni — mowi
Tam mu aby ci dał znać o swoim
przyjeździe — ja myślę, że będzie
to Paryża w niedzielę albo w po
niedziałek — dobrze by jakby
na mnie czekał. —
Godzina pewnie będzie odpo

Paris 13 Lutego 1876

Drogi Janie! — Moja droga
siostra i Matka, wyjeżdża
wiosny tej tutaj — Bóg
dziwnych ich nadeszła, — o
którą prosiłem abso-
od O. Alei i ks. Ramière
Zasnęła, i całą pogodę —
bo cierpienia — —
W godzinie Pańskiej
dnia 13 lutego 18 76 r.
Niespodziewanie odpoczynek duszy
Jej! — gdy ta droga dojechała
drogiego Pana, nie będzie
po pogrzebie — Ręce Pana
całuję i całą wdzięczność

CARTE POSTALE

destinée à circuler à découvert en France et en Algérie,

de bureau à bureau.

PRIX : **15** CENTIMES.

(Loi du 20 Décembre 1872.)

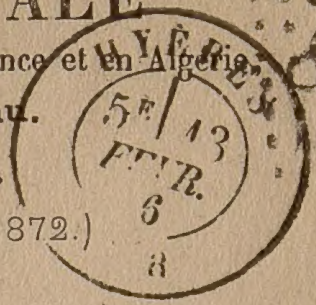

L'adresse seule doit être mise de ce côté de la carte.

L'autre côté est réservé à la correspondance.

Monsieur Bohdan

Zalesski

à Villepreux

dép^t de Seine et Oise

10.-75.

Lorsque la carte est à destination d'une ville, indiquer très-exactement la rue et le numéro de la maison.

Quand elle est destinée pour une commune rurale, indiquer le nom du bureau de poste qui la dessert.

INDICATIONS DE SERVICE.

Télégramme.

TIMBRE A DATE 379 1876

Pour Paris de Hyères . N° 436 . Mots 20 . Dépôt le 15/2 à 2 h 10 m. du soir.

15 Février 1876

Paris rue Hachette 37 Mr Denis Jaleski

Babunia enterrée ce matin
partirai pour Rome demain
voyage de Bohdan inutile

Alexi

Novembre 1875. — Modèle n° 324.

Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

L'État n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. (Loi du 29 novembre 1850, art. 6.)